

Etyka osobista

O przemieniającym potencjale sztuki i techniki

Personal Ethics

On the Transforming Potential of Art and Technology

Maria Kostyszak



Etyka osobista

***O przemieniającym potencjale
sztuki i techniki***

Personal Ethics

***On the Transforming Potential
of Art and Technology***

Maria Kostyszak

Warszawa 2019

C o l l e g i u m C i v i t a s

Recenzenci:

dr hab. **Dorota Wolska**, prof. UWr., Instytut Kulturoznawstwa Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego

dr hab. **Jan Wadowski**, Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych Politechniki Wrocławskiej

Publikacja finansowana ze środków własnych Uniwersytetu Wrocławskiego.

Redakcja: Marek Gawron

Korekta: Magdalena Kopacz

Opracowanie typograficzne i skład: Marcin Szewczyk, www.m4c.pl

Projekt okładki: Aleksandra Jaworowska, studio@lionpath.pl

Wydawca: Collegium Civitas

Pałac Kultury i Nauki, XI piętro

00-901 Warszawa, plac Defilad 1

tel. 22 656 71 96 e-mail: wydawnictwo@civitas.edu.pl

<http://www.civitas.edu.pl>

Druk: Elpil

ul. Artyleryjska 11 08-110 Siedlce

info@elpil.com.pl

ISBN print 978-83-61067-91-7

e-ISBN 978-83-61067-94-8

DOI: 10.6084/mg.figshare.8138111

Na okładce wykorzystano fotografie:

Renata Skrzypczak-Perelkiewicz: *Krzeseł*, obiekt, XIX Międzynarodowy Plener Malarski, Głogów 1996

Małgorzata Kazimierczak: *Uzdrowiacz percepcyjny*, audiowizualna instalacja przestrzenna, Szczawnio Zdrój 2015

Elżbieta Jabłońska: *Oddzielając ziarna od plew*, czynności stołowe, akcja, fot. Alicja Kielan – dzięki uprzejmości BWA Wrocław

Rzeźba nagrobkowa dłuta Krzysztofa M. Bednarskiego na grobie Krzysztofa Kieślowskiego, Cmentarz Powązkowski w Warszawie

Indiańskie łodzie, fot. Michał Oramus

Zezwala się na korzystanie z publikacji *Etyka osobista. O przemieniającym potencjale sztuki i techniki* / *Personal Ethics: On the Transforming Potential of Art and Technology* na licencji Creative Commons: Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0) – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej i wskazania Marii Kostyszak oraz Collegium Civitas jako właścicieli praw do tekstu. Tekst licencji dostępny na stronie internetowej: <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/legalcode.pl>.



Spis treści

Wstęp 9

Kilka słów o metodologii 13

Wprowadzenie 17

Emancypacja dzięki sztuce 21

Uwagi wstępne 21

Emancypacja od czego? 22

Poza sztuką krytyczną – Renata Skrzypczak-Perełkiewicz 25

Emancypacja ku czemu? – Tworzenie nowych znaczeń 32

Fenomen Richarda Buckminstera Fullera 35

Etyczność, która się staje 38

Fullera etyka troski dalekiego zasięgu 42

Reżyser moralnego niepokoju – Krzysztof Kieślowski 46

Czy Twój umysł jest pełen dobroci? – Elżbieta Jabłońska 50

Podsumowanie 53

Edukacja etyczna – zestaw pomocy dla nauczycieli w szkole i innych edukatorów 55

Tworzenie narracji o moralności 55

Źródła do wykorzystania w edukacji etycznej 57

Rozumienie etyczności w filozofii techniki 59

Uwagi wstępne 59

Interdyscyplinarność 61

Etyka dalekiego zasięgu 66

Ekofeminizm 70

Fenomenologiczno-hermeneutyczna interpretacja techniki 73

Podsumowanie 81

Edukacja etyczna – zestaw pomocy dla nauczycieli w szkołach i innych edukatorów 84

Źródła do wykorzystania w edukacji etycznej 85

Etyka bliskich relacji 87

Uwagi wstępne 87

Arystokratyczny początek etyki 88

Etyka obecnie – tendencje 91

Model pedagogiki bliskości 95

Model pedagogiki zaangażowania 100

Cielesność, wyobrażenia, uczucia – „wartości”* pomijane przez klasyczną etykę? 108

Geneza i rozwój bliskości w relacji 111

Podsumowanie 114

Edukacja etyczna – zestaw pomocy dla nauczycieli w szkole i innych edukatorów 115

Źródła do wykorzystania w edukacji etycznej 117

Potrzeba panoramicznego pacyfizmu 119

Uwagi wstępne 120

Pacyfizm – tło historyczne 121

Model postkonstruktivistyczny 129

Wprowadzenie do egzystencjalnego wymiaru pacyfizmu 130

Antymilitarystyczna koncepcja ciała 133

Antymilitarystyczna sztuka 139

Pacyfizm jako pokojowa postawa rozwiązywania wszelkich konfliktów i nieporozumień 141

Podsumowanie 143

Edukacja etyczna – zestaw pomocy dla nauczycieli w szkole i innych edukatorów 144

Źródła do wykorzystania w edukacji etycznej 146

Zakończenie 147

Bibliografia 299

Fotografie 311

Źródła fotografii 391

* W tradycyjnym dyskursie filozoficznym wymiary te – cielesność, wyobrażenia i uczucia – były rozpatrywane jako władze poznawcze lub afektywne. Celowo nazywam je tutaj „wartościami”, by zaakcentować historyczną transformację ich znaczeń. Tradycyjnie nisko lokowane w hierarchii poznawczej, dzisiaj zostały zredefiniowane i coraz częściej rozpoznawane są jako fundamentalne dla właściwych (uczciwych, sprawiedliwych i prawych) praktyk etycznych. Tego typu regeneracja ważnych wymiarów ludzkiej egzystencji służy, moim zdaniem, otwarciu i emancypacji, a w dalszym rozwoju etyki osobistej – przemianom.

Table of contents

Preface 153

Some remarks on methodology 157

Introduction 161

Emancipation owing to art 165

Introductory remarks 165

Emancipation from what? 166

Beyond Critical Art – Renata Skrzypczak-Perełkiewicz 169

Emancipation to what? – Creation of new meanings 175

The phenomenon of Richard Buckminster Fuller 178

Ethicality that is becoming 180

Fuller's ethics of the care of far range 185

Film director of Moral Concern – Krzysztof Kieślowski 188

Is your mind full of good intentions? – Elżbieta Jabłońska 191

Summing up 195

Ethical education – toolkit for school teachers and other educators 197

Creating a narrative on morality 197

Sources to be used in ethical education 199

The concept of ethics within philosophy of technology 201

Introductory remarks 201

Interdisciplinarity 203

Ethics of far range 208

Ecofeminism 212

Phenomenologic-hermeneutic philosophy of technology 216

Summing up 224

Ethical education – toolkit for school teachers and other educators 226

Sources to be used in ethical education 228

Ethics of close relations 231

Introductory remarks 231

Aristocratic beginning of ethics 232

Ethics today – tendencies 235

“Pedagogy of closeness” model 240

“Pedagogy of involvement” model 245

Corporeality, imagination, feelings – “values”^{*} neglected by traditional ethics? 253

Genesis and development of closeness within relation 257

Conclusions – Summing up 259

Ethical education – a toolkit for school teachers and other educators 261

Sources to be used in ethical education 263

The Need of Panoramic Pacifism 265

Introductory remarks 265

Pacifism – historical background 266

Postconstructivist model 275

Introduction to existential dimension of pacifism 277

Anti-militaristic conception of a body 280

Anti-military Art 286

Pacifism as the potential approach to solve every
type of conflicts and misunderstandings 288

Summing up 290

Ethical education – toolkit for teachers in schools and other educators 291

Sources to be used in ethical education 293

Conclusions 294

References 299

Photographs 311

Sources of Photographs 391

* Within traditional philosophical discourse these dimensions – corporeality, imagination, feelings – have been treated rather as human cognitive and affectionate powers. I deliberately call them “values” to emphasize the historical transformation of their meanings. Located low in the cognitive hierarchy, today they should be redefined and recognized as quite fundamental for proper (fair just and right) ethical practices. Such regeneration of these dimensions of human existence could serve, in my opinion, an opening and emancipating, and in further development of one’s personal ethics – could serve transformation.

Wstęp

„Jeśli miłość i szacunek do życia, we wszystkich jego formach,
zostanie połączony z mądrze rozwijaną techniką, mogą się wydarzyć
rzeczy nadzwyczajne, niemal magiczne”

Jane Robinett (1993, s. 295)

W obszarze poszukiwań filozofii techniki w roku 1987 zostało założone Towarzystwo Międzynarodowego Rozwoju Etyki (ang. *International Development Ethics Association* – IDEA). Dwa lata później, na konferencji w Meridzie (Meksyk), sformułowano deklarację pięciu zasad etycznych alternatywnego rozwoju, które opisuje Carl Mitcham w dziesiątym tomie serii *Philosophy and Technology* zatytułowanym *Philosophy and Technology in Spanish Speaking Countries*:

- Szacunek dla osobistej godności;
- Poszukiwanie pokoju opartego na sprawiedliwości;
- Afirmacja lokalnej autonomii;
- Dążenie do nowego stosunku wobec przyrody;
- Artykulacja „racjonalności adekwatnej dla ludów wyzyskiwanych” (Mitcham 1993, s. i-xxxvi).

Czy przykłady zindywidualizowanej etyki mogą zmienić świat na lepszy? Czyż nie utoną w zalewie złych praktyk i „życia na przemiał”?¹ Czyż nie trzeba masy krytycznej twórczych nauczycieli, twórczych inżynierów, etycznych polityków i ekonomistów, by szlachetne pobudki i czyny przynosiły korzystne przeobrażenia warunków życia dla wielu ludzi na planecie slumsów (Davis 2009), a nie tylko dla garstki uprzywilejowanych?

Z takich pytań wyrosło poniższe poszukiwanie. W opisie kilku przypadków zindywidualizowanej etyki zależało mi na zachowaniu równowagi między ich konkretnością a filozoficznym poziomem ogólności. Równowagę tę opisuje słowo syndereza. Niekiedy utożsamiana z sumieniem², oznacza **umiejętność przekładania ogólnych, moralnych zasad na poszczególne, kontekstualne sytuacje o charakterze moralnym**, w których wybieramy i podejmujemy decyzje,

1 Zygmunt Bauman, socjolog wykluczony z Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1968, później mieszkający i pracujący w Leeds, napisał książkę *Wasted Life. Modernity and its Outcasts* (2003). Polski przekład, *Życie na przemiał*, stał się symboliczną frazą opisującą problem ekskluzji: ekonomicznych, politycznych, społecznych i wielu innych typów (Bauman 2004).

2 Martin Heidegger, do obszernej literatury filozoficznej na temat sumienia, dodaje w *Byciu i czasie* możliwość rozumienia go, podążając tropem egzystencjalnym, jest to mianowicie: „głos przyjaciela” (1994, s. 231).

co należy zaakcentować, a co można pominąć. Umiejętność przekładania doskonałości wiedzy oraz doświadczenie. Indywidualność staje się wtedy podmiotem własnego myślenia i działania.

XXI wiek ma szansę, po epoce buntu mas, ludobójstwa i kryzysu sprawczości, stać się epoką etyczną. Jeśli zasady dobrego życia coraz powszechniej będą przekładane (syndereza) na praktyki sprawiedliwe, prawe i uczciwe w każdym miejscu, w którym indywidualny podmiot się znajduje, pożądana masa krytyczna niezbędna do zmiany na lepsze zaistnieje. Diagnozy francuskiego badacza ruchów społecznych, Alaina Touraine'a, zawarte szczególnie w pracach *Po kryzysie* (2013) i w *Myśleć inaczej* (2011), przyświecają niniejszym badaniom. Problematyzuje on osiągnięcie podmiotowości w jednostkach w obliczu kryzysowego rozchwiania instytucji społecznych. Szkicując rozwiązania postspołeczne, bardzo mocno podkreśla też rangę jednostkowego udziału.

W niniejszej książce dynamika znaczeń biegnie w dwu kierunkach: wyboru przyszłości i selekcji znaczeń przeszłych. Etykę będę rozumieć jako „tworzenie narracji o moralności”³. Definicja ta łączy europejską tradycję uprawiania namysłu etycznego od jej początków w Grecji z projektem obecnych i przyszłych zindywidualizowanych etyk. Od XVII wieku w Europie narracje etyczne skupiały się na regulacjach stosunków międzyludzkich w systemach społecznych⁴. Natomiast moim zamierzeniem jest pokazanie, że współcześnie zachodzi pilna potrzeba łączenia poziomu indywidualnej „narracji o moralności” z poziomem planetarnej etyki, czyli „narracji o moralności” uwzględniającej losy ludzi, ale i całego ekosystemu.

Zwykła odpowiedzialność za nasze dzisiejsze działania zmusza do odbudowania uniwersalnego punktu widzenia. Naomi Klein, autorka *No Logo* oraz *Doktryny szoku* napisała także *Windows and Fences*, by zaakcentować chybłą sytuację konieczności indywidualnego wyboru: jakie praktyki służą jednostce i planecie, a jakie są destrukcyjne. Autorytet nauki w obliczu nacisków ekonomicznych bywa nadwyreżany, przykładem mogą być badania zawarte w pracy Sheldona Krimsky'ego pod tytułem *Nauka skorumpowana. O niejasnych związkach nauki i biznesu* (2006, patrz także *Idem* 2003). Autor ujawnia niektóre z tych zagrożeń. Z drugiej strony, cała dziedzina badań obejmowana nazwą „Studia nad nauką i techniką” (ang. *Studies on Science and Technology* – STS) uświadamia

3 Definicję tę zaproponował Krzysztof Abriszewski, polski uczony i tłumacz prac Bruno Latoura (2010, s. 159).

4 Bardziej szczegółowo będę o tym pisać w dalszych partiach książki, tu sygnalizuję różnicę podejścia do narracji etycznej.

społeczeństwom, że wzajemne powiązania między technonauką i ekonomią, między techniką i kulturą⁵ nie powinny być zostawione tylko tak zwanym ekspertom, lecz domagają się demokracji partycypacyjnej.

Zmiana na lepsze jest potrzebna jednostkom, a etyka, dzisiaj spychana na plan dalszy wobec pragmatyzmu działań, **zawsze służyła zdobywaniu indywidualnego szczęścia bez krzywdzenia innych**. W opisie przykładów zindywidualizowanej etyki będę wskazywała na sojuszników, jakimi w procesie budowania kultury planetarnej⁶ są sztuka i technika.

Wcześniej technika wzmacniała w cywilizacji euro-amerykańskiej dominację racjonalności instrumentalnej, natomiast sztuka została zepchnięta do roli luksusowego towaru lub ornamentu. Rozwijająca się intensywnie od lat siedemdziesiątych **filozofia techniki przekierowuje uwagę zbiorową w stronę odzyskiwania równowagi między racjonalnością instrumentalną i komunikacyjną**. Zróznicowana sztuka współczesna, tutaj wskazuję głównie film i wszelkie sztuki szukające kontaktu z odbiorcą, może w znacznej mierze wpływać na rozwój kompetencji komunikacyjnych i rozwijania empatii.

W pierwszym rozdziale przybliżam indywidualne etyki (tworzenie narracji o moralności) trojga polskich artystów (Renata Skrzypczak-Perełkiewicz, Krzysztof Kieślowski, Elżbieta Jabłońska) oraz dwójki twórców działających w USA (Richard Buckminster Fuller, Marina Abramović). Opis ten nie ma charakteru komparatystycznego, lecz akcentuje zróznicowanie działań artystycznych zaangażowanych w przeobrażanie świadomości zbiorowej. Łączy je akcentowanie indywidualnej podmiotowości w procesach współpracy z lokalnym kontekstem życia.

W rozdziale drugim przypadki zindywidualizowanych etyk (narracji o moralności) zyskują ogólniejszą podstawę teoretyczną. Dzięki dynamicznemu rozwojowi filozofii techniki, niuansującej znaczenie i przeobrażenia roli artefaktów w życiu społecznym, wiedza na temat człowieka i kultury przemienia się z godziny na godzinę. Kilka kierunków tych przemian zostanie ukazanych i naświetlonych pod kątem optymalnych zmian w przyszłości. To jednostki inicjują zmiany, jednak, by mogły one poprawić los planety,

5 Tak zwany „zwrot ku technice” (ang. *turn to technology*) w ramach badań STS-owych próbuje przekształcić pewne założenia. Na przykład, zamiast kontrastować kulturę i technikę, STS-y – jak również filozofia techniki – odsłaniają wzajemne powiązania i konstruktywne, w sensie: korzystne, wzajemne wpływy.

6 Antropolog William Irwin Thompson (2014) nawiązuje do sformułowania Heideggera o planetarnym myśleniu w swojej koncepcji kultury planetarnej. Por. *Ibidem* 1974; 2001.

ruchy ekofeministyczne starają się zreformować sposób myślenia o przyrodzie. Fenomenologiczno-hermeneutyczne interpretacje techniki stanowią pomost między uniwersalnymi tendencjami wpływającymi na jednostki, a ich szansą uczestnictwa i udziału⁷.

Ten wątek kontynuowany jest w rozdziale trzecim. Dotyczy on bliskich relacji. Przy czym nie tylko relacji między osobami, lecz ludźmi i przyrodą, ludźmi i artefaktami. Eksponuję różnice między arystokratycznym początkiem etyki, jej przemianami w dziejach, by dojść do napięcia między globalizacją świata i wysiłkami upełnomocnienia⁸ podmiotów etycznych. Na stronach 93-94 mistrz duchowy udziela odpowiedzi, jak sobie poradzić z palącą kwestią uchodźców⁹, jednak obok systemowych rozwiązań państwa, potrzebna jest właściwa moralnie narracja. Przykładami zindywidualizowanej etyki są tu między innymi działania dwu nauczycielek z Wrocławia. Inaczej uczą bliskości i współtworzą zróżnicowane formy przekładu: sytuacji intymnej bliskości na działania artystyczne (Wiola Ostasiewicz) oraz intymnej bliskości rozumowania zaangażowanego (Katarzyna Kuczyńska) na dekolonizację życia codziennego. Ambiwalencje tych procesów wychodzą na jaw wobec rosnącej agresji i frustracji młodych ludzi. To oni wkrótce będą rozwiązywać problemy globalne. Etyczna edukacja staje się zatem nagłą potrzebą.

Ostatni, czwarty rozdział koncentruje się na problemie, który uznaję za priorytetowy w dzisiejszym świecie i główną przeszkodę pomyślnych zmian na lepsze: rosnąca militaryzacja dyskursu oraz systemowe dławienie postaw pacyfistycznych. Tym kwestiom podporządkowane są moje przywołania indywidualnych postaw etycznych Bertranda Russella, Virginii Woolf, Swietłany Aleksijewicz i kilku innych twórców. Filozoficzne narzędzia krytyki zostały tu zaangażowane, by naświetlić przyczyny militaryzacji, jak również konstruktywne drogi wyjścia z tych etycznych błędów.

Po każdym z rozdziałów dodaję kilka stron zatytułowanych Edukacja etyczna – zestaw pomocy dla nauczycieli w szkole i innych edukatorów. Współczesne

7 Partycypacyjna demokracja to model polityczny adekwatny do projektów demokratycznej kontroli techniki (por. Feenberg 1999, s. 131-148).

8 Zapożyczam termin „upełnomocnienie” z rozprawy doktorskiej Agnieszki Dziemianowicz-Bąk *Reprodukcja – opór – upełnomocnienie. Radykalna krytyka edukacji we współczesnej zachodniej myśli społecznej*, obronionej w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego w lutym 2018 roku (niepublikowana). Dzięki lekturze tej wartościowej dysertacji dotarłam do wielu publikacji, obecnych teraz w bibliografii, wzmacniających moje przekonanie o potrzebie rozbudzania etycznej świadomości młodych ludzi.

9 Mam na myśli długotrwałą wojnę w Syrii i tysiące zabitych dzieci i osób dorosłych.

krytyki systemów edukacyjnych wskazują na wiele bolączek, z których najgroźniejszą jest tendencja do reprodukcji niesprawiedliwości pozaszkolnej. Za pomocą atrakcyjnych dla młodego człowieka narzędzi: gier komputerowych, portali społecznościowych, blogów i innych zasobów internetowych, filmów lub lektur, można rozbudzać w nim pragnienie budowania własnego szczęścia. Potrzeba bezpieczeństwa i dążenie do samorozwoju są podstawowymi warunkami, które trzeba uwzględniać przy budowie podstaw życia postspołecznego w lokalnych wspólnotach. Współcześnie młodzi ludzie, gdyby umożliwić im uczestniczenie w „globalizacji serc i umysłów”¹⁰, mogliby przemieniać, krok po kroku, skorumpowane struktury zglobalizowanej ekonomii w kosmopolityczne formy kultury planetarnej.

Kilka słów o metodologii

Tytułowa „etyka osobista” ma charakter aplikacji kilku nurtów współczesnej filozofii i, szerzej, humanistyki. Najczęściej odwołuję się do filozofii różnicy (Gilles Deleuze, Jacques Derrida, Michel Foucault), do dekonstrukcji (Martin Heidegger, Jacques Derrida, Jean-Luc Nancy) oraz do postkonstrukttywizmu (Bruno Latour). Wymienione nurty najsilniej wiążą krytykę podstaw kultury z emancypacją zindywidualizowanej podmiotowości. Zarazem dzieje sztuki w tradycji europejskiej, wywodząc swe pojęcie od greckiego *poiesis*, wskazują na ściśle pokrewieństwo z *techné*, czyli wytwórczością materialną, w kulturze greckiej odróżniane od *physis*, czyli tego, co naturalnie wyrastało samo z siebie, a nie było wytwarzane przez człowieka. Zatem od początku historii kultury¹¹ łączył sztukę i technikę żywioł inwencji. Od lat siedemdziesiątych XX wieku filozofia techniki stała się interdyscyplinarną dziedziną badań łączących wrażliwość empiryczną z globalnym horyzontem teoretycznym. Pomaga ograniczyć technokratyczne tendencje i regulować rozwój techniki w takim kierunku, by służył wartościom demokratycznym.

10 Frazę „globalizacja serc i umysłów” można uznać za istotną syntezę mądrości etycznej w obecnych czasach. Sformułował ją Jacek Kleyff (2012, s. 184), legendarny bard opozycji w Polsce podczas ruchu Solidarności i pacyfista.

11 Nowe odkrycia archeologiczno-antropologiczne ukazują większą rolę sztuki w czasach paleolitycznych i neolitycznych. Por. Gimbutas 2001; Thompson 1981.

Dominującą w danej epoce etykę kształtuje kultura, ale może ją zmieniać inwencja pojedynczych podmiotów, jeśli nie dadzą się przedwcześnie zmarginalizować. Tworzenie narracji o moralności może być i jest przygodą. Alternatywne społeczności i ruchy oddolne (*grassroots movements*) bywają krytycznie nastawione wobec tendencji technokratycznych. Możliwe jest wszak posłużenie się techniką i praktykami artystycznymi jako sojusznikami rozbudzania świadomości etycznej. Tego typu indywidualne przypadki omawiam w książce.

Żyjemy w epoce audiowizualnej. Nie zgadzam się, że w „obrazkowej”, jak sądzę audiowizualnej niektórzy, a podzielam pogląd Tomasza Szkudlarka, że człowiek w każdym czasie posługiwał się w poznaniu jakimś medium (Szkudlarek 1999). Po zaawansowanych kulturach z dominantą oralną lub piśmienną, nastąpiło, dzięki fotografiom i filmom, a obecnie Internetowi, przemieszanie środków i sposobów tworzenia znaczeń. Współczesne nurty filozoficzne, do których się w książce odwołuję, podkreślają dość zgodnie, że „znaczenie tekstu nie jest dane, lecz tworzone w procesie interpretacji” (Markowski 2006, s. 483)¹². Susan Sontag rozszerza efekt interpretacji także w odniesieniu do fotografii: wydaje się, że są kopiami, „miniaturami rzeczywistości” (Sontag 2009, s. 11), jednak „są także interpretacjami” (*Ibidem*, s. 13).

Oprócz narracji werbalnej umieszczam w książce 99 fotografii. Nie stanowią one ilustracji towarzyszących ustaleniom tekstualnym, choć nawiązują do niektórych artystów, o których piszę. Wizualna strona *Etyki osobistej* wiąże się z pojęciem filmowym „fotogenii” (IUCinema 2017). Wprowadził je Jean Epstein na określenie sytuacji, jaka się wydarza między filmem a odbiorcą, między interpretacją treści, jaką niesie obraz, a interpretacją tworzoną automatycznie lub refleksyjnie przez widza.

Do takiej przygody zachęcają zamieszczone w książce zdjęcia przedmiotów i zdarzeń artystycznych, jak również zjawisk przyrodniczych. Mogą one zainicjować proces translacji (synderezy) czerpiący zarówno z symbolicznego wymiaru „świata przedstawionego”, jak i z materialnego konkretnego reprodukcji¹³. Tworzenie narracji o moralności wspierane jest wówczas przez potencjalne współgranie tego, co konieczne w biegu życia: cielesności, rozumu, wyobraźni

12 Markowski podaje to określenie w kontekście omawiania wspólnoty interpretacyjnej w ujęciu Stanleya Fisha, młodszego przedstawiciela pragmatyzmu.

13 Por. ustalenia socjologii wizualnej: „za każdą fotograficzną odbitką lub wydrukiem ukryta jest więc panoplia rzeczy niezbędnych dla jej stworzenia i odpowiedniego posługiwania się nią, panoplia, która stanowi rozbudowaną sieć *zmaterializowanych interakcji* (Dant 2005), łączących ludzi i przedmioty” (Drozdowski, Krajewski 2010, s. 158-159).

i uczuć, z tym, co przypadkowo, w kontakcie z fotografią, z nich wszystkich podlega uruchomieniu. Tak rodzi się podmiotowość etyczna. Jak się ona scala, pozostaje tajemnicą analogiczną do tej, którą Hans Belting przypisuje obrazom: „Tajemnica obrazów polega na tym, że w sposób nierozzerwalny splatają się w nim obecność i nieobecność” (2007, s. 39).

Wprowadzenie

Amerykański wynalazca i artysta, Richard Buckminster Fuller, oprócz dokonania wielu niezwykle pożytecznych wynalazków materialnych¹⁴, sformułował charakterystyczne marzenie. Gdyby mianowicie wszyscy ludzie na planecie chwycili się za ręce w geście solidarności, utworzyliby łańcuch dziewięć razy dłuższy od odległości między Ziemią i Księżycem. Pomysł, że jesteśmy astronautami na statku kosmicznym Ziemia został przez Fullera rozwinięty w książce zatytułowanej *Dziewięć łańcuchów do Księżyca* (*Nine Chains to the Moon* 1938)¹⁵. Idea planetarnej skali naszej odpowiedzialności znalazła tu początek, by następnie rozwijać się w kolejnych książkach i stać się podstawą licznych osiągnięć.

 2

Chciałabym podkreślić etyczny charakter tej idei, którą warto wprowadzać stopniowo i systematycznie w procesy edukacyjne. Tchnie ona poważnym poczuciem odpowiedzialności za całą ludzkość, a jednocześnie radosną nadzieją, że symboliczne podanie sobie rąk i otwarcie¹⁶ epoki solidarności, zamiast wojen i konfliktów, tkwi wciąż w zasięgu naszych możliwości. Być może tylko nieliczni młodzi ludzie zechcą bez zastrzeżeń zaakceptować taki regenerujący kulturę euroamerykańską pomysł. Sądję jednak, że na tym etapie rozwoju techniki, a także etapie rozwoju artystycznie zaangażowanej świadomości, stanowi on znak twórczej narracji o moralności. Taka narracja, już częściowo obecna wokół nas jak gdyby „w powietrzu”, bywa z premedytacją wypierana w przekazie mediów publicznych. Gdyby edukatorzy potrafili zachęcać młodych ludzi do podążania regenerującymi ścieżkami myśli, wtedy mentalna i emocjonalna transformacja

14 Por. <https://www.bfi.org/>. W dalszej części książki rozwijam etyczny projekt odpowiedzialności R.B. Fullera.

15 Szlachetny pomysł, by połączyć ludzi gestem trzymania się za ręce, co utworzyłoby dziewięciokrotnie dłuższy łańcuch niż odległość, jaka dzieli Ziemię od Księżyca, rzuca światło na skalę życzliwości, leżącej u podłoża wszystkich inwencji Fullera.

16 Otwarcie wymaga nieustannego otwierania – właśnie tego rodzaju nastawienie reprezentują etycy przedstawiani w prezentowanych badaniach.

ma szansę stać się faktem. Tymczasem, w ujęciu antropologicznym, konfrontujemy się z konkretnymi zagrożeniami i szansami, jakie niesie ze sobą rozwój techniki. Poglądowo przedstawił to Jan Wadowski (2011, s. 245):

Niektóre szanse i zagrożenia wykładniczego rozwoju technologii

Zagrożenia – alienuje, zubaża oraz niszczy życie ludzkie i środowisko	Szanse – wspiera, poprawia życie ludzkie oraz ratuje środowisko
Zagrożenia indywidualne	Planetarne
Choroby cywilizacyjne	Robotyzacja domu i miejsca pracy
Alienacja i urzeczowienie	Przedłużenie ludzkiego życia i poprawa jego jakości
Technokonsumpcja	Postępująca cyborgizacja człowieka
Bezrobocie	Powstanie technospołeczeństwa
Digitalizacja życia (technofilia)	Sztuczna inteligencja jako partner człowieka
Zagrożenia społeczne	Programowanie genetyczne
Powstanie megamiast (pow. 20 mln mieszkańców)	Stworzenie androidów
„Wyścig szczurów”	Koniec pracy
Rozwarstwienie społeczne (kognitariat, digitariat, TV proletariat)	Technologiczna kontrola planety, rekultywacja zniszczonych obszarów
„Łomot” informacyjny (infoedukacja)	Rozwój zielonych technologii (zielone miasta), zagospodarowanie pustyń, dna oceanów itp.
Cybertotalitaryzm (nowy rodzaj wojny)	Hyperkomunikacja społeczna (planetarne społeczeństwo obywatelskie)
Deifikacja wartości relatywnych	Rozwój „wolnej, darmowej energii”
Technonauka na usługach przemysłu zbrojeniowego	Powstanie cywilizacji zarządzanej przez sztuczną inteligencję
Narastanie toksyczności (zarówno chemicznej, biologicznej, jak i psychologicznej i społecznej)	Przemiany systemów wartości pod wpływem cybersfery
„Singlizacja” społeczeństwa	Pozaplanetarne
Kastowość społeczna	Eksploracja Układu Słonecznego
	Kolonizacja niektórych planet lub księżyców
Antropotechnologie	

Choć te procesy dzieją się globalnie, każdy uczestniczy w nich w różnym stopniu. Tworzenie narracji o moralności jest potrzebne w skali planety, jak i w lokalnych kontekstach. Aby osiągnąć podmiotowość niezbędną do dokonywania

odpowiedzialnych wyborów, potrzebna jest wiedza i różnorakie umiejętności. Studia nad Nauką i Techniką (STS) sprzyjają emancypacji dzięki wiedzy. Emancypacja dzięki sztuce i technice, którą tu będziemy przybliżać, dotyczy przede wszystkim integrowania wiedzy z wyobraźnią, sferą emocjonalną i cielesną człowieka¹⁷. Dopiero wtedy w pełni upodmiotowiona jednostka może dokonywać dekolonizacji swej przestrzeni życia, poprzez proces przekładania (translacji) uniwersalnych zasad moralnych na praktyki codzienne. Bez synderezy codzienność poddana jest różnym formom zniewolenia. Dopiero przez synderezę wyzwala się dobro wspólne.

Świadomość rosnącego wpływu techniki na kształt ludzkiej tożsamości i odmowa zniewolenia powinny być artykułowane werbalnie, a także performatywnie urzeczywistniane, by możliwe stało się zbliżanie do źródeł życia.

17 Czytelnikom *Homo Sacer* Giorgio Agambena (2008) słowa te mogą się wydać nacechowane nieuczciwością. Jestem świadoma, że odwołują się one do pewnego egzystencjalnego luksusu, niemniej pragnę zauważyć, iż wielkim nieszczęściem świata współczesnego jest to, że tak wielu ludzi w krajach rozwiniętych rezygnuje z tego luksusu (posługiwania się sumieniem i rozwijaniem umiejętności synderezy). Duża liczba młodych ludzi w różnych miejscach świata buntuje się, obserwując tę rezygnację.

Emancypacja dzięki sztuce

Rozdział ten przedstawia analizę głównych wartości emancypacyjnych, jakie występują w odmiennych tendencjach rozwoju sztuki współczesnej w Polsce. Moje analizy nie tyle należą do krytyki artystycznej, co bardziej plasują się w obszarze etycznej interpretacji głosu sztuki w debatach dotyczących zagadnień z zakresu problematyki społecznej.

Rozważę następujące kwestie aksjologiczne: po pierwsze emancypacja od czego, po drugie emancypacja ku czemu, a po trzecie – w jaki sposób te emancypacyjne wartości zmateriaлизованe lub wyrażone w sztuce mogą pomagać – ogólniej i szerzej – w przekształcaniu polskiego życia w kulturowej przestrzeni. Biorąc pod uwagę wybrane przykłady artystów i dzieł sztuki, zamierzam skoncentrować się na ich wytwarzaniu warunków dla zmysłowego i empatycznego rozwoju całego społeczeństwa¹⁸.

Uwagi wstępne

Poniższe badania będą mniej dotyczyć samej sztuki, a w większym stopniu potencjalnego społecznego rezonansu artystycznych praktyk. Perspektywy krytyki sztuki lub historyka sztuki mogą być całkiem odmienne. Zamierzam skoncentrować się na możliwej wzajemności między społeczeństwem i artystą, który nie zawsze musi być samotnikiem i outsiderem. Nowe formy twórczości

18 Nurt pełnej autonomii sztuki („sztuka dla sztuki”) jest ciekawy, ale ten wątek nie zostanie tu rozwinięty.

artystycznej: performance, instalacje, happeningi, grafika komputerowa, sztuka uliczna, tworzenie przedmiotów artystycznych, są inicjatywami od swego początku przygotowanymi (i adresowanymi). Niekiedy ich przesłanie może być w mniejszym lub większym stopniu zakodowane, ale w samej swej istocie stanowią formę dialogu ze społecznymi przyzwyczajeniami, obyczajami, często powołując przy tym nowe znaczenia. Etykę w sensie szerokim można rozumieć jako „tworzenie narracji o moralności” (Abriszewski 2010, s. 159).

3 | Zakładam, że osoba nie może dysponować świadomością etyczną, jeśli jest tak zniewolona, że żaden rodzaj refleksji czy rewizji własnego zachowania nie jest możliwy. To dlatego pamięć i różne formy dialogu pomiędzy „narracjami o moralności” wydają się stanowić warunek rozpoznania najpierw etycznego wymiaru indywidualnej i wspólnej egzystencji, a następnie rozwijanie jej w prawym, sprawiedliwym i uczciwym kierunku¹⁹.

4 | Z drugiej strony, kiedy bierzemy pod uwagę działania artystyczne, kluczowe jest nieklasyfikowanie zbyt prędkie ich treści według pewnych apriorycznie przyjętych kategorii. Zwykle bowiem, jeśli są udane, inicjują całkiem nowe znaczenia, a przynajmniej wchodzi w dialog z tymi znaczeniami, które traktuje się jako oczywiste, nie poddając ich refleksji. Jeśli mylimy się w naszym rozpoznaniu tego, co naprawdę działa w dziele sztuki – niezależnie od tego, czy są to obiekty czy zdarzenia – możemy rozminąć się z całym wysiłkiem artysty.

Emancypacja od czego?

Daremna byłaby choćby próba wyliczenia i omówienia wszystkich potencjalnie wyzwalających wartości²⁰. Dlatego skupię się na najważniejszych. Najpierw jednak proszę mi pozwolić przedstawić, od jakich rodzajów niewoli byłoby

19 We współczesnych debatach dotyczących etyki i polityki szeroko pojęta definicja etyki jest powszechnie akceptowana. Składa się na nią mianowicie dobre życie: prawe, sprawiedliwe i uczciwe praktyki (*A Companion to Contemporary Political Philosophy* 1995).

20 Ernest Laclau (2004, s. 29-48) przedstawia różne istotne powody, dlaczego bardziej zasadne byłoby mówienie o wolności zamiast o emancypacji. Jednakże w ostatnim przypisie do tej pracy tłumaczy, że wolność należy rozumieć jako wynik negocjacji pomiędzy wolnością a niewolnictwem na każdym jej etapie. Dlatego też skupiam się na poszczególnych wartościach emancypacji, a nie na emancypacji jako takiej.

najkorzystniej i zdrowo²¹ próbować się wyzwolić. Sztuka krytyczna w Polsce, podobnie jak w wielu miejscach na świecie, odnosi się krytycznie do rozmaitych form przemocy politycznej, która przenika różne warstwy życia społecznego. Nie skupiam się w niniejszych badaniach na oddziaływaniu sztuki krytycznej, choć właśnie jej wpływ na procesy emancypacyjne jest ogromny. Wybrałam analizę innych niż sztuka krytyczna zjawisk, ponieważ ona jest bardzo dobrze opisana – w monografiach, artykułach, na blogach i w czasopismach – uobecnia się w przestrzeni publicznej na wiele sposobów.

Perspektywa, którą przyjmuję w poniższych dociekaniach, dotyczy głównych blokad indywidualnego, wewnętrznego wzrostu.

Demokracja nie może być skuteczna, jeśli ludzie, powszechniej niż to się dzieje obecnie, nie dbają o uprawianie systematycznej refleksji nad tym, co robią i co się wokół nich dzieje. Współczesne akcentowanie kontroli (Kępińska 2003, s. 11), o ile nie wyrasta z indywidualnie zdobytej i wypracowywanej równowagi między subiektywnymi i intersubiektywnymi wartościami, okazuje się jeszcze jednym czynnikiem wzmagającym opresywny charakter systemów.

Zniewolenie stereotypami mentalnymi jest jedną z podstawowych form niewoli, która blokuje wewnętrzny wzrost. Jego konsekwencją jest automatyczny charakter światopoglądu i poszczególnych poglądów dotyczących pomniejszych kwestii.

Inną formą niewolnictwa jest bezrefleksyjny konformizm i podporządkowanie tyranii zdroworozsądkowej aksjologii, która nie służy indywidualnemu bogactwu wewnętrznemu, a jedynie tyranizuje wszystkich dyktaturą publicznej opinii na temat wartości²².

Nową, lecz coraz silniejszą formą zniewolenia lub uzależnienia jest przeemoc nadmiaru informacji. Wiadomości, krótkie informacje stają się ważniejsze od narracji i opowieści, bardziej pożądane niż fikcyjny aspekt literatury. Dziennikarstwo stało się atrakcyjniejsze – literatura piękna przestaje się liczyć. W pewnym stopniu film, jeśli jest formą sztuki, odgrywa rolę literatury pięknej, jej baśniowo-narracyjnego elementu. Ponadto film wyzwala z kulturowej tradycji

21 Proponuję zastosowanie tutaj pojęcia użyteczności, które zaproponował Heidegger, komentując sentencję Parmenidesa, zwykle przekładaną: „Trzeba powiadać i myśleć, że byt jest” (Heidegger 2000, s. 114). Użyteczność rozumiana jest tu szerzej niż tylko w aspekcie pragmatycznym. Zdrowie pojmowane jest jako stan psychosomatyczny, a nie tylko fizyczny.

22 Od czasu analiz Heideggera w *Byciu i czasie* (1994) jesteśmy świadomi, że każdy z nas może należeć do tyranii anonimowego „Się”, które dyktuje (innym i sobie), jak postępować. Przekonanie, że jednostka pozostaje poza dyktaturą „Się” najczęściej jest iluzją.

separowania ludzkich umiejętności: audiowizualne obrazy (*images*) są skomponowane w taki sposób, by zaangażować całość ludzkiej istoty, a nie tylko mentalną stronę uzdolnień poznawczych.

Trud emancypacji od różnych form opresji (stereotypów, konformizmu i dyktatury informacyjnej) wymienionych powyżej musi być nieustannie podejmowany na nowo i trwale, ponieważ ma tendencje regresywne. Jürgen Habermas (2000) podkreślał emancypacyjny potencjał myślenia filozoficznego (Habermas), oskarżając jednocześnie Friedricha Nietzschego, Martina Heideggera, Jacquesa Derridę, Georges'a Bataille'a i Michela Foucaulta za uprzywilejowywanie języka figuratywnego, kosztem propozycyjnego. Habermas obawiał się, że retoryczne i poetyckie moce języka mogą podważyć, zdegradować i podminować ważkość realnych walk społecznych.

Uważam, że ta okoliczność przesądza o logocentryzmie jego podejścia. Habermas nie docenia innych wymiarów mocy umysłu poza formułowaniem twierdzeń. Gdy Ole Vedfelt (2001, s. 53-67) charakteryzuje istotę psychologicznych kłopotów ludzi współczesnych, wskazuje na historyczną redukcję źródeł świadomości. Otóż geneza świadomości została w dziejach kultury zachodnioeuropejskiej ulokowana niemal wyłącznie w języku i rozumie. Kultury pierwotne rozpoznawały trzy inne źródła świadomości. Celebrowały ludzką wyobraźnię, uczuciowość i cielesność jako trzy, niekiedy rozłączne, niekiedy wzajemnie powiązane pola poznawcze – obszary bezcennej wiedzy zarówno dla jednostek, jak i wspólnoty. Będąc dość rygorystycznym racjonalistą, Habermas skłonny jest lekceważyć zawarty w tych wymiarach potencjał, podczas gdy wydaje mi się on niezwykle wpływowy i wart wzięcia pod uwagę.

W odniesieniu do tego, co zostało wcześniej poruszone, każda wartość związana z tymi zlekceważonymi wymiarami ludzkiej egzystencji (egzystencji człowieka): wyobraźnią, uczuciami i cielesnością może się okazać wyzwalająca.

Po pierwsze, indywidualne i publiczne zdrowie, nie tylko jako przedmioty medycznej ochrony i leczenia [troski ochrony paliatywnej, lecz jako integralna część równowagi psychosomatycznej może być wliczona do zespołu przykładów takich – emancypacyjnych – wartości. Kiedy do Vedfelta, który jest także psychoterapeutą, przychodzi pacjent z problemem, ten wita go rodzajem narracji mogącej się okazać znacznie korzystniejszą od innych. Informuje on mianowicie pacjenta, że każda ludzka istota ma wewnętrzny system ochronny, a także cybernetyczny poziom, z którego wewnętrzny rozwój jest kierowany. Gdy jakaś przeszkoda blokuje rozwój i wzrost wewnętrzny (psychiczny?) nie może być kontynuowany, osoba doświadcza psychicznych zakłóceń. Zadaniem terapeuty

jest odblokowanie rozwoju stanowiącego naturalną, wewnętrzną tendencję ludzkiej istoty. Samo przekonanie, że gdy człowiek znajduje się we właściwych okolicznościach dąży do rozwoju i wzrostu, jest już znakiem indywidualnego zdrowia mogącego stanowić wkład w zdrowe społeczeństwo.

Po drugie, wolne od hipokryzji przestrzenie życia publicznego są przykładem innej, obok zdrowia, wartości emancypacyjnej. Wyobraźnia i zróżnicowana galaktyka uczuć może tu wiele pomóc. Im sztywniejszy i niedopuszczający psychicznego rozwoju kodeks moralny lub jakikolwiek konwencjonalny kod zachowania, mniej wolna i spontaniczna staje się indywidualna ekspresja autonomicznej, niezależnej myśli. Wyobraźnia pojmowana nie tylko jako osobista umiejętność, lecz jako władza ontologiczna²³ może nader sprzyjać tworzeniu odpowiednich warunków dla rozwijania demokracji performatywnej²⁴. Emocjonalna inteligencja²⁵ reakcji cielesnych częstokroć okazuje się dobrym kompasem w trudnych wyborach etycznych.

 6

Trzecią wartością emancypacyjną jest szacunek do siebie i innych. Dominacja systemu edukacyjnego, który reprodukuje ekonomiczne i mentalne nierówności, tradycyjne poniżanie tak zwanej pracy fizycznej w porównaniu z pracą intelektualną; genderowe, rasistowskie i religijne nierówności – wszystkie mają za podstawę brak szacunku do życia ucieleśnionego w osobach. Ideologie patriotyzmu i ludzkiej wyższości nad zwierzętami stają się ekranami ukrywającymi oczywisty brak szacunku do różnic, które mogłyby zostać potraktowane jako wzbogacające i sprzyjające odzyskaniu pełni ludzkiego doświadczenia.

Poza sztuką krytyczną – Renata Skrzypczak-Perełkiewicz

Trójka artystów, którą postanowiłam wybrać do analizy, to: Renata Skrzypczak-Perełkiewicz, Krzysztof Kieślowski i Elżbieta Jabłońska. Pierwsza z nich nie jest jeszcze sławna, podczas gdy filmy Kieślowskiego, podobnie jak artystyczne

23 W środowisku badaczy filozofii z uniwersytetów w Poznaniu i Toruniu dyskutowane są pojęcia wyobraźni ontologicznej i etycznej (Por. Nowak 2016; 2013; Abriszewski 2010; Bińczyk 2012).

24 Elżbieta Matynia (2008) sformułowała pojęcie demokracji performatywnej na przykładzie *Ruchu Solidarności* oraz jego różnych interpretacji w Polsce i zagranicą.

25 Daniel Goleman w swojej książce na temat inteligencji emocjonalnej nawiązywał do etyki Arystotelesa. Następnie jego prace dotyczą inteligencji społecznej i ekologicznej. Nie są one tekstami akademickimi, a raczej popularnonaukowymi, przybliżającymi odnowioną koncepcję inteligencji, pozbawioną dominanty logocentrycznej.

działania Jabłońskiej, są już dobrze rozpoznawane i doceniane. Dlatego poświęcam więcej uwagi artystce mniej znanej. Tym, co wydaje się łączyć te trzy osobowości twórcze to odwaga wychodzenia od subiektywnej, nadbogatej (co oznacza też sprzecznej i często niejasnej) wewnętrznej perspektywy i pokazywanie krok po kroku, jak można ją wcielać w życie wspólnoty.

Sfera publiczna nie musi być rozumiana jako miejsce zainfekowane hipokryzją i cynizmem, lecz można ją postrzegać jako zawierającą kolektywne wysiłki samopoprawy. Nieomal nie ma kresu koniecznym rewizjom. Redefiniowanie tego, co to znaczy być artystą, człowiekiem, matką, chrześcijaninem i wiele innych domaga się refleksji osobistej, jak również społecznej, demokratycznej debaty.

Niewykluczone, głoszą omawiani tu artyści, że kiedy uczestniczymy w tej debacie nie tylko z wiedzą i refleksją, lecz także ze szczerą, wewnętrzną postawą, pojawia się więcej szans na powodzenie i owocność takiej debaty. Aby poradzić sobie z przejściem z „naturalnego” do obywatelskiego współistnienia, jak mówi Luce Irigaray: „musimy zauważyć, że każdy z nas, kobieta i mężczyzna, potrafi wrócić do siebie” (2001, s. 49). Ta sama autorka ostrzega jednak, że podmiot egocentryczny może się stać potencjalnie imperialistyczny (Irigaray 1996, s. 47), dlatego szacunek do wszelkiego rodzaju różnic: genderowych, etnicznych, religijnych, politycznych – jest warunkiem współpracy i demokratycznego polilogu.

Czy możliwe jest rzeźbienie igłą? Niektórzy z odbiorców w czasie wystawy Renaty Skrzypczak-Perełkiewicz takie odnosili wrażenie. Najoryginalniejszą techniką tej artystki pozostaje rzeźbienie igłą – jak określił to doświadczony kurator Robert Brzęcki²⁶ – niekartezjańskie tkanie egzystencji.

Skrzypczak-Perełkiewicz, absolwentka Poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych, od zarania swej artystycznej aktywności traktowała sztukę w specyficzny, nieoczekiwany sposób. Obok regularnych akademickich czynności, które ujawniały jej wyróżniający się talent, zwykła podejmować pewne działania skierowane osobiście²⁷, intuicyjnie wyczuwając szczególny rodzaj niebezpieczeństwa występujący w sztuce (podobnie jak w nauce, w humanistyce, w polityce i w tak wielu obszarach współczesnego życia w krajach zindustrializowanych).

Niebezpieczeństwo to zostało rozpoznane i opisane skrupulatnie przez tzw. filozofów życia – Friedricha Wilhelma Nietzschego, Wilhelma Diltheya, Henriego

26 Kurator ważnych artystycznych wydarzeń w Centrum Kultury i Sztuki „Wieża Ciśnień” w Koninie.

27 Mam na myśli tu zarówno działania posiadające bardzo silny rezonans osobisty związany z lekturami i doświadczeniami artystki, jak również jej tzw. „przedmioty osobiste”, np. nietypowe koperty wykonane z różnych tkanin.

Bergsona – jako proces rosnącej anonimowości i alienacji doświadczenia indywidualnego charakteru każdej osoby. Gdy studenci świętowali urodziny swego profesora-nauczyciela, Renata Skrzypczak posadziła rzeżuchę, kształtując ją w formę peruki (profesorowi brakowało włosów), aby go rozbawić. Tego typu ciepłe gesty wskazujące na fakt, że nawet artyści, profesorowie są „tylko” ludźmi z defektami i wadami, które można potraktować w ludzki sposób, wyobrażam sobie jako nie do końca uświadamiany, lecz stale obecny motyw w jej artystycznych przedmiotach, dokonaniach i wystawach.

Praca magisterska dotyczyła innego niż rozrywkowe czy sportowe znaczenia tańca. W wielu pierwotnych kulturach taniec traktowano jako wyjątkową drogę do transcendencji. Stanowił on formę duchowej czynności, w trakcie której ciało zostaje złączone z tajemnicą świata przed wszelkimi podziałami i separacjami. Tak rozumiany, głęboki charakter ruchu tanecznego odkrywał w skali powszechnej²⁸ jakość dotykania pierwotnych pokładów świadomości ciała.

We współczesnej filozofii można także napotkać takie wglądy w naturę tańca. Alain Badiou, komentując *Tako rzecze Zaratustra* Nietzschego, rozwija analogię między tańcem i ptakiem w oparciu o lekkość kojarzoną z każdym z nich. „Powiedzmy, że zachodzi tu proces wykluwania, taniec rodzi coś, co można nazwać ptakiem wewnątrz ludzkiego ciała (...)” (2013, s. 233). Według filozofa Zaratustra uważa taniec za nadawanie nowego imienia Ziemi. Taki typ analogii wcale nie jest oczywisty. Rodzi się niekiedy w nader poetyckim spojrzeniu/duchu. To, na co tutaj niemiecki i francuski filozof wskazują, to możliwość wyzwolonego życia – jakości życia pozbawionego daremnych ciężarów. Dla Nietzschego poczucie winy wytwarzane w ludziach, szczególnie przez religię chrześcijańską, choć także przez kulturę, która deprecjonuje indywidualną twórczość, jest jednym z takich daremnych ciężarów. Badiou w swym projekcie inteligentnego meandrowania pomiędzy sprzecznymi wartościami, próbuje odkryć i wskazywać inną możliwość społecznego współistnienia. Obaj filozofowie dostrzegają związek między tym, jak ludzie traktują Ziemię i samych siebie. Idea, że dzięki tańczeniu Ziemia mogłaby zyskać na lekkości, jest formą celebracji jedności przed wszelkimi podziałami.

Na wszystkich dotychczasowych etapach twórczości Renaty Skrzypczak-Perełkiewicz dostrzegam ten typ świętowania. Wdzięczność za skarb, jakim jest

28 Por. ważne znaczenie tańca w kulturze greckiej opisane w monografii Edwarda Zwolskiego *Choreia* (1978), a także popularność japońskiego tańca *butoh*, początkowo w Japonii, następnie w wielu miejscach świata.

11 samo życie wewnątrz ciała. Każde jego poruszenie czy przeżycie może pomagać we wzmacnianiu możliwości empatycznego kontaktu z innymi²⁹. Od momentu ukończenia studiów pracuje w Głogowie mogąc praktykować ten empatyczny kontakt z innymi na codzień. Dzieci z różnymi rodzajami upośledzeń potrzebują go jeszcze mocniej niż inni. Jako nauczycielka plastyki, w głogowskiej zintegrowanej szkole dla dzieci z upośledzeniami³⁰, Skrzypczak-Perełkiewicz stale podkreśla, że właśnie podczas lekcji plastyki, dzieci z upośledzeniami mogą doprawdy rozkwiatać. O ile matematyka i inne przedmioty sprawiają im więcej kłopotów, ekspresja artystyczna wyzwala. Kiedy zostają zachęcane, by wyrażać swoje doświadczenia związane z zaplanowanym tematem lekcji³¹, przekraczają bariery, których doświadczają blokująco, gdy mają wyrażać siebie werbalnie. W takich przypadkach lekcje plastyki mają dodatkowo terapeutyczny, obok ogólnokształcącego i poznawczego, charakter.

12 Od początku swej artystycznej działalności jednocześnie opiekowała się swoimi uczniami, odkrywając talenty³², przygotowując im wystawy, posyłając ich prace na konkursy, zarazem kształcąc i kształtując własne: percepcję i ekspresję artystyczną. Oprócz kilku pomniejszych wystaw, chciałabym tu przywołać dwie największe: „Powrót do ręcznie szytego życia” (2006) i „Wszystko jest przy słowie” (2012)³³. Obie były inspirowane uważnym stosunkiem do słowa artystki – na ile umożliwia ono empatyczny kontakt z dzieckiem lub młodą osobą, na ile czyni go trudnym, nieomal niemożliwym. „Grać na instrumencie słowa (nazwy, mowy), aż otworzy się przejście” – ta fraza powtarzana od czasu do czasu przez Renatę Skrzypczak-Perełkiewicz może oznaczać, w kontekście jej artystycznych działań i przedmiotów, rozliczne rzeczy.

29 Inaczej niż Nietzsche, Skrzypczak-Perełkiewicz nie stosuje ostrego rozróżnienia, które pozwala szanować jednostkę, natomiast gardzić licznymi. Arystokratyzm autora *Wiedzy radosnej* sprawił, że w stosunku do pojęcia tłumu użył deprecjonujących określeń typu motłoch, hałastra, hołota.

30 Zespół placówek szkolno-wychowawczych (http://www.zpsw.glogow.org/index.php?option=com_contact&view=contact&id=1&Itemid=224). Od lat zarządza nim znakomita specjalistka, wytrawny pedagog, mgr Marta Greber.

31 Jeden z tematów: „Wirydarze, oazy, fontanny”.

32 Dwa takie odkrycia doprowadziły do zorganizowania wystaw jej podopiecznych w galeriach sztuki w Głogowie. Były to wielkie wydarzenia zarówno dla rodzin, jak i samych utalentowanych uczniów. Artystka wraz z Tomkiem, autystą, wielokrotnie odwiedzała innego artystę i nauczyciela akademickiego Mirosława Gugałę, aby pomóc Tomkowi w przyswajaniu technik sitodruku. Bardzo interesujące opisy tych spotkań opublikowane są w głogowskim magazynie „Kotwica” nr 2 (84)/2016. Por.: Skrzypczak-Perełkiewicz 2016, s. 22-26; Gugała 2016, s. 26-28.

33 Artystka jest matką trojga dzieci, zatem jej życie artystyczne musi toczyć się równolegle z codziennym życiem rodzinnym.

Rozważmy trzy podstawowe, które wydają się dla niej najbardziej charakterystycznymi i najważniejszymi znaczeniami.

Pierwsze przejście, jakie można otworzyć, to przejście między osobami. Ludzie w rodzinach, między znajomymi, w szkole i w pracy komunikują się z trudem. Albo upierają się przy własnych systemach znaczeń, wykluczając inne możliwości, albo po prostu nie zdobyli umiejętności rozwijania takiej galaktyki znaczeń, by móc się zachowywać otwarcie, więc kryją się za parawanami znaczeń konwencjonalnych. Wtedy ich komunikacja służy intuicyjnie dobranym narzędziom, by czuć się bezpiecznie, ale bez możliwości wewnętrznego wzrostu. W jej wewnętrznym rozwoju osobistym, mocna wiara katolicka, odziedziczona dzięki ukochanej Matce, dostarczyła jej takiej możliwości wewnętrznego wzrastania. Co szczególnie ważne w teraźniejszej sytuacji w Polsce³⁴, artystka nie próbuje oceniać ludzi według ich wiary lub jej braku, co tak wielu Polakom obecnie się bezrefleksyjnie przydarza. Świadeństwo, jakie daje sobą, wystarcza.

 13

Drugim, po otwieraniu się na i wśród ludzi, przejściem otwierającym się dzięki graniu na instrumencie słowa to podchodzenie bliżej tajemnicy bez nadużywania jej. Termin „tajemnica” nie powinien być tutaj nadużywany, ponieważ nader szybko traci swój potencjał. Mam tu na myśli stan intensywnej świadomości, że ani nie jest możliwe, ani korzystne³⁵ dostarczać uzasadnień wszystkiemu i tłumaczyć wszystko. Artykulacje werbalne mogą być wskazówkami w stronę stanu rzeczy, ale nie powinny rościć pretensji do pełnego wyczerpania treści. Zdarza się bowiem, że artykulacja werbalna jest niemożliwa lub zbędna – ten rodzaj samowiedzy pomaga poszukiwać właściwej drogi do bycia w pobliżu tajemnicy. Samo podtrzymywanie możliwości kontaktu z czymś lub kimś – a ten tajemniczy element według Renaty Skrzypczak-Perełkiewicz mieszka w każdej osobie, choć nie każdy go rozpoznaje lub sobie go uświadamia – stanowi jednak inną postawę od dominującego dziś ironicznego dystansu.

Stan umysłu, który pozwala na stosowanie ironii tam, gdzie wcale nie jest ona potrzebna, może stać się przeszkodą kultywowania tego, co pisarz czeski Bohumil Hrabal (2006, s. 5) nazwał istotą sztuki: „Podziw i zachwyt widzialną

 14

34 Po zwycięstwie w wyborach w roku 2015 partii konserwatywnej związanej z Kościołem, katolicyzm stał się w Polsce religią dominującą, choć czasami wyznawaną powierzchownie, zatem koniunkturalnie.

35 Po raz kolejny nawiązuję tutaj do znaczenia użyteczności, które nie jest zawężone do wąskiego pragmatyzmu, ale z drugiej strony, nie jest też oderwane od praktycznej strony życia. Heidegger (2000, s. 123) przedstawia to w *Co znaczy się myślenie?*: „W używaniu tkwi dostosowujące się odpowiadanie. Właściwe używanie nie degraduje tego, co używane (...) jest wdawaniem się w istotę, jest zachowaniem w istocie”.

stroną świata”³⁶. Możliwość kontaktu z tajemnicą, bez żądzy uchwytowania jej przymocą dyskursywną, pomaga także rozpoznać własne ograniczenia. Zachodzi szansa redukcji ludzkiej pychy bycia nieuważnym wobec osób i rzeczy, jak również czujących istot wokół nas.

Trzeci podstawowy sens grania na instrumencie słowa to możliwość pełnej akceptacji życia. Historycznie ludzka kondycja jest przepełniona tragicznymi i trudnymi do zaakceptowania zdarzeniami³⁷. Jednakże dopóki ludzkość ma szansę podejmowania refleksji na temat tej kondycji, dopóty dysponuje też możliwością przemiany. Renata Skrzypczak-Perełkiewicz w swej wystawie zatytułowanej „Powrót do ręcznie szytego życia” apeluje do takiej przemiany. Wystawa poświęcona była głównie wyczuciu losu, jaki spotkał ludzi w krajach afrykańskich, lecz mogła poruszyć też każdego, kogo niepokoi masowa produkcja przedmiotów w fabrykach³⁸. Kontakt artystki z Afryką nie został zapośredniczony przekazami medialnymi, lecz miał źródła osobiste. Kilku zaprzyjaźnionych misjonarzy z Głogowa opowiadało o swoich doświadczeniach – ich opowieści o lokalnych sytuacjach w różnych miejscach Afryki zainspirowały artystkę. Wystawa składała się, między innymi, z instalacji licznych lamp stojących na podłodze, połączonych razem. Wszystkie były zapalone. Na abażurach znajdowały się narysowane przez artystkę lub sfotografowane postaci czarnoskórych – dzieci i osób starszych. Światło naszej uwagi powinno być skierowane na ich los – konsekwencje imperialistycznego kolonializmu i nowych form neokolonialnej eksploatacji kumulowały się w przeznaczeniu niewinnych młodych ludzi z tego wielkiego kontynentu.

Innym elementem wystawy były tańczące figurki uszyte z białej tkaniny, przymocowane do delikatnego tiulu. Mogą symbolizować naszą możliwość ostrzegania ich nie tylko w dokumentalny, gazetowy sposób, lecz na sposób duchowy. Są biali jak my. Nie są inni³⁹.

Co stanowi największe osiągnięcie artystyczne Renaty Skrzypczak-Perełkiewicz? Uzyskać nowe znaczenia w najprostszy sposób. Takich znaczeń znajduje się wokół nas wiele, lecz czasami nie potrafimy „otworzyć” do nich

36 Przypuszczam, że Renata Skrzypczak-Perełkiewicz w tej kwestii zgodziłaby się z Hrabalem.

37 Uważam, że wojny są strasliwymi katastrofami, które niweczą materialne i duchowe osiągnięcia człowieka.

38 Antropologia zgłasza konieczność „rewizji świata industrialnego” – Thompson 2014.

39 Polski artysta, Jerzy Nowosielski, namalował czarnoskórego Jezusa Chrystusa, co stanowi dobre ćwiczenie wyobraźni i empatii. Zwracanie uwagi na odmienny kolor skóry, może powodować nieświadome przejawy nietolerancji.

„przejścia”. „Powrót do ręcznie szytego życia” zawiera empatyczne i przetworzone artystycznie reakcje artystki na opowieści o Afryce, w której wydarza się wiele cierpienia. Dzięki sztuce nie czujemy się oskarżeni, ale też nie obojętni, otworzyło się bowiem przejście.

Jej druga, większa wystawa zatytułowana „Wszystko jest przy słowie” (2012) zgromadziła liczne nowe znaczenia ważne dla mieszkańców Głogowa, rodzinnego miasta artystki. Z poziomej belki zawieszanej między dwoma drewnianymi słupami można było rozwinąć długą „rzekę” z tkaniny. Instalacja wykonana została w taki sposób, że każde rozwinięcie tkaniny powoduje wysłanie „rzeki” w długi hall zamku, w którym mieściła się wystawa. Goście wielokrotnie zwijali i odwijali „rzekę” – biały materiał pokryty przyszytymi koronkami, jak „płatkami śniegu” lub wirami rzecznyymi. Kiedy „rzeka” przykrywała duży fragment sali wystawowej, goście przeskakiwali, obchodzili ją.

17

Głogów leży nad Odrą. Od dawna mówiono o żale, że Niemcy przed wojną korzystali z rzeki dla rekreacji i pożytku mieszkańców, natomiast obecne władze Głogowa nie nawiązują do tej tradycji. Czy to przypadek, że cztery lata po przypomnieniu dzięki wystawie, ile radości może dawać mieszkańcom⁴⁰, choćby symboliczna „rzeka”, otwarto w Głogowie marinę?

18

Symboliczny Róg Obfitości⁴¹ – artystyczny obiekt uszyty przez artystkę – to drugie ważne znaczenie występujące w ramach wystawy „Wszystko jest przy słowie” obok znaczenia rzeki. Dla osób zaprzyjaźnionych i znających kontekst to żartobliwe nawiązanie do imienia Roch-Roszek, dziecka z zespołem Downa, które było też obecne w czasie wystawy⁴². Symboliczny Róg Obfitości niesie możliwość postrzegania osób z upośledzeniami, jak to zbadał Michel Foucault (1977) na materiale historycznym, poznawczą szansę rozszerzenia naszej subiektywności.

19

40 Skomplikowana historia jej miasta była wyzwaniem dla niektórych projektów artystki. Historia dzieci głogowskich, opuszczanie Głogowa przez niemieckich mieszkańców tuż po wojnie, a ostatnio budowa Huty Miedzi i jej ambiwalentne skutki dla miasta – wszystko to buduje złożone jego dzieje. Celem Skrzypczak-Perełkiewicz jest przywrócenie duchowego wymiaru życiu społecznemu w Głogowie i niejednokrotnie odnosi w tym sukces.

41 Bliscy przyjaciele artystki mają syna z syndromem Downa o imieniu Roszek (imię fonetycznie bliskie „rogowi obfitości”). Chłopiec był obecny na wystawie i razem z rodzicami mógł czuć się tam akceptowany (a nie wykluczony).

42 Dramatyczna historia Roszka i jego autystycznego brata Bazylego są opisywane na blogu pod tytułem „Endorfinki”. Ich utalentowana mama jest autorką blogu razem z tatą chłopców śpiewają, komponują utwory muzyczne i grają na instrumentach. Blog i wszystkie pojawiające się tam historie i działania stały się ośrodkiem spotkań i dzielenia się doświadczeniami, rodziców dzieci z niepełnosprawnościami. Humor i dystans wobec losu pozwala trudności znosić z godnością.

Stare fotografie zakupione w sklepie z antykami – kolejny przedmiot artystyczny tej wystawy – zostały przez artystkę uporządkowane w rodzaj drzewa genealogicznego i obwiedzione kolorową nitką – jak gdyby czyjaś dłoń, w akcie szycia, zechciała połączyć ginące/przepadające ślady czyjejś osobistej (nieanonimowej) obecności.

Jedna z komentatorek twórczości R. Skrzypczak-Perelkiewicz, Joanna Lehman, ujmuje to następująco w katalogu wystawy: „Ślady czułości zostawione przez ludzi, którzy używali danych przedmiotów. Linia światła przeświecająca przez moment dotykania ich. To, jak te ślady ludzkiej obecności wpływają na innych ludzi staje się impulsem i inspiracją, którą artystka przetwarza w sposób artystyczny”⁴³.

Tuż po absolutorium w Akademii Sztuk Pięknych, Renata Skrzypczak nieustannie szyła. Opakowanie listu w kształcie koperty uszyte z różnokolorowych, choć stonowanych tkanin, miękka „trzymaczka” w rodzaju mufki, by wewnątrz niej ogrzewać dłonie i wiele innych przedmiotów – były może etapami artystycznego poszukiwania, jak zachować, zatrzymać czułość/delikatność czyjejś obecności, tak szybko przepadającej. Przedmioty odrzucone, jak na przykład stare krzesło lub czajnik zgnieciony na jezdni przez szybko mknący samochód, zostają przywrócone w strukturę kontaktu z człowiekiem w jej jazzującej⁴⁴ improwizacji artystycznej⁴⁵.



Emancypacja ku czemu? – Tworzenie nowych znaczeń

W obrębie dyskusji na temat moralności dzieł sztuki w kontekście debaty o działaniach Grzegorza Klamana⁴⁶, liczni komentatorzy ujawnili swój degradujący stosunek do somatycznych aspektów ludzkiej egzystencji, podczas gdy sam artysta szanuje wszelkie odniesienia do cielesnej egzystencji (Kowalczyk 2002, s. 94).

43 Katalog wystawy „Wszystko jest przy słowie” Renaty Skrzypczak-Perelkiewicz, Galeria „Cztery pory roku” (2012), Muzeum Archeologiczno-Historyczne, Głogów.

44 Określenie to zostało użyte przez Stanisława Smereckiego, pomagającego w przygotowaniu niezbędnych elementów drewnianych do niektórych projektów artystki.

45 Bruno Schulz i Tadeusz Kantor byli bezpośrednimi prekursorami traktowania z szacunkiem tzw. rzeczywistości niższej rangi w sztuce.

46 Wokół działań artystycznych Grzegorza Klamana toczyła się ostra dyskusja, ponieważ artysta, nawiązując do pojęcia Julii Kristevej „abject art” (sztuka wstrętu), skupił się na aporiach odpychania i pragnienia w polskiej i amerykańskiej sztuce ciała.

Izabela Kowalczyk pisze o tym w kontekście sztuki krytycznej w Polsce, jednak szerszy aspekt tego, jakie mamy podejście do ciała – w zdrowy i niezdrowy sposób – jest jedną z emancypujących wartości licznych typów aktywności artystycznej.

Troje artystów, do których głównie odnoszę się w niniejszym rozdziale, wyzwala odbiorców swoich dzieł, moim zdaniem, z nieosobistej relacji siły (kontroli, autodestrukcji) wobec własnego ciała. Elżbieta Jabłońska przygotowuje posiłki w galeriach, Krzysztof Kieślowski interpretuje dekalog, zakładając psychosomatyczną jedność człowieka, a Renata Skrzypczak-Perełkiewicz „ignoruje” w pewnym tylko sensie⁴⁷ somatyczne upośledzenia swoich uczniów, pokazując, że zdarzają się wśród nich utalentowani artyści. Omawianych tu artystów wyróżnia świadome odnowienie naszego stosunku do somatycznego wymiaru egzystencji. W ścisłym związku z psychiką, ciało wydaje się nieustannie niedoceniane w kulturze europejskiej. I chociaż w wielu dyscyplinach współczesnej humanistyki – w filozofii, antropologii, psychologii czy etnografii – można zaobserwować znacząco zwiększone zainteresowanie problematyką cielesności (Butler 1993; Shusterman 2007, 2010), całkowite przekształcenie stosunku podejścia do ciała (w medycynie, edukacji, w miejscach pracy) wydaje się stanowić powolny proces i uwarunkowany przez inne czynniki niż sam tylko szacunek do ludzkiej integralności. Uważam, że artystyczne apele zachęcające do osobistej refleksji i indywidualne wytyczanie własnych ścieżek wewnątrz dżungli kulturowej obojętności/ignorancji mają wielki potencjał emancypacyjny.

 21

Spędzając przymusowo pewien czas w szpitalu, większość pacjentów narzeka na swój los⁴⁸ i na wszystkie warunki, które nagle wkroczyły w ich życie, przerywając jego naturalny rytm. Podczas pobytu Renaty Perełkiewicz w szpitalu, artystka szyła małe kolorowe „kostki” (o miękkich brzegach, miękkich barwach, miłe w dotyku) z delikatnej tkaniny. Goście, którzy przychodzą odwiedzić pacjenta w szpitalu, bywają onieśmieleni, nie wiedzą, jak się zachować i co powiedzieć. Renata dziękowała za przyjście niekoniecznie słowami, lecz miękkim sześcianem. Przyjaciele i członkowie rodziny przyjmowali te prezenty jako gesty solidarności i możliwej pomocy sobie nawzajem. Szpital bywa takim

 22

47 Mam tu na myśli niesprowadzanie osoby z niepełnosprawnością do tej ich cechy. Niestety, ludzie z niepełnosprawnościami zwracają uwagę, że w powszechnej praktyce stygmatyzuje się, traktując ich jako „niewidomych” lub „głuchych”, a zarazem pomijając ich indywidualne cechy i umiejętności.

48 Może te narzekania wyrażają ich nieświadomy protest przeciwko bezosobowej atmosferze panującej w większości instytucji medycznych.

miejszem, gdzie lekarze i pielęgniarki robią co mogą, by leczyć pacjentów⁴⁹. Niekiedy pacjenci są tak skupieni na własnej sytuacji, że całkowicie lekceważą cały ten kontekst wzajemnej pomocy. Dotyk sześcianu z delikatnego materiału może na powrót zakotwiczać w ciele.

Podobnie jak w innych warunkach, w szpitalu i w szkole, na ulicy czy w sklepie – wszystkie miejsca, w których spędzamy dużo czasu chętnie lub bez zgody – można postrzegać w różny sposób. Świeży i mniej negatywny. Wszystkie one należą do scenerii naszego życia, które przeżywamy wspólnie.

Renata Skrzypczak wykonała wiele artystycznych przedmiotów obfitujących symbolicznymi znaczeniami. Jednym z nich na przykład jest krąg, do którego przyłączone są na sznurkach różnej długości małe drewniane pudełka. W każdym pudełku leży małe piórko. Widzimy je przez zakratkowane okienka, także w kształcie okrągłym. Czy lekkość (piórko) zostanie wyzwolona, a przynajmniej zauważona tak, jak nasz ukryty potencjał rozwoju? Idea doskonałości (krąg) może symbolizować Boga? Cały wszechświat o kształcie kuli? Odzyskuje swą krągłość nawet wówczas, gdy staramy się go zamykać; kiedy patrząc na tęczę lub rozgwieżdżone niebo zwracamy się ku całości wszechświata niemal bez udziału parcelującego myślenia. Niekiedy doświadczamy takich stanów: zaczepienia na sznurkach, dlatego zamiast poszukiwać cały czas stabilnego i bezpiecznego gruntu, powinniśmy oddać się marzeniom i wyobrażać sobie siebie zaczepionych do czegoś większego i ważniejszego, a połączonych z tym wewnętrznie lekkim ptasim piórkiem⁵⁰. Gdy krąg zawieszony był pod sufitem blisko biurka z komputerem, przyciągał uwagę wszystkich, szczególnie dzieci. Pragnęli dotykać, jak gdyby przyciągani przez symboliczne znaczenia, mimochodem dotykające wyobraźni.

Gdzie jest źródło tej „jazzującej” twórczości? Osoby towarzyszące (na różne sposoby) artystce, sugerują prosty fakt, że to wewnętrzna odwaga jest źródłem tej twórczości. Wewnętrzna odwaga polegająca na nieustraszonej woli zaczynania jakiejkolwiek aktywności w świecie zewnętrznym od złożonej, ponieważ najpełniej zróżnicowanej przestrzeni życia wewnętrznego (Błocian 2018, s. 103). Odwaga związana jest z okolicznością, że przestrzeń życia wewnętrznego jest dla

49 Krzysztof Kieślowski w swoim dokumentalnym filmie *Szpital* (1977) pokazuje, jak w komunistycznej Polsce cały zespół lekarzy i pielęgniarek pracuje z pełnym oddaniem w ekstremalnie trudnych warunkach (brak podstawowego sprzętu i lekarstw).

50 W jej prywatnym świecie odniesień ta praca może wyrażać jej własną wiarę oraz jej apel odnoszący się do tego, jak należałoby wierzenie rozumieć, jednak w symbolicznej formie dzieła sztuki pozostaje otwarta na przeróżne, odmienne interpretacje.

większości ludzi czymś niejasnym, zablokowanym i nierozwijanym, a w rezultacie nieprawidłowo rozumianym i deformowanym interpretacjami. Zdarza się tak szczególnie, gdy ta przestrzeń jest zróżnicowana w osobliwie złożony i bogaty sposób. Stany umysłu, które logocentryzm wyklucza⁵¹ dla wewnętrznej przestrzeni psychicznej okazują się często inkluzywne i wzbogacające ludzkie związki.

Ten wymiar, obszar poprawiania ludzkich relacji, tego, jak ludzie traktują siebie nawzajem, wydaje się słynną ziemią jałową⁵², na której pracują niektórzy artyści. Często nie nazywają swych działań użyźnianiem ziemi jałowej, ale w medytującej refleksji na temat ich wyników artystycznych można dojść do takich wniosków. To, co wymusza system ekonomiczny⁵³, co system szkolnictwa raczej potwierdza⁵⁴, zostaje zreprodukowane i wspierane przez większość form życia publicznego. W takim krajobrazie życia społecznego, działania artystyczne próbują wpisać inne hierarchie znaczeń, inny sens za pomocą tworzonych z rozmysłem przedmiotów i wydarzeń. Czasami przybierają one ostry, a nawet agresywny charakter, jak w przypadku sztuki krytycznej, w innych przypadkach inicjowanie refleksji, poszerzanie świadomości i budzenie sumienia odbywa się łagodniej i w bardziej sprzyjający osobistym wyborom sposób.



Fenomen Richarda Buckminstera Fullera

Wiele miejsc zatrudnienia, napisanych książek i opatentowanych wynalazków, niezwykła wszechstronność zainteresowań autora *Your Private Sky* zasługują na wnikliwe studia. Nie tylko bogata i zróżnicowana spuścizna stanowić może

51 Nawiązuję tutaj do poststrukturalistycznych (Foucault, Lacan) i dekonstruktywistycznych (Derrida) krytyk sposobu rozumowania za pomocą opozycji binarnych. Powtarza się bowiem w tych parach, że jeden z członów pary jest apriorycznie traktowany jako „wyższy”, „lepiej” (natura–kultura, materialny–idealny etc.), a znaczenia postulowane przez umysł logiczny z góry uznawane za najważniejsze (na szczycie hierarchii znaczeń).

52 O czym, choć w odmiennym znaczeniu, pisali między innymi Friedrich Nietzsche i Thomas Stern Eliot.

53 Według kanadyjskiego filozofa i politologa Crawforda Brougha Macphersona gospodarka (w odróżnieniu od etyki) ustawia nas w roli rywali (Macpherson 1962 w: Środa 2003, s. 256).

54 Sir Ken Robinson (2006; 2012), brytyjski reformator systemu edukacji, poddaje krytyce wykluczenie różnorodności w systemie szkolnictwa. Postuluje on wprowadzenie większej liczby zajęć z dziedziny sztuki, co służyć ma rozwojowi wyobraźni indywidualnej.

przedmiot badań⁵⁵, lecz także ciekawa trajektoria jego losu⁵⁶. Droga życiowa R.B. Fullera wydaje się odwrotnością mitologizowanego często stereotypu „z gazeciarza milionerem”. Dość wcześnie podjął decyzję, by raczej dokonywać wynalazków niż powiększać majątek⁵⁷. Ukończywszy Wyższą Szkołę Marynarki Wojennej, zdobył wykształcenie, które pozwoliło mu być na pierwszej linii cennych obserwacji wpływu żeglugi, i szerzej techniki, na dzieje ludzkości.

Niejednokrotnie do tych doświadczeń wracał, niekiedy może generalizując nadmiernie, jednak ostatecznie proponując kilka cennych struktur narracyjnych. Dla humanistyki, na przykład, opowieść o Wielkich Piratach ma ogromne znaczenie, gdyż stawia w odmiennym świetle wiele historycznych faktów. Często powtarza się tezę, że wojna sprzyja postępowi wiedzy, wiele wynalazków pojawiło się jako rozwiązanie problemów stwarzanych przez zewnętrzne zagrożenie państwa. Oprócz tego, że teza ta ma wątpliwy etycznie charakter, ponieważ ewentualne kroki w przód dokonywane są kosztem życia i dobrostanu ludzkiego, można dowieść, jak często wojny hamują, utrudniają lub uniemożliwiają rozwój zniuansowanych form wiedzy (Latour 2013, s. 366).

Fuller rozwinął znacznie ciekawszą hipotezę: **to żeglarstwo jest źródłem poznania**. Wymaga umiejętności pracy zespołowej, bliskiego kontaktu z naturą, opanowania sztuki nawigacji, odporności psychicznej związanej ze stresem ciągłego zagrożenia życia i wielu cennych sprawności, które stawiają na łączność między poznawaniem i działaniem, na ciągłe konfrontowanie się z przechodzeniem jednego (poznania) w drugie (działania), wzajemną korektą i natychmiastowym testem prawdy⁵⁸. Poznawanie przyrody w sytuacji żeglarskiej połączone jest z naturalnym wobec niej szacunkiem, ale też satysfakcją wypływającą nie z kontroli sprowadzającej się do gwałtu, lecz panowania nad nią i nad sobą (braci marynarskiej) z pozycji współpracy.

55 Na internetowej stronie R.B. Fuller Institute można znaleźć podstawowe informacje na temat książek i wynalazków, a także wiele innych, uzupełniających.

56 Oprócz licznych monografii na temat Fullera, zawierających szczegóły biograficzne, cennym źródłem na temat biografii jest dramat D.W. Jacobsa, zatytułowany *R. Buckminster Fuller: THE HISTORY (and Mystery) OF THE UNIVERSE. From the life, work and writings of R. Buckminster Fuller*.

57 Kiedy Fuller wspomina, że wiele ludzi zarzuca mu brak finansowego sukcesu, ujawnia swoją decyzję wynikającą z dojrzałego rozpoznania: pieniądze albo sens, i dokonuje wyboru na rzecz sensu.

58 Współczesne dyskusje na temat postprawdy i medialne nadużycia związane z tym pojęciem dowodzą, że filozofia różnicy jest niezbędna i pożyteczna. Ten typ filozofii potrafi wytłumaczyć, jak problematyczny jest nasz dostęp do prawdy, jest i zawsze był. Kiedy postprawdę pojmujemy jako polityczne kłamstwo, występuje tu brak mądrości. W niniejszym kontekście – prawdy działań żeglarskich – zaakcentowane jest kryterium prawdy, jakim jest praktyka.

Przysłowie „potrzeba matką wynalazku” sprawdza się przy budowie łodzi, w żeglarskim i sztuce nawigacji, a dla autora *Nine Chains to the Moon* stało się całozyciową inspiracją do pokazywania związków i odniesień nie dla wszystkich widocznych. Samą hipotezę Fullera o żeglarskim jako fundamencie wiedzy uważam za posiadającą głębszy etycznie⁵⁹ sens niż hipoteza o wojnie jako napędzie poznania. Nie tylko w sposób ukierunkowany porządkują one inaczej fakty historycznie, lecz także kształtują stosunek do przyszłości. W dzisiejszej atmosferze eskalacji prawdziwych i urojonych konfliktów między państwami i wewnątrz poszczególnych krajów, struktura narracyjna, która akcentuje zwieńczony sukcesami wielu odkryć autentyczny trud poznania przyrody i mądrości z nią współpracy ma, moim zdaniem, nieocenione znaczenie.

Na każdym etapie dość długiej i obfitującej w znaczące wydarzenia drogi życiowej, Fuller imponuje umiejętnością powiązania niekiedy przypadkowych kolei losu z głęboką, osobistą refleksją. Utrata pięcioletniej córki Aleksandry, a później porażki w życiu zawodowym sprawiają, że podejmuje wysiłek dwuletniego milczenia. Etyczno-religijny związek pitagorejczyków w starożytnej Grecji nakazywał pięcioletnie milczenie, aby zdobyć umiejętność słuchania. Być może ta cezura, że Fuller na dwa lata pozbawił się przywileju natychmiastowego wypowiadania sądów na każdy temat, co szybko rozpoznał jako zniewolenie głębszych, bo własnych, źródeł poznania; ta cezura pozwoliła mu zaufać sobie. Głosząc później zdobytą wówczas odwagę polegania na samym sobie⁶⁰, wcale nie łudził siebie ani innych, że prowadzi ona wyłącznie do sukcesów. Sukces polega tu raczej na niepozwalaniu na lekceważenie własnych doświadczeń, tylko wtedy bowiem, gdy uruchamiany jest ich potencjał, wszechstronna „kompleksowość”⁶¹ człowieka zaczyna działać.

Bardzo szybko Fuller zorientował się, jak niebezpieczna i mająca charakter epidemii jest zgoda na przyjmowanie cudzych wzorców myślenia i niekonfrontowanie ich z własnym doświadczeniem. Wzorce te coraz częściej rozpoznawał jako niesłużące życiu (artefakty służące życiu nazwał *livingry*).

 27

59 Søren Kierkegaard mógłby powiedzieć „budującą”, ponieważ wszystko, co zapobiega rozdźwiękowi między wiedzą i wiarą (żarliwością) uważał za poznanie o charakterze budującym.

60 Esej Ralpha Waldo Emersona *O poleganiu na sobie samym* stanowił niezwykle wpływowy tekst formatujący całe pokolenie twórczych Amerykanów.

61 Kategoria „kompleksowości” występuje w wielu tekstach Fullera, wspominają też o niej autorzy *Wstępu do Your Private Sky* (2017) – Claude Lichtenstein i Joachim Krausse (s. 7).

 28

Współczesność nastawiona na materialne oznaki ludzkiego geniuszu dostrzega głównie wynalazki i innowacje Fullera w dziedzinie udogodnień architektonicznych. Są one imponujące i niekwestionowalne. Jednak warto także podkreślić egzystencjalną genialność uobecniającej się w przeciągu całego życia odmowie zastępowania własnej refleksji gotowymi formułkami. „Kompleksowość” uważam za cenną kategorię Fullera o charakterze etycznym. Chroni tajemniczość związaną z paradoksem, że jako ludzie jesteśmy identycznym złożeniem pierwiastków chemicznych, podlegamy jednakowym prawom biologicznym i mechanizmom psychologicznym, a jednak w dziejach i na planecie spotyka się tak wielką różnorodność osób, że wyłącznie odwołanie się do złożoności-kompleksowości każdego pozwala, tylko po części, oswoić się z tym pluralizmem. A na pewno wyzwala z etycznego błędu sprowadzania innych do siebie samego lub traktowania innych od nas wrogo – jako obcych. Kompleksowość wzmacnia empatyczne odniesienie do różnic i odmienności.

Etyczność, która się staje

We wstępnych uwagach na temat etyki w dobie współczesnej zaznaczałam, że ostrożność wobec kolonizacyjnych tendencji pewnych dyskursów, roszcządzających sobie pretensje do dyktowania niezmiennych norm i wartości, zrodziła interpretację etyki jako praktyk dobrego życia. Richard Buckminster Fuller nie był filozofem akademickim, lecz jego umysł, jak czuły sejsmograf odbierał tendencje i prądy kształtujące profil życia polityczno-etycznego w swoim kraju. Być może właśnie niezgoda na klimat zimnej wojny, na doraźne interesy polityczne przypominające czasy Wielkich Piratów, doprowadziły autora *Nine Chains to the Moon* do namysłu w skali *planetarnej*.

 29

Idea naszego znajdowania się na statku kosmicznym Ziemia, jak wspominają biografowie, przyszła Fullerowi do głowy spontanicznie w czasie wystąpienia w roku 1951, lecz później przedzierzgnęła się w oś konstrukcyjną refleksji, której dyskretnie etyczny charakter warto dzisiaj jak najmocniej podkreślać. Tchnie ona poważnym poczuciem troski i odpowiedzialności za całą ludzkość. Obok bogatych świadectw antywojennej literatury pięknej⁶², często zaprawionej goryczą na temat ludzkiej natury, odzywa się tu wiara w ludzkie pragnienie

62 Na przykład: Kurt Vonnegut *Rzeźnia numer pięć*; Erich M. Remarque *Na Zachodzie bez zmian*; Joseph Heller *Paragraf 22*; *Idem Call to Arms*.

solidarności, które z czasem może odmienić etyczną sytuację na planecie. Fullera idea planetarnego podania sobie rąk mogłaby, w symboliczny sposób, dać ludzkości nadzieję, że era solidarności ludzkiej zamiast wojen i konfliktów mieści się wciąż wśród naszych kulturowych możliwości.

Trzy najbardziej znaczące, moim zdaniem, cechy etyczności pism i przedsięwzięć tego autora to wszechstronna kompleksowość, szlachetny motyw naszego bycia astronautami na statku kosmicznym Ziemia (i wynikająca z tego duma, nie pycha) oraz obrona tego, co służy życiu (*livingry*) zamiast dominującej obecnie w świecie produkcji broni (*weaponry*). Nazywam postawę Fullera „etycznością, która się staje” w duchu ostrożności, z jaką filozofowie (Jacques Derri-da, Giorgio Agamben) mówią o demokracji i wspólnocie, które mają nadejść. Po części filozofowie ci nawiązują do prastarej tradycji etycznej, w której dzieło stania się *aristos* wymaga refleksji i odpowiedzialnego czynu, po części zaś świadomi są także ciągłej niegotowości mas ludzkich do kierowania się mądrością. Dlatego etyczność może się krystalizować i zbliżać do ideału dobrego życia tylko w obliczu tego rozdzwisku: kapitalistyczne dążenie do zysku i rozszerzający się „bunt mas”⁶³.

Ekonomiczny przymus wydaje się wykluczać etyczną szczerość. Jak pokazał kanadyjski badacz Crawford Brough Macpherson: „Rynek, który uwarunkował powstanie społeczeństwa indywidualistycznego, zburzył opartą na wartościach hierarchię, a jednostki ustawił wobec siebie w pozycji rywali w walce o zdobywanie i pomnażanie dóbr. Tak więc to nie etyka, czy antropologia, ale ekonomia poprzedza politykę indywidualizmu” (Macpherson 1962, w: Środa 2003, s. 256).

Macpherson wprowadził kategorię „posesywnego indywidualizmu” (Turowski 2015) na określenie gospodarki rynkowej, mistyfikującej systemowo wszelkie relacje międzyludzkie oraz tożsamość jednostek, podporządkowując je specyficznie interpretowanej i uprawianej ekonomii. Zdaniem politologa/badacza zaistnienie tego typu gospodarki rynkowej jest historycznym faktem pierwotnym wobec filozoficznych koncepcji indywidualistycznego podmiotu, a także wobec teorii umowy społecznej.

Tym cenniejsza jest tak odważna postawa, jaką jest stanowisko Fullera, kiedy próbuje on apelem do coraz powszechniejszego pragnienia demokratycznych reform na skalę ogólnoludzką (a nie tylko w rozwiniętych i bogatych krajach) w pewnym sensie abstrahować od pandemonium ekonomii i stawiania

63 *Bunt mas* to tytuł książki José Ortegi y Gasset (1982), która zapoczątkowała poważne i systematyczne badania nad zmianami w kulturze, humanistyce, etyce spowodowanymi dojściem mas do władzy.

na produkcję broni, w szerokim, także symbolicznym sensie) kosztem tworzenia tego, co służy życiu. Na marginesie wspomina o tym, że wojna jest nieopłacalna; zdaje sobie sprawę, że za produkcją broni stoją wielkie pieniądze, zatem też siła i władza, a mimo to apeluje do zdrowego rozumu ludzi, którzy zechcą być odpowiedzialni za całą planetę, a nie wąski zakres własnych interesów. Na statku kosmicznym Ziemia nie ma miejsca, zdaniem Fullera, na nierozważną politykę ekologiczną, na marnotrawstwo i krótkowzroczność.

Wszechstronność uważa Fuller za ludzką cechę wrodzoną, wskazuje na przykład wielokierunkowej inteligencji dziecka, które przetwarza informacje natychmiast i na wielu poziomach, by się prawidłowo w świecie poruszać i porozumiewać. Rozwój cywilizacji przebiegał drogą coraz węższych specjalizacji, a to zdaniem Fullera, fatalny błąd. Komputer stał się ewolucyjnym wsparciem naszej wrodzonej wszechstronności.

Jeden z autorytetów z zakresu filozofii techniki, Luciano Floridi, twierdzi, że filozoficzna synteza będzie, teraz u progu czwartej rewolucji technicznej, jeszcze bardziej potrzebna. W obliczu szybkich zmian musimy zadać sobie pytanie, kim jesteśmy i w czym przewyższamy komputer, który w wielu działaniach jest niezawodny i szybszy (Floridi 2014, s. 9). Amerykański konstruktor i filozof dostrzegł, że przy pomocy komputerów możemy się wydostać ze szkodliwej jednostronności i jednotorowości wąskich specjalizacji, co uważam za jego niezwykle cenny wkład. Tu także potrzebna jest refleksja wszechstronna, a nie dualistyczne i rywalizacyjne schematy typu: w czym komputer jest od nas „lepszy”, w czym „gorszy”.

Duma, z jaką wielokrotnie Fuller przypomina, że jesteśmy gigantami w sensie możliwości poznawczych, wiąże się dla niego z odpowiedzialnością⁶⁴ za przyrodnicze warunki, w jakich żyjemy. Dzisiaj ekologia jest szeroko rozwijaną nauką, a w powszechnej świadomości coraz częściej mieści się prawidłowe odnośnienie się do otaczającego nas środowiska. Katastrofy i awarie techniczne (czarnobylska, japońska, rosyjskie i amerykańskie katastrofy kosmiczne) wpływają na zmianę technokratycznej mentalności⁶⁵ i rozpowszechnienie alterglo-

64 Indianie Hopi zarzucają Amerykanom nieumiejętność duchowej egzystencji na Ziemi i z tej racji przepowiadają rychły upadek tego narodu. Zachodzi jednak możliwość przebudzenia: filozofia techniki, edukacja etyczna, działania artystyczne podnoszą poziom świadomości, prowadząc do większej równowagi – w samym człowieku i w kulturze.

65 Noblistka Swietłana Aleksijewicz w książce *Czarnobylska modlitwa. Krzyk przyszłości* (2018) w prosty, lecz głęboko poruszający sposób przedstawia wpływ katastrofy na ludzi i otaczającą przyrodę. Dzięki temu opisowi awaria przestaje być medialnym, abstrakcyjnym wydarzeniem, lecz elementem naszej i potomków przyszłości.

Już od XIX wieku w filozofii kontynuowany jest poważny spór na temat prawidłowości rozumienia pojęcia „metafizyka”, a także różnych konsekwencji wynikających z odmiennych interpretacji tego terminu. Amerykański pragmatyzm filozoficzny odnosił się sceptycznie do zbyt uniwersalnych i fundamentalistycznych tez metafizyki.

Jednak trzeba zaznaczyć, że amerykański pragmatyzm pozafilozoficzny, obecne w kulturze i naukach nastawienie empiryczne i niekiedy wąsko praktyczne sprawia, że Fullera przekonanie o wyższości metafizyki nad fizyką idzie pod prąd rozpowszechnionych przekonań i w takim znaczeniu próbuje przywrócić równowagę między komponentami fizykalnymi i metafizycznymi w strukturze bytu⁶⁶. Gdy Fuller nie zgadza się na redukcję życia do tego, co fizyczne czy materialne, jak również stwierdza radykalnie, że życie jest metafizyczne – pozostaje w harmonii z większością nurtów klasycznej, a nawet współczesnej filozofii. Już jednak jego przekonanie, że metafizyka zawsze zwycięża nad fizycznością wydaje się raczej wyznaniem wiary. Być może jednak bardziej wiara niż racjonalna argumentacja jest potrzebna, by inicjować zmiany korzystne dla większości ludzi na planecie.

Moim zdaniem konieczne jest przypomnienie ustaleń Fullera, ponieważ sytuacja w Stanach Zjednoczonych nawiązuje do kryzysu w latach dwudziestych XX wieku. Dysproporcja między najbogatszą elitą i coraz większą rzeszą bezdomnych i bezrobotnych lub utrzymujących się na granicy przeżycia, spowodowała falę protestów, między innymi Ruch Oburzonych oraz *Zeitgeist Movement*, dzięki którym rośnie świadomość zarówno szans i możliwości, jak i zagrożeń takiej sytuacji.

Chociaż etyczny przekaz filozoficznej syntezy R.B. Fullera jest imponująco szlachetny i zdecydowanie wart upowszechnienia, należy w lekturze jego pism zachowywać uważność, którą wypracowały współczesne badania nad retoryką i komunikacją. O ile bowiem w potocznym odbiorze nasycenie tekstu silnie emocjonalnymi wyrazami jest pożądane, postawa naukowa wymaga pewnej neutralności opisu i wystrzegania się jednoznacznie oceniających kwalifikacji.

Na przykład fragment 541.18:

„Tak więc grawitacja wykorzystuje energię efektywniej niż promieniowanie, co stanowi o *odwiecznej dominacji* syntropii nad entropią. Zachowywana energia

66 Najciekawsze krytyki „metafizyki” – w strukturalizmie i poststrukturalizmie – oscylowały wokół pytania o granicę między fizyką i metafizyką. Skąd wiadomo, gdzie np. w organizmie ludzkim kończy się ciało (fizyka), a zaczyna dusza (metafizyka)?

jest inwestowana w stałe przekształcające transpozycjonowanie **wiecznej** odnowy Wszechświata. *Dominacja* syntropii nad entropią jest *dominacją* metafizyki ponad fizyką i gwarantuje **wieczne** rozwiązywanie **wszystkich** konfliktów między fizyką i metafizyką na rzecz metafizyki” [wyfluśzczenie MK] (Fuller 1978, s. 543).

Dzięki dwukrotnie zastosowanemu określeniu „wieczne” oraz terminom „odwieczna” i „wszystkie”, wypowiedź nabiera mocno perswazyjnego charakteru, czytelnik niewprawiony może uzyskać gwarancję pewności. Jednak ktoś dociekliwy zapyta: skąd wie? Jakie ma podstawy, by wypowiadać się o wszystkich konfliktach, o całej wieczności i Wszechświecie, pretendując do ogarniania całego zakresu czasu i przestrzeni? Czy jest to opis faktyczny czy wyznanie wiary? Występujące trzykrotnie słowo „dominacja” oddziałuje – powie znawca retoryki i poprawnej komunikacji – przeciwnie, gdy bierzemy pod uwagę całość twórczości Fullera. Jego etyczną cnotą bowiem jest dążenie do równowagi. Widać to zarówno w wielu ustaleniach terminologicznych, jak i w całości wywodów w poszczególnych książkach i artykułach, a nawet w spójnej narracji na temat własnego życia.

Równowaga między jednostkowym i wspólnotowym punktem widzenia, między lokalnym i globalnym horyzontem ujmowania spraw i twórczego rozwiązywania problemów, to etyczna wartość, przyświecająca drodze myślowej Fullera. Jeśli nawet ostro zgani krótkowzroczność, ciasnotę myślową wąskich specjalizacji, w jakie zabrnęliśmy, natychmiast otwiera dyskurs możliwości: „nasze umysły są w stanie odkryć ogólne zasady” (Fuller 1969, s. 1).

Fullera etyka troski dalekiego zasięgu

Uważam, że całość rozmyślań Fullera można określić koniunkcją nazw dwu nurtów w etyce współczesnej, z których jeden bywa definiowany jako „etyka troski”, drugi jako „etyka dalekiego zasięgu”. Etykę troski rozwijają Martha Nussbaum i Nel Noddings (Środa 2010, s. 306-309). Etykę dalekiego zasięgu poszerza Bruno Latour i współtwórcy teorii aktora-sieci (*actor-network theory*, ANT), a w Polsce ich tłumacze i komentatorzy z ośrodków filozoficznych w Toruniu i Poznaniu⁶⁷.

Oba te nurty kontynuują debatę i skupiony namysł nad tym, co stanowi najistotniejsze wyzwanie etyczne doby współczesnej. Lawrence Kohlberg

67 Są to, między innymi, Krzysztof Abriszewski, Ewa Bińczyk, Aleksandra Derra i Andrzej W. Nowak.

ogłosił wyniki swoich badań nad rozwojem moralnym dziewcząt i chłopców, twierdząc, że chłopcy są bardziej zawansowani moralnie, ponieważ myślą racjonalnie o wyborach etycznych, znają historię i odnoszą się refleksyjnie do zbiorowości, w jakiej żyją. Dziewczęta natomiast są bardziej skupione na sprawach doraźnych, niezainteresowane sprawami ogólniejszymi lub niepotrafiące myśleć abstrakcyjnie (Kohlberg 1981). Asystentka Kohlberga, Carol Gilligan pokazała w kilku swoich książkach różnice między męską etyką zasad, opartych głównie na sprawiedliwości, a kobiecą etyką opiekuńczości. Zajmowanie się konkretnym innym, a nie tylko „uogólnionym innym” także należy do etyki, a do tego właśnie przygotowują się dziewczynki. Martha Nussbaum i Nel Noddings rozwijały myśl Gilligan, by dowartościować podstawę uczestniczenia w konkretnych, nasyconych odpowiedzialnością, relacjach z bliskimi.

Chociaż Fuller nie posługiwał się terminem „etyka troski” ani nawet, z tego, co mi wiadomo, samym terminem „troska”, nietrudno ten właśnie horyzont etyczny, z akcentem na dbałość i pielęgnację oraz rozumne wykorzystanie darów i umiejętności⁶⁸, jakimi dysponujemy w charakterze astronautów na statku kosmicznym Ziemia, napotkać niemal na każdej stronie jego pism.

Samo słowo troska może się kojarzyć ze zmartwieniem, tutaj, w nurcie rozważań etycznych od Martina Heideggera⁶⁹, poprzez Nussbaum i Noddings, sens fraszki może, choć nie musi, występować na dalszym planie, na pierwszym plasuje się zdecydowanie aspekt afirmatywny. Kategoria „troski” stanowi taki rodzaj pojęciowej syntezy, że łączy w sobie zarówno światopogląd, jak i „światoodczucie”⁷⁰. Jako postawa silnie wiążąca tego, kto się troszczy oraz troską objętego, łatwo może się przerodzić w ukrytą formę dominacji. Dlatego staranie, by nie zabierać osobie otaczanej troską należnego jej miejsca, stanowi niezbędny element tej postawy, inaczej staje się ona wyłącznie bezprawnym zawłaszczaniem. Jedynie intuicja, której Fuller szczególnie chętnie zawiera w późniejszej, dojrzałej fazie życia, może

68 Nussbaum pisze o zdolnościach (Por. Lisowska 2018).

69 Heidegger wprowadził termin „troska” na określenie właściwej realności i sensu bycia człowieka. Rozróżnił troskliwość, z jaką odnosimy się do osób oraz zatroskanie cechujące nasze odniesienie do rzeczy (Heidegger 1994, s. 173-175, 299).

70 Rosyjski literaturoznawca Michaił Bachtin wprowadził termin „światoodczucie”. W filozofii, mimo przewagi racjonalnego dyskursu, cyklicznie występuje bezpośrednie nawiązanie do uczuciowego odbioru świata (m.in. Epikur, Lukrecjusz, J.J. Rousseau, S. Kierkegaard, F. Nietzsche; także myśliciele religijni, jak P. Tillich, J.-L. Marion).

stanować ciągle czynny prom pozwalający przepływać między światopoglądem i światoodczuciem.

Obecnie coraz częściej debatuje się nad sprawą interdyscyplinarności i transdyscyplinarności (Por. *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką* 2012; *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity* 2010), artykułując problemy związane z ograniczeniami, a wręcz z hamowaniem poznania przez sztuczne podziały dyscyplin. W postulowaniu i praktykowaniu interdyscyplinarności na niezwykle szeroko zakresową skalę był Fuller zdecydowanie prekursorem.

Autorzy Wstępu do *Your Private Sky* piszą: „W swych własnych działaniach dotyczących konstytucji materii, zadawał pytanie, czy dziedziny matematyki, geometrii, fizyki i chemii, które w przyrodzie wcale nie są rozdzielone, nie powinny, być może, po prostu stanowić jednej dziedziny: »jak buduje Natura«” (Lichtenstein, Krausse 2017, s. 2). Greccy filozofowie mówili, że człowiek we wszystkim naśladuje przyrodę: w tkaniu naśladujemy pająki, w budowaniu – jaskółki, w śpiewie – łabędzia i słowika. Pasją Fullera było usprawnienie architektonicznego, konstruktywnego zmysłu ludzkości, by w najbardziej skuteczny, ale też ekologiczny sposób współdziałać z syntropijnymi i synergetycznymi tendencjami rozwojowymi Wszechświata, przy budowie kształtu świata.

Niektórzy z krytyków bądź czytelników dostrzegą w tym zapale utopijne, szlachetne, lecz naiwne przekonanie, że można świat kształtować zgodnie z własnymi twórczymi pomysłami. Tylko że to przekonanie filozofa i architekta jest coraz bardziej potwierdzane przez praktykę, z jaką ludzkość przekształca zastane przez siebie warunki życia⁷¹. Namiętne słowa, jakimi opatruje on entropię („dekadencka, zgniła, odrażająca, rozłączająca, wybuchowa” etc.), wynikają z irytacji bezwładem skupienia na tym, co w najbliższym otoczeniu. Dopiero uwzględnianie dalekiego zasięgu, skali całego Wszechświata, według Fullera daje szansę trafnej odpowiedzi na pytanie: jak sprawić, by świat działał⁷². In-

71 W *Operating Manual for Spacecraft Earth* (1968) Fuller pisze: „nauczyłem się więcej o reakcjach społecznych na nieznane, a także o łatwości i szybkości, z jaką przekształcająca się rzeczywistość staje się »naturalną«, jakby zawsze była oczywistą” (s. 1).

72 Grupa amerykańskich aktywistów nazywających się *Yes Men* wykonała kilka spektakularnych medialnych akcji mających na celu „naprawienie świata”. Nagłaśniają oni skandaliczne oddziaływania wielkich firm krzywdzące ludzi (Bhopal, Indie) lub szkodzące środowisku. Uświadamiając sobie, że ich akcje stanowią przysłowiową „kroplę w morzu”, ponieważ nie są w stanie zmienić kapitalistycznej chciwości, nakręcili film o swoich usiłowaniach, w którym z dużym poczuciem humoru operują obrazami np. własnego tonięcia w bagnie w reakcji na bezduszość kapitalistów. Uważam, że potęgą filmu dostępnego w Internecie (Fuller doceniał, jakim sojusznikiem są technologiczne możliwości) pozwala szerszym kręgom uświadomić sobie, w jakich niekorzystnych dla życia warunkach żyjemy.

stynkt posiadania i zysku, który tak mocno zawładnął światem, domaga się właściwej interpretacji. Lichtenstein i Krausse we wstępie do *Your Private Sky* piszą:

„Dla Fullera własność oznaczała żyć w jednym miejscu przez pewien okres, korzystając przy tym z gruntu, czy to jako areału służącego jako źródło pożywienia, czy to jako miejsca na dom. Oznacza to również, że ziemia jest nadal dostępna dla innych, tak jak morze jest nadal dostępne dla innych, gdy tylko statek przekroczy dany jego fragment. Na stale przesuującym się morzu, nikt kto je przekracza, nie aspiruje do »posiadania« wody pod kadłubem swego statku. Tylko na statycznym lądzie ktoś może wpaść na tego rodzaju pomysł” (Lichtenstein, Krausse 2017, s. 3).

Radykalna synteza R.B. Fullera o charakterze filozoficznym ma także wyrażenie skryształizowane wymiary etyczne. Zakcentowałam liczbę mnogą: „wymia-ry etyczne”, by podkreślić żywiołowy pluralizm metodologiczny amerykańskiego Leonarda da Vinci. Nie rozwijał on konsekwentnej koncepcji etycznej, co zmuszałoby go do wkraczania w teoretyczne spory z innymi koncepcjami, lecz od początku swej myślowej, pisarskiej i wynalazczej aktywności, dokonywał wyrazistej artikulacji spójnego systemu wartości etycznych. Badania nad spuścizną Fullera wciąż trwają, w niniejszym rozdziale próbowałam powiązać najistotniejsze i najczęściej powracające motywy tworzące specyficzny, imponujący ethos, pod wrażeniem którego pozostaje każdy, komu bliskie jest planetarne, aczkolwiek unikające abstrakcyjności, myślenie.

Metodologicznie dokonania Fullera wydają się najbliższe modelom postkonstruktywistycznym, gdzie innowacje dokonywane są we współpracy z wcześniej przyjętymi standardami i procedurami, lecz w mocniejszym niż w konstruktywizmie powiązaniu z czynnikami materialnymi i pozaludzkimi. W sensie ideologicznym, egzystencjalny i refleksyjny indywidualizm Fullera nie lokuje go w liberalnej tradycji polityczno-etycznej, lecz raczej w krytycznie do liberalizmu nastawionej, tradycji komunitariańskiej. Przy czym wspólnotą dla autora *Operating Manual for Spaceship Earth* jest rodzina Ziemi.

Jak wyżej przedstawiałam, w uprawianej przez Fullera „etyczności, która się staje”⁷³ trzy najbardziej charakterystyczne i cenne – moim zdaniem – ele-

73 A zatem jest projektem nastawionym na współpracę w kontekście stanowiącym odpowiedź na najpilniejsze potrzeby ludzi i planety zarazem. W takim sensie etyczność ta nie jest propozycją „zamkniętą”, jest otwarta na możliwe modyfikacje wynikające z uwzględniania bieżących konieczności.

menty, to „wszechstronna kompleksowość”, szlachetny motyw naszego bycia astronautami na statku kosmicznym Ziemia oraz obrona tego, co służy życiu zamiast dominującego obecnie w świecie wytwarzania konfliktów i produkcji broni. Zawsze w etyce chodziło i chodzi o możliwość życia szczęśliwego, inaczej interpretowanego w dziejach i w odmiennych kulturach. Jeśli nawet ekonomia wraz z ideologią wolnego rynku ustawia ludzi w pozycji rywali względem siebie, to zgodnie z myśleniem Fullera, jednostce wolno podjąć działanie niezgodne z dyktatem rywalizacji i konkurencji. Imponujący przekaz etyczny osiągnięć autora *I think I am a Verb* znakomicie potwierdza to przekonanie i tworzy wzór dla każdego młodego człowieka poszukującego właściwej drogi do życia sprawiedliwego, uczciwego i prawego⁷⁴. Troska i daleki zasięg stanowią wyróżniki Fullerowskiego etosu.

Reżyser moralnego niepokoju – Krzysztof Kieślowski

W analogicznym duchu przyznania jednostce prawa do wyboru wartości oraz własnej interpretacji dobrego życia, Krzysztof Kieślowski, polski reżyser filmowy, modelował swoje artystyczne dokonania. Na świecie znany głównie dzięki *Dekalogowi* oraz trzem filmom poświęconym sztandarowym wartościom Rewolucji Francuskiej: wolności, braterstwu i równości (*Czerwony, Biały, Niebieski*). W Polsce ceniony także za filmy dokumentalne, od których zaczynał swą artystyczną podróż. Miały one bardzo wymierny, niebagatelny wpływ społeczny i etyczny⁷⁵. Tak jak to pokazał Mark Cousins w filmowej historii kina zatytułowanej *Story of Film. An Odyssey* (2011), Kieślowski uczestniczy w procesie kinowego eksponowania ludzkich uczuć. Cousins nazywa sztukę filmową końca XX wieku „maszyną empatii”, a polski reżyser zdecydowanie należy do nurtu odważnego nieposłuszeństwa w ukazywaniu uczuć i wartości etycznych w niekonwencjonalny sposób⁷⁶. Jego słynna filmowa wersja dekalogu w latach 80. XX wieku mo-



74 Sir Ken Robinson (2006) demaskuje przestarzałe nastawienie edukacji, która nie przygotowuje ucznia do mądrego uczestnictwa w świecie. Proponując reformy uwzględniające potrzeby ucznia (różnorodność dynamicznych inteligencji) i potrzeby świata (szybko przekształcających się warunków życia), stawia radykalne pytanie „Czy szkoły zabijają kreatywność?” i apeluje do zmian niepomijających unikalności jednostek.

75 Na rozprawy sądowe działacze ruchu *Solidarność* w stanie wojennym, Kieślowski zwykł przychodzić z kamerą. W takich przypadkach sędziowie najczęściej zwalniali oskarżonych. Zdawali sobie bowiem sprawę z tego, że historia osądzi ich za ideologiczną interpretację prawa.

76 Jak Leszek Koczanowicz (2005) analizuje w swojej książce, społeczeństwa (podaje przykład amerykańskie-

delowała wrażliwość licznych nie tylko chrześcijan w Polsce i w wielu krajach. Refleksja usiłująca skorelować przykazania z codziennym sposobem zachowania i prywatnymi wyborami moralnymi nagle okazała się, dzięki filmom Kieślowskiego⁷⁷, ważnym zagadnieniem dla wielu myślących chrześcijan, jak również myślących ateistów w Polsce.

Krzysztof Piesiewicz, z wykształcenia prawnik, był współautorem scenariuszy. Zbigniew Preisner komponował muzykę i muzyczne tło filmów⁷⁸. Trzej twórcy przyjaźnili się i inspirowali nawzajem intelektualnie i artystycznie akurat w momencie, gdy zaczynał się w Polsce okres transformacji zapoczątkowany przez ruch Solidarność (1980). Do pewnego stopnia była to odpowiedź na głęboko odczuwaną potrzebę aksjologicznego fundamentu. Dekalog wszyscy znali, choć dość powierzchownie. Kościół katolicki podczas panowania „komunizmu” w Polsce stanowił potężne wsparcie moralnej opozycji wobec hipokryzji przywódców partyjnych, deklarujących ideologię ważności klasy robotniczej, a urzeczywistniających władzę posiadaczy. Trzej przyjaciele poszukiwali prawdy w dialogu. Ich niekonwencjonalna interpretacja przykazań nie mogła zostać zaakceptowana ani przez Kościół, ani przez typowego, niewyróżniającego się wyższym stopniem refleksji aksjologicznej katolika. Świadomość moralna, jakiej – pośrednio – domagali się twórcy filmowego *Dekalogu*, wymaga wrażliwego i sumiennego badania własnych intencji. Aby móc właściwie zrozumieć i praktykować sens każdego przykazania, trzeba dysponować rozległą i nieustraszoną świadomością moralną – oto przesłanie *Dekalogu*.

 35

Wśród całej grupy twórców kina moralnego niepokoju⁷⁹ szczególny charakter dokumentów Kieślowskiego, a następnie jego filmów fabularnych, został natychmiast zauważony. Reżyser unikał odniesień do tradycyjnej etyki opartej na przejrzystej hierarchii jasno zdefiniowanych wartości. Ludzkie, osobowe jakości, idiosynkrazje, bogaty i nieprzejrzysty świat wewnętrznych komplikacji, który uniemożliwia uproszczoną interpretację czynów i wyborów danej osoby, interpretację podejmowaną z zewnętrznej perspektywy. Dzięki takiej

 36

go i polskiego) na ogół trzymają się konwencjonalnych narracji, chociaż tendencje postkonwencjonalne przerastają i przewyższają to, co tradycyjne.

77 Mam tu na myśli całą szkołę twórców filmowych zwaną kinem moralnego niepokoju.

78 Tak samo, jak inne filmy Kieślowskiego, np. *Podwójne życie Weroniki*, w którym muzyka i dźwięki nie są jedynie tłem, ale grają pierwszoplanowe role.

79 Wśród głównych przedstawicieli znajdowali się tacy reżyserzy, jak Andrzej Wajda, Krzysztof Zanussi, Agnieszka Holland, Feliks Falk, Barbara Sass i Janusz Kijowski.

metodzie społeczny wymiar ludzkiego życia został przedstawiony jako integralna, niezbywalna część wnętrza jednostki. Pozostają one we wzajemnym związku, współtworzą siebie nawzajem. Przykładowo, w filmach dokumentalnych zatytułowanych *Życiorys* i *Byłem żołnierzem*, nie może się pojawić moralne oskarżenie niesprawiedliwego systemu komunizmu czy wojny. Bohaterowie tych filmów świadomie afirmują to, czemu podlegają w nieuczciwych sytuacjach pracy i wojny, ponieważ zawsze ta głębsza afirmacja jest warunkiem życia. Uczestniczą w tych warunkach, dokonując wyborów, podejmując decyzje, by zachować swą moralną przyzwoitość: odwagę i autonomię moralnych interpretacji zarówno w *Życiorysie*, jak i interpretacji obowiązków patriotycznych w *Byłem żołnierzem*.

Slavoj Žižek (2001) pokazał w swojej książce *The Fright of Real Tears: Krzysztof Kieślowski Between Theory and Post-Theory*, że głównym osiągnięciem polskiego reżysera jest poruszanie się między teorią i postteorią. Kiedy humanista tworzy teoretyczne zasady, musi przyjąć pewien stopień obojętności (wręcz lekceważenia) faktów, ponieważ jest ich tak dużo i tak odmiennych, że żadne uogólnienie nie jest w stanie im sprostać. Žižek stwierdza, że większość teoretyków dziś unika generalizacji⁸⁰, tworząc postteorię, czyli zbiory obserwacji i danych empirycznych, zwanych „studiami przypadku”. Według słoweńskiego socjologa, Kieślowski w swych dokumentach i filmach fabularnych nie obawia się pewnych ograniczonych uogólnień (kiedy na przykład w *Dekalogu 5* opowiada się jednoznacznie przeciwko karze śmierci), jednak w każdym przypadku wytwarza tak bogaty panoramiczny obraz szczegółowych uwarunkowań, że odbiorca uzyskuje wrażenie jak gdyby „naturalnych”, lecz złożonych więzi między przyczynami i skutkami, między psychicznymi motywacjami i zachowaniem.

Žižek potrafi docenić zalety takiego stanowiska Kieślowskiego. W kwestiach etycznych ma ono moc budzenia świadomości moralnej wraz z rezygnacją ze zbyt łatwych etycznych osądów. **Filmowe osiągnięcie Kieślowskiego nazywam dekonstrukcją klasycznych pojęć i wartości w celu uświadomienia roli decyzji jednostkowego sumienia.** Kieślowski pojmuje, że rola owe go sumienia wcale nie jest klarowna. Ma ono silnie ambiwalentną wartość,

80 Jean-François Lyotard w książce *Kondycja ponowoczesna* (1997) przypisał postmodernizmowi cechę „nieufności wobec metanarracji”. Niestety w komentarzach przeformułowano jego słowa nieprawidłowo na „upadek metanarracji”. Lyotard wielokrotnie później korygował to nadużycie, tłumacząc, że wielkie narracje będą powstawać, tylko że postmoderniści im nie ufają.

ponieważ zawiera jednostkowe dzieje osoby, jej/jego iluzje i przekonania, jak również ucieleśnia ramy społeczne ujmowania kwestii etycznych. Całe to niejasne splątanie stanowi właściwe zaplecze i powierzchnię zarazem, etycznych sytuacji, które nie stanowią odzwierciedlenia kryształowo precyzyjnej teoretycznej wizji ideałów etycznych. Wcale nie relatywizm, ale głęboka świadomość, że życie etyczne jest skorelowane z względnymi punktami widzenia (kamera filmująca, oko montażysty, oko odbiorcy – oto przykłady względnych perspektyw i stanowisk) została ucieleśniona w tych niezapomnianych dziełach sztuki.

Etyka troski (Noddings 1984; Nussbaum 2000) rozwijana dziś na całym świecie podkreśla, że punktem wyjścia etyki są relacje między osobami⁸¹, między narodami i kulturami na planecie. Polski reżyser rozwijał podobną, oczywistą dla racjonalnej świadomości prawdę, choć niekoniecznie równie oczywistą w codziennej praktyce świadomość etyczną. Ten rodzaj praktykowanej na co dzień świadomości etycznej zajmuje Kieślowskiego w jego filmach⁸².

Jego uczennica i – do pewnego stopnia – kontynuatorka, Maria Zmarz-Koczanowicz, podjęła ważne i trudne zadanie komentowania w swych dokumentach i filmach fabularnych najistotniejszych przemian społecznych w Polsce po upadku komunizmu. Podążając w ślad za swym nauczycielem, nie lekceważy wymiaru indywidualnego, dlatego poświęca kilka dokumentów słynnym Polakom: Leszkowi Kołakowskiemu, Jerzemu Grotowskiemu, Krzysztofowi Kieślowskiemu, Irenie Krzywickiej. Między innymi chodzi także o mądrą ekonomię pamięci – podtrzymywanie powodów, dla których mamy prawo jako kultura narodowa być dumni, miast zamykać się w nacjonalistycznych iluzjach. Zmarz-Koczanowicz podpisała także petycję i opublikowała na ten temat artykuł w czasopiśmie „Krytyka polityczna”. Chodzi o neoliberalną politykę ignorowania edukacyjnej wartości dokumentów w telewizji publicznej (*Przegapiamy historię* 2013). Jej troska o jakość filmowych syntez na temat polskiej transformacji, jak również o telewizyjną politykę oferowania powszechnego dostępu do owych syntez, stanowi według mnie świetną kontynuację tego nurtu, który zapoczątkował Krzysztof Kieślowski.

81 Hebrajska tradycja filozofii dialogu, w osobach Martina Bubera, Franza Rosenzweiga, Emanuela Levinasa, zainicjowała i rozwijała to osobiste podejście w etyce.

82 W cyklu wykładów *Co znaczy myślenie?* (wyd. amerykań. 1968; wyd. pol. 2000) Martin Heidegger lokuje źródła myślenia w odniesieniu człowieka do tego, co go otacza, przylega i dotyka (psychicznie i somatycznie). Ten typ syntezy lokalnych warunków życia byłby ważniejszy dla filmowej materii Kieślowskiego niż abstrakcyjne intelektualne zagadnienia.

Czy Twój umysł jest pełen dobroci? – Elżbieta Jabłońska



40

Słynne pytanie trzeciej spośród polskich twórców, omawianej tu przez mnie artystki, Elżbiety Jabłońskiej: „Czy Twój umysł jest pełen dobroci?”, stało się już przysłowiowe. Stanowi ono cytat z Atishy, tybetańskiego mistrza buddyjskiej medytacji. Od czasu gdy poprosiła syna, Antka, o zapisanie tego pytania dużymi literami, dziecinny charakter pisma, stało się ono emblematem jej podejścia do sztuki i krytyki sztuki, aż tak swoistego, że niewykluczone, iż zapoczątkuje całkowicie nowy, odmienny nurt kulturowej aktywności. Mniej logocentryczny w sensie dominacji racjonalnego i logicznego znaczenia⁸³, bardziej otwarty na współdziałanie logosu z pathosem i ethosem⁸⁴, co wspólnie pozwala na usiłowanie uzyskania równowagi. Byłaby to taka kulturowa działalność, w której dobroć nie musi się łączyć ze słabością. Ani bieda materialna, ani niższa pozycja w strukturze społecznej nie musi stanowić powodu wykluczania (ekskluzji). Zamiast sytuować się w pozycji wyższości – „ponieważ jest artystką”⁸⁵ – Elżbieta Jabłońska wybiera różne formy pomagania, współpracy lub uczestniczenia w tym, co wokół się dzieje.

Artystka przepisała pytanie „Czy twój umysł jest pełen dobroci?” po norweskku, odręcznie i wysłała je do tysiąca osób w Norwegii. Pytanie zostało włożone do koperty i zaadresowane do tysiąca różnych rodzin⁸⁶. Niebieski neon o wysokości 3 metrów zawierający to pytanie został zainstalowany w roku 2005 w Warszawie, z okazji Dnia Matki, a następnie powtarzany na kilku wystawach (m.in. Bydgoszcz, Zielona Góra, Białystok). Dziecinny charakter pisma Antka przydaje, moim zdaniem, jakości dziecięcej naiwności i zaufania temu ważkiemu pytaniu. Oprócz zawartego w nim bezpośredniego apelu pobudzającego do zastanowienia i autorefleksji, posiada on także wymiar odsłaniania pośredniego, jak

83 Wśród postmodernistycznych autorów, którzy inspirowali kobiety-artystki w odkrywaniu świata znaczeń innych, niż dyktuje dominujący logocentryzm, Whitney Chadwick (2015, s. 520-521) wymienia: Rolanda Barthesa Jacquesa Derride’a, Michela Foucaulta i Jacquesa Lacana.

84 W swej książce pod tytułem *Spór z językiem. Krytyka ontoteologii w pismach Nietzschego, Heideggera i Derridy* analizowałam krytykę logocentrycznej tendencji w filozofii zachodniej (Kostyszak 2010, s. 266-298).

85 Według niektórych idei „romantycznych”, artysta musi być genialny lub wyjątkowy, a wobec tego wysoko w hierarchii społecznej. Wielu współczesnych artystów odrzuca tego typu idee, uznając je za zbiorowe iluzje.

86 Opisuje tę akcję artystyczną Magdalena Ujma (2011, s. 449-457). Najważniejsze cechy odmienności artystycznej Elżbiety Jabłońskiej zostały tam znakomicie scharakteryzowane, dlatego ich tu nie rozwijam. Jednak pozornej oczywistości i łatwości w odczytywaniu jej artystycznych działań warto się przejrzeć, jak w lustrze przystawionym całej kulturze.

mocno niekiedy działania umysłowe wiążą się z siłą, przemocą, a nawet agresją. Szczególnie gdy umysłowej aktywności nie towarzyszy empatia. Za łatwe staje się wtedy generalizowanie i wykluczanie wyjątków.

Paweł Leszkowicz powtórzył to pytanie w roku 2006 w swoim artykule o etycznych aspektach polskiej sztuki współczesnej (Leszkowicz 2006). Współautor ważnej książki *Miłość i demokracja: rozważania o kwestii homoseksualnej w Polsce* (Leszkowicz, Kitliński 2005) w przekonujący sposób pokazuje, jak pewne artystyczne projekty mają problematyczny charakter, gdy wziąć pod uwagę możliwe, towarzyszące im stany umysłu i potencjalne konsekwencje. Leszkowicz omawia projekt Artura Żmijewskiego. Artysta namówił byłego więźnia Oświęcimia, by zgodził się na powtórne wytatuowanie swego numeru z obozu koncentracyjnego na ramieniu, a następnie pokazał to w specjalnie nagrany filmie (*80064*, 2004).

Na swoim blogu „Straszna sztuka” Izabela Kowalczyk, chociaż sceptyczna w stosunku do innych dzieł Żmijewskiego, w tym przypadku staje po jego stronie. Docenia ona bowiem bardziej ogólne wątpliwości, jakie film Żmijewskiego nam uświadamia. Mianowicie – pyta Kowalczyk – czy mamy prawo organizować konferencje, wygłaszać referaty, kontynuować „risercz” na temat Holocaustu tak, jakby chodziło o każde inne zagadnienie. Być może artysta chciał nas ostrzec, byśmy nie uprzedmysławiali badań nad ludzkim cierpieniem. To ważne, że w kontekście kontrowersji, jakie ten film wzbudził, Kowalczyk (2007) proponuje swą wahającą się i niepewną, lecz bardzo precyzyjną definicję etyki w sztuce:

„Rzetelność w doborze metod, odpowiedzialność, solidność, rezygnacja z własnej władzy, z własnej pewności? Może coś takiego oznaczałaby etyka w sztuce?”

Dwa znaki zapytania i dwa akty rezygnacji (z władzy i z własnej pewności) czynią to stanowisko subtelnym i stwarzają szansę nierozminięcia się z etycznym podejściem⁸⁷. Wprowadzają przestrzeń krytycznego badania tego, co jest w danej sytuacji bardziej odpowiedzialne.

Lekko ironiczne, lecz ciepłe podejście Elżbiety Jabłońskiej zostało docenione, gdy nagrodzono ją w konkursie „Spojrzenia” w 2003 roku, organizowanym przez warszawską „Zachętę”, na którym prezentowała pracę „Pomaganie”, zrealizowaną w Łodzi w galerii Manhattan. Była to prestiżowa nagroda dla młodych artystów, za ich dokonania i zaangażowanie w okresie dwóch lat przed obradami

⁸⁷ Stanowi to tylko szansę, nie ma pewności.

jury. Piotr Piotrowski akcentuje różne wymiary Jabłońskiej wielosemantycznego wyzwania rzuconego stereotypom: ról genderowych, ikonicznych figur kultury popularnej i innych (Piotrowski 2010, s. 246-248).

Także Whitney Chadwick odnosi się do idei i wystaw autorki Supermatki, poświęcając sporo miejsca i uwagi sztuce polskiej artystki w swej monografii⁸⁸. Jednak w książce na temat polskiej sztuki krytycznej Karol Sienkiewicz (2014, s. 410) nadmienia, że pojawiły się ostre komentarze na temat nagrody przyznanej artystce jakoby była to nagroda za pracę przeciętną⁸⁹. Uważam taką opinię za nieporozumienie krzywdzące projekt.

Różnicowanie opinii i sądów różnych krytyków i kuratorów to jeden z przywilejów demokracji, jednak w tych ciężkich dla sztuki czasach neoliberalizmu, krzywdząca opinia może znacząco ograniczyć dostęp do oryginalnej wartości artystycznego przekazu. Dlatego wielką zasługą Internetu jak dotąd⁹⁰ jest stwarzanie możliwości pisania blogów⁹¹, zarówno przez artystów, krytyków, jak i laików, dzięki czemu artystyczny przekaz może być wciąż jeszcze właściwie rozpoznawany i chroniony.

Marina Abramović (2015) mówi: „Sztuka jest łatwa”. Słynna serbska performerka swymi działaniami aktywnie tworzy narrację o moralności. Zainteresowanych odsyłam do licznych śladów w sieci. O tym, że sztuka jest łatwa, mówi w filmie dokumentalnym zrealizowanym przez BBC, poświęconym jej życiu artystycznemu. Pragnę wskazać na wyjątkowe znaczenie podjętego przez Abramović działania w galerii w Nowym Yorku. Przez trzy miesiące, po osiem godzin dziennie bez przerwy, siedziała twarzą w twarz z jedną, przypadkową osobą z tłumu. Do artystki ustawiała się kolejka. Film BBC pokazuje różnorodność reakcji: dla niektórych zasiadających przed Mariną Abramović pewnie spotkanie to miało charakter „zewnątrznego”⁹² wydarzenia, o którym można później opo-

88 Na okładce piątego wydania jej książki widnieją *Gry domowe* Jabłońskiej. Wydanie polskie zawiera także, oprócz *Gier domowych*, inne obrazy i zdjęcia.

89 Użyte przez autora określenie jest nawet bardziej obraźliwe: „promocja średniactwa”.

90 Procesy neoliberalne mogą i tu wkroczyć, odbierając lub ograniczając wolność wypowiedzi (*#przyszłość. Bitwa o kulturę*, 2015).

91 Pośród najlepszych w Polsce blogów dotyczących sztuki blog Izabeli Kowalczyk „Straszna sztuka” jest, moim zdaniem, najbardziej różnorodny i interesujący. Blogerka była studentką Piotra Piotrowskiego. Jest krytykiem sztuki skupionym na perspektywie feministycznej, często nawiązującej do pytań etycznych.

92 Artyści i mistrzowie duchowi bardzo wyraźnie rozróżniają „wnętrze” i „zewnątrze”, przy czym zaznaczają, że nie można osiągnąć pewności, gdzie przebiega granica. Prawdopodobnie jest ruchoma i zależy od wielu czynników. Kiedy w oficjalnych galeriach artystycznych zachowanie stało się coraz bardziej przewidywalne i pozbawione ducha, Renata Skrzypczak-Perełkiewicz założyła „Galerię środka”, czyli „wnętrza”. Mieści się ona we wnętrzu kilku mieszkających z dala od siebie osób. Wymieniają się artystycznymi doświadczeniami.

wiadać. Były też osoby głęboko poruszone, jak gdyby spotkały się po raz pierwszy z tak skupioną uważnością. Niektórzy płakali.

To artystyczne działanie, moim zdaniem, demonstruje trudną jakość prostoty w relacjach międzyludzkich. Dla wielu ludzi także marzenie Fullera, by chwycić się za ręce w geście solidarności, byłoby nie do przyjęcia. Czy wiąże się to z dystansem do ciała? Pod tym względem wielu artystów ekstremalnie zmusza odbiorców do rewizji własnej postawy wobec cielesności. Czy z dystansem do ludzi nazbyt często traktowanych niemal jak „obcy”? Na pytania takie nie ma prostych odpowiedzi, ale ważne jest, by je zadawać⁹³.

Z jednej strony wydarzenie artystyczne zainicjowane i urzeczywistnione przez Abramović wydaje się proste – z drugiej jednak okazuje się niezwykle trudne. Utrzymanie bliskiego kontaktu wzrokowego z pozornie obojętną osobą, paradoksalnie potrafi generować relacje na głębszym poziomie. Może się to okazać bardziej satysfakcjonujące dla obu stron niż tzw. naturalne związki.

 42

Podsumowanie

W debatach, jaki kształt społeczeństwa w Polsce w procesie transformacji ustrojowej byłby najbardziej pożądanym, sztuka krytyczna ma ogromne znaczenie. Być może zawsze cechą sztuki pozostaje prowokacyjny wymiar wobec tego, co ustalone i ustabilizowane. Ponieważ sztuka krytyczna angażuje społeczne debaty na temat tego, co najżywotniejsze, a jest dość dobrze opisana, postanowiłam skupić się na zjawiskach w polskiej sztuce współczesnej, które można potraktować jako komplementarne wobec sztuki krytycznej.

Wybierając trzy przykłady artystycznej twórczości: Renaty Skrzypczak-Perelkiewicz, Krzysztofa Kieślowskiego i Elżbiety Jabłońskiej, starałam się pokazać, jakie są możliwości etycznego dialogu sztuki w obrębie społeczeństwa. Czy sam taki dialog może mieć emancypujący wpływ? Kiedy wskazałam na zdrowie publiczne i indywidualne, a także na przestrzenie wolne od hipokryzji i na szacunek wobec innych i samego siebie, nie zamierzałam udawać, że to wyczerpujące ujęcie całego obszaru potencjalnie emancypacyjnych wartości. Podobnie jak w powiedzeniu R. Skrzypczak-Perelkiewicz: „grać na instrumencie słowa, aż otworzy się przejście”,

 43

⁹³ Wskazuje to, że „narracja o moralności” może także zawierać pytania stawiane niekoniecznie w sposób zwerbalizowany.

emancypacji jakości życia, mogących zaspokoić potrzeby żyjącego człowieka, nie da się zaspokoić prostymi środkami. Kiedy Kieślowski pokazuje w filmowych historiach, jak rozumiane są uniwersalne reguły moralne dekalogu, a następnie jak interpretowane i wcielane w praktykę życia codziennego przez zwykłych ludzi, jako artysta wybiera bycie wewnątrz społeczeństwa, a nie ponad nim. Złożoność każdej pojedynczej historii życiowej tworzy interpretacje i sposoby zachowania, których nie da się podporządkować żadnym uniwersalnym ideom. Gdy Jabłońska pyta, czy nasze umysły są pełne dobroci, zachęca pojedyncze, jednostkowe wypracowywanie własnych przeżyć wyzwających z myśli negatywnych.

Wskazywałam na podobne odniesienia, rozważając kompleksowy aktywizm Richarda Buckminstera Fullera oraz oryginalne, choć uderzające prostotą wydarzenia artystyczne Mariny Abramović. Uczestniczenie ich obojga w tworzeniu narracji o moralności, aczkolwiek niekoniecznie w formie werbalnej, przyczynia się do nasilenia społecznej debaty na temat tego, co to znaczy „dobrze żyć”⁹⁴. Uczciwe, sprawiedliwe i należyte praktyki, a tym jest właśnie etyka, angażują rozmaite umiejętności i zdolności, aby poprawiać jakość zarówno społecznego, jak i indywidualnego życia na planecie.

Ktokolwiek spotyka tych artystów i aktywnych społeczników, jak również ich dzieła, może doświadczyć tego konstruktywnego wpływu: podjęli wysiłek wyzwania życia z dławiących je konwencji. Logocentryczna tradycja wyższości mentalnego sensu ustawia w naszej kulturze racjonalną hierarchię znaczeń na pierwszym planie. Pozostając pozycją uprzywilejowaną, determinuje ona nie tylko świadome wybory, lecz także potężny obszar nieświadomych projekcji i automatyzmów. Kapitalistyczne ramy funkcjonowania świata wzmacniają te jednostronne procesy. To dlatego maszyna empatii, jaką jest sztuka w ogóle – Mark Cousins określił w ten sposób kino – wydaje się mieć unikalną moc wyzwania nas z jednostronności. Projekty artystyczne przenoszą nas w obszar spotykania świadomego z nieświadomym, zarówno w obrębie społecznego, jak i jednostkowego wymiaru.

Ideał uzyskiwania integracji między własnym poziomem świadomym i nieświadomym (Jung 1981) wydaje się dla wielu ludzi zbyt ambitnym zadaniem. Natomiast przynajmniej pewne formy stopniowo rozwijanego dialogu i wymiany między tymi dwoma – świadomym i nieświadomym obszarem – są cenne. W pewnych przypadkach ten dialog może wpływać na poprawę jakości relacji międzyludzkich, a wtedy słusznie należy go nazwać etycznym.

94 Jacek Filek (2001) za najważniejsze, priorytetowe pytanie etyczne uważa „Jak żyć?”.

Edukacja etyczna – zestaw pomocy dla nauczycieli w szkole i innych edukatorów

„Słuchaj i patrz,
gdyż wszystko może być
ratunkiem”

Kamil Pietrowiak⁹⁵

Powszechna edukacja szkolna nastawiona jest na przekazywanie wiedzy. W takim modelu dwa źródła świadomości – język i rozum – są uprzywilejowane i traktowane jako najważniejsze. Dawne kultury doceniały rolę cielesności, uczuć oraz wyobraźni jako suwerennych i doniosłych źródeł świadomości. Pozwalało to kształtować osobiste doświadczenie w postaci syntezy tych zróżnicowanych wymiarów człowieczeństwa. Współczesna humanistyka i nauki społeczne coraz częściej rewidują własne podstawy, by dopuszczać zróżnicowanie doświadczenia, pomimo dominującego modelu epistemologicznego.

 45

Sądzę, że zadaniem edukacji etycznej jest rozbudzanie inteligencji emocjonalnej, kształcenie empatii i hartowanie charakteru. Wiedza jest niezwykle korzystna, ale może też paraliżować chęć twórczości, ponieważ pragnie się uniknąć błędów⁹⁶. Dopóki kształcimy się etycznie, mamy prawo do błędu i pomyłki⁹⁷. Edukatorzy mogą odwołać się do dzieł sztuki – filmów, obrazów, dzieł muzycznych, na które młodzi ludzie są bardzo uwrażliwieni, by wyeksponować otwarty, procesualny charakter dochodzenia do pożądanego efektu.

Tworzenie narracji o moralności

Mogłoby się zaczynać od uświadomienia sobie potrzeby duszy, jaką rozpoznali antropologowie: snucie opowieści. Początkowo ta opowieść jest wypróbowywanym scenariuszem, wcale nieostateczną formą prawdy. Z czego opowieść

95 Kamil Pietrowiak, doktor etnografii, jest badaczem sytuacji niewidomych w kulturze dominującej wizualności, stąd współakcentowanie słuchu.

96 Ken Robinson (2006), brytyjski reformator edukacji, podkreśla, że dzieci nie boją się błędów i dlatego mogą wymyślać nowe, oryginalne idee. Jego zdaniem powszechna edukacja zabija kreatywność. Swoją aktywność reformatorską koncentruje na odzyskaniu kreatywnego wymiaru edukacji powszechnej.

97 Odzyskanie prawa do błędu podkreślają także programy kreatywności dla inżynierów.

może wyzwalać? Z nawyków myślowych, przyzwyczajęń odczuwania, kolejin działania. Jeśli według Heraklita złymi świadkami są oczy i uszy dla ludzi, którzy mają dusze barbarzyńców (Heraklit 2005), rewizje zmysłowych doznań winny przebiegać równolegle do oczyszczania duszy. Presupozycja, że życie może być własnym scenariuszem lub projektem, mobilizuje indywidualną podmiotowość.

 46 W Europie rośnie zainteresowanie tańcami etnicznymi. Instruktorzka potrafiąca opowiadać o możliwych znaczeniach tańca⁹⁸ dawniej i dziś z łatwością oderwie młodych ludzi od smartfonów. Rytmiczny ruch cielesny pobudza w człowieku wymiary archaiczne, które spontanicznie łączą się z aktualnymi potrzebami psychicznymi. Niebagatelna rola tańca, podobnie jak rapu i hip-hopu w przywracaniu cyklicznie utracanej równowagi psychosomatycznej, coraz częściej rozpoznawana jest przez mądrych edukatorów. W szkołach alternatywnych taniec i wschodnie sztuki walki wprowadzane są w oficjalne programy nauczania.

98 Irena Konachowicz prowadzi we Wrocławiu kursy instruktorskie i zajęcia taneczne: <http://www.circledance.art.pl/index.php>. Kształcący się u niej instruktorzy uczą tańca w całej Polsce, niektórzy prowadząc zajęcia z osobami mającymi wady wzroku, z osobami starszymi, z kobietami. Rytmiczne poruszanie przywraca im zaufanie do siebie i poczucie przynależności (inkluzywnej) społecznej.

Źródła do wykorzystania w edukacji etycznej

- Kania M.M. (2016), *Gobelin Arachne. O cyfrowym rzemiośle twórców gier komputerowych*, „Dyskurs. Pismo Naukowo-Artystyczne Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu” nr 22, http://www.academia.edu/33589074/Marta_M._Kania_Gobelin_Arachne._O_cyfrowym_rzemio%C5%9Ble_tw%C3%B3rc%C3%B3w_gier_komputerowych
- Konachowicz I., *Circle Dance*, <http://www.circledance.art.pl/index.php>
- Thomas E. (2015), *Circle Dance for Peace*, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=IN51Hplazekhttp://www.circledance.art.pl/>
- Flanagan M. (2009), *Critical Play: Radical Game Design*, Cambridge–London

Gry⁹⁹

- *Flower* (2008), thatgamecompany, <http://thatgamecompany.com/games/flower/>
- *The Path* (2009), Tale of Tales, <http://tale-of-tales.com/ThePath/>
- *Everybody's Gone to the Rapture* (2015), The Chinese Room, <http://www.thechinese-room.co.uk/games/everybodys-gone-to-the-rapture/>
- *Botanica*, Amanita Design, <http://botanica.net/>
- *Braid* (2009), Number None

Blogi

- strasznasztuka, <http://strasznasztuka.blox.pl/html>
- vlep[v]net, <http://vlepvnet.bzzz.net/>

Filmy

- *Frida* (2002), reż. Taymor J., CDN–MEX–USA
- *Dziewczyna z perłą* (2003), reż. Webber P., L–GB
- *Mój Nikifor* (2004), reż. Krauze K., PL

Książki

- Kępińska A. (2003), *Sztuka w kulturze płynności*, Poznań

99 Adresy ludograficzne zawdzięczam wrocławskiej specjalistce z tego zakresu, dr Marcie Matyldzie Kani. Polecam także dwie książki tej autorki, zamieszczone w bibliografii końcowej, jako źródła oryginalnych interpretacji roli wyobraźni i gier w rozwoju intelektualnym oraz etycznym.

- Pallasmaa J. (2015), *Myśląca dłoń. Egzystencjalna i ucieleśniona mądrość w architekturze*, przeł. Choptiany M., Warszawa
- Pallasmaa J. (2012), *Oczy skóry. Architektura i zmysły*, przeł. Choptiany M., Warszawa
- Pallasmaa J. (2011), *The Embodied Image: Imagination and Imagery in Architecture*, Hoboken
- Piotrowski P. (2010), *Agorafilia. Sztuka i demokracja w postkomunistycznej Europie*, Poznań
- Žižek S. (2001), *The Fright of Real Tears: Krzysztof Kieślowski Between Theory and Post-theory*, London

Rozumienie etyczności w filozofii techniki¹⁰⁰

Uwagi wstępne

We wczesnych opracowaniach filozofii techniki rozumienie etyczności uległo poszerzeniu o nowe obszary (broń nuklearna, medycyna, komputeryzacja etc.). Najnowsze, zróżnicowane nurty filozofii techniki akcentują zmianę podejścia do etycznego wymiaru życia zbiorowości. Zmiany te obejmują po pierwsze, dziedzinę interdyscyplinarności między estetyką i etyką, by wykorzystać potencjał artystyczny do przemian wrażliwości etycznej; po drugie ekologię polityczną Bruno Latoura wraz z postulowaną w niej etyką dalekiego zasięgu oraz, po trzecie, zróżnicowane nurty ekofeminizmu opracowujące zarówno program zmiany społecznej (materialnej), jak i przebudowę warstwy konceptualnej leżącej u podłoża postulowanej aksjologii.

 47

Widoczne przeobrażenia etyczności opisują takie pojęcia i tendencje współczesności, jakimi są: interdyscyplinarność, ekologia polityczna Latoura czy ekofeminizm – będę je opisywać poniżej. Jednak równolegle będę także ukazywać głębsze, niż te widzialne i wielokrotnie opisywane, wymiary przemiany etyczności. Jest ona bowiem stająca się, negocjująca, sytuacyjna i procesualna, a uchwycenie tej dynamiki wymaga wielu przybliżeń.

W rezultacie immanentnego rozwoju samej etyki i filozofii pojawiły się nowe kwestie: czy grecka triada aksjologiczna doprowadza stopniowo do nihilizmu,

100 Rozdział ten opublikowany został w wersji zmodyfikowanej w postaci artykułu (2014) pod tytułem: *Rozumienie etyczności w nowych nurtach filozofii techniki* [w:] *Rzecz piękna, mądra, dobra i wszystko, co takie...*, (red.) Zieliński J., Barć S., Lorczyk A., Wrocław, Oficyna Wydawnicza Arboretum.

ponieważ wyklucza drugą stronę ideałów prawdy, dobra i piękna, czy też dzisiejszy chaos aksjologiczny jest właśnie skutkiem dziejowego odstąpienia od triady? Różnorakie krytyki idealizmu i metafizyki doprowadziły w niektórych nurtach etyki do zaostrzenia dyskursu wartościotwórczego, a nawet zaowocowały powrotem etyk kodeksowych; w innych natomiast akcentuje się rolę pytań i sceptycyzmu oraz konieczność sytuacyjnego i tymczasowego wartościowania.

Z kolei immanentny rozwój osobnej subdyscypliny, jaką jest filozofia techniki (od roku 1976¹⁰¹), początkowo nieróżnicujący klasycznego rozumienia etyczności od krystalizującego się „nowego” jej ujęcia, stopniowo dopracował się ciekawych wyników.

Pierwsze orientacje etyczne w ramach amerykańskiej filozofii techniki podkreślały rozszerzenie obszarów tradycyjnej etyki o 5 głównych dziedzin:

1. etyka związana z badaniami i bronią nuklearną,
2. etyka środowiskowa, w tym zagadnienia żywności genetycznie modyfikowanej,
3. etyka badań i praktyk medycznych,
4. etyka inżynierska,
5. etyka związana z komputeryzacją (por. Mitcham 1994, s. 100-107).

W niemieckojęzycznym kręgu opracowań filozofii techniki wyróżniono analogiczne do pewnego stopnia obszary: prognozowanie następstw rozwoju technicznego, etyka techniki, etyka ekologiczna, etyka medycyny, etyka nowych mediów, etyka badań nad sztuczną inteligencją (Por. Fischer 1996, s. 334). Podkreślano, że te dziedziny nie usuwają naczelnego zadania etyki – by człowiek poprzez stawianie się lepszym, przyczyniał się do własnej i innych szczęśliwości – lecz to zadanie uzupełniają.

Kolejne etapy wypracowywania nieco odmiennego rozumienia etyczności, nazwę ją dla uproszczenia „negocjacyjną etycznością, która się staje”, doprowadziły do wyłonienia się trzech tendencji.

Pierwsza z nich poszukuje interdyscyplinarności między estetyką – jako namiętnością nad pięknem, sztuką i szerzej, zmysłowym aspektem istnienia w kulturze – i etyką. Jest to manifestacja odwrotu od wyłącznie intelektualnego stawiania i rozwiązywania problemów, na rzecz duchowo-cieleśnej integracji

101 Jako początek zinstytucjonalizowania odrębnej dyscypliny, jaką jest filozofia techniki, uznaje się założenie Amerykańskiego Towarzystwa Filozofii i Techniki (American Society for Philosophy and Technology) w roku 1976. Założyciele organizowali konferencje, wydając materiały pokonferencyjne na przemian w USA i Europie, obecnie towarzystwo ma nazwę Society for Philosophy and Technology (SPT).

człowieka pod presją systemów. Niektóre typy poszukiwań artystycznych (performance, happening, instalacje, street art etc.) stanowią pewniejszego sojusznika w rozbudzaniu i kształceniu, wolnego od przemocy zmysłu etycznego niż „żelazna klatka racjonalności”.

Druga tendencja, za socjologiem i filozofem Bruno Latourem, opierając się na konstruktywizmie, zwana ekologią polityczną, proponuje rozszerzenie etyczności na przyrodę pozaludzką, a zarazem inspiruje myśl o „etyce dalekiego zasięgu” (Abriszewski 2010).

Trzecia tendencja, zwana ekofeminizmem, rozwija troskę o planetę, akcentując „leżący w naturze kobiecej szacunek dla integralności, złożoności i kruchości naturalnych systemów” (Dusek 2011, s.166).

Interdyscyplinarność

Interdyscyplinarność stała się w drugiej połowie XX wieku koniecznością. Konferencje, antologie tekstów, monografie potwierdzają zasadność tej tendencji (Por. *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką* 2012).

Podręcznik *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity* wydany w roku 2010 stanowi panoramę najaktualniejszych zagadnień. W jego kolejnych rozdziałach mowa jest o genezie i formach, jakie dzisiaj przybierają postulaty, a także praktyka inter- i transdyscyplinarności. Po naszkicowaniu historii wyłaniania się odrębnych dziedzin wiedzy, po rozdziałach krytykujących holizm i interdyscyplinarność niewłaściwą (*deviant*), kolejna, duża część omawia interdyscyplinarność, jaka od początku rozwoju dyscyplin praktykowana była wewnątrz fizyki, czy biologii, także w badaniach nad muzyką, matematyką czy religią. Te rozdziały przygotowują grunt do zbadania kwestii, jak dzisiaj odbywa się instytucjonalne (wciąż jeszcze niełatwe¹⁰²) pozycjonowanie interdyscyplinarności, aby nie stawała się czczym postulatem.

W rozdziale dotyczącym etyki, bo ona nas tu interesuje, Anne Balsamo i Carl Mitcham omawiają szkicowo dzieje etyki jako odrębnej subdyscypliny, akcentując wewnętrzne tendencje jej rozwoju. Następnie analizują rozwój etyki

102 W rozdziale na temat interdyscyplinarności w etyce Carl Mitcham i Anne Balsamo odsyłają do badań Julie Thompson Klein, dotyczących faktu, że właściwie trzeba opuścić dyscyplinę, żeby uprawiać interdyscyplinarność (Balsamo, Mitcham 2010, s. 267).

stosowanej (*applied ethics*), a także wskazują, że w zasadzie każda dziedzina: ekonomia, polityka socjologia ma swój etyczny nie tylko wymiar czy aspekt, ale ważną, składową część, bez której nie mogłyby się dzisiaj rozwijać.

Autorzy stwierdzają, że interdyscyplinarność w etyce prowadzi do etyki interdyscyplinarności, do etosu, jaki powinien szerzej władać całą dziedziną poznania i wiedzy. Wyliczają pięć podstawowych cnót (*virtues*), jakimi powinny odznaczać się osoby współpracujące: są to intelektualna hojność (*intellectual generosity*) (Balsamo, Mitcham 2010, s. 270), zaufanie (*confidence*), pokora (*humility*), elastyczność (*flexibility*), prawość (*integrity*).

Jak każde wyliczenie wartości pozostaje ono bezsilne, dopóki internalizacja przez większość członków wspólnoty uczonych nie uczyni ich obowiązującym standardem. Wówczas nieprzestrzeganie reguł może być co najmniej wskazywane i napiętnowane przez wspólnotę, a w poważnych i powtarzających się przypadkach naruszeń – karane dostępnymi w danym środowisku metodami. Cały *Handbook of Interdisciplinarity* jest aktem zaangażowania etycznego¹⁰³. W podręczniku do etyki inżynierskiej Carl Mitcham sformułował między innymi prostą zasadę: „jeśli ty szanujesz rzeczywistość, rzeczywistość szanuje ciebie” (Mitcham, Duval 2000, s. 82). W sytuacji upadku kultury i kryzysu wartości, które wydają się najzupełniej bezsilne, warto te fundamentalne dla bezpieczeństwa, pokoju i dobrostanu ludzi wartości na różne sposoby ponownie wprowadzać w obieg sfery prywatnej i publicznej¹⁰⁴.

Po tym ogólnym wprowadzeniu do interdyscyplinarności, zaakcentujemy pogranicze etyki i estetyki. Krytyka logocentryzmu jako dominacji znaczonego nad znaczącymi doprowadziła do przemieszczeń w obszarze humanistyki. Także odkrycia etnologii i etnografii, antropologii i licznych teorii kultury, psychoanaliza i jej wpływy w kulturze doprowadziły do zmiany paradygmatu. Można ją nazwać zwrotem ikonicznym lub piktorialnym¹⁰⁵.

103 Mam na myśli zaangażowanie na rzecz zadania, jakim jest stopniowe, lecz systematyczne przekształcanie ram paradygmatu naukowego i filozoficznego.

104 Por. *Decline of Culture* – dokumentalny film Petera Josepha ukazujący, jak amerykańskie banki wytwarzają wirtualne zadłużenia, uzależniają rządy państw, a w rezultacie wpływają korodująco na hierarchie wartości, w których ceni się sprawiedliwość, fair trade i szacunek do pracy i osób. Fasadowość kultury jest pośrednio związana z tymi ekonomiczno-politycznymi procesami. Autentyczne wartości ulegają zamąceniu i zafałszowaniu (na blogach ukuto termin „banksterzy”).

105 Williama Johna Mitchella i Gottfrieda Boehme’go koncepcja radykalnej zmiany paradygmatu w humanistyce i kulturze z porządku werbalnego (lingwistycznego, semantycznego) na porządek ikoniczny (audio-wizualny).

Obrazowy i symboliczny charakter przeżyć zawsze stanowił podłoże twórczości artystycznej, a kiedy bariery między sztuką wysoką i niską zaczęły pękać, pojawiły się pytania o znaczenie sztuki w życiu codziennym. Szuka się związków między zmysłowymi, zakotwiczonymi w cielesności doświadczeniami, a możliwością wprowadzania ich w obieg kultury¹⁰⁶. Johna Deweya *Sztuka jako doświadczenie* (1975), kolejne książki Richarda Shustermana (1998; 2007; 2010), podobnie Arnolda Berleanta *Prze-myśleć estetykę* (2007) i wiele innych, wytyczają świeży kierunek nieodcinania się, lecz pogłębiania kultury masowej¹⁰⁷, a także tworzenia nowych jakości w kulturze¹⁰⁸.

Kiedy na przykład Kathleen Wright (1984) rozwija temat, że w wieku dominacji techniki, dzieło sztuki ucieleśnia neutralną przestrzeń, ale nie umożliwia oswojenia miejsca, co potrzebne jest człowiekowi jako nadającemu znaczenia wszystkiemu, co go otacza, pobrzmiewa w takiej jeremiadzie skarga z powodu nieuchronnej utraty.

Analizy szkoły frankfurckiej na temat przemysłu kulturowego, w którym dzieła sztuki stają się towarami, nie tracą swej wartości dopóki w świecie włada ekonomicznie system kapitalizmu, jednak zarówno artyści¹⁰⁹, jak i odbiorcy szukają możliwości ucieczki z tego zakleszczenia. Nowe media oraz portale społecznościowe stanowią niekiedy mądrego sojusznika¹¹⁰ w treningu opierania się

106 Przypominana jest wrażliwość kultur, które pierwsi etnografowie nazywali prymitywnymi. Oto *Mowa Wodza Indian Seattle*: „Każda połać tej ziemi jest dla mojego narodu święta, każda błyszcząca igła jodły, każdy piaszczysty brzeg, każda mgła w ciemnych lasach, każdy brzęczący owad – wszystko to jest święte: w myślach i w praktyce mojego narodu. Sok płynący w drzewach nosi w sobie wspomnienie Czerwonego Człowieka.(...) Pachnące kwiaty to nasze siostry; sarna, koń, wielki orzeł – to nasi bracia. Skaliste góry, soczyste łąki, ciepło ciała kucyka – i człowiek – to wszystko należy do jednej rodziny. Szmer wody jest głosem naszych praojców” (*Mowa Wodza Indian Seattle* 1992, s. 54-55).

107 Określenie „kultura masowa” może mieć charakter neutralny lub wartościujący, zależnie od kontekstu. We wskazywanych tu przeze mnie poszukiwaniach w większości unika się tego terminu jako z góry przesądzającego o podrzędności tego, co powszechne. Występuje tu zwykle skłonność do restauracji zbanalizowanych znaczeń i ukazywania ich złożoności i nieoczywistej natury.

108 Antologia tekstów z obszaru niemieckojęzycznego *Kultura techniki. Studia i szkice* (2001), dzięki reprezentatywnej próbie rozpraw uczonych, filozofów, inżynierów, pisarzy i poetów, zmierza w tak wytyczonym celu, por. Schütz 2001, s. 7-108.

109 Tytułem przykładu można wskazać Banksy’ego czy JR, których akcje na różne sposoby wnoszą pojmowanie sztuki, wymykające się wspomnianym mechanizmom, a ponadto mają znaczenie wśród grup społecznych spychanych przez system na marginesy.

110 Na kalifornijskim TED (*Technology, Entertainment, Design*) założyciel ligi tańców opowiedział, jak dzięki portalowi YouTube młodzi ludzie – w bramach, w garażach – ćwiczą tańce uliczne od dzieciństwa, osiągaając niekiedy doskonałe rezultaty. Jest to rodzaj sztuki głęboko zmieniający zmysłowość tańczącej osoby, w utopijnych projektach widzi w się w tym szansę rozładowywania agresji i kulturowego odchodzenia od przemocy.

manipulacjom systemowym. W artykule *Czy Erosa można jeszcze wyzwalać?* Piotr Rymarczyk (2011) wraca do nieporozumień związanych z recepcją myśli Herberta Marcusego.

49  Po stwierdzeniu Allana Blooma, że rzeczywistość sfalsyfikowała tezy Marcusego na temat wyzwającego potencjału swobody seksualnej, uznano powszechnie nieaktualność jego analiz, natomiast Rymarczyk wydobywa z zapoznanego dzieła *Eros i cywilizacja* estetyczno-etyczne aspekty możliwej zmiany kulturowej. Według Marcusego bowiem fantazja, zabawa i sztuka są właściwymi wehikułami wydostania się z jednowymiarowości, jaką narzucają społeczne konwencje w epoce industrialnej. Za Zygmuntem Freudem, Marcuse analizuje fenomen tzw. uczucia oceanicznego, źródło energii religijnej lub witalnej, charakteryzujące zmysłowość dzieci, lecz później, wskutek internalizacji zasady rzeczywistości, zrepresjonowane na rzecz odgrywania ról społecznych.

Uczucie oceaniczne jako doświadczenie kontaktu z czymś nieograniczonym, stanowi dezinstrumentalizację percepcji i powrót do kierowania się zasadą przyjemności w kontakcie ze światem. Freud był bardziej sceptyczny od Marcusego, który utopijnie postulował, także w późniejszych dziełach – w *Eseju o wyzwoleniu* („ludzie muszą rozwinąć nową wrażliwość – na własne życie i życie rzeczy” (cyt. za Rymarczyk 2011, s. 380) i w *The Aesthetic Dimension* (2003) – by każdy starał się o pełną zmysłową autoekspresję. Tylko wielka sztuka, jego zdaniem, dokonuje wzorcowego wyzwolenia popędów i rozumu, jednak wzorce te stają się teraz powszechnie dostępne, a wraz z tym wzrasta nadzieja, że samookaleczanie polegające na redukcji do jednowymiarowego funkcjonowania w kulturze nie będzie traktowane jako jej imperatyw¹¹¹.

50  Teorie Marcusego posłużyły Rymarczykowi do zanalizowania obrazów Balthusa i Fridy Kahlo pod kątem odzyskiwania na różne sposoby cielesnego wymiaru fantazji i zabawy oraz przenoszenia się w świat artystycznej fikcji, co ma jego zdaniem także wymiar polityczny. Wyraża bowiem niezgodę na podporządkowanie się regułom rywalizacji i standardom konsumeryzmu, a wyzwala wrażliwość i ochotę na rozwijanie jednostkowej kreatywności. W eseju *Pytanie o technikę* (1997) Martin Heidegger w sztuce widzi ratunek przed zdominowaniem wykładni świata i człowieka perspektywą eksploatacyjno-instrumentalną.

111 Podobnie o zagrożeniu duchowości techniką pisze Jan Wadowski (2011).

Uważa także, że sztuka ma moc czynienia nas otwartymi na istotę techniki, która jest czymś innym niż sama technika (*Ibidem*, s. 224-225).

Kiedy australijska artystka, Patricia Piccinini, za pomocą swych organicznych rzeźb i instalacji, próbuje przewyciężyć nasze uprzedzenia wobec tego, co sztuczne, dokonuje przemieszczenia granicy naturalności¹¹². Rzeźby motocykli przemienione w potrzebujące czułości zwierzaki lub postaci zdeformowanych tworów organicznych, które tulą się do ludzi, szczególnie do dzieci, choć ich wygląd jest zdecydowanie niepokojący – to cały cykl działań artystki, która pragnie zaprosić nas do wzbudzenia w sobie przyjaznych odczuć zarówno do organicznych tworów, które być może swoim nierozważnym stosunkiem do przyrody sami, w formie mutacji, tworzymy, jak i do urządzeń technicznych, które ratują życie lub czynią je wygodniejszym, lub radośniejszym. Uważam, że jej działania mieszczą się w tym, co Heidegger nazywa „poetyckim odkrywaniem”, wskazując na wspólny sztuce i technice źródłosłów grecki: *techne*, czyli „wprowadzanie prawdziwego w piękne” (*Ibidem*, s. 254).

Inaczej działa artysta francuski, JR, który zaczął od graffiti i murali, a obecnie wykonuje olbrzymie fotografie twarzy, czasem tylko oczu, i nakleja je na bloki, domy lub dachy. Jego artystyczna działalność ma duży społeczny rezonans: w brazylijskich fawelach starsze kobiety, martwiąc się o brak wykształcenia swoich potomków, mówią do JR: potrzebujemy sztuki. Zgwałcone kobiety w wojennych zamieszkach w Afryce, czarnoskórzy imigranci w Paryżu, biedni selekcyonerzy na wysypiskach śmieci – odzyskują godność, kiedy fotografie ich oczu, ich twarzy nagle, przez swój rozmiar i wyraz, apelują do odbiorców, anihilując na chwilę anonimowość i nieważność poniżonych.

112 W autobiograficznej wypowiedzi opowiada o leczeniu swej mamy, której w szpitalu przyłączano coraz więcej urządzeń podtrzymujących życie. W takiej kryzysowej sytuacji, inaczej odczuwamy granice między tym, co naturalne i sztuczne.

Etyka dalekiego zasięgu¹¹³

Tym zbiorczym określeniem, „etyka dalekiego zasięgu”, posługuje się Krzysztof Abriszewski (2008; 2010), tłumacz i badacz teorii aktora-sieci (ANT). Autorka *Technonauki w społeczeństwie ryzyka*, Ewa Bińczyk (2012) i Aleksandra Derra, współtłumaczka (z Krzysztofem Abriszewskim) książki Brunona Latoura *Splatając na nowo to, co społeczne*, także aktywnie rozwijają rozumienie etyczności, które wyrasta z badań i ustaleń francuskiego socjologa. Andrzej W. Nowak nawiązuje do terminu Benta Flyvbjerga (2001) „fronetyczne nauki społeczne” i w monografii o podmiotowości sprawczej pisze o potrzebie posłużenia się kategorią roztropności (gr. *fronezis*) w naukach społecznych (Nowak 2012, s. 263-265). W swej najnowszej książce Nowak (2016) traktuje o wyobraźni ontologicznej stosowanej z myślą o społecznych korzyściach z niej płynących.

Wymienieni tu badacze z Torunia i Poznania, rozwijając refleksję nad teorią aktora-sieci, propagują, moim zdaniem, model budowania podmiotowości w warunkach szybkich zmian wynikających z postępu technologicznego¹¹⁴. Opierając się z jednej strony dekonstruktywistycznym i postmodernistycznym zaawansowanym, lecz demobilizującym aktywizm społeczny diagnozom współczesności, z drugiej strony nadmiernemu optymizmowi konstruktywizmu społecznego, poszukują i znajdują propozycje uaktywnienia różnych form podmiotowości społecznej i zindywidualizowanej, by, podobnie, jak wytycza to teoria aktora-sieci – „podążać za agensem”, czyli tym, co działa¹¹⁵.

Teoria sformułowana przez francuskiego socjologa ma wymiar współczesnie filozoficzny (np. dzięki unikaniu dualizmów, dzięki ścisłemu związkowi

113 Skojarzenie z raketami dalekiego zasięgu może się nasunąć się tym, którzy nie słyszeli o etyce troski lub o etyce globalnej odpowiedzialności (między innymi: Hans Jonas, Peter Singer, Carl Mitcham, Andrew Feenberg). Poważne oskarżenie etyczne, że wojny służą w czasach obecnych wyłącznie producentom broni, a nie rzekomym interesom wspólnym, powinno stać się prawdą tak elementarną, że każdy kto usłyszy o raketach dalekiego zasięgu będzie miał prawo zapytać bez hipokryzji: „przeciw komu?”. Podczas gdy etyka dalekiego zasięgu uświadamia, że szczęście osobiste uzależnione jest od troski i odpowiedzialności nie tylko wobec ludzi żyjących blisko, lecz także znacznie od nas oddalonych.

114 Aleksandra Derra przetłumaczyła książkę Rosi Braidotti (2009) i w swych artykułach rozwija projekt podmiotowości nomadycznej.

115 Jednak nie w sensie ekonomicznej wydajności, lecz społecznej użyteczności – wspólnego dobra, uzyskiwanego przez *win-win solutions* (poszukiwanie rozwiązań konfliktów, które zadowalałyby obie lub więcej skonfliktowanych stron), drogą demokracji partycypacyjnej i deliberatywnej. Jak widać, związki polityki, nauki, ekonomii i etyki są nieuchronne.

z empirią bez apriorycznych rozstrzygnięć etc.), a daje się zastosować w wielu dziedzinach, nawet w medycynie, gdzie, jak wiadomo, związek etycznej odpowiedzialności i techniki musi być nieustannie od nowa modelowany i poddawany nie tylko eksperckiej, lecz społecznej deliberacji¹¹⁶.

Socjologiczne analizy Ulricha Becka, Anthony'ego Giddensa, Bruno Latoura stanowiące tu przedmiot badań wskazują, że niekontrolowana technonauka oraz rządy ekonomii nastawionej na zysk za wszelką cenę zaburzyły wszystkie relacje społeczne. Ewa Bińczyk referuje (2012, s. 17-21) wyniki prof. Janusza Muchy wśród uczonych i studentów krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej – i odnotowuje poważną rozbieżność między oceną aktualiów (nauka przemysłem, a nie przygodą, minimalizacja roli uczonego, innowacje i laboratoria w rękach koncernów międzynarodowych etc.), a niezachwianą oświeceniową wiarą w zbawienny wpływ technonauki w dłuższej perspektywie.

Postulat demokratycznej kontroli nad technonauką formułowany jest przez Bińczyk także w kontekście uzyskiwania przez zbiorowość świadomości i potrzebnej wiedzy (*data pollution* – zanieczyszczenie nadmiarem informacji jest rozpoznawane jako celowe mechanizmy manipulacji pozbawiające możliwości kontroli; Mitcham 1994, s. 106). Globalizacja niosąca obietnicę sprawiedliwości społecznej okazuje się globalizacją wyłącznie ekonomiczną, a nastawienie na zysk potęguje procesy wykluczenia i marginalizacji. Fronetyczne nauki społeczne coraz częściej artykułują konieczność przeobrażeń wyobraźni zbiorowej (por. Nowak 2016), aby kapitał – nie tylko symboliczny, także realny – dobra wspólnego, stanowiący również obszar namysłu etyki, nie został roztrwoniony przez ideologię maksymalizacji konsumpcji.

„Etyka dalekiego zasięgu” oznacza konieczność uwzględniania zarówno odległych obszarów geograficznych czy kulturowych, jak i obejmuje próby artikulacji troski o przyszłe generacje (w dalszej części tego rozdziału nawiązuję do projektów ekologii głębokiej i ekofeminizmu). Według koncepcji Bruno Latoura prawa i potrzeby przyszłych pokoleń potrzebują rzecznika, który potrafiłby je adekwatnie rozpoznać i wyartykułować.

Ekologia polityczna to idea zerwania z „konstytucją nowoczesną”, która oddzielała czystą naukę od, uwikłanej w interesy stron i konflikty, polityki. W wyniku wieloletnich badań laboratoryjnych i studiów, Latour dochodzi do wniosku, że należy splatać na nowo to, co społeczne, pozwalając współpracować

116 Monika Małek (2013) opisuje przypadek wyleczonej z choroby Parkinsona pacjentki, która ma poczucie utraty własnej tożsamości (leczenie polegało na ingerencji neurochirurgicznej).

i współdecydować czterem grupom: uczonym i politykom, ekonomistom i etykom¹¹⁷. Ponadto dowodząc, jak bardzo już spleceni jesteśmy z przyrodą pozaludzką w każdym akcie działania i myślenia, rozszerza pojęcie „aktora” w obiegu krążącej sprawczości na wszelkie czynniki pozaludzkie, które uczestniczą w tworzeniu wspólnego świata. Abriszewski (2013), analizując konsekwencje wprowadzenia na uczelniach polskich systemu USOS, pokazuje szczegółowo, jakie możliwości teoretyczne i praktyczne dla oglądu i zmiany społecznej daje aplikacja teorii ANT.

Wychodząc z innych przesłanek, lecz podobnie biorąc udział w naukowych debatach dążących do wypracowania globalnych standardów ochrony środowiska, Peter Singer postuluje ideę jednego świata, bez hierarchicznego rozwarstwienia uprzywilejowującego ludzkie istnienie. Według Singera (2006, s. 166) „jeden świat” powinien stać się standardem moralnym wykraczającym poza granice państw narodowych.

Wracając do teorii Latoura, charakterystycznie nieprzyjazna wobec pewnego typu idealizmu jest jego krytyka mitu platońskiej jaskini. Mit „wymaga byśmy zeszli do jaskini, przecięli nasze niezliczone związki z rzeczywistością, utracili kontakt z bliźnimi, porzucili pracę naukową, stali się nienawistni, sparaliżowani i nabijali sobie głowy fikcjami” (Latour 2008, s. 174). Przywołuję ten fragment, ponieważ zależy mi na podkreśleniu różnicy w podejściu do życia zbiorowego. Ta różnica nie musi nieuchronnie prowadzić do aż tak dużego rozdźwięku w kwestii realizowania dobra wspólnego. Jak pokazuje Dorota Zygmuntowicz w *Praktyce politycznej. Od Państwa do Praw Platona* (2010), autor *Uczty* rozwijał abstrakcyjne idee w nieustannej konfrontacji z praktyczną mądrością realizowaną w Sparcie i Atenach. Idealizm pobrzmiewa także w pojawiających się postulatach, by przyznać we wzniosłej dziedzinie filozoficznego myślenia miejsce na dziecięcą (nie infantylną), jeszcze niesterowaną racjonalnie radość dociekania. Fantazja i zabawa, której domagał się Marcuse, uruchamiają bowiem inne wymiary umysłowej aktywności, nie zawsze prowadząc do spodziewanych rezultatów, ale oferując nieporównywalne z niczym poczucie twórczej satysfakcji.

W *Obecności filozofii* Michał Głowała (2014) pokazuje, że Robert Spaemann i Gareth B. Mathews sugerują, by filozofię traktować jako swego rodzaju

117 Szczegółowe omówienie form i etapów owej współpracy można znaleźć w monografii Abriszewskiego (2008). Ze swej strony podjęłam próbę uzupełniania postulatów Latoura, dodając do czwórki decydujących grup (uczonych, polityków, ekonomistów i etyków), grupę obejmującą artystów, krytyków sztuki i kuratorów. Por. Kostyszak 2012, s. 57-70.

naiwność (zinstytucjonalizowaną lub kultywowaną), natomiast Gertrude Elizabeth Margaret Anscombe odróżnia naiwność, jaką odnajdujemy niekiedy u największych filozofów, od owego normatywizowania postulatu naiwności. Głowala w swoim tekście zadaje 40 filozoficznych pytań o pięć dębów rosnących na wzgórzu, ponieważ wyszedł z założenia, że „Specyfikę danej dyscypliny dobrze pokazują pytania, które się w niej stawia i rozstrzyga. Pytania takie pokazują także, na czym polega powaga i doniosłość danej dyscypliny” (Głowala 2014, s. 75). Po przytoczeniu zróżnicowanych poglądów na temat naiwności, autor przychyliła się do zdania, że warto pielęgnować ową, zbliżoną do zapału dziecięcej ciekawości, naiwność także w filozofii (*Ibidem*, s. 87). Chociaż terminy „etyka dalekiego zasięgu” oraz „ekologia polityczna” mają zakresy, które wcześniej przybliżałam, pozwalałam sobie dołączyć do nich postulat naiwności. Sądzę, że dopiero wpisanie tej jakości w program szlachetnych działań może uchronić je przed egocentrycznym lub narcystycznym paternalizmem.

Wiek dwudziesty stał się powrotem idei odpowiedzialności. Można na przykład w platonizmie tropić niebezpieczne dla wspólnot tendencje (aprioryczna hierarchizacja społeczna i duchowa, bezrefleksyjny prymat ideału nad empirycznym kontekstem etc.), warto jednak odpowiedzialnie podejmować z myśli Platona to, co zostało z korzyścią dla relacji międzyludzkich objęte refleksją. W szerokim nurcie współczesnych książek i artykułów na temat odpowiedzialności (Filek 1996; 2005) powtarzają się szczególnie trzy znaczące nazwiska: Hans Jonas, Dieter Birnbacher i Emanuel Levinas.

Marta Szabat w artykule *Ethical Language as an Alternative to Phenomenology* (2014) przedstawia najpierw szczegółowo koncepcję Levinasa jako budowaną świadomie wobec fenomenologii (charakteryzującej się pewnymi rysami platonizmu) alternatywę, a następnie zestawia ją z ujęciami Jonasa i Birnbachera. Szabat pisze: „Język etyczny może być punktem wyjścia, by łączyć ze sobą refleksję w obszarze wartości, wiedzy, edukacji i techniki. Levinas zwraca uwagę, że sfera wartości – dobra – poprzedza każde działanie. Birnbacher i Jonas także rozpoznają potrzebę ustanowienia normatywnego poziomu dla działań praktycznych w taki sposób, by mógł on służyć jako punkt odniesienia dla praktyki” (Szabat 2014, s. 51).

Niezależnie od tego, czy będziemy poszukiwali etycznego języka jako alternatywy wobec idealistycznych założeń tradycyjnych postaw, czy też pozostaniemy nadal w ich ramach, współczesne tendencje dowodzą, że pole semantyczne „etyczności” podlega burzliwym transformacjom. Technika jest jednym z przymatów mogących mieć ogromny wpływ na owe przemiany.

Ekofeminizm

Tak jak teorię aktora-sieci (ANT) nazywa się niekiedy ekologią polityczną, tak termin „ekofeminizm” odsyła do wielu bardzo zróżnicowanych prądów i stanowisk. We wspomnianym wyżej środowisku toruńskich i poznańskich filozofów uprawia się na przykład owocne łączenie nauk kognitywnych (CS) ze społecznymi badaniami nad nauką i techniką (STS), a uobecniająca się tam także perspektywa feministyczna wnosi ważne uzupełnienia do wymiaru uniwersalnego. Zasygnalizowane wcześniej tłumaczenie i artykuły na temat etyki nomadycznej Rosi Braidotti autorstwa Aleksandry Derry wprowadzają w obszar debat wynikających z poczucia palącej odpowiedzialności za planetę. Debaty te toczą się od dawna, a biorą w niej udział nie tylko zatroskane o planetę feministki, lecz rozwijający się nurt ekologii głębokiej, ruch wyzwolenia zwierząt oraz rozpisywany na wiele dramatycznych arii chór głosów postulujący postawę odpowiedzialności (por. Jonas 2003; Filek 2003; Bauman 1996).

Kiedy James Lovelock sformułował hipotezę matki Ziemi (*Gaia hypothesis*), nie zyskała ona powszechnego entuzjazmu wśród uczonych mężczyzn, natomiast w aktywizmie ekologów głębokich i w popularnych apelach coraz częściej właśnie ten typ empatycznej retoryki zyskiwał akceptację. Dolores LaChapelle w monografii *Sacred Land, Sacred Sex-Rapture of the Deep: Concerning Deep Ecology – and Celebrating Life* (1988), opisała systematycznie dzieje odseparowywania się ludzi Zachodu od natury. Jednocześnie – do pewnego stopnia w analogii do znanego krytyka technicznej mentalności i organizacji życia w USA, Ivana Illicha, który napisał *The Tools for Conviviality (Narzędzia sprzyjające życiu)*¹¹⁸ – LaChapelle dostarcza opisu ożywienia rytuałów i postaw potrzebnych, by przeobrazić ludzkie odniesienie do przyrody, także tej w samym człowieku.

Val Dusek we *Wprowadzeniu do filozofii techniki* wskazuje, że część feministek, a także aktywistek biorących udział w ruchach rozbrojeniowych i antynuklearnych rozwija motyw odmienności kobiecego podejścia do rodzenia i wychowywania dzieci. Twierdzą one, że kobieca natura predestynuje je do większej troski i zorientowania na przyszłość. Także dbałość o los planety, którą eksploatujemy nieodpowiedzialnie, pojawia się częściej w tym nurcie. Formacja ta ujawnia związki między dominacją patriarchatu i dominacją mężczyzn

118 Por. *The Challenges of Ivan Illich. A Collective Reflection* (2002), autorzy artykułów na temat teorii i działań Illicha często odwołują się do tej monografii.

w społeczeństwie a ideą panowania nad przyrodą. Jest to nader konfliktogenne pole minowe, ponieważ badania pokazują także sfery, w jakich kobiety wydają się uprzywilejowane, a wtedy mężczyźni zgłaszają sprzeciw jako coraz bardziej uciśnieni i niedopuszczani do decyzji w sprawach ważnych dla rodziny, opieki nad starszymi i kalekami. Dlatego argumenty z obszaru „natury” kobiecej lub męskiej mogą być potraktowane jako nawarstwienie nieporozumień wynikających z panowania wzorców utrwalanych w kulturze (Dusek 2011).

Filozoficzna precyzja w konceptualizowaniu różnic potrzebna jest jeszcze bardziej obecnie, gdy różne formy niesprawiedliwego stanu rzeczy zostały ujawnione. Wówczas, gdy tradycyjne wzory dogmatycznie uciskały pewną część społeczeństwa, inne faworyzując, można było albo niesprawiedliwości nie zauważać albo powoływać się na logikę wcześniejszego rozwoju. Zwykle także legitymizowaną założeniami na temat uniwersalnej natury człowieka. Dzisiejszy dyskurs różnic może popadać niekiedy w zbyt łatwe kontrastowanie. Ekofeministki wskazują na przykład na kobiecą skłonność do działania opartego na współpracy niezwiązanej z podporządkowaniem, podczas gdy mężczyźni wykazują predyspozycje do konkurowania i tworzenia hierarchii. W tym kontekście systemy i sieci techniczne bywają refleksem męskiego dążenia do kontroli. Badaczki sugerują, że zwiększony udział kobiet w tworzeniu i dystrybucji techniki mógłby doprowadzić do innowacji, które mają bardziej zdecentralizowany i demokratyczny charakter. Val Dusek dba o to, by w jego *Wprowadzeniu do filozofii techniki* znalazły miejsce zróżnicowane stanowiska i poglądy, nie zawsze jednak rozwija pełną argumentację za lub przeciw¹¹⁹.

Oprócz problematyzowania relacji między „naturalnym” i „sztucznym” (m.in. „technicznym”), rozwija się tu ogólniej „filozofowanie różnicą” – na przykład, różnicy między uogólnionym innym a konkretnym innym (Bobako 2010); czy też między maskulinistyczną ideą podboju kosmosu, a feministyczną utopią o niezakłóconej komunikacji i współpracy z przyrodą. Napięcia te i aporie są artykułowane, by rozszerzać świadomość wspólnej odpowiedzialności i pożytku debaty. Dzięki niej dynamiczny proces, odsłaniający nowe powinności, ale też otwierający nowe perspektywy dobra wspólnego, przechodzenia także w etyce od figur wyłącznie optycznych do haptycznych (dotykowych)¹²⁰, trwa¹²⁰.

119 Inaczej dzieje się np. w rozdziale dotyczącym technokracji (Dusek 2011, s. 47-62), gdzie ta argumentacja jest rozbudowana.

120 Nawiązuję tu do odróżnienia, jakie wprowadzili Gilles Deleuze i Felix Guattari. Píše o tym Małgorzata Kwietniewska (2013, s. 176).

Głośnym echem w ekodebatkach odbija się kontrowersyjne zaangażowanie oxfordzkiego filozofa Petera Singera. Pominę tu dyskusje dotyczące jego poglądów na temat eutanazji i aborcji, natomiast w kontekstach ekologicznych doniosłe wydają się racje – zarówno perswazyjne argumenty, jak i statystyki i fakty – dotyczące naszego „szowinizmu gatunkowego” (Singer 2004, s. 107) i „relatywizmu moralnego”, służącego do zwolnienia się przez kraje rozwinięte z odpowiedzialności za skrajne ubożenie (socjologowie nazywają to „eksternalizacją kosztów rozwoju”) krajów wcześniej lub teraz (ekonomicznie) kolonizowanych (Por. Singer 2006). Peter Singer twierdzi, że zasadą etyczną powinno się objąć również zwierzęta (*Idem* 2004, s. 16), a także domaga się odpowiedzialności za ochronę środowiska: „Kraje rozwinięte popsują atmosferę (...) winne są reszcie świata oczyszczenie atmosfery” (*Idem* 2006, s. 55).

Debaty naukowe i medialne pozwalają oddestylować to, co jest wyłącznie deklaracją od tego, co może działać. Dzięki nim odbywa się zarówno przebudowa tradycyjnego konceptarium dotyczącego wyzysku i zagrożeń sprawiedliwości społecznej, jak i bezpośredniego nakierowania działań na przemianę.

Działania przybierają różnorakie formy. Michel Onfray, który pod Paryżem założył swobodną akademię filozoficzną dla zainteresowanych kwestiami filozoficznymi, niekoniecznie podejmowanymi za pomocą metod naukowych, wprowadza swobodnie wątek społecznych nierówności: Czy smicard jest współczesnym niewolnikiem? (Onfray 2009, s. 121-129). Przypis tłumacza wyjaśnia, że określenie „smicard” pochodzi od skrótu SMIC (franc. *salaire minimum interprofessionnel de croissance*), oznaczającego najniższe wynagrodzenie (*Ibidem*, s. 121). Onfray wskazuje, że są rzeczy gorsze do bycia smicardem, np. brak pracy czy bezdomność, ale rosnące zatrważająco liczby ofiar kapitalizmu nie pozwalają na etyczną neutralizację zagadnienia. Dopuszczając niesprawdzalne, choć zgodne z intuicjami refleksji uogólnienia, autor *Antypodręcznika filozofii* twierdzi, że „od epoki jaskiniowej od czasu Internetu technika była zawsze narzędziem dominacji jednej grupy nad drugą” (*Ibidem*, s. 122). Dopóki technika jest podporządkowana prawom wolnego rynku, pozostaje na usługach klasy posiadającej.

„Praca jest zorganizowana w sposób, który odpowiada liberalizmowi, a technika służy tej koncepcji, przynosząc szkodę człowiekowi: istotne jest, żeby czerpać zyski, które wypłaci się akcjonariuszom, powiększyć kapitał inwestorów, zwiększyć rentowność przedsiębiorstwa. Produkuje się mniej dóbr konsumpcyjnych, które zaspokajają potrzeby ludzi, niż przedmiotów modnych, nietrwałych, po to, by konsument kupował, wprawiał w ruch swoje pieniądze i zasiliał liberalną maszynę. Technika często służy nasilaniu tej

nieprawidłowości procesu produkcji, który stoi w sprzeczności, eudajmonistycznymi (mającymi na celu dobrobyt jak największej liczby ludzi) założeniami. Służy dążeniu do maksymalnej produkcji pieniądza, którego wirtualny obieg podporządkowany jest spekulacjom posiadaczy akcji. Istnieje jednak alternatywna praktyka, której można podporządkować technikę. Zakłada używanie jej w celach libertariańskich” (*Ibidem*).

W swoim *Antypodręczniku filozofii* Onfray zwraca się do licealistów, zatem pewne różnice kontrastuje, można powiedzieć – upraszcza – nie powołując się na konkretne badania. Jednak na wstępnym etapie rozpoznawania etycznej problematyki związanej z szacowaniem szans i zagrożeń wynikających ze zmiany technologicznej, taki radykalizm jest wskazany. Pozwala skrystalizować kierunki koniecznych badań.

We fragmencie dotyczącym roli sztuki w dialogu z istotą techniki podkreślałam działania Patrici Piccinini na rzecz nieusztyniania różnicy między tym, co naturalne i tym, co sztuczne. Nie ulega wątpliwości, że niepokoje związane z dominacją techniki wynikają także z tego, że doprowadza ona do takiego zacierania różnic, które zaspokajają wyparte kulturowo pragnienia, jednak wcale nie przyczyniają się do zdrowego i harmonijnego rozwoju człowieka. Niepokój Stanisława Lema, tym zakresie wyrażany był na wiele literackich sposobów. W *Dziennikach gwiazdowych* Machina poucza Indiotów: „Przemieniam Wasze wiotkie, słabe ciała w solidne, piękne trwałe formy, z których układam potem lube dla oka, symetryczne desenie i wzory nieporównywalnej regularności” (Lem 1971, s. 273). Ideę ujednolicenia jednostek (ciał, twarzy, osobowości) Lem sprowadza do absurdu dzięki poetyce groteski. Zdaniem Macieja Dajnowskiego ulepszenia ciała służą jako figura „*pars pro toto*” wyeksponowaniu dramatycznych konsekwencji przyznania prymatu ideowej, racjonalnej abstrakcji *summum bonum* nad empirycznie uchwytnym, ale mało widowiskowym dobrem jednostki” (Dajnowski 2009, s. 95).

Fenomenologiczno-hermeneutyczna interpretacja techniki

Z dwóch powodów aż do lat siedemdziesiątych XX wieku nie uprawiano filozofii techniki: po pierwsze, technikę uznawano za naukę stosowaną, po drugie, za nieproblematyczną w sensie filozoficznym. Od czasu założenia American Society for Philosophy and Technology liczne konferencje i publikacje uświadamiają coraz pilniejszą potrzebę badań także filozoficznych w tym obszarze.

Sądzę, że spośród wielu ujęć fenomenu techniki i jego konsekwencji, między innymi: instrumentalnego, antropologicznego, semiotycznego, krytycznego czy technokratycznego, ujęcie fenomenologiczno-hermeneutyczne jest najbardziej korzystnym etapem dojścia do celu, jakim jest zintegrowana teoria techniki. Wskażę atrybuty podejścia fenomenologiczno-hermeneutycznego, które przesądzą o tym jego charakterze.

Rozwój fenomenologii od Edmunda Husserla, poprzez Romana Ingardena, Martina Heideggera do Maurice'a Merleau-Ponty'ego doprowadził do wykrystalizowania się pojęcia fenomenu. Już nie *eidos*, który ukazuje się jaźni transcendentnej (Husserl), nie sens doświadczany w przytomności egzystencji (Heidegger), lecz to, co konstytuuje się między podmiotem i przedmiotem (Merleau-Ponty) stanowi fenomen. Wnikliwe badania autora *Prozy świata* doprowadziły go do uszanowania cielesnego zakotwiczenia wiedzy. Fenomenem jest to, co w cielesnym doświadczeniu i przeżyciu ukazuje, się domagając się adekwatnej wykładni. Socjologiczna interpretacja fenomenu Alfreda Schütza uzupełnia społeczny kontekst owego ukazywania się i jego artykulacji, a jej zwieńczeniem są tezy Petera Bergera i Thomasa Luckmanna o społecznym konstruowaniu rzeczywistości. Rozwój hermeneutyki od starożytnej sztuki i nauki interpretacji tekstów świętych poprzez Friedricha Daniela Ernsta Schleiermachera, Wilhelma Diltheya (metodologia humanistyki jako dziedziny „rozumienia” w odróżnieniu od „wyjaśnianych” nauk przyrodniczych), Martina Heideggera (hermeneutyka egzystencji jako bycia-w-świecie), Paula Ricouera (interpretacja snów, mitów, alegorii etc. w celu odzyskania bogatego życia wewnętrznego zagrożonego w cywilizacji scjentystyczno-industrialnej), Ferdinanda Fellmanna (symboliczny pragmatyzm) po syntezę Hansa-Georga Gadamera (mediacja między reżimami dyskursywnymi) – doprowadził do pogłębionej analizy wielu pojęć, między innymi: „rozumienia”, „znaczenia”, „sensu”, „interpretacji”, „wykładni” i „założeń” (*Vorurteilen*). Przy czym zadaniem hermeneutyki jest nie tylko opisywanie języka, lecz badanie rozumiejącego docierania do tego, co sensowne, co ma dla nas znaczenie.

Tak wypracowany aparat kategoryjny został zastosowany m.in. przez filozofów amerykańskich: Huberta Dreyfusa, Dona Ihdego, Iaina Thompsona czy Carla Mitchama do badań zarówno wytyczających konceptualne ramy ujmowania techniki i jej społecznych konsekwencji, jak również programu badań zjawisk lokalnych, konkretnych rozstrzygnięć i decyzji.

Don Ihde w monografii *Technology and the Lifeworld. From Garden to Earth* (1990) łączy najcenniejsze zdobycze obu nurtów filozoficznych. Fenomenologiczne pojęcie „świata życia” (*Lifeworld, Lebenswelt*) stanowi tło rozważań szczegółowych

na temat związku człowieka z narzędziami. Ihde odróżnia dwa rodzaje percepcji instrumentalnej. W pierwszym obserwator i narzędzie są połączeni i przeciwstawieni przedmiotowi obserwacji naukowej, w drugim rodzaju obserwator odczytuje układ narzędzie – przedmiot. Pierwszy schemat opisuje fenomenologię narzędzi jako elementów wkomponowanych w naszą cielesność, schemat drugi przedstawia sytuację, jaka ma miejsce w hermeneutyce. Dzięki stopniowemu przełamywaniu sztywnego podziału na nomotetyczne nauki przyrodnicze i idiograficzne nauki humanistyczne i społeczne, pod koniec XX wieku ukształtował się nowy obraz nauki, bardziej podatny na hermeneutyczne odczytania. Ihde proponuje nie tylko hermeneutyczną interpretację historii nauki i nauki jako zjawiska kulturowego, lecz także przedmiotów nauki. Val Dusek nazywa to ekspansją hermeneutyki.

Ihde w swojej książce analizuje różnice i ich wpływ na jakość naszego życia między artefaktami i technofaktami (technofakty są definiowane jako przedmioty z materiałów przetworzonych; kamień np. może być artefaktem, chociaż jest także przedmiotem naturalnym, natomiast wytwory z plastiku, ze sklejk są już technofaktami). Autor pokazuje jak percepcja czasu i przestrzeni – w świecie życia codziennego, a także w nauce – uwarunkowana jest w znacznym stopniu narzędziami i wynalazkami, wpływając też na myślenie czasu i przestrzeni.

Don Ihde bada także zagadnienia neokolonialnego transferu techniki jako udanego i nieudanego transferu kultury, co prowadzi do uświadomienia konieczności społecznych negocjacji, podejmowania decyzji i odpowiedzialności. W krótkim artykule *Hermeneutyka i technologie* (2009) szczegółowo omawia, w jakim znaczeniu hermeneutyka wiąże się z techniką. Nie pomijając kwestii wynalazku pisma, autor przechodzi do zademonstrowania, jak ważne jest badanie znaczeń modyfikowanych kontekstem nie tylko w przypadku tekstów (a tradycja krytyki tekstów pisanych może stanowić tu potężne intelektualne zaplecze dostarczające tropów krytycznego myślenia), lecz materialnych przedmiotów i sytuacji. Pewien zakres nieokreśloności znaczenia powoduje, że konieczna jest interpretacja badająca zakładane przesłanki i kierunek pożądanych rezultatów. Ihde wskazuje na monografię Edwarda Tennera, który odnotowuje niezamierzone efekty uboczne znanych wynalazków i odkryć (m.in. dynamitu Nobla czy komunikacji elektronicznej) i w ten sposób unaocznia, że połączenie badań z historii nauki, historii techniki wraz z systematyczną refleksją nad konstelacją modyfikowanych współcześnie sensów jest niezbędne do korzystnej regulacji działań. Właśnie dlatego, że technologie, przedmioty czy systemy techniczne mogą być stosowane i ujmowane w wielości zróżnicowanych kontekstów

społecznych i indywidualnych, domagają się zaawansowanego sproblematyzowania hermeneutycznego.

Do badań Dona Ihdego nawiązuje także Iain Donald Thompson (2005; 2011). Rozwija on fenomenologię Husserla i Heideggera – pokazując, że w nastawieniu fenomenologów pod hasłem „z powrotem do rzeczy samych” uobecnia się sceptyczna wobec hegemonii scjentyzmu postawa badania konceptualnych *a priori*. Fenomenologia może zaoferować perspektywę ujmowania trudnych zagadnień współczesności, kiedy nawykiem mentalnym stanie się sprawdzanie własnych założeń i ram konceptualnych zarówno przez uczonych, polityków, jak i w codziennej praktyce. Główną troską fenomenologii jest odsłonięcie i zrozumienie, a tam, gdzie to konieczne, stawianie oporu i transcendowanie leżących u podłoża teoretycznego oglądu bądź praktyki przekonań, które – jak szkła optyczne, przez które widzimy, ich samych nie zauważając – mimochodem formują, a często deformują naszą podstawową samowiedzę i samopoczucie oraz związane z nimi światoodczucie.

Val Dusek we *Wprowadzeniu do filozofii techniki* (2011) omawia wiele podstawowych zagadnień, jakie pojawiły się w horyzoncie nowo ukonstytuowanej subdyscypliny filozofii. Mianowicie: czy w ogóle potrzebne jest definiowanie techniki? Choć zdania na ten temat są podzielone, Dusek wymienia kilka definicji: technika jako sprzęt, jako system zasad, jako materialne otoczenie człowieka, jako zespół praktyk uniezależniających człowieka od konieczności przyrodniczych etc.

W innych publikacjach (por. *Companion to Philosophy of Technology* 2009) technikę definiuje się jako tylko neutralne narzędzie do osiągania celów wyznaczanych przez ludzi (podejście instrumentalne), jako szczytne osiągnięcie ludzkiego ducha (ujęcie antropologiczne), jako sposób odkrywania tego, co jest – w starożytności bardziej nastawiony na współpracę z przyrodą, współcześnie bardziej eksploatorski (koncepcja Heideggera). Technokratyczne ujęcia (Thorstein Veblen, Gunnar i Alva Myrdalowie) łącząc się z teoriami postindustrialnego społeczeństwa (John Kenneth Galbraith, Daniel Bell, Zbigniew Brzeziński) akcentują wymiar społeczny: różne formy technicznej produkcji przemysłowej kreują różne formy władzy społecznej.

Jednocześnie, jak zaznacza Val Dusek, właśnie koncepcje determinizmu technologicznego i teorie technokratyczne zmuszają do postawienia pytania – i dzieje się to coraz częściej w naukach społecznych, a zwłaszcza w subdyscyplinie zwanej filozofią techniki – czy rozumowanie naukowe i techniczne jest jedyną formą precyzyjnego i pożytecznego rozumowania, czy też

istnieją nietechniczne formy rozumowania, dające się stosować w odniesieniu do spraw społecznych i zagadnień życia codziennego. Pluralizm form racjonalności obecny w „świecie życia” staje się coraz częściej uwzględnianym czynnikiem w badaniach, które nie izolują się jak „rozum scholastyczny” (termin francuskiego socjologa Pierre’a Bourdieu) od warunkującej go materialnej i społecznej struktury.

W najbardziej rozwiniętej części świata, gdzie rozwój społeczeństwa zależy od techniki i rozwoju technicznego, warstwa technokratycznych ekspertów, tworząc technostrukturę, może sprawować władzę bezpośrednią, zastępując tradycyjnych polityków i liderów biznesu lub też w mniej jawnej postaci sterować decyzjami kadry kierowniczej, dostarczając informacji eksperckich. Analizy fenomenologiczno-hermeneutyczne dociekają, czy pogłębianie się przepaści między bogatym pierwszym i biednym trzecim światem, równoległe z potęgującym się rozwarstwieniem w krajach zamożnych na coraz bogatszych bogatych i coraz biedniejszych biednych, nie ma związku z ukrytymi praktykami technokratycznymi, kiedy przywódcy państw oficjalnie głoszą poglądy odrzucające technokrację, a jednak ich decyzje zależą od ekonomistów, ekspertów od wojskowej techniki, analityków politycznych i doradców naukowych. Wymaga to odważnego zaangażowania teoretyków w niepopularne interwencje usiłujące oszacować i ukazać społeczne skutki niektórych, neokolonialnych decyzji.

Zgodnie z tezą postawioną przez mnie na wstępie, podejście fenomenologiczno-hermeneutyczne do techniki jest najbardziej korzystnym – choć tylko – etapem dojścia do zintegrowanej teorii techniki, ponieważ wymusza na badaczach uwzględnienie wieloaspektowości, multikulturalizmu, kompetencji w wielu obszarach. Po uwzględnieniu wszystkich ważniejszych ujęć, Val Dusek proponuje utworzenie integralnej teorii techniki scalającej najbardziej konstruktywne aspekty. Może się to wydawać eklektycznym, czysto abstrakcyjnym zabiegiem, jednak – jak pokaże autor – niesie ze sobą celową syntezę dostosowywania się do społecznie negocjowanych priorytetów i technologicznych warunkowań sytuacyjnych.

Val Dusek zalicza także teorię sieci neuronowych Huberta Dreyfusa do interpretacji techniki o charakterze fenomenologiczno-hermeneutycznym. Podobnie jak Iain Thomson, Dreyfus odwołuje się do *Pytania o technikę* oraz innych dzieł Martina Heideggera, by zaakcentować holizm podejścia fenomenologa (oceniany też często krytycznie, lecz w kontekście wszechwładzy techniki – uzasadniony). Wobec fali entuzjazmu pracujących nad sztuczną inteligencją (projekt dzisiaj raczej w odwrocie, lecz w latach siedemdziesiątych znajdujący

olbrzymie poparcie teoretyczne i finansowe) wyraził swój ostrożny sceptycyzm w kolejnych książkach: *What Computers Can't Do (Czego nie potrafią wykonać komputery)* (1972) i *What Computers Still Can't Do (Czego komputery nadal nie potrafią wykonać)* (1992).

Teoria sieci neuronowych, jako kognitywistyczny model percepcji i symbolicznego przetwarzania danych, obejmuje bardzo pożądane, ponieważ całościowe, a zarazem konkretne badania relacji umysłu, języka i ich technologicznych przedłużeń. Według Dreyfusa, myśl i intencja zakładają istnienie ciała, jednak rozumianego nie tak, jak opisywane od zewnątrz w medycynie i biologii, lecz przeżywanego od wewnątrz (Maurice Merleau-Ponty). Kiedy chodzi o skomplikowane wyliczenia, człowiek nie poradzi sobie tak, jak komputer. Jednak są czynności, w których mózg ludzki okazuje się znacznie lepszy: rozpoznawanie twarzy, rozumienie językowe bądź wykonywanie zwinnych ruchów. Amerykański badacz mózgu, Valentino Braitenberg, opisuje złożoność ludzkiej umiejętności postrzegania na przykładzie rozpoznawania osoby niewidzianej od ponad 20 lat. W akcie rozpoznania odgrywa rolę rytm chodu, falowanie włosów, zapach tytoniu lub ubrania, sposób wypowiadania się etc. Nie jest to jednowymiarowy pomiar, lecz odbiór dzięki złożonej konstrukcji mózgu.

Złożoność ta występuje nie tylko u ludzi. Duńscy fizycy, Soeren Brunak i Benny Elley Lautrup (1989) piszą, że nawet muszka owocówka ma sieć neuronalną bardziej inteligentną niż myśliwiec F-16, określony przez współczesnych jako „software zapakowany w aluminium”. Dla komputera naśladowanie psychiki w sytuacji, kiedy osoba chce znaleźć drogę w nieznanym holu hotelowym, okazuje się wciąż niewykonalne przez konieczność syntetyzowania nieskończonej ilości aspektów czy wymiarów.

Hubert Dreyfus krytykuje jednostronność intelektualizmu tradycyjnego podejścia do sztucznej inteligencji. Uwzględnienie ciała wymaga innego podejścia do myślenia. Nie jest ono abstrakcyjnym procesem, możliwym do odtworzenia w odłączonym od ciała aparacie myślącym. W ujęciu Dreyfusa postrzeganie całości (teoria *Gestalt*) posiadających zorganizowaną strukturę jest umiejętnością i czynnością cielesną. Teoria koneksjonizmu (sieci neuronowych) nie zakłada modelowania procesu myślowego na zasadzie reprezentacji. Preceptrony, czyli urządzenia odwzorowujące funkcje siatkówki i mózgu, zbierają dane do opracowywania modeli układów neuronowych mózgu.

Na poziomie badania percepcji teorii sieci neuronowych się sprawdzają, jednak gorzej wypadają jeśli chodzi o rozumowanie dedukcyjne. Dreyfus roztropnie łączy odkrycia na temat przetwarzania danych z filozoficznym

sceptycyzmem i postulatem gruntownej autorefleksji kierowanym pod adresem nowych trendów w poznaniu.

Autorem wielce zasłużonym dla formowania się fenomenologiczno-hermeneutycznej filozofii techniki jest Carl Mitcham. Próbuje uwzględnić praktyczne, inżynierskie podejście do techniki oraz tradycję humanistycznej refleksji, bada on wnikliwie warunki możliwej komunikacji. Dopiero ostatnie dekady XX wieku i początek XXI zastąpiły wcześniejsze „incommunicando”. Zaslugą Karla Ottona Apla, Jürgena Habermasa i Ernsta Tugendhata jest fakt, że coraz częściej z szacunkiem łączy się analityczną i kontynentalną tradycję filozoficzną w USA. W Danii i krajach skandynawskich filozofowie projektują dyskurs wzajemnych przejść (*bridge-building*). Interdyscyplinarność staje się stopniowo regułą. Sytuacja wymusza integrację filozofii nauki z filozofią moralną, aksjologia nie może dłużej abstrahować od złożonych interakcji i wzajemnych zależności między bytami organicznymi, w tym ludźmi, a bytami nieorganicznymi. Reakcją na słynną tezę Charlesa Percy’ego Snowa o rozszczepieniu „dwóch kultur”: nauk humanistycznych i nauk przyrodniczych stało się wyeksponowanie roli i charakteru nauk społecznych, które często mediuje między odseparowanymi obszarami badań (por. Schütz 2001).

Podobnie Carl Mitcham, szukając ścieżki między humanistycznym podejściem do techniki i jej ujęciem przez praktyków-inżynierów, przygotowuje przestrzeń możliwego porozumienia i wymiany doświadczeń. Filozofię techniki w jego prezentacji akcentują wzajemne oddziaływania i związki między bogatą humanistyczną tradycją pytania o technikę, refleksji apologetycznej i krytycznej a kształtującą się dopiero, lecz niezwykle dynamicznie, tradycją inżynierską. Przy czym podejście Mitchama cechuje charakterystyczne umiarkowanie: kiedy zarysowuje nowe obszary etyki wynikające z rozwoju techniki: etykę nuklearną, środowiskową, medyczną, komputerową (kwestie prywatności, swobód obywatelskich etc.), genetycznie modyfikowanej żywności – nie sugeruje takim ujęciem jakoby klasyczne pojmowanie etyki jako dążenia do dobra: sprawiedliwych form relacji międzyludzkich oraz doskonalenie charakteru (gr. *ethos*) miało się stawać mniej obowiązujące.

Badania nad społecznym konstruowaniem faktów naukowych (Ludwik Fleck, Thomas S. Kuhn, Bruno Latour) oraz społecznym konstruowaniem techniki (Wiebe Bijker) wskazują na konieczność inter- i transdyscyplinarnej postawy badawczej uwzględniającej walory wielu ujęć. Wiebe Bijker prezentuje teorię społecznego konstruowania techniki jako nade wszystko krytykę determinizmu technologicznego. Berger i Luckmann skoncentrowali się na społecznym

konstruowaniu wiedzy potocznej, za pomocą której obsługujemy większość spraw życia. Inni badacze, posiłkując się tą metodą eksponowali społeczne konstruowanie pojęcia choroby psychicznej, dewiacji, płci w znaczeniu historyczno-kulturowym w odróżnieniu od biologicznej (gender/sex), pojęć prawa i klasy. Rozwinęło się wiele kierunków badań konstruktywistycznych, w odmianach łagodnych i radykalnych. Eksponowano zarówno społeczne konstruowanie artefaktów, jak i faktów naukowych czy technicznych.

Jak podkreśla Val Dusek (2009), warto uwzględnić najcenniejsze aspekty różnych teorii techniki: krytycznej, semiotycznej, analitycznej, fenomenologiczno-hermeneutycznej i wielu innych, by konstruować integralne podejście, w którym społeczne konstruowanie nauki i techniki będzie mogło ukazać swoje atuty, a także ograniczenia.

W naszym kraju pionierem badania techniki był Józef Bańka (stosując czas przeszły, ponieważ w późniejszym okresie zmienił obszar zainteresowań badawczych) oraz kilku uczonych ze Uniwersytetu Śląskiego (m.in. Lech Zacher, Andrzej Kiepas) skupionych wokół twórcy eutyfroniki. O ile filozofia techniki ma dużo bardziej pragmatyczny charakter niż inne działy filozofii, jej relatywny eklektyzm nie musi stanowić wady. Konieczność dostosowania refleksji i badań do zmiennej praktyki stanowi tu regułę i niekoniecznie podważa jej wartość.

Kategorie fenomenologiczne do badania techniki: „świat życia”, „cielesność”, „narzędzie”, „artefakty”, „technofakty” i kategorie hermeneutyczne – „rozumienie”, „interpretacja”, „znaczenie”, „sens”, „transfer kulturowy”, „społeczne szacowanie” etc. w sensie poznawczym stanowią etap badań przygotowujący zintegrowaną teorię techniki, a w wymiarze społecznego oddziaływania pozwalają edukować w zakresie analiz ryzyka i korzyści technicznych usprawnień. Niechęć, a czasem nawet wrogość wobec wszystkiego, co techniczne, artykułowana niejednokrotnie przez autorów na przykład w antologii *Kultura techniki* jest także ważna poznawczo. Ludwig Klages nie jest jednym artystą i nie jednym człowiekiem, który uważa, że: „Człowiek poróżnił się z planetą, która go zrodziła i żywi, a nawet z całym sprawczym ruchem ciał niebieskich, gdyż opętała go wampiryczna siła niwecząca duszę” (Klages 2001, s. 178).

Jednak w nastawieniu fenomenologiczno-hermeneutycznym akcentowane są możliwości roztropnego i konstruktywnego współdziałania kultury i techniki, społecznych potrzeb i technicznego postępu. Determinizm technologiczny i technokratyzm stanowią ideologie poddawane coraz częściej krytyce, poszukuje się sposobów twórczej interakcji między techniką i kształtowanym przez człowieka światem życia.

Podsumowanie

Subdyscyplina, jaką jest filozofia techniki, zaczyna dopiero wypracowywać swoje pojęcia i sposoby działania. Nastawienie charakterystyczne także dla fronetycznych nauk społecznych, każe badaczom w ramach filozofii techniki poszukiwać innych form współdziałania ze światem niż tradycyjne w filozofii: zdystansowany opis w kategoriach ogólnych; formalna analiza za pomocą abstrakcyjnych pojęć; ahistoryczne, jednostronnie racjonalistyczne optymalizowanie w imię postępu oderwane od rzeczywistego rozwoju zdarzeń, faktów.

Te trzy typy roszczeń, wykazujące przerost tendencji idealistycznej, zostają zakwestionowane w kształtującym się dopiero paradygmacie filozofii techniki. Odrzucanie idealizmu przybiera niekiedy formy skrajne, należy je rozumieć jako wstępną ostrą formę protestu, która z czasem ma szansę rozwinąć się w bardziej umiarkowane i zrównoważone formy współpracy, gdzie etyczne standardy są wypracowywane wraz z uwzględnianiem kontekstu społecznego¹²¹. Jeśli chodzi o rozumienie etyczności w jej ramach, w drugiej połowie XX wieku wyłoniły się nowe obszary dociekań: etyka związana z badaniami i bronią nuklearną, etyka środowiskowa (w tym: genetycznie modyfikowanej żywności), etyka badań i praktyk medycznych, etyka inżynierska, etyka związana z komputeryzacją, nowymi mediami i sztuczną inteligencją.

Niezależnie nowych obszarów od wymienionych wyżej rozwinęło się wiele rozbieżnych tendencji, a trzy z nich wytwarzają nową jakość. Są to: interdyscyplinarna więź ze sztuką oraz estetyką (jako refleksją nad rolą sztuki w życiu człowieka, równoważącą dominujący wpływ technicznego instrumentalizmu i pragmatyzmu), ekologia polityczna i etyka dalekiego zasięgu oraz ekofeminizm jako formacja syntetyzująca poszukiwania nowego odniesienia do przyrody. Owe inne sposoby podejścia nie stanowią gotowych rozwiązań, raczej są wypracowywane lokalnie, choć mogą mieć zasięg globalny. Tworzą zarówno nowe podstawy pojęciowe, jak też proponują odmienne formy aktywizmu społecznego. Demokratyczna kontrola nad technonauką to zespół postulatów wciąż oczekujących na realizację, jednak w toku debat wypracowywane są narzędzia konceptualne i instytucjonalne, by realizacja ta stała się możliwa.

121 Podobnie jak pierwsze postacie teorii kognitywistycznych w skrajnie uproszczony sposób przedstawiały wzajemne oddziaływanie umysłu i środowiska, w tym także środowiska cielesnego (por. Varela, Thompson, Rosch 1992).

W kontekście niniejszej książki pojawia się pytanie o związki między przemianami globalnymi, a szansą indywidualnego w nich uczestnictwa. Technika bywa oskarżana o to, że zamiast wyzwalać ludzi z bezrefleksyjnego oddania pracy, pośrednio i bezpośrednio zniewala i automatyzuje wiele procesów, wcześniej dziejących się w bardziej naturalnym rytmie życia. Zachęta do indywidualnego tworzenia narracji o moralności uświadamia jednostce, że to od niej zależy, w jakim stopniu daje się ona zniewolić jednostronności technicznej. Zatem odpowiedzialność za służące dobru wspólnemu rozstrzygnięcia spoczywa nie tylko na instytucjach i stosowanych przez nie procedurach. Także indywidualna refleksja, która ma zawsze charakter ograniczony, ułomny i – w porównaniu z procesami globalizacyjnymi – nawet śmiesznie nieznaczący, wpływa na przywrócenie równowagi.

Dziedzictwo tradycji filozoficznej i religijnej może wspierać jednostki w odzyskiwaniu eschatologicznego poczucia wyjątkowości istnienia poszczególnego. Niekiedy jednak przez idealistyczne nastawienie swoich wzorców dziedzictwo to narzuca tak silne presje jednostkom, że swoboda samokształtowania w zgodzie z sumieniem jest niemal wykluczana. W dziedzinie moralności jest to szczególnie zauważalne i odczuwalne. Powszechne niemal zaburzenia psychicznej równowagi w dobie współczesnej potęgują negatywny odbiór ułatwień technicznych bądź w postaci szkodliwego od nich uzależnienia, bądź jako jednostronną i naiwną wiarę w ich onnipotencję (Bińczyk 2012; 2018).

Podmiot etyczny jest dzisiaj w szczególnie trudnej sytuacji. Kultura jeszcze nie przepracowała masowych zbrodni XX wieku (Liszka 2016; Ruszkowska 2017), choć praca żałoby, o której Freud pisał, że psychika potrzebuje jej, by po utracie zaufania do życia móc do niego wrócić, jest wciąż podejmowana. Niestety ekonomia, zamiast służyć budowaniu równowagi między dobrobytem materialnym i dobrostanem aksjologicznym, skoncentrowana jest na krótkowzrocznych planach osiągnięcia zysku za wszelką cenę (Sedlacek 2012). Asceetyczne praktyki wprowadzane przez pojedyncze osoby i grupy ludzi w postaci życia w minimalizmie posiadania, stanowią rodzaj etycznej odpowiedzi na zatrważający rozmiar naszego plądrowania planety. Jest ona jednak zbyt subtelna wobec wielkoskalowych procesów niszczenia Ziemi. Dlatego krytyczna masa etycznie wykształconych młodych ludzi jest niezbędna, by stworzyć nadzieję (Freire 2000; 2003) na odwrócenie owego nie zrównoważonego rozwoju, którego tropem ludzkość obecnie podąża.

Rewizje współczesnej humanistyki sprzyjają opisowi i ugruntowaniu właściwej wagi problemów. W chaosie aksjologicznym współczesności pojawiają się

próby usztywnienia etyki w postaci kodeksów. Opracowywane są liczne lokalne etyki profesjonalne. Uważam to za niefortunną metodę rozwiązywania trudnej sytuacji. Przypomina ona krótkowzroczne metody wychowawcze polegające na regulacji zachowania poprzez karanie dziecka. Przynosi to chwilową poprawę zachowania, ale nie uczy dziecka rozumienia swoich potrzeb i reakcji, wymuszając jedynie posłuszeństwo wobec rozkazów. Taki rodzaj psychicznej niedojrzałości dominuje w dzisiejszym chaosie aksjologicznym – w sferze polityki, w przemyśle medialnym i niemal wszędzie.

W kontraście do tego typu niedojrzałości filozofia techniki rozwija pojęcia i metody mające łączyć ludzkie warunki życia z systematyczną troską o całość planety. Jej celem jest uświadomienie ludzkości, że nie wszystkie możliwości postępu zostały prawidłowo wybrane i obecnie zachodzi nagła potrzeba zmiany kierunków rozwoju. Dostarczając zróżnicowanych, szczegółowych teorii (niektóre z nich tu przywołałam), filozofia techniki opisuje pojawienie się nowych obszarów etyczności, równocześnie wskazując konieczne modyfikacje klasycznej problematyki etycznej.

Oskarżanie techniki o to, że zdominowała kulturę oraz horyzonty naukowe humanistyki, wydaje się pomijać wpływ czynników ekonomicznych. Brak zorganizowanego społecznego oporu przeciwko zniewoleniu domaga się wzmocnienia zarówno ogólnej edukacji, jak i transformacji mentalnej. Mądre, fronetyczne zarządzanie granicami, w jakich technika może przyczyniać się do uczynienia życia bogatszym, a zarazem etycznym, stało się pilnie potrzebne. To dlatego uważam, że konieczne jest edukowanie od najmłodszych lat w kierunku rozszerzania indywidualnej odpowiedzialności. Naturalne, egocentryczne tendencje zachowania dziecka nie powinny być tłumione, a raczej przekierowywane i przekształcane. Idea dobra wspólnego we wszystkich wymiarach należy inkorporować w psychikę dziecka, jeśli mamy zdążać do poważnej transformacji świadomości ludzi na planecie.

Edukacja etyczna – zestaw pomocy dla nauczycieli w szkołach i innych edukatorów

📷 | 58

Sztuka filmowa rewelacyjnie nadaje się dla młodych ludzi jako pomost między emancypacyjnym potencjałem sztuki i techniki. Mark Cousins w swej piętnastogodzinnej *Odysei filmowej* (*The Story of Film: An Odyssey* 2011) przedstawia autorską wersję dziejów filmu, postulując rozumienie kina jako „maszyny empatii”. Materiał ten może stanowić punkt wyjścia dyskusji nad rolą kina w spajaniu pięciu wcześniej omawianych źródeł świadomości¹²². Kino od początku swego istnienia było też narzędziem integrowania świadomości i nieświadomości w pojedynczej osobie. Psychoanalityczne interpretacje sztuki filmowej akcentowały zwykle tę właśnie rolę filmu.

Teorie kognitywistyczne przywiązują większą wagę do przetwarzania informacji, które zachodzi od pierwszych kadrów oglądania filmu, przy jednoczesnej podatności na identyfikowanie się z wybranymi bohaterami lub motywami akcji. Stanley Cavell, amerykański badacz społecznego oddziaływania sztuki filmowej, zwraca uwagę na mocne przekonanie, jakie kształtuje sztuka filmowa: skoro reżyser i aktorzy mogą stwarzać świat, może i widz ma tę umiejętność? Specyficzna przyjemność polegająca na narracyjnym stwarzaniu świata (Frampton 2006) i interpretacyjnej jego obróbce oraz przemianie w twórczości kinematograficznej ma niebłahe konsekwencje dla emancypacji własnej podmiotowości. Daniel Frampton, opierając się w swojej pracy (*Ibidem*) na źródłach filozoficznych (Nietzsche, Heidegger, Derrida, Deleuze) oraz wielkich twórców i teoretyków sztuki filmowej, zachęca do bardzo osobistego odbioru każdego filmu, który do nas przemawia. Jego metodologia filmozoficzna może odegrać rolę znakomitego narzędzia wyzwalamącego zaufanie do swej nieredukowalnej pojedynczości.

122 W toku dziejów filozofii europejskiej, rozum i język zostały potraktowane jako uprzywilejowane źródła świadomości. Między innymi, cechą wspólną różnych zmian w obrębie współczesnych systemów etycznych jest uwzględnienie wyobraźni, uczuć i cielesności jako ważnych źródeł świadomości i wymiarów doświadczenia, które konstytuują odpowiedzialną podmiotowość.

Źródła do wykorzystania w edukacji etycznej

Strony internetowe

- Values at Play, <http://www.valuesatplay.org>
- Molleindustria, <http://www.molleindustria.org/>
- Games for Change (2012), *Anna Anthropy: Games should share an idea, not rob us of time and money*, <http://www.gamesforchange.org/> np. <http://www.gamesforchange.org/2012/03/anna-anthropy-interview/>
- Tale of Tales, <http://tale-of-tales.com/>
- Mary Flanagan, <http://maryflanagan.com/>
- IndieCade, *Anna Anthropy: NOW WE HAVE VOICES*, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=QrTKHHzzt1A>

Gry

- Games for Change, <http://www.gamesforchange.org/play/>
- *Molleindustria. Everyday the same dream*, <http://www.molleindustria.org/everydaythesamedream/everydaythesamedream.html>
- *MacDonald's Videogame*, <http://www.mcvideogame.com/index-eng.html>
- *To Build a Better Mousetrap*, <http://www.molleindustria.org/to-build-a-better-mousetrap/>

Blogi

- *Altergranie*, <https://altergranie.wordpress.com/>
- *10 Best Tech Blogs*, InsideTech, <http://insidetech.monster.com/benefits/articles/8537-10-best-tech-blogs>
- Michelle Westerlaken, *Blog Playful Encounters with Animals*, <https://michellewesterlaken.com/>

Filmy

- *Pięć nieczystych zagrań* (2003), reż. von Trier L., Leth J., B–DK–F–H
- *Koyaanisqatsi* (1982), reż. Reggio G., USA
- *Powaqqatsi* (1988), reż. Reggio G., USA
- *Nagoyqatsi* (2002), reż. Reggio G., USA
- *The Story of Film: An Odyssey* (2011), reż. Cousins M., UK

Książki

- Gualeni S. (2015), *Virtual Worlds as Philosophical Tools*, London
- Frampton D. (2006), *Filmosophy*, London–New York
- *The Philosophy of Computer Games* (2012), (red.) Sageng J.R., Fossheim H., Mandt Larsen T., Dordrecht

Etyka bliskich relacji

„Wiesz, przyjacielu, apetyt na władzę
jest wynikiem niezdolności do kochania”

Gabriel Garcia Marquez¹²³

Uwagi wstępne

Rewizje, jakich podejmują się przedstawiciele współczesnej humanistyki, dotyczą między innymi podstawowych założeń filozoficznych, antropologicznych i w konsekwencji – pedagogicznych. W poniższych rozważaniach skupię się na tych rewizjach, które dają nadzieję poprawy stosunków międzyludzkich. Przy czym „etykę bliskich relacji” będę rozumiała szerzej niż tylko dziedzinę relacji interpersonalnych. „Bliskość” w poniższym tekście przyjmuje kilka mniej typowych, choć nie całkiem pozbawionych uzasadnienia w uzusie języka potocznego, a także w usiłowaniach rewizyjnych współczesnej humanistyki, znaczeń. Chodzić będzie o bliskość wobec przyrody (gr. *physis*¹²⁴), bliskość wobec samego siebie (cielesności, tajemnicy dziedziczenia, egzystencjalnego sedna, sekretu duszy etc.) oraz wobec relacji społecznych, które niekoniecznie są dla nas przejrzyste w ciągu życia.

📷 | 59

123 Autobiograficzna wypowiedź pisarza w wywiadzie udzielonym Juanowi Goissainowi w roku 1971, zdaniem biografa, Geralda Martina, może stanowić nić prowadzącą czytelnika po zawiłym labiryncie moralnym i psychologicznym dzieł Gabriela Garcii Marqueza (Martin 2009, s. 385).

124 Słowo to obrosło w dziejach i we współczesnych sporach całą gamą, niejednokrotnie sprzecznych, znaczeń. O kształtowaniu nowego pola semantycznego pojęcia „natura” piszę w dalszej części.

Oprócz ogólnych dociekań z zakresu zmian w humanistyce prowadzących do etyki bliskich relacji przedstawię pokrótce dwa modele pedagogiczne edukacji bliskości, ponieważ moim zdaniem etyka bliskich relacji nie ma wielkich szans powodzenia bez systematycznych i na dużą skalę przeprowadzanych prze-myślanych działań edukacyjnych, które tymczasem mają zasięg raczej niszowy.

Arystokratyczny początek etyki

W tradycji europejskiej etyka była rozumiana jako arystokratyczne dążenie do doskonałości. Greckie ideały harmonizowania ciała i ducha w różnym natężeniu akcentowały prymat jednego z tych biegunów nad drugim, jednak na ogół po to, by wytyczyć kierunek osiągania między nimi równowagi. Werner Jaeger (1962, s. 32-88) w swej *Paidei* zawarł wyniki badań wskazujących, że arystokratyczne początki etyki w Grecji kulminowały w bohaterskim etosie *Iliady* Homera. O ile walka i zwycięstwo są najwyższym wyróżnieniem bohaterów *Iliady*, *aristos*, czyli stopień najwyższy od słowa *agathos*: „dobry, wyborny”, oznacza siłę i zręczność wojownika lub zapaśnika.

Młodszy utwór, przypisywany Homerowi, *Odyseja*, nadal opiewa jako najwyższy ideał rycerską dzielność, jednak pojawia się w nim także zrozumienie dla wartości duchowych i społecznych, silniej związanych z życiem w czasie pokoju. Z czasem *arete* zaczyna oznaczać panowanie nad sobą, osiąganie doskonałości nie tylko na polu bitwy, lecz w różnorodności sytuacji, z jakimi człowiek się konfrontuje. Późniejsze spory filozofów na temat *arete* dotyczyły takich kwestii, jak to, czy najważniejsze wartości – rozum, męstwo, opanowanie bądź sprawiedliwość – mogą być nauczane, czy też mają charakter wrodzony; czy są obiektywne – czyli niezależne od ludzkich sądów, czy też względne i subiektywne.

Dążenie do *arete*, czyli najwyższego stopnia doskonałości, cechowało osoby pragnące się wyróżnić zarówno dzięki dyscyplinie wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Badacz kultury greckiej, Adam Krokiewicz, podkreśla, że w pewnym okresie jej dziejów zagadnienie piękna nie tylko w literaturze i myśleniu ogólnym, lecz w tworzywie przekonań i uczuć, woli i czynów, czyli w dziedzinie etyki, zaowocowało licznymi teoriami. Arystokratyczna kalokagatia (połączenie piękna i dobra) usprawiedliwiała krzywdę uczynioną słabszemu przez silniejszego przeciwnika. Sokrates zakwestionował ten tradycyjny ideał, nadając sens ściśle etyczny kalokagatii: piękno i dobro polega na niekrzywdzeniu. Sokratejskie

umiłowanie żywej mądrości sprawiło, że nie zapisywał rezultatów swoich codziennych dociekań i prowadzonych dysput na doniosłe etyczne tematy. Oddając tę Sokratejską, choć nieobcą także presokratykom, jak również epikurejczykom i stoikom, praktykę, pisze Krokiewicz: „Filozofię grecką cechuje ogromny potencjał intuicyjnego myślenia oraz wnikliwa ocena intelektualna jego doraźnych wysiłków i osiągnięć” (1971, s. 69).

Rozwój etyki greckiej poprzez wieki precyzowania ideałów starszej Grecji, a później wzajemne oddziaływania refleksji filozoficznej, przemian kulturowych i obyczajowych, doprowadził do pewnego rodzaju specjalizacji, jaką były trzy szkoły filozoficzne po wielkich syntezach Platona i Arystotelesa. Stoicyzm, epikureizm i sceptycyzm to systemy filozoficzne, w których specjalizacja polegała na skupieniu refleksji i wskazówek praktycznych na zagadnieniach prawego, szlachetnego życia w skali jednostkowej oraz zbiorowej. To te właśnie formacje intelektualne i zarazem wzorce postępowania moralnego oddziaływały na szersze koła greckiej, a później rzymskiej kultury. Ideały i wartości stoickie czy epikurejskie kształtowały i wciąż kształtują wysoką jakość indywidualnego życia i chociaż zawierały także wskazówki dotyczące życia wspólnotowego, znacznie skuteczniej modelowały jednostki niż wymiar życia społecznego. Historyczna fuzja judeochrześcijaństwa i filozofii greckiej z jednej strony skryształizowała pryncypia i wartości odrębnie chrześcijańskie, z drugiej wymusiła po renesansie bardziej systematyczne otwarcie zagadnienia relacji społecznych.

Chrześcijaństwo ukierunkowało namysł nad wartościami we wzniosły sposób. Nader złożony przekaz składający się z Nowego Testamentu, ze szczególną w nim rolą czterech Ewangelii, z całą historią interpretacji: Ojców Kościoła, kolejnych reform i przekształceń doktryny doprowadził do ogromnego zróżnicowania odmian w różnych miejscach świata¹²⁵. O ile nauczanie św. Augustyna wzmacniało w dziejach tendencję platońską: wyraźnej przewagi ducha nad ciałem¹²⁶, niekiedy aż do lekceważenia materialnej rzeczywistości, o tyle tomizm, stanowiący doktrynalną podstawę chrześcijaństwa, akcentował równowagę materii i ducha.

125 W książce *Botanika duszy* autorka pokazuje, jak na początku XVIII wieku na Tahiti, pastor anglikański konsekwentnie dopasowywał ceremonie i rytuały do tubylczych wymogów obyczajowych, do tego stopnia, że pozwalał kobiecie na prowadzenie nabożeństwa. Chociaż władze w Londynie potępiły jego działalność, a żona z córką opuściły wyspę, by w Anglii dziecko mogło odebrać właściwe wykształcenie, na wyspie cieszył się uznaniem i szacunkiem (Gilbert 2014, s. 432).

126 W świetle dzisiejszych krytyk teorii wojny sprawiedliwej, wskazywane są związki między abstrakcyjną argumentacją na rzecz wojny oraz nieuwzględnianiem cielesności żołnierzy i osób cywilnych (por. Hun 2014, s. 76-84; Vardy, Grosch 1995, s. 173-176.)

Przeświadczenie św. Tomasza, że wszystkim ludziom właściwa jest jedna, niezmienna natura pozwoliło mu sformułować koncepcję prawa naturalnego, do którego wielokrotnie później, nawet już w świeckich wykładniach etyczno-politycznych się odwoływano. U Akwinaty, analogicznie do feudalnego porządku, także system norm i wartości moralnych skomponowany był hierarchicznie w zgodzie z prawem naturalnym. Autorzy podręcznika *Etyka* wskazują, że mimo wysiłków św. Tomasza, by objąć refleksją wszystkie możliwe przypadki, nie jest to stanowisko holistyczne, a jego słabością jest wymóg każdorazowego odwoływania się do założeń, z których większość budzi poważne zastrzeżenia (Vardy, Grosch 1995, s. 54).

Ważnym punktem zwrotnym w europejskiej tradycji był wiek XVII, od kiedy coraz częściej zamiast refleksji nad indywidualnym dążeniem do szczęścia poprzez rozwijanie cnót i zdolności oraz kształcenie wewnętrznej kultury, etyka w większym stopniu koncentrowała się na stosunkach międzyludzkich. Regulacje systemowe zaczęły odgrywać zasadniczą rolę, etyka kodeksów, coraz mocniej stabilizująca dyskurs wartości opierała się z jednej strony na przekazywanych tradycją obyczajach, z drugiej na wypracowywanych w teorii stanowiskach etycznych.

Od XVIII wieku kolejne koncepcje etyczne: utylitaryzm Jeremiego Bentham'a i Johna Stuarta Milla, etyka obowiązku Immanuela Kanta, intuicjonizm George'a Edwarda Moore'a, emotywizm Charlesa Stevensona, uniwersalizacja Richarda Mervyna Hare'a i wiele innych kształtowały wzorce pedagogiczne i kulturowe.

Amerykańska tradycja etyczna zawsze czerpała inspiracje z europejskich traktatów i debat, jednak wypracowała także własny typ podejścia. Od początku dużo silniejsze były w niej związki etyki z polityką, ponieważ ojcowie założyciele, a później redagujący amerykańską konstytucję (1787), starali się podtrzymać etos życia wspólnotowego, wspólnego podejmowania ważnych decyzji i uwzględniania potrzeb wszystkich zainteresowanych.

Milena Z. Fisher (2010) w swym studium *Nietzsche w USA* akcentuje cechy odróżniające filozofię amerykańską od europejskiej: pragmatyzm, dynamiczny charakter, odmowa separowania teorii i praktyki, inny niż w Europie stosunek do czasu i historii, czynnik mitologizujący (wiarę w swą szczerą niewinność, w bycie narodem wybranym), nielekceważenie nauk szczegółowych oraz kult silnych indywidualności¹²⁷. Niestety, wpływ tradycji oxfordzkiej na kilka dzieł

127 Por. Ibidem, s. 46. Cytując Alexisa de Tocqueville'a: „Ameryka jest krajem, w którym filozofia jest najmniej studiowana, ale najlepiej stosowana”, Fisher szczegółowo przedstawia, jak reprimenda Williama Jamesa

sięcioleci zamienił tę wcześniejszą filozoficzną atmosferę w jednostronnie analityczną. Fisher twierdzi, że autorytet Oxfordu zaczyna mijać, kontynentalna tradycja, po części dzięki autorytetowi Richarda Rorty'ego, wraca. Filozoficzna formacja pragmatyzmu Williama Jamesa, Charlesa Sandersa Peirce'a i Johna Deweya stanowi reprezentatywny typ uprawiania systemowej refleksji w USA, ma on także zdecydowane konsekwencje dla rozstrzygnięć etycznych. Dlatego *Dziedzictwo cnoty* Alasdaira MacIntyre'a z jego cennym nawiązaniem do realizmu i zdrowego rozsądku Arystotelesa mogło oddziaływać z tak dużym sukcesem, chociaż z punktu widzenia europejskich teorii etycznych wydaje się w pewnych szczegółowych kwestiach uproszczeniem (por. Filek 2011).

Etyka obecnie – tendencje

Współcześnie etyka definiowana jest jako różnorodne – sprawiedliwe, prawe i uczciwe – praktyki, które prowadzą do dobrego życia. Zaakcentowanie jakości dobrego życia wiąże się z rozpoznaniem kolonizacyjnych tendencji dyskursów, które zwykły dyktować pewien wybrany system etyczny jako uniwersalny. Konstruktivistyczne, a później postkonstruktivistyczne podejście do zagadnień moralnych apeluje do różnorodności form dobrego życia (por. Dworkin 2000, s. 238).

O ile konstrukttywizm odważnie głosi możliwość społecznego ustalania nowatorskich wzorców i norm, na które dana zbiorowość się zgadza, o tyle w postkonstruktivistycznych modelach usiłuje się uwzględnić standardy i procedury przyjęte wcześniej. Tym, co charakterystyczne dla postkonstruktivistycznej postawy, to wykorzystanie potencjału jeszcze niesprawdzonych możliwości. Ewa Bińczyk (2012, s. 68-78) pisze o postkonstrukttywizmie Bruno Latoura w kontekście odchodzenia od redukcjonizmu socjologicznego, przeceniania w konstrukttywizmie czynników społecznych kosztem materialnych i pozaludzkich etc. W jego postkonstruktivistycznym modelu na plan pierwszy wysuwa się „sfera nieoswojonej potencjalności” (*Ibidem*, s. 73), stanowiąca matrycę konstruowania, ale w oparciu o stabilizowane wcześniej standardy i innowacje.

(by nie uprawiać filozofii w stylu: jedna zakurzona głowa pisze o tym, co pisze druga zakurzona głowa) z dużą korzyścią działała w filozofii amerykańskiej przed wojną.

Sądzę, że Richard Buckminster Fuller, nawet jeśli nie przeprowadzał tak skrupulatnych teoretycznych i empirycznych badań nad nauką w laboratorium, jak Bruno Latour i inni przedstawiciele teorii ANT (Steve Woolgar, Michel Callon, John Law – por. Abriszewski 2008), zatem nie wikłał się też w niuanse sporów metodologicznych, a nawet „wojen o naukę” (Latour 2013, s. 366-367), w pewnym sensie uprawiał właśnie taką, postkonstruktywistyczną metodologię.

W niektórych interpretacjach uważa się, że przez kolejne stulecia w Europie akcent w etyce padał na indywidualną szczęśliwość i doskonalenie, a dopiero od XVII wieku relacje społeczne stały się priorytetowym zagadnieniem odmiennych koncepcji etycznych (por. hasło *Ethics* w *The Routledge Encyclopedia of Philosophy* 1998). Ukształtowały się trzy podstawowe typy teorii etycznych: teoria prawa naturalnego, utylitaryzm oraz teoria deontologiczna. W pierwszym typie zakłada się pewien istniejący wcześniej porządek lub prawo, któremu etyczne postępowanie musi być podporządkowane. W drugim akcentowane są konsekwencje działań; w trzecim sam charakter działania – prawy lub nie, rozumny lub irracjonalny (Mitcham 1994, s. 100).

Współcześnie zróżnicowanie systemów etycznych na kuli ziemskiej jest niezwykle bogate; odmienne religie i kultury, narody i profesje – wytwarzają w dziejach różne koncepcje hierarchicznego uporządkowania wartości, norm i ideałów etycznych.

Jak pisze Carl Mitcham (1994, s. 100), właśnie ostatnie trzysta lat wyposażyły człowieka w ogromną moc techniki, co sprawia, że szczególnie w niektórych zawodach, gdzie związki z techniką są silne i nieuniknione, zakres etyki uległ znacznemu poszerzeniu. Obejmuje on obecnie relacje pomiędzy istotami ludzkimi oraz światem pozaludzkim: zwierzętami, przyrodą, a nawet artefaktami (por. Kostyszak 2014, s. 219-235).

Zaakcentowanie, w każdym z wymienionych powyżej nowych obszarów etycznej troski, relacyjności jako właściwego przedmiotu namysłu i badań, wpływa także na zmianę – pewnie będzie się ona kształtowała stopniowo, może nawet kilka dziesięcioleci – perspektywy interpretacyjnej relacji międzyludzkich. Wbrew kasandrycznym prognozom wielu autorów, rozumienie relacji – jej powierzchownego i głębszego wymiaru, trwałości i ulotności, rytmu dawania i odbierania naszej integralności (dzięki relacji) – ulega twórczemu zróżnicowaniu.

Postkolonialne badania literaturoznawcze i kulturowe uświadomiły europejskiej elicie, że wiele z hierarchii zakładanych jako oczywiste ma czysto

konwencjonalny charakter i nie odpowiada dynamice rozwoju relacji międzyludzkich. Pojawia się wtedy szansa – przybliżana, a nawet studiowana w postkolonialnych literaturach – opierania relacji na czymś szerszym niż cała piramida społecznych hierarchii, które narosły w dziejach, nie wspierając się na rzeczywistych wartościach – dystynkcji¹²⁸, dyscypliny, wysiłku samorozwoju – lecz na atutach siły, przemocy i władzy wynikającej z posiadania.

Dzięki rozwojowi teorii komunikacji heterogeniczność kodeksów i norm moralnych nie staje się wyłącznie zaporą porozumienia, lecz sprzyjać może rozumieniu innych punktów widzenia i innych perspektyw wartościowania od naszych własnych, a to niektórzy nazywają sednem etyki.

Między innymi mówi o nim nauczyciel duchowy, Eckhart Tolle (2015), w kontekście przyjmowania uchodźców z Syrii. Formułuje nakaz etyczny – należy przyjmować, ale liczyć się z możliwościami i troską o integrację społeczną. Jej kształt i jakość zależą od poziomu moralnego. Wiedza historyczna pozwala na porównania: chrześcijaństwo było mniej tolerancyjne niż islam w czasie średniowiecza¹²⁹, jednak dzisiaj trudno rozstrzygnąć, która religia, jakie wyznanie jest bardziej tolerancyjne, ponieważ wiele wskazuje na to, że od dawna już nie religia, lecz walka o władzę i zyski stanowi jawne i ukryte sprężyny wielu decyzji politycznych. Eckhart Tolle w tym właśnie kontekście wskazuje na konieczność rozpoznawania różnic kulturowych pod względem osiągniętego rozwoju moralnego. Umiejętność rozumienia i uwzględniania cudzego punktu widzenia – oznacza, jego zdaniem, wyższy poziom rozwoju moralnego (a nie po prostu „inny”¹³⁰), który w Europie osiągnięto drogą krwawych walk, lecz także wytężonej autorefleksji. Gdyby integracja miała oznaczać regres moralny, naturalne jest, że społeczeństwo protestuje świadomym oporem lub eskalacją fobii.

128 Por. Bourdieu (2006, s. 595-602), tam opis społecznych mechanizmów podtrzymywania różnic, by zamianować wyższą pozycję w społecznej hierarchii.

129 Oczywiście tego typu uogólnienia wymagałyby zgromadzenia potężnego materiału empiryczno-historycznego, aby mogły zyskać status sądów o wartości naukowej. Przytaczam obserwacje duchowego praktyka i nauczyciela, Eckharta Tollega, ponieważ stopień nieładu duchowego, jaki osiągnęła Europa, wydaje się domagać ratunku filozoficznego – drogowskazów i podpowiedzi, bez oglądania się na rygor nauki, która w tej dziedzinie działa zbyt wolno i zbyt powściągliwie, jak na potrzebę pomocy ludziom w zorientowaniu się, co myśleć i odczuwać w skomplikowanej sytuacji dzisiejszego zamętu aksjologicznego.

130 Zaznaczam tu różnicę, która artykułuje duży odłam filozofii współczesnej: różnicę między „innością” jako granicą naszych praktyk zawłaszczania cudzej odrębności a „innością” jako hasłem neutralizującym sensowne zróżnicowanie jakości. Eckhart Tolle (2015) wprowadza hierarchię, odrzucając to drugie, nie pierwsze, znaczenie inności.

Jak wcześniej wspominałam, od XVII wieku przedmiotem badań nad moralnością i szczęściem stały się raczej relacje społeczne niż indywidualne dążenie do doskonałości. Być może rewolucja naukowo-techniczna, a wraz nią cywilizacja urbanistyczna doprowadziły do dominacji obiektywistyczno-racjonalistycznej metodologii¹³¹ w paradygmacie naukowym. Nie udało się tego uniknąć także etyce. Niemieccy fenomenologowie (szczególnie Max Scheler i Martin Heidegger), neokantyści (Ernst Cassirer, Dietrich von Hildebrand), filozofowie dialogu (Martin Buber, Franz Rosenzweig, Emanuel Levinas) uczynili wiele, by język etyczny działał mniej neutralnie w sensie aksjologicznym. Pozytywistyczna separacja porządku opisu od porządku normatywnego, miała z początku wiele zalet, jednak z czasem okazała się też bezsensowną pułapką.

W antologii zagadnień z zakresu teorii komunikacji John Hardwig pisze o tym, że jego zdaniem „przez co najmniej trzysta minionych lat, filozofowie rozmyślający nad etyką, nieświadomie wpisywali się w bezosobowy kontekst, w którym jeden człowiek znaczy dla drugiego mało lub nic (...) W konsekwencji to, co teraz badamy i czego uczymy pod mianem etyki, jest niemal całkowicie etyką związków bezosobowych” (Hardwig 2000, s. 402). Wprowadza on różnienia na związki osobiste, quasi-osobiste i bezosobowe. Każdy z rodzajów charakteryzuje, podając przykłady i zmierzając do zbudowania przynajmniej podstaw etyki związków osobistych. Nie unika przy tym trudności, jakie pojawiają się przy próbie unikania depersonalizacji związków, nadmienienia, że związki międzyludzkie mogą być zarówno „dokuczliwie osobiste, jak i chwalebnie osobiste” (*Ibidem*, s. 410).

Wśród rozmaitych aspektów owych poszukiwań, Hartwig zadaje pytania odnoszące się wprost do wyborów moralnych: „Czy jest moralne na przykład kupowanie gier komputerowych i złotych łańcuchów dla syna, podczas gdy inne dzieci głodują, po prostu dlatego, że jest on *moim synem* i pozostaje w nim w związku osobistym?” (*Ibidem*, s. 411). Traktuje osobiste poszukiwania jako początek drogi, dlatego zaznacza wstępny charakter swoich twierdzeń i dystynkcji. Niemniej właśnie dlatego, że tendencje depersonalizacyjne narażają współcześnie z wielu powodów, z których obiektywistyczna metodologia

131 Skłiczuję skrótowo wzajemne powiązania różnych okoliczności i sił, które wpłynęły na świadomość XX wieku. Uwzględnienie ich całokształtu nie jest możliwe, a każda skrótowość deformuje obraz prawdziwych wydarzeń. Tylko zachowując świadomość ograniczeń ujęcia, można, moim zdaniem, mimo wszystko podążać tropem tego, co konieczne.

naukowa oraz dominacja technonauki nad kulturą¹³² stanowią wpływ nie jedyny, lecz potężny, warto te wstępne wysiłki etyko-twórcze kontynuować. Pojawia się coraz więcej książek, a ostatnio także warsztatów i kształcących blogów, pomagających odzyskać utracone rozeznanie co do tego, jaką osobą jesteśmy, jednak aby w obieg powszechnej świadomości wprowadzać poczucie ważkości owego rozpoznania, potrzebne są zespołowe działania, w których walka o hegemonię wyższego poziomu świadomości moralnej¹³³ stanowić będzie jedno z głównych wyzwań.

Model pedagogiki bliskości

Współczesność bogata jest także w bardzo różnicowane inicjatywy oddolne. Obejmują one praktyczne działania, by alternatywne scenariusze socjokreacji¹³⁴ wprowadzać w czyn. Jeśli etyka bliskich relacji ma się stać czymś więcej niż tylko piękną ideą, potrzebne są systemowe zmiany, od wielu dziesięcioleci i w wielu krajach debatuje się intensywnie nad profilem reform edukacyjnych (por. McLaren 2015; Szkudlarek, Śliwerski 2009).

Omówię dwa modele pedagogiki, oba moim zdaniem prowadzą do konstruktywnych zmian tego, co najboleśniej odczuwane jako dysonans wobec wieków kultury, czyli uprawy ducha. Zamiast solidarnie ludzi łączyć i wytwarzać poczucie wspólnoty, życie współczesne alienuje jednostki i niszczy wszelkie podstawy wspólnot. Zjawiska bolesnej separacji i zatomizowania społecznego zostały

132 Por. Postman 1995. Inaczej antologia tekstów *Kultura techniki. Studia i szkice* 2001, która gromadzi filozoficzne eseje z obszaru niemieckojęzycznego, a ich autorzy koncentrują się na niepoddawaniu kultury technice. Książka Romana Pawłowskiego *#przyszłość. Bitwa o kulturę* (2015) eksponuje troskę polskich twórców z różnych dziedzin (m.in. literatury, teatru, muzyki, filmu czy architektury) o to, by procesy społeczne i nowe technologie nie stanowiły zapory dla rozwoju człowieczeństwa, w tym równowagi między elementem dyskursywnym i zmysłowym (cielesnym). Większość rozmówców, ponieważ są to głównie artyści, nie niepokoi się o wpływ techniki (można z niej rozsądnie korzystać dla dobra sztuki), bardziej niepokoją ich pewne przemiany społeczne i obyczajowe oraz bezwład niektórych instytucji w państwie.

133 Obok wskazania definicyjnego na temat tego, co jest etyczne według Eckharta Tolle: uwzględniać inny punkt widzenia i dawać komuś i sobie przestrzeń, warto przywołać określenie T. Boya-Żeleńskiego: „moralność to jest gojenie krzywd, ucisku i nieszczęść, to jest ład społeczny, a nie bezład, jaki powstaje między formułkami a życiem”, cyt. za: Hen 1998, s. 222.

134 Grupa „Społeczeństwo kreatywne” na portalu społecznościowym facebooka rozbudza i upowszechnia świadomość, że można zmieniać kierunki rozwoju edukacji, a w konsekwencji wprowadzać demokratyczne – oparte na szacunku do różnorodności – zmiany.

wielokrotnie w socjologii opisane, a w psychologii i psychiatrii zdiagnozowane jako przerost egocentryzmu.

W takich warunkach bliskość staje się rzadką i wyjątkowo cenną jakością. Wiola Ostasiewicz z Wrocławia, absolwentka ASP w Warszawie, nazywa swoją działalność pedagogiką bliskości i całkiem świadomie traktuje ją jako antidotum na powszechnie występującą izolację. Mówi, że zawsze chciała być blisko ludzi, spontanicznie wchodzi w bliskie relacje z osobami, z którymi się kontaktuje (niezależnie, czy to z panią sprzedającą karmę dla jej ukochanych psów, czy rodzącą koleżanką, która potrzebuje douli¹³⁵).

Jako utalentowana artystka z wykształcenia, na początku swej drogi zawodowej podjęła decyzję, że tworzywo ludzkie, współpraca z chętnymi wejścia własnym doświadczeniem w obszar artystyczny – czy to będą dzieci, czy dorośli – stanowi dla niej równie ważną, równoległą do radowania ludzi swymi dziełami, ścieżkę życia i twórczości. Ucząc w ośrodkach kultury¹³⁶ i na indywidualnych warsztatach, akcentuje wagę wzajemnego prowadzenia: uczeń uczy się od nauczyciela, ale i nauczyciel uczy się wiele od ucznia – tego, że różnice między dziećmi i między dorosłymi to coś, co należy w pierwszym kroku uszanować, inaczej nie otworzy się okno informacyjne, przez które można komunikować się wzajemnie, a w konsekwencji tworzyć i uczyć się nowego.

W programie radiowym¹³⁷ Wiola Ostasiewicz przedstawia się także jako Starsza w kręgu. W Polsce spotkania kobiet w kręgu¹³⁸, od dawna popularne na zachodzie, zostały zainicjowane w kilku miejscach, między innymi w Kotlinie Kłodzkiej i w Warszawie, dokąd jeździła artystka¹³⁹. Kręgi stanowią struktury niehierarchiczne, stosunkowo rzadko występujące poza grupami przyjaciół lub związkami partnerskimi. Po nauki i doświadczenia nowych form życia wspólnotowego można wyjeżdżać do Indii, Kazachstanu czy Peru, ale jest też

135 To także jeden z ruchów oddolnych – doule, czyli osoby spełniające indywidualną, bardzo osobistą, opiekę psychiczną nad rodzającymi. Dotkliwe poczucie uczuciowej niewygody, związane z anonimową atmosferą szpitala, może być zredukowane dzięki takim osobistym kontaktom (dowiedziałam się o doulach od Magdaleny Gil z Zielonki pod Warszawą).

136 W Polsce takie ośrodki kultury były i nadal są finansowane przez państwo, centralnie bądź lokalnie. Wiola Ostasiewicz jest wolnym strzelcem, nieregularnie wspierając edukacyjno-kulturalne działania takich ośrodków.

137 Internetowe Radio Szafir, 08.04.2015.

138 Istnieją także kręgi dla mężczyzn np. Zbyszka Miłunskiego w Warszawie (<http://www.zbyszekmilunski.com/>).

139 Wiola Ostasiewicz została wymieniona przez tłumaczkę słynnych *Matek Klanowych* jako uczestniczka kręgów szczególnie ją wspierająca (Lewańska 2012, s. 8).

tak, że przewodnicy podróżują i wymieniają się wiedzą o praktykach zdrowego dla ciała i duszy życia społecznego. Takich nauczycieli Ostasiewicz miała okazję spotykać na różnych kręgowych spotkaniach. Od ponad szesnastu lat, autorsko i z dużą inwencją przekształcając niektóre idee, prowadzi tego typu spotkania we Wrocławiu jako Starsza w kręgu – utrzymująca krąg.

Od roku 2016 pojawiło się we Wrocławiu wiele takich kręgów – tańczących¹⁴⁰, rozmawiających, skupiających także matki z małymi dziećmi; Wiola Ostasiewicz jest ich prekursorką. Wyraża nadzieję, że wykształcone w kręgu osoby, głównie choć niewyłącznie kobiety, będą służyły komuś, kto tego potrzebuje, w rozwoju, wspierały go w tym procesie. Obserwuje z radością, że coraz częściej włączają się do kręgów mężczyźni, także ubolewający nad wszechpanującą społecznie separacją i wynikającym z niej doświadczeniem samotności i pustki.

Zdaniem artystki powrót do kręgu to powrót do naturalności w ciele, w psychice, z roślinami, ze zwierzętami. „Idę tam, gdzie mnie niesie mój brzuch” mówi. Nie należy tego rozumieć jako folgowania sobie w diecie¹⁴¹, lecz zgodnie z pierwotnym, a także w kulturach Indii czy Japonii przecho- wywanym przekonaniem, że mamy dwa „rozumy” – jeden w głowie, drugi w brzuchu. Japońscy biznesmeni wolą przed podjęciem rozmów dotyczą- cych ważnych decyzji biznesowych pomilczeć wspólnie. Nazywają to roz- mową brzuchów. Sądzę, że w podobnym sensie kobiety z kręgów – czyli społeczności wzajemnego zaufania – nie wszystko przekazują sobie duktem werbalnym, ufają sygnałom pochodzącym z głębi ciała (trzewi). W kręgach kobiety czują, że przed nimi – symbolicznie – siedzą ich córki, wnuczki, a za nimi babki i prababki.

Według Wioli Ostasiewicz ceremonie są potrzebne, by ponownie doświadczyć, że Ziemia jest żywa. Indianie zdejmowali na wiosnę obuwie, ponieważ Ziemia wtedy rodzi, nie wolno jej deptać. Niezależna pedagożka także chodzi i tańczy boso. Oprócz regularnych zajęć w ośrodkach kultury, także z osobami z różnym rodzajem upośledzenia¹⁴², prowadzi indywidualne lub, jeśli zachodzi

140 Tańce w kręgu mają różny charakter – celebryją przełomowe chwile w życiu, stanowią ekspresję tłumionych uczuć, generują rodzaj silnej więzi z innymi i ze sobą.

141 W starożytnej Grecji dietę utożsamiano ze sposobem życia, ponieważ w greckiej kulturze człowieka traktowano jako psychosomatyczną całość.

142 Autorka niniejszego tekstu dziękuje Wioli Ostasiewicz za korektę językową. Zamiast mówić „osoby upośledzone”, należy używać zwrotu – wtedy gdy jest to konieczne – „osoby z upośledzeniami”. Nie redukujemy wówczas bogactwa i unikalności osoby do tej ich (niezawinionej) cechy. Ostasiewicz ma wyjątkowe uzdolnienie

taka potrzeba, zbiorowe, sesje mediacyjne, porady, konsultacje przywracające poczucie równowagi. Na facebooku dzieli się konstruktywnymi, wspierającymi wzrost i dodającymi otuchy przekazami.

66 | Ponieważ Ziemia nie jest jeszcze, jej zdaniem, całkowicie zatkana betonem dobrze jest odczuwać bliski kontakt z naturą, śpiąc na przykład w śpiworze. Tu, podkreśla Wiola, w sukurs przychodzi nam technika, ponieważ można kupić śpiwór wodoodporny pozwalający na spanie na dworze do temperatury minus 10 stopni C, a wtedy obserwuje się z bliska świtanie, ruch przyrody związany z naturalnym cyklem doby, z jakim nie mamy do czynienia pod presją zobowiązań wynikających z pracy i życia udomowionego. Kiedy artystka przekazuje swój dumny komunikat: „moja kobiecość jest delikatna jak strumień i mocna jak skała”, może to stanowić etyczny drogowskaz nieeskalujący konfliktów między płciami.

67 | Otwarte, lecz pełne szacunku rozpoznawanie i definiowanie tożsamości kobiecej i męskiej budowane jest tu na zasadzie wzajemności. Właśnie przebywanie z dziećmi ujawnia fatalny antagonizm między tym, co oferuje „natura”, zresztą bogata w różnice, a tym, co standaryzuje się później jako kod społecznych stereotypów na temat natury męskiej i kobiecej.

Sprawy te stały się już przedmiotem wnikliwych badań w humanistyce współczesnej (Vedfelt 2008; Jung 1981; Bachelard 1998; Keen 2000), tutaj interesuje mnie szansa pedagogów niezależnych oraz funkcjonujących w ramach edukacji zinstytucjonalizowanej, by te inkluzyjne założenia o naturalnej komplementarności cech chłopców i dziewcząt wprowadzać od zarania procesu wychowawczego. Obserwuje się bowiem, niezależnie od wnikliwych badań, dość powszechną reprodukcję starych wzorów i utrwalanie szkodliwych dla rozwoju jednostek, a w konsekwencji dla zdrowia kultury antagonistycznych klisz.

68 | Z zagadnieniami różnic płciowych, mogącymi prowadzić do niesprawiedliwości, wiąże się także szerszy problem dominującej interpretacji „przyrody” (gr. *physis*). Dzięki rewizjom paradygmatów naukowych kształtuje się nowe pole semantyczne pojęcia natura (por. Latour 2009). Bliska relacja z owym polem będzie umożliwiała odkrycie i ustabilizowanie cennych etycznie norm współpracy, nieprowadzących do jej eksploatacji. Grecy odróżniali „naturalne” jako wzrastające samo z siebie (*physis*) od wytworzonego (*techné*). Przybliżenie

nia we wspieraniu także takich osób w ich rozwoju. Potrafi obdarzyć szacunkiem i zaufaniem, co przyczynia się bezpośrednio do ich otwartości, nawiązywania kontaktu, niekiedy przemówienia po raz pierwszy.

Arystotelesowskiego rozumienia *physis* przez Martina Heideggera (1995) przyczynia się, moim zdaniem, do budowania bliskości wobec nieuchronnych przeobrażeń w rozumieniu tego, co naturalne.

Być może zdobywanie umiejętności, uczenie się poprzez działanie, a nie tylko zdobywanie informacji, jest też obszarem, w którym dynamika z „natury” dyktuje inny rodzaj jej odczytu. Ceramika to dziedzina sztuki, o której pedagogika niezależna mówi żartobliwie: „szamanka”¹⁴³. Okazuje się bowiem, że dzięki stawianiu wyzwań artystycznych lepienie wydaje się wiedzieć, czego naszemu charakterowi potrzeba.

Wiola Ostasiewicz opowiada, że kiedyś uczyła sztuki ceramicznej pewnego filozofa. Po paru latach wytrwałej nauki, podzielił się z nią następującą refleksją: „gdy zaczynałem się uczyć formowania, oskarżałem swoją nieudolność; stopniowo, im więcej umiałem, oskarżałem ciebie, ceramikę lub piec; dzisiaj, gdy sporo już umiem, nikogo nie oskarżam, akceptuję udane dzieła, jak również błędy”. Nauczycielka podkreśla, że także dla niej, zarówno samo lepienie, formowanie z gliny i proces wypalania czy szkliwienia, jak i nauczanie tej sztuki – stanowi za każdym razem świeże wyzwanie. Sam proces jest tu ważniejszy niż rezultat. Uczy szlachetnej sztuki niepoganiania czasu. Często jest to proces uzyskiwania bliskości ze sobą – postępy w samopoznaniu, samokontroli, a przede wszystkim przedostawanie się w atmosferze akceptacji do własnych możliwości twórczych, co sprawia ogromną satysfakcję, tym większą, że można się nią dzielić.

System szkolny, który preferuje matematykę i – ogólniej – wiedzę, na niekorzyść rozwijania umiejętności artystycznych: plastycznych, muzycznych bądź teatralnych, tłumi naturalną dla dziecka i młodego człowieka różnorodność własnych relacji ze światem. Robinson wskazuje na ekonomiczne i kulturowe uwarunkowania takiej konstrukcji systemów edukacyjnych, ale też mocno akcentuje ich nieadekwatność do dzisiejszej spluralizowanej rzeczywistości społecznej. Wyzwania przyszłości coraz bardziej, jego zdaniem, wymagają postawy twórczej i dynamicznej.

Wiola Ostasiewicz dodaje: system ten ignoruje także odkrycia neurobiologii, które potwierdzają sensowność wielu dawnych praktyk kulturowych, a dotyczą wzajemnego wzmacniania się pracy półkul mózgowych. Właśnie uprawianie sztuki, rozwijanie umiejętności plastycznych czy muzycznych, niejednokrotnie

143 Przywołuję to określenie także w tym celu, by zwrócić uwagę na postulowaną w posthumanizmie postawę współpracy ludzi z obiektami przyrodniczymi, jak również z artefaktami, a nie ich wyłączone eksploatowanie.

usprawnia zdobywanie wiedzy ścisłej. Program poznawania siebie i innych, poznawania przyrody poprzez artystyczną aktywność, uczenie się także w odmienny sposób niż wyłącznie w szkolnym porządku dyskursywnym, ma nieocenione znaczenie dla rozbudzania i kształtowania bliskich relacji międzyludzkich. Sądzę, że na tym polu działalność twórcza Wioli Ostasiewicz odgrywa niebagatelną rolę.

Model pedagogiki zaangażowania

Katarzyna Kuczyńska jest wrocławską nauczycielką etyki na różnych szczeblach: od przedszkola, przez gimnazjum i liceum po działalność dydaktyczną na uczelni¹⁴⁴. Jej praca magisterska z zakresu filozofii nosi tytuł *Przestrzeń etyczna w poezji C.K. Norwida*, a doktorat pisany równolegle do zdobywania nauczycielskich doświadczeń *Paideia filozoficzna. O rodzajach kompetencji filozoficznych, zasadności oraz możliwości ich powszechnego kształcenia* został obroniony w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego w roku 2012.

Przedstawię pokrótce główne ustalenia rozprawy doktorskiej, ponieważ skupia ona zasadnicze doświadczenia i refleksje dotyczące praktyki szkolnej, nad którymi Kuczyńska nadal pracuje, precyzując własny program ich doskonalenia¹⁴⁵. Grecki termin *paideia* oznacza połączenie kultury, etyki i wychowania, a współcześnie twórczo posłużył się nim chrześcijański badacz spuścizny greckiej, Werner Jaeger. Doktor Kuczyńska odwołała się do tego terminu, aby w swym suwerennym, autorskim projekcie „ekonomii ocalania” opisać, jak można ją dzisiaj wprowadzać do polskiej szkoły w warunkach transformacji ustrojowej. Ekonomia ocalania polega na odzyskiwaniu „aksjologicznego bogactwa przeszłości dla współczesnych młodych ludzi” (s. 6 rozprawy doktorskiej). Zdaniem wrocławskiej badaczki służy temu podkreślanie współzależności

144 Szacuje się, że wziąwszy pod uwagę wieloletnią aktywność edukacyjną, dr Kuczyńska może swoim oddziaływaniem obejmować ok. 10 tys. osób: uczniów, przedszkolaków, nauczycieli, studentów, czytelników publikacji, więźniów aresztu śledczego w Świdnicy, uczestników konferencji, debat i Zjazdów Filozoficznych (pracowników naukowych), jak również oglądających wykłady i relacje na YouTube i stronie www.nauczaniefilozofii.uni.wroc.pl.

145 Poniższy fragment, s. 100–106, stanowi część zmodyfikowanej laudacji dr Kuczyńskiej, wygłoszonej przeze mnie na zebraniu Wrocławskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. „Ruch filozoficzny” opublikował ją wraz z wystąpieniami doc. Wojciecha Ostrowskiego i dr. Bartłomieja Skowrona („Ruch filozoficzny” 2015, nr 3).

tych, dzisiaj często separowanych wskutek podziału pracy dziedzin, jakimi są kultura, etyka i edukacja.

W aksjologicznej koncepcji dr Kuczyńskiej dążenie do pełni dobra wspólnego, a zatem respekt dla dobra jednostek oraz dobra powszechnego, nie pozwala na rozłączanie tych trzech wymiarów *paidei*. W swojej rozprawie K. Kuczyńska naszkicowała najpierw współczesny kontekst globalizmu, ponieważ to w nim funkcjonują placówki oświatowe i nie można od niego abstrahować. Ramy globalne tworzą także odmienne od tradycyjnych warunki życia dla młodego człowieka. Uwzględnianie tych okoliczności: zarówno dynamicznych zmian w świecie, jak i dynamiki rozwoju samego ucznia – jest jedną z głównych przesłanek zaproponowanej przez dr Kuczyńską ekonomii ocalania.

Ponieważ Katarzyna Kuczyńska traktuje „odpowiedzialność jako budulec ethosu w dobie ponowoczesności”, praca doktorska rozpoczyna się odniesieniem do dwu ważnych projektów konceptualizacji tego zagadnienia, mianowicie książek Jacka Filka oraz Zygmunta Baumana. Po niezwykle starannej teoretycznej artykulacji związanych z fenomenami ponowoczesności aporii, dowodzącym także znakomitej orientacji dr Kuczyńskiej w realiach powszechnego kształcenia, gdzie elitarność staje się coraz odleglejszym ideałem, Autorka proponuje konstruktywny program integracyjny. Algorytmizacja i technicyzacja dzisiejszej edukacji zdecydowanie oddala integracyjny ideał (spajania kultury i wychowania z etyką), jednak zdaniem Kuczyńskiej właśnie interwencja refleksji filozoficznej i wyposażenie ucznia w narzędzia logicznego i aksjologicznego myślenia może sytuację – choćby stopniowo – zmieniać.

Autorka dowodzi, że bez kompetencji filozoficznych młody człowiek nie potrafi samodzielnie uczestniczyć w dzianiu się współczesnego świata, w rozumieniu go i dokonywaniu mądrych wyborów. Kluczowym pojęciem, w tej interpretacji ściśle połączonym z doświadczeniem, jest pojęcie uczestniczenia. Rewizyjne tendencje współczesnej humanistyki, od której rozpoczęłam niniejsze badania, jak również niesterowane odgórnie tendencje ponowoczesności, podążają w kierunku zakwestionowania symbolicznej hierarchii przypisującej dystansowi poznawczemu wyższą wartość w porównaniu z partycypacją. Edukacja filozoficzna odbywa się w określonej społecznej przestrzeni, a zdaniem Autorki projektu pedagogiki zaangażowanej należy ją uprawiać z nadrzędną regułą, by nie zatracić tego, co dla filozofii specyficzne: mianowicie jej kulturotwórczego i osobotwórczego potencjału.

Uzasadniając wybór analizowanej problematyki, Katarzyna Kuczyńska akcentuje przepaść między teorią i praktyką na wielu obszarach humanistyki.

Kondycja „rozdarcia” charakterystyczna dla humanistyki po doświadczeniach XX wieku podminowuje także pedagogikę. Szkoła należy do administracji państwowej, zarazem jest firmą z dyrekcją i pracownikami, miejscem rozwoju osobowości i zdobywania kwalifikacji przez dzieci i młodzież, przestrzenią pełną natężenia emocji i kontaktów międzyludzkich. Uwzględnienie wszystkich wyżej wymienionych parametrów rzeczywistości szkolnej wydaje się niezbędne do jej zoptymalizowania, a zarazem zasygnalizowany wcześniej rozdzźwięk między teoretykami i praktykami, czyni często owe próby optymalizacji daremnymi.

Stąd cel dysertacji, jaki sobie autorka postawiła: ugiąć ku sobie zarówno teorię filozofii edukacji, jak i jej realizację praktyczną, by na przykładzie nauczania filozofii zademonstrować, że ten rozdzźwięk nie musi być reprodukowany. W jaki sposób autorka przeprowadza owo „ugięcie”? Metodologiczne tropy prowadzące do tego udanego zabiegu polegają na interdyscyplinarności, jaką zdaje się wymuszać zarówno rozwój poszczególnych dziedzin: pedagogiki, metafizyki oraz pedeutologii, jak i logistyka praktyki szkolnej.

Wiek XX nazwano stuleciem dziecka, podkreślając tym określeniem program emancypacji i zapewnienia autonomii dziecku, odtąd niepoddawanego wyłącznie instrumentalnym zabiegom kształtującym. Wobec coraz częściej deklarowanego stanowiska pajdocentryzmu, Kuczyńska zachowuje rozsądny sceptycyzm, pokazując z jak abstrakcyjnych założeń i ku jak niepożądanym społecznie skutkom może prowadzić tego rodzaju praktyka pedagogiczna. Odrzucając swoją postawę od skrajnego pajdocentryzmu (prowadzącego do antypedagogiki), jednocześnie wrocławska badaczka poddaje własnej interpretacji postulat uszanowania autonomii dziecka i wyszczególnia, które z wymiarów postulowanej przez nią odzyskanej *paidei* zbieżne są z ideologią stulecia dziecka.

W podrozdziale *Paideia: kultura jako wychowanie* uwypuklony został kontrast z wzniosłymi założeniami *paidei* w greckim rozumieniu z kontekstem kultury dzisiaj zdominowanej przez masowość i popularność. Prowadzi to do udramatyzowanego pytania czy Koniec *paidei*? Autorka nie ulega idealistycznym pokusom malowania obrazu współczesności pastelowymi barwami. Sumiennie przedstawia historyczne procesy prowadzące do dzisiejszej entropii wartości. Ponowoczesność jako kondycja permanentnego kryzysu zostaje przez dr Kuczyńską przeanalizowana w aspekcie zagrożeń, ale także i szans. Wśród diagnoz naprzemiennie akcentujących rozpad i utratę tego, co aksjologicznie cenne w przeszłości oraz akcentujących otwarcie nieznanych wcześniej możliwości, stara się wytyczyć trudną ścieżkę demokratycznych negocjacji. Rozdział wieńczy rozważania na temat ekonomii ocalenia – odzyskanej *paidei* i pedagogiki

emancypacyjnej, które stanowią oryginalne, pełne pedagogicznej żarliwości podsumowanie, w jaki sposób poradzić ma sobie nauczyciel i wychowawca w sytuacji braku zaufania ze strony ucznia i rodzica do wszelkich państwowych instytucji, w tym szkoły.

Ekonomię ocalania i odzyskiwanie jedności między etyką, kulturą i wychowaniem, autorka rozumie jako długotrwały, cierpliwy proces, w którym kolejne przyczółki wzajemnego zaufania mogą zostać na powrót zdobyte lub od nowa ukonstytuowane. „Historia emancypacji to historia *wyłaniania się jednostki*” pisze dr Kuczyńska (s. 57), dowodząc swej orientacji co do stopnia narastania złożoności w skali społecznej i jednostkowej. Apel aksjologiczny, jaki zawiera się *implicite* i *explicite* w rozprawie doktorskiej, a także w artykułach i wystąpieniach konferencyjnych dr Kuczyńskiej, uważam za najbardziej cenny jej wkład w obszar filozofii edukacji i zarazem dydaktyki nauczania filozofii, zasługujący na rozpowszechnienie. Emancypacyjny potencjał filozofii zostaje zaaplikowany w warunkach szkolnych dla przypomnienia, że cała pedagogika ma charakter emancypacyjny, a przynajmniej miała – dopóki technicyzacja i algorytmizacja wyników – nie usunęła owego charakteru w cień. Europejskie tendencje powrotu do powszechności nauczania filozofii zgadzają się z postulowaną przez badaczkę w realiach polskiej transformacji filozoficzną pedagogiką emancypacyjną.

Charakterystyka kompetencji filozoficznych pozwala je odnaleźć także w pop- i cyberkulturze. Zarówno kompetencje osobowe adeptów filozofowania, czyli zdolność dziwienia się i kwestionowania oczywistości zdroworozsądkowych, świadomość ograniczeń własnej wiedzy, zdolność zapytywania, czy przyjęcie postawy dialogicznej, jak i kompetencji wynikających z charakteru poznania filozoficznego: odkrywczość myślenia, umiejętność syntetyzowania informacji w wiedzę, umiejętności komunikacyjne, logiczne i hermeneutyczne można uruchomić i rozwijać w szkole za pomocą metod interaktywnych, wykorzystując film, Internet i inne zjawiska kultury popularnej, stanowiące, „naturalny”, kontekst życia uczniów. Postulując w swoich artykułach i wystąpieniach, odchodzenie od metod ilościowych w dydaktyce etyki i innych przedmiotów filozoficznych, proponuje teoretycznie i praktykuje kształcenie kompetencji medialnych.

Oprócz różnorodnego wykorzystania filmu, media oferują możliwość eksperymentowania z otoczeniem, odkrywania w ramach improwizacji i zabaw z tożsamością; uczyć symulowania procesów zachodzących w realnym świecie, miksovania medialnych treści; wypracowywania sądu w oparciu o różnorodne źródła informacji, respektowania różnych punktów widzenia etc.

W swej rozprawie doktorskiej dr Kuczyńska omawia szczegółowo autorski pomysł Jarosława Marka Spychały „LEGO-LOGOS”, który jest innowacyjną formą wprowadzania młodego człowieka w świat filozoficznych rozróżnień. Także w cyklu „Anima(cji) Filozofii” oprócz warsztatu ze Spychałą odbyło się wiele ciekawych spotkań i warsztatów¹⁴⁶ mających charakter eksperymentowania metodycznego, by uruchamianie zmysłu filozoficznej ciekawości przebiegało na wielu poziomach i mogło do odmiennych osób trafić.

Podobnie jak ekonomia ocalania, wybitnie autorskim osiągnięciem dr Kuczyńskiej jest projekt pod nazwą *Interwencja filozoficzna*. Jego teoretyczna podbudowa oraz praktyczna realizacja zostały wcześniej opisane i skonfrontowane w gronie specjalistów, czego efektem była publikacja w zbiorowym wydaniu *Filozofia – edukacja interaktywna. Metody – środki – scenariusze* (2012). Zajęcia filozoficzne w więzieniu na temat hipokryzji i odpowiedzialności zostały w projekcie starannie przygotowane i omówione z dużą samowiedzą o charakterze metodycznym. Profesor Tadeusz Gadacz rekomendując wartość wczesnego zaczynania filozofii, wskazuje pierwsze w Polsce próby nauczania filozofii w przedszkolu. Katarzyna Kuczyńska prowadziła tego typu zajęcia we wrocławskich przedszkolach przez parę lat, dopracowała się teoretycznych podstaw metodycznych oraz zróżnicowanych doświadczeń, które poddała systematycznej konceptualizacji w pracy doktorskiej.

Dwa projekty, *Kącik Sokratesa. Dzieci dzieciom* oraz *Narodziny Demokracji. Dzieci dzieciom*, opisane także w opublikowanym artykule (Kuczyńska 2012)¹⁴⁷, uwypuklają różnicę, jaką następnie autorka przedstawia w oparciu o bogatą literaturę z zakresu pedagogiki rozwojowej. Jest to różnica między behawioralno-pozytywistyczną pedagogiką prowadzącą do kształcenia biernej postawy w wychowaniu, a edukacją interaktywną, która sprzyja jego rozwojowi. Pokazanie, że także nauczanie historii filozofii może się odbywać w konwencji interaktywnej, a tym bardziej zdobywanie kompetencji filozoficznych, uważam za bardzo cenny głos w odbywających się obecnie debatach na temat sensu filozofii profesjonalnej.

Choć dr Kuczyńska dysponuje dużą samodzielnością, precyzją i kompetencje, jakie udało się jej osiągnąć zarówno w publikacjach, w pracy doktorskiej,

146 Były to między innymi: „Dociekania filozoficzne z dziećmi i młodzieżą” (styczeń 2010 r., wykład i warsztaty – prof. A. Pobjewska i dr A. Łagodzka); „Idea doradztwa filozoficznego” – mgr T. Femiak (styczeń 2010 r., warsztaty); „Filozofia jako przedmiot nauczania” (listopad 2009 r., wykład – prof. A. Grobler).

147 Por. także informacje na bogatej internetowej stronie Pracowni Dydaktycznej Instytutu Filozofii UW: www.nauczaniefilozofii.uni.wroc.pl.

jak i w zróżnicowanej aktywności praktycznej, wynikają, moim zdaniem, z solennej lektury licznych w Polsce i zagranicą autorytetów reformowania edukacji. W dziedzinie filozofii edukacji prace Lecha Witkowskiego, Roberta Piłata, Aldony Pobjewskiej, Jacka Wojtysiaka, Pierre’a Bourdieu, w obszarze pedagogiki i dydaktyki – Marii Dudzikowej, Astrid Męczkowskiej, Bogusława Śliwerskiego, Roberta Kwaśnicy, Zbigniewa Kwiecińskiego, Marii Czerepaniak-Walczak, Andrei Folkierskiej, Tomasza Szkudlarka, Zbyszko Melosika, Piotra Zamojskiego – zostały włączone z korzyścią dla wyników w obszar samowiedzy dr Kuczyńskiej.

Metodę nauczycielki można nazwać holopluralistyczną¹⁴⁸, ponieważ, doceniając różnorodność, dąży do syntezy, do uchwycenia całości, nawet gdy współcześnie wszyscy mamy zaawansowaną świadomość, jak hipotetyczne może być jednostkowe ujęcie całości. W tej metodzie jednak konfrontacje z wielkimi autorytetami tradycji i z żywym, ułomnym, gdy wyłącznie potocznym, doświadczeniem młodych ludzi, daje nieoczekiwany efekt poznawczy: poznanie ma tu charakter współpracy społecznej, a zarazem dzieje się performatywnie: w trakcie lekcji.

Wielokrotnie byłam świadkiem oryginalnych metod dydaktycznych dr Kuczyńskiej. Zaproszona na pokazową lekcję w gimnazjum, początkowo odniosłam mieszane uczucia, zadając sobie pytanie, czy nie zachodzi niebezpieczeństwo wystraszenia młodego człowieka aż taką intensywnością działania logiki i etyki. Kilku zaproszonym uczniom, wtedy jeszcze mgr Kuczyńska, wręczyła tekst bajki o kwiecie paproci. Dzieci lubią bajki – a niektórzy antropologowie twierdzą, że to uniwersalna potrzeba duszy ludzkiej (Czaja 2013). Tylko że pani od filozofii nie pozwala napawać się urodą fikcji, lecz stawia serię pytań i z dużym talentem uruchamia energię grupy. Każdy ma ochotę się wypowiedzieć, wytwarza się chaos, lecz prowadząca wydaje się nie obawiać tego chwilowego fermentu, chociaż także nie pozwala mu się zanadto rozgałęziać. Umiejętnie porządkuje wypowiedzi ważne, pokazując na czym ich waga polega; wskazuje komentarze mniej udane, troszcząc się jednak o to, by ich autorów nie zniechęcać do dalszego uczestnictwa. W efekcie każdy z uczestników jest świadkiem wydarzenia wnioskowania, odsiewania iluzji i nawyków od sądów bardziej wiarygodnych. Każdy, o co stara się Prowadząca, ma szansę docierać do „własnego” myślenia. Właśnie w trakcie dysputy, dzięki współdziałaniu energii grupy,

148 Termin „holopluralizm” w odróżnieniu od często pod adresem systemu spinozjańskiego stosowanej kategorii „monizm”, akcentuje niehomogeniczną wielość i tendencję sylwiczną, czyli dążenia do całości (Bauto 1932).

i wcale nierzadko dzięki początkowym konfliktom i nieporozumieniom owo myślenie dopiero się kształtuje. Na tego rodzaju lekcjach głównym zadaniem jest niezaniechanie własnych ustaleń, co nieuchronnie, wobec dużej ilości materiału do przyswojenia.

Później, wielokrotnie uczestnicząc w „Anima(cjach) Filozofii”, które dr Kuczyńska organizowała w Instytucie Filozofii od roku 2009, aktywizując dydaktycznie studentów i zapraszając do udziału uczniów, miałam okazję widzieć rozmaite realizacje owej metodologii wydarzenia. Chociaż spotkania są wcześniej reżyserowane, zaplanowane i starannie przygotowane (wielość konspektów na stronie www.nauczaniefilozofii.uni.wroc.pl, a także w czasopiśmie „Edukacja Etyczna”), zostawia się margines na improwizację, na nieprzewidziane zdarzenia, które czynią pracę i dla nauczyciela i uczniów mniej zrutynizowaną. Metody dydaktyczne dr Kuczyńskiej, oprócz przekazywania wiedzy i rozwijania zdolności specyficznie filozoficznych, kształtują też umiejętności społeczne, komunikacyjne i wiele innych. Szerzeniu kultury filozoficznej sprzyja współtworzony przez Kuczyńską cykl szkoleń dla nauczycieli, który uzyskał grant Dolnośląskiego Kuratora Oświaty.

Pełna inwencji działalność edukacyjna Katarzyny Kuczyńskiej, angażująca studentów i uczniów różnych poziomów edukacyjnych, stanowi cenny wkład w uobecnianie filozofii w świadomości społecznej – miasta Wrocławia i uczelni. Znam wiele projektów nauczania filozofii na różnych poziomach w przedszkolu i szkole, w Stanach Zjednoczonych i w Europie (niektóre są dostępne w sieci) i dochodzę do wniosku, że teksty oraz realizacje dr Kuczyńskiej, oprócz jej wybitnych uzdolnień w kierunku nauczania, wyróżniają się bardzo pozytywnie zaawansowaną świadomością metodyczną, co stanowi gwarancję dobrej jakości działań edukacyjnych. *Paideia* jako jedność kultury, etyki i edukacji dzięki badaniom i aktywności praktycznej filozofki staje się nie tylko ideałem przyświecającym studentom i uczniom, z którymi prowadzi zajęcia, lecz żywą rzeczywistością – w przedszkolu, w szkole i na uczelni.

Charakterystyczną cechą pedagogiki zaangażowania Kuczyńskiej jest wykorzystywanie i kształtowanie energii grupy. Akademickie ćwiczenia z przedmiotu „Budowanie relacji w zespole”, warsztaty zatytułowane „Międzypokoleniowość, czyli jak działają różnice” (z udziałem seniorów z Wrocławskiego Centrum Seniora oraz młodzieży gimnazjalnej) to typowe kierunki aktywizacji zatomizowanych środowisk. Zarówno w swojej praktyce nauczycielskiej w ramach instytucji oświatowych, jak i w indywidualnie podejmowanych projektach i warsztatach współorganizowanych z innymi („Porządne myślenie”, „Jestem z Wrocławia,

więc myślę”, „Etyka nie tylko dla smyka” etc.), akcentuje ona kompetencje społeczne, umiejętności dzielenia się zadaniami i procesualnego współdziałania, niezależnie od tego, czy grupa się wcześniej zna, czy też jest to zbiór osób wzajemnie się nieznających.

Ta praktyka demonstruje, moim zdaniem, przekonanie autorki *Paidei filozoficznej*, że wiedza i twórcze pomysły, jakie pojawiają się we współdziałaniu, dają uczestnikom procesu szkolenia więcej satysfakcji. Uczą zarazem wartości aktywnego udziału we wspólnym drążeniu refleksją lub analizą najbardziej wydawałoby się abstrakcyjnych, ogólnych i niełatwych zagadnień.

Metodyczne zainteresowania Katarzyny Kuczyńskiej w sposób szczególny zbudzone zostały w pracy z najmłodszymi dziećmi. Jej inicjatywy, a także współpracujących z nią studentów, później absolwentów, zaowocowały kilkuletnim programem edukacji filozoficznej „Jestem z Wrocławia, więc myślę”, realizowanym we wrocławskich szkołach i przedszkolach. Na kanwie tych doświadczeń zrodziły się pierwsze konceptualizacje filozoficznej pracy z dziećmi (por. Kuczyńska 2012A; 2012B). Konsekwentna realizacja idei przed- i wczesnoszkolnej edukacji filozoficznej znalazła również wyraz w publikacji Ośrodka Rozwoju Edukacji *Etyka nie tylko dla smyka. Poradnik dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej*, będącego efektem współpracy dr Kuczyńskiej i grona metodyków edukacji wczesnoszkolnej. Przykładem poszukiwań możliwych zastosowań narzędzi filozoficznych w aktywności społecznej jest artykuł *Literatura jako medium wartości. Program warsztatów filozoficznych*, stanowiący archiwizację działań w Areszcie Śledczym w Świdnicy.

Katarzyna Kuczyńska od sześciu lat pracuje w Centrum Doskonalenia Nauczycieli, szkółac w formie warsztatów nauczycieli przedmiotów filozoficznych. Stworzyła też Latającą Pracownię Dydaktyki Przedmiotów Filozoficznych, w ramach której nauczyciele i instruktorzy, spotykając się regularnie, dzielą się doświadczeniami i doskonalą warsztat metodyczny.

Zapytana o swoje autorskie rozumienie „bliskości”, Kuczyńska odpowiada, że nie konceptualizuje tego pojęcia. Ma raczej zaufanie do potocznego w środowisku nauczycielskim wyczucia, czy regularne spotkania z uczniami tworzą klimat sprzyjający bliższym relacjom, czy też go utrudniają. Zachęcając do rozmów ujawniających osobiste przekonania, stara się bliskość uzyskiwać jako wspólne pole perspektyw poznawczych, zarazem szanując granice cudzych światów.

W modelu pedagogiki zaangażowania Kuczyńska stawia sobie za cel włożenie grupowego wysiłku w budowanie wspólnego świata przy założeniu, że uczestnicy wychodzą od swego potocznego rozumienia np. demokracji czy tolerancji,

a dopiero konfrontacja z odmiennymi stanowiskami pozwala rozwijać pojęcia potoczne w bardziej zdyscyplinowane. Wspólnie, metodami interaktywnymi, poddawane są one logicznym i etycznym sprawdzianom, umożliwiając doświadczenie współtworzenia cennych przekonań. Bliskości poznawczej, nie mierząc ani z góry nie konceptualizując, nauczycielka nie przeocza jako ważnego celu w swoim pedagogicznym modelu zaangażowania: „otworzyć się poznawczo w rozmowie, by pewne procesy rozumienia mogły się wydarzać, a następnie wyjść ze spotkania bogatszym o umiejętność budowania wspólnego horyzontu doświadczeń” – oto zadanie pedagogiczne budujące wspólnotowy etos w samym akcie działania.

Cielesność, wyobraźnia, uczucia – „wartości” pomijane przez klasyczną etykę?

„Słucham. Powoli zamieniam się w jedno wielkie ucho,
cały czas zwrócone ku drugiemu człowiekowi”

Swietłana Aleksijewicz (2010, s. 13)

Virginia Woolf pisała *Trzy gwiney* – subtelną, spokojną argumentację antywojenną, gdy zbliżała się druga wojna światowa. Pewien krytyk stwierdził, że mogłaby się od tego tekstu zacząć nowa epoka (Woolf 2007, s. 590). Nie zaczęła się. Zdając sobie sprawę z przepaści między sferą prywatną i publiczną, autorka notuje „Książka, którą pisałam z tak gwałtownymi uczuciami, aby uwolnić owo ogromne ciśnienie, nie zmarszczy nawet powierzchni” (*Ibidem*, s. 587). Ogromne ciśnienie związane było z samą problematyką wojny, a także z głębokim doświadczeniem – cielesnym i uczuciowym – utraty siostrzeńca, Juliana, który na ochotnika pojechał do Hiszpanii i tam zginął, pogrążając w rozpacz ukochaną siostrę Virginii, Vanesę.

W roku 2015 Swietłana Aleksijewicz została uhonorowana nagrodą Nobla między innymi za książki: *Ołowiane żołnierzyki*, *Ostatni świadkowie* oraz *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*. Czy te lektury otworzy nową epokę, epokę bez wojen? Prawdopodobnie nie.

Jak cielesność wiąże się z wojną?

W świetle dzisiejszych krytyk teorii wojny sprawiedliwej, wskazywane są związki między abstrakcyjną argumentacją na rzecz wojny oraz

nieuwzględnianiem cielesności żołnierzy i osób cywilnych (Hun 2014; Vardy, Grosch 1995, s. 173-176)¹⁴⁹. *Trzy gwine* Virginii Woolf są argumentacją intelektualną, choć wymiar cielesny dyskretnie i tu się pojawia. Jednak, gdy druga wojna światowa stała się faktem, w roku 1940 w trakcie nalotu bombowego nad Londynem, pisarka *Trzech gwinei* leży nocą w łóżku i drży ze strachu. Upokorzenie nie sprzyja refleksji intelektualnej, ale może, i w tym przypadku tak się stało, sprzyjać empatii. Woolf myśli o niemieckim, być może młodym, lotniku, który prawdopodobnie, jeśli nie stłumił w sobie ludzkich odruchów, także drży. Ta sytuacja każe jej napisać *Thoughts on Peace in an Air-Raid*, w których wyraża troskę nie tylko o ciała – swoje i lotnika – lecz o „miliony ciał, które się narodzą” (Woolf 1940), apelując o zapobieganie wszelkim wojnom, by te dziś jeszcze nie-narodzone ciała nie musiały przeżywać upokorzenia strachem.

W książkach noblistki, Swietłany Aleksijewicz, pojawia się równie empatyczny ton dotyczący cielesności żołnerek (*Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*), żołnierzy (*Ołowiane żołnierzyki*) i dzieci (*Ostatni świadkowie*). Jako córka białoruskiego dziennikarza dorastała w atmosferze apoteozy wojny. „Byliśmy przecież dziećmi Zwycięstwa. Dziećmi zwycięzców (...). O wojnie mówiono wszędzie: w szkole, w domu, na weselach i chrzcinach, w święta i na stypach” (Aleksijewicz 2010, s. 7).

Dopiero po jakimś czasie Aleksijewicz zdała sobie sprawę, że mówiono o niej „męskim głosem” i z męskiej perspektywy. „Kobiety milczą. Przecież nikt poza mną nie wypytywał mojej babci. Ani mamy. Milczą nawet te, które były na wojnie. Jeśli nagle zaczynają mówić, to opowiadają nie o swojej wojnie, ale o cudzej. Innej. Dostosowują się do męskiego szablonu” (*Ibidem*, s. 9)¹⁵⁰. Były snajperki, sanitariuszki, strzelczynie wyborowe, saperzy (saperki?), kaemistki, dowódczyni obsługi dział przeciwlotniczych – zostały przez autorkę *Wojny* zachęcone do relacji osobistych.

Aleksijewicz wie, że opowieści po czterdziestu latach nie zawsze adekwatnie oddają fakty, raczej interesuje ją materia przeżyć, współtworzenie przeszłości i sensu minionych chwil przez wrażliwość kobiet zmuszonych do walki. Pod patriotyczną dumą płynącą z udziału w obronie ojczyzny ukrywał się ból, ból przemilczany przez czterdzieści lat. „Myślę o cierpieniu jako najwyższej formie informacji, mającej bezpośredni związek z tajemnicą. Tajemnicą życia. Cała

149 Szerzej piszę o problemie nieuwzględniania cielesności w rozdziale *Potrzeba panoramicznego pacyfizmu*.

150 Podobnie pisze Virginia Woolf (2002) w *Trzech gwineach*.

literatura rosyjska o tym mówi. O cierpieniu jest w niej więcej niż o miłości” (*Ibidem*, s. 18–19)¹⁵¹.

Kiedy autorka zbliża się już do zakończenia książki, dostaje nowe listy, telefony – jakby otwarta została tama i długo powstrzymywany nurt musiał się teraz wderzeć do naszej zbiorowej pamięci.

Na pytanie postawione w tytule powyższego fragmentu – czy cielesność, wyobrażenia i uczucia są pomijane przez klasyczną etykę – nie wszyscy odpowiedzą pozytywnie. W starożytnych sentencjach etycznych rzadko pomijano potrzeby i wartości związane z tymi wymiarami egzystencji człowieka. Jednak proces rozwoju cywilizacji naukowo-przemysłowej nasilił tendencje separujące porządek wzniosłych niekiedy i szlachetnych deklaracji etycznych od powszechnej, dominującej praktyki.

Rewizje współczesnej humanistyki prowadzą wielokierunkowo do przywrócenia tego, co cenne z tradycji (jak w „ekonomii ocalania” Katarzyny Kuczyńskiej i spotkań w kręgach czy uczeniu ceramiki Wioli Ostasiewicz), jak i zbudowania nowych znaczeń. Wyobrażenia i uczucia zwykle traktowane były w etyce jako zakłócające proces krystalizacji cennych etycznie postaw. Współcześnie coraz częściej rehabilituje się te wcześniej deprecjonowane lub nieuwzględniane atrybuty człowieka. Wyobrażenia pomagają nawet przekształcić ontologiczne podstawy nauk społecznych (por. Nowak 2016), a w konsekwencji współkonstruować praktykę roztropności na co dzień. Uczucia – macierzyńskie (Ruddick 1989), empatii wobec ludzi i innych istot czujących, solidarności i szacunku wobec inności – w wąskich kręgach, lecz na całym świecie, kształtują cenne postawy etyczne.

Wanda Osińska w monografii *Wartości w świecie techniki*, szkicując psychologiczne koncepcje Kazimierza Dąbrowskiego i Karen Horney, przygląda się wnikliwie relacjom między techniką, rodzącą fascynację i lęk jednocześnie, a rozwojem psychologicznym (1987, s. 51). Twierdzi ona, że wielopoziomowe i wielopłaszczyznowe życie psychiczne współczesnego, poddanego wpływom techniki człowieka musi wyłonić nowe wartościowania. Charakteryzując owe nowe wartościowania, podkreśla, że na razie ich własnością jest zewnętrzność zaspokajania. Relacje międzyludzkie cechują, jej zdaniem, chwilowość i płytkość.

Jednak w zakończeniu swojej książki autorka proponuje dwa scenariusze: „Przyszłość możliwa I” i „Przyszłość możliwa II”. Pierwsza wersja stanowi tylko

151 Kilka stron wcześniej: „W optyce jest pojęcie »światłosiły« – zdolności obiektywu do lepszego lub gorszego utrwalania uchwyconego obrazu. Kobięca pamięć o wojnie jest zatem najbardziej »światłosiłna«, jeśli chodzi o natężenie uczuć, o ból” (s. 16).

ilościowy postęp tego, co już nastąpiło: niekontrolowana ekspansja techniki, eksploatująca przyrodę i alienująca człowieka od siebie samego i od środowiska, pogłębiająca izolację i indywidualne poczucie bezsensu prowadzące do socjo- i psychopatologii. W drugim, bardziej wymagającym¹⁵², trudnym do przeprowadzenia scenariuszu, wszystko stanowi wyzwanie: trzeba rozpocząć nowe życie najzupełniej inne wartości uprzywilejowywać. W kontekście badań nad pedagogiką i etyką bliskich relacji, pierwsza możliwość prowadzi do dalszej erozji kontaktów międzyludzkich, natomiast w drugiej pojawiają się warunki mądrego ich rozwoju.

Geneza i rozwój bliskości w relacji

Żyjemy w „epoce prawdy szybkiej” (por. Kostyszak 1998), tempo zmian przewyższa nasze zdolności adaptacyjne. Dlatego warto odróżniać te dziedziny życia, w których błyskawiczne działania są niezbędne, od tych, które domagają się spokojnej, wielowymiarowej refleksji. Brak tej dystynkcji prowadzi do krótkowzroczności cechującej całą cywilizację euro-amerykańską i w toksyczny sposób naznaczającą systemy edukacyjne. Być może warto podejmować świadome działania spowalniające. Martin Heidegger nazywał to medytacyjną stroną natury człowieka, która w kulturze euro-amerykańskiej została zaniedbana na rzecz strony kalkulującej (por. Heidegger 2000; 2004).

Popularność praktyk medytacyjnych Dalekiego Wschodu bierze się po części z odczucia owego zaniedbania i instynktownego powrotu do równowagi. Grecy filozofowie podkreślali wagę przyjaźni, procesie etycznego samokształcenia, a ta wymaga dbałości i czasu. Choć Michel de Montaigne cierpko zauważa, że nie ma na świecie prawdziwych przyjaciół, Jacques Derrida (2001) rozwija tę myśl, afirmatywnie odnosząc się do przekonania autora *Prób*, zarazem jednak w całym tekście *Polityka przyjaźni* stara się wskazać na nierozłączność wymiaru prywatnego i politycznego przyjaznych stosunków. W podobnym duchu Heidegger w *Byciu i czasie* utożsamiał sumienie z głosem przyjaciela, w innym miejscu zaznaczając, że sumienie „wzywa z dali w dal” (Heidegger 1994, s. 231, 382).

152 Rysunkowy żart (niepochodzący z książki Osińskiej) skrajnie ukazuje ludzką pasywność: na pierwszym obrazku prelegent pyta: kto pragnie zmiany? – w sali wykładowej las podniesionych rąk, na drugim rysunku: prelegent pyta: kto chce się zmienić? Nikt nie podnosi ręki.

Obszarem najbardziej wystawionym na niebezpieczeństwo w „epoce prawdy szybkiej” jest wychowanie dzieci – zarówno w domu, jak i w procesie edukacji publicznej. A właśnie troskliwa edukacja kształtuje indywidualizm patrzenia, tworząc sumienie, a także uczy mądrych wyborów w obliczu nadmiernie bogatej oferty wzorców i wartości. O prawie dziecka do szacunku pisał Janusz Korczak, a współcześnie wraca do tego – w podobnie skrótowym¹⁵³ i podobnie soczystym języku – Jacek Nawrot. Zaznacza on, że dziecko długo znosi gruboskórność dorosłych, lecz tymczasem:

„Pod czupryną brzdąca, teraz naburmuszonego, a za dwie minuty bawiącego się bez troski, utrwalają się – jedno po drugim, precyzyjnie i systematycznie – informacje. Informacje stanowiące materiał do opracowania później, w wieku nastoletnim. Informacje o tym, jakich argumentów lubią używać dorośli, jak traktują ludzi, nad którymi mają przewagę, czy są konsekwentni i sprawiedliwi. Nic tutaj nie zginie. Wyłoni się z pamięci i spełni swoją rolę w wieku buntu, w wieku samodzielnej przebudowy autorytetów” (Nawrot 1988, s. 117-118).

Właściwym źródłem bliskości, gwarantem jej genezy, jest wzajemnie okazywany i odczuwany szacunek. Władające sferą materialną prawo własności bywa przenoszone na relacje rodzinne i partnerskie, podczas gdy krewni nie są naszą własnością (nawet dzieci!¹⁵⁴).

Twórca programu Porozumiewania bez Przemocy, Marshall B. Rosenberg, doktor psychiatrii, opowiada po latach praktyki terapeutycznej (nie tylko indywidualnej, także wśród państw afrykańskich):

„Chodziłem do różnych szkół przez dwadzieścia jeden lat i nie przypominam sobie ani razu, żeby ktoś mnie zapytał, czego potrzebuję. Moja edukacja nie pomagała mi być człowiekiem bardziej świadomym i żywym ani żyć w większym kontakcie ze sobą i innymi. Jej zadaniem było nagradzać mnie za dawanie takich odpowiedzi, które zostały zdefiniowane jako właściwe przez jakiś autorytet” (Rosenberg 2013B).

W obu omawianych wyżej modelach etyki praktykowanej przez wrocławskie pedagogożki: Katarzyną Kuczyńską i Wiołę Ostasiewicz, sztywna hierarchia

153 Janusz Korczak uważał, że lepiej nie pisać okazałych tomów teorii pedagogicznych, ponieważ wtedy opiekun czy nauczyciel więcej czasu będzie poświęcał na lekturę niż na kontakt z dziećmi. Jacek Nawrot dba o lakoniczną trafność oddania wielorakości sytuacji z dziećmi.

154 Marek Aureliusz utracił kilkoro dzieci. Jako neostoik bronił się przed zgorzknieniem powtarzając sobie, że dzieci są nam tylko wypożyczane przez bogów, są darem. Khalil Gibran w *Proroku* nazywa to podobnie: dzieci nam powierzono, byśmy się nimi opiekowali, wszelkie instynkty posiadania w związku z osobami stanowią deformację opiekuńczości.

nauczającego i nauczanego kwestionowana jest na rzecz współpracy w atmosferze wzajemnego uznania i szacunku.

W filozofii poststrukturalizm i dekonstrukcja systematycznie zademonstrowały, jak teoretyczne mechanizmy strukturalizmu swoją precyzję i walor metodologiczny uzyskiwały dzięki opozycjom binarnym. Dogmat myślenia i mówienia dualistycznego wraz z apriorycznie zakładaną przewagą jednego z członów (natura–kultura, dusza–ciało, jednostka–społeczeństwo, dobro–zło) w świetle krytyk okazał się intelektualnie dysfunkcjonalny. Klarowność rozumowań osiągnięta na podstawie tak upraszczających schematów¹⁵⁵ może tylko zasmucająco potwierdzać tezę Edwarda Saïda o pokrewieństwie rozumu i imperializmu (Markowski 2006, s. 558). Jeżeli systemom edukacyjnym uda się odchodzić, a ten proces przebiega już na wielu poziomach, od sztywnych opozycji i hierarchii¹⁵⁶ w stronę celebrowania różnorodności, kultura jako całość i uwarunkowane nią jednostki odniosą etyczną korzyść. Zostanie bowiem wytworzona przestrzeń dla budowania i rozwijania jakości pośrednich między skontrastowanymi biegunami.

Podsumowanie

W powyższych badaniach termin „etyka bliskich relacji” obejmował zarówno dziedzinę teoretycznej refleksji, jak i praktyk w dziedzinie budowania bliskich relacji. Dziedzina ta obejmuje stosunki międzyludzkie, bliskość wobec natury¹⁵⁷ oraz bliskość wobec samego siebie.

 77

155 A w świetle badań nad postkolonializmem ujawnione zostały mechanizmy imperialnej kolonizacji zawarte zarówno w języku, jak i sposobie myślenia większości ludzi Zachodu, zwłaszcza w odniesieniu do innych kultur (por. Markowski 2006, s. 549-560).

156 Amerykańska archeolożka litewskiego pochodzenia, Marija Gimbutas, w oparciu o cenione w świecie własne odkrycia, sformułowała teorię radykalnej odmienności epok paleolitycznej i neolitycznej w porównaniu z okresem późniejszym, kiedy zaczęły wchodzić hierarchie i związana z tym przemoc. Jej zdaniem epoki ta charakteryzowała równowaga między płciami i wzajemny szacunek (Gimbutas 1991; 2001).

157 Ekologia polityczna Bruno Latoura pozwoliła uświadomić jak często, w dziejach i współcześnie, określone pojęcie „natury” stanowi argument pozwalający na oddalanie się od tego, co „naturalne”. Toruński badacz teorii ANT, Krzysztof Abriszewski, pisze o etyce dalekiego zasięgu, co świetnie demonstrowa, że sztywna opozycja bliskości i dali jest gabinetowym wymysłem (Abriszewski 2010). W kontekście przekształceń relacji do natury por. także: Kalinowska 1992.

Tę ostatnią warto współcześnie akcentować, ponieważ wielkoskalowe procesy społeczne, a także obiektywizujący wpływ technonauki, niekiedy w sposób drastyczny marginalizują egzystencjalny wymiar człowieczeństwa. A głębokie doświadczanie i przeżywanie tajemnicy egzystencji, o czym niejednokrotnie przekonywały dzieje, może stać się źródłem kultury, sztuki i twórczej nauki. Temat wojny pojawił się jako ogniskujący wszystkie przeszkody globalnego rozwijania etyki bliskich relacji, jak również, nieco utopijnie, jako szansa inkorporowania w tradycję euro-amerykańską odmiennej interpretacji tego historycznego fenomenu. W dobie zagrożeń ekologicznych przyrody – ekologia głowy i serca niesie nadzieję uzdrowienia człowieka w jego inaczej teraz rozumianej cielesności, a wtedy pojawia się szansa zestrojenia w inny sposób, bardziej integralny, bliskich relacji między trzema konstelacjami znaczeń: natury, zbiorowości i egzystencji.

Edukacja etyczna – zestaw pomocy dla nauczycieli w szkole i innych edukatorów

Elementy edukacji etycznej mogą być wprowadzane nie tylko na lekcjach etyki lub religii czy innych filozoficznych przedmiotów. Każda lekcja bądź inne formy współpracy z młodymi ludźmi – zabawa, niezobowiązujące spotkanie, rozmowy, różnice poglądów – mogą stać się pretekstem do artikulacji niełatwych zagadnień związanych z praktykowaniem moralności¹⁵⁸. Łatwo wartości i normy moralne imitować na pokaz, trudniej kierować się nimi z wewnętrznego, ugruntowanego we wszystkich wymiarach człowieczeństwa, o których była tu mowa – w języku, rozumie, uczuciach, cielesności i wyobraźni. Dopiero wtedy rozbudzenie moralnej uważności, umiejętności rozróżniania, nieplątania przyczyn i skutków – wyodrębnia i buduje naszą indywidualną podmiotowość. Dwa wzorcowe przykłady etycznej edukacji omówione w tym rozdziale dostarczają konkretnych, interaktywnych metod: praktyk artystycznych różnego rodzaju (malowanie, śpiew, lepienie i wypalanie z gliny), debat intelektualnych, improwizacji teatralnych, gier i zabaw filozoficznych, eksperymentów, które młodzież zaskakuje i wyrzuca z rutyny szkolnej etc. Ken Robinson (2006), brytyjski reformator edukacji mieszkający w USA, gdy mówi o zabijaniu przez szkoły kreatywności, proponuje wprowadzanie do programów szkolnych tyle działań artystycznych, ile tylko można¹⁵⁹.

79

Odkrycie różnych rodzajów inteligencji: logiczno-matematycznej, przyrodniczej, werbalnej, kinestetycznej, muzycznej, intuicyjnej, przestrzennej, interpersonalnej (koncepcja inteligencji wielorakiej Howarda Gardniera, redakcja serwisu dziecisawazne.pl.) zmusza do różnicowania programów edukacyjnych i dostosowywania ich do potrzeb młodych ludzi. Ponadto Ken Robinson (2006) uświadamia, że świat zmienia się dynamicznie, a programy edukacyjne nadal przygotowują do pracy i życia regulowanego tak, jak produkcja w fabryce. Zdaniem brytyjskiego reformatora wykorzystanie tego, co młodzi ludzie sami z siebie lubią robić wspomaga rozwój wyobraźni i pragnienie kreatywnych rozwiązań w rozmaitych sytuacjach. Brak ograniczeń w postaci stopni (ocen)

158 Tylko na pozór młodzi ludzie nie chcą się zajmować problemami złożonymi. Mogą się poczuć przytłoczeni trudnością. Jednak edukator może próbować poszukać indywidualnej drogi do każdego z nich z osobna.

159 W Polsce obserwuje się zastępowanie przedmiotów rozwijających wyobraźnię twórczą i kształcenie umiejętności plastycznych bądź muzycznych, przedmiotami podającymi wyłącznie wiedzę na temat sztuki.

i związanej z tym szkolnej rywalizacji sprzyja samopoznaniu i śmiałości uruchamianiu wyobraźni. Element przygody poznania¹⁶⁰ nie zostaje zniwelowany przez konkurencyjną atmosferę w szkole. Warsztatowe pytanie: „Co mogę uczynić dla planety?” może zyskać poważny charakter.

160 Pierwsze zdanie *Metafizyki* Arystotelesa było tłumaczone na łacinę i języki nowożytnie wiele razy, ponieważ filozoficzny charakter greki pozwala na wieloraką interpretację jego sensu. Np. „Wszyscy ludzie z natury dążą do poznania”, „Wszystkim ludziom wrodzone jest pragnienie poznania” (Arystoteles 1996).

Źródła do wykorzystania w edukacji etycznej

Strony internetowe

- Polska strona poświęcona twórczości Sir Kena Robinsona, KENROBINSON.PL, <http://kenrobinson.pl/>
- Circle Dance. Irena Konachowicz, <http://www.circledance.art.pl/>
- Kania M.M. (2016), *Nieuchronność i przypadek. Studia starości w czterech grach*, „Kultura współczesna” nr 2 (90), https://www.academia.edu/33589075/Marta_M._Kania_Nieuchronno%C5%9B%C4%87_i_przypadek._Studia_staro%C5%9Bci_w_czterech_grach
- Values at Play, <http://www.valuesatplay.org>

Gry

- Botkov A. (2015), *That Cow Game*, <https://nomand.itch.io/ld33>
- Westerlaken M. (2014), *Felino*, <https://wp.me/pzy7bd-7q>

Blogi

- ProjektTranswersalny czyli okiem Bogusławskiego, <http://marcinboguslawski.blogspot.com/>
- Altergranie, <https://altergranie.wordpress.com/>
- Fronesis, <https://fronetyczny.wordpress.com/>

Filmy

- *Stalker* (1979), reż. Tarkowski A., ZSSR
- *Smażone, zielone pomidory* (1991), reż. Avnet J., USA
- *The Yes Men* (2003), reż. Ollman D., CDN
- *Rytm to jest to!* (2003), reż. Grube T., Lansch E.S., D

Książki

- Czerepaniak-Walczak M. (2006), *Pedagogika emancypacyjna*, Gdańsk
- Freire P. (2003), *Pedagogy of Hope: Reliving Pedagogy of the Oppressed*, New York
- *Przyjdźcie do nas. Pokażemy Wam, co robimy. O improwizacji tańca* (2013), (red.) Nieśpiałowska-Owczarek S., Słoboda K., Łódź
- Robinson K. (2010), *Oblicza umysłu. Ucząc się kreatywności*, przeł. Baj A., Gliwice
- Sicart M. (2009), *Ethics of Computer Games*, Cambridge
- Śliwerski B. (2008), *Wyspy oporu edukacyjnego*, Kraków

Potrzeba panoramicznego pacyfizmu¹⁶¹

„W Niemczech postać ta nosi miano Fuehrera, we Włoszech mówią o nim Duce, w naszym kraju nazywamy ją Tyranem albo Dyktatorem. Za jej plecami widać ruiny domów i martwe ciała – mężczyzn, kobiet, dzieci”

Virginia Woolf (2002, s. 332)

„Pacyfiści to są ludzie wzięci z księżycy, którzy nie rozumieją, że jakby nie było silnego ruchu oporu przeciwko dyktaturze, faszyzmowi, komunizmowi, to pacyfizm by nie istniał”

Marek Edelman (Bereś, Burnetko 2010, s. 153)

„W szkole uczono nas kochać śmierć. Pisaliśmy wypracowania o tym, jak chcielibyśmy umrzeć za...”

Swietłana Aleksijewicz (2015, s. 8)

161 Poniższy rozdział w wersji zmodyfikowanej został opublikowany w postaci artykułu pod tytułem: *Pacyfizm – etyką czy utopią?* [w:] *Rzecz piękna, mądra, dobra i wszystko, co takie...*, t. II, *Oikoumene filozofów*, (red.) Barć S., Lorczyk A., Zieliński J., Wrocław 2015, s. 141-161.

Uwagi wstępne

Czwarty rozdział książki wyrasta z przekonania, że militaryzacja dyskursu, przepełnienie przemocą i agresją mediów oraz całej przestrzeni publicznej tudzież prywatnej, domaga się naglącej zmiany. Humanistyka bada przyczyny, natomiast dla jednostkowego tworzenia narracji o moralności ważne jest uświadomienie sobie dość powszechnie negatywnego nastawienia wobec pacyfizmu.

Poniżej zadaję pytanie, dlaczego postawy pacyfistyczne, choć odczuwane jako szlachetne, są utożsamiane z idealizmem niezgodnym z ludzką naturą ani z historią, zatem abstrakcyjne i wyłącznie deklaratywne. Naświetlę kontekst tego rozdzwiewu: odczucia, że pacyfizm jest etycznie uzasadniony i przekonujący, lecz utopijny. Przy czym proponuję nie traktować z góry etyki i utopii jako twardej opozycji, lecz różnicę, która może stanowić szansę głębszej przemiany.

W poniższym tekście uznaję pacyfizm za teorię etyczną deklarującą i demonstrującą aksjologiczną spójność, której brakuje teoriom wojny sprawiedliwej. Osobiste doświadczenia, a także argumentacje Bertranda Russella oraz Virginii Woolf (*Trzy gwiney*) na rzecz pacyfizmu, a także odniesienia do książki Swietłany Aleksijewicz *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety* posłużą mi do pokazania, że przejście – najpierw w mentalności, później w praktyce – do innego myślenia o relacjach wojny i pokoju leży wciąż w zasięgu naszych możliwości.

Rozważać będę problem możliwości przejścia i przemiany w kierunku spójniejszej aksjologii w teorii i praktyce filozofii wojny i etyki zabijania¹⁶². Nie podzielam sądu, iż nauka powinna wyłącznie badać i opisywać, sądzę, że poznanie powinno służyć zmianie stanu zastanego na lepszy¹⁶³. W końcowych partiach tekstu rozwijam także kwestię związku między pacyfizmem jako odmową zabijania w czasie wojny i pacyfizmem jako pokojową postawą rozwiązywania wszelkich konfliktów i nieporozumień.

162 Oksymoronem tym zatytułował Jeff McMahan (2013) swoje analityczne badania nad problemem, jak ludzie współcześni podchodzą do zabijania i jak je uzasadniają. Autor świadomie rezygnuje z moralnej perspektywy normatywnej, chociaż w niektórych kwestiach nie stroni od przedstawienia własnego zdania. W moim przekonaniu tradycja etyczno-polityczna zbyt długo tolerowała panujący w świecie cyniczny makiawelizm, by współcześnie nauka nadal mogła separować się od ujęć normatywnych, ograniczając się jedynie do opisu i prezentacji argumentów.

163 Jak pisze Dorota Zygmuntowicz, fundamentem polityki nie jest niezmiennność, lecz zmiana na lepsze. Ten wątek będę rozwijać w dalszej części rozdziału (2010, s. 402).

Pacyfizm – tło historyczne

Pacyfizm stanowi bezwzględną odmowę potraktowania wojny jako metody rozwiązywania konfliktów. W tej zatem postaci często występował w historii jako postawa instynktowna, wynikająca z troski o potomstwo oraz kulturę materialną i duchową. Pewien typ narracji historycznej lub socjobiologicznej usiłuje narzuć nam wizję jakoby „wojny były zawsze i wszędzie”, a apelowanie do „uśpio-nej w umyśle człowieka pokojowości” stanowi albo oznakę tchórzostwa albo przynajmniej szkodliwego braku realizmu.

Heroiczność czynów patriotycznych warto opiewać i od zarania kultury jedną ze społecznych funkcji poezji było gloryfikowanie czynów bohaterskich (por. Pindar 1987). Opis wojny trojańskiej w *Iliadzie* może pobudzać pragnienie wyróżnienia się na polu bitwy, jednak stanowi on od wieków także symboliczne memento przeciw wojnie. Narracja historyczna koncentrująca się na wojennych wydarzeniach ważnych dla danej wspólnoty ludzkiej usuwa w cień zaplecze pokojowości – życzliwego i wielkodusznego – odnoszenia się ludzi do siebie nawzajem. Być może dzisiaj, w dobie wszelkich rewizjonistycznych tendencji w kulturze, które wcale nie muszą być formą walki z przeszłością, lecz procesem jej rozumnej naprawy, należy także narrację historyczną poddawać rewizji¹⁶⁴. Koncentrując bowiem swój wywód na przyczynach i skutkach bitew i wojen, co ma ogromną doniosłość dla losów krajów i jednostek, buduje jednostronną wersję zdarzeń.

Sądzę, że dopiero rozumowe spory uzasadniające konieczność wojny i broniące wartości pokoju, uświadomiły europejskiej ludzkości¹⁶⁵ przekładalną na werbalny porządek artykulacji całą złożoność motywów i konsekwencji. Nadal ludzie mordują się nawzajem w działaniach wojennych bezrefleksyjnie, Ludzie nadal bezrefleksyjnie mordują się nawzajem w działaniach wojennych, szczególnie młodzież werbowana w krajach biednych¹⁶⁶, jednak chwila namy-

164 Tytuł monografii Krzysztofa Abriszewskiego (2010) – *Wszystko otwarte na nowo* – apeluje zarówno do zmian teoretycznego paradygmatu, jak również do otwartości na dane empiryczne.

165 Zawężam horyzont do oglądu Europy i Ameryki Północnej, ponieważ Ameryka Południowa, Afryka i Azja wymagałyby odrębnych badań, zarówno form narracji historycznej, jak i traktatów na temat znaczenia wojny oraz elementów pacyfistycznych w tekstach literackich i religijnych.

166 Piętnastoletni chłopcy z Serbii, dostając do ręki broń i pieniądze stają się bezrozumnie katami, choć jednocześnie ofiarami ekonomicznego systemu interesów wojennych. Fenomen państwa islamskiego bywa interpretowany jako amerykańska instalacja szkolonych w USA ekstremistów islamskich (lub osób wyłącznie deklarujących przekonania religijne z powodów polityczno-ekonomicznych).

słu, zdanie sobie sprawy z tego, co się czyni¹⁶⁷, przywraca elementarne współodczuwanie i pozwala działać inteligencji emocjonalnej. Jest to warunek wstępny rozumowań prawego umysłu (Haidt 2014).

Kulturowa rola filozofowania jest w tym procesie niezwykle doniosła, ponieważ jej systematyczny i systemowy namysł korygować może bestialstwa umysłu nieprawego, jaki zaczął rządzić w niektórych przekazach medialnych. Wyhodowany przez nieprawy przekaz medialny typ współczesnego konsumenta informacji, empatię wobec ludzi i zwierząt traktuje jako słabość, a demokratyczne procedury ochrony praw człowieka jako rozmiękczenie siły. Siła i władza – dzisiaj też coraz częściej cynicznie łączone z bogactwem – próbują dyktować warunki dyskursu w sferze publicznej. Jak jednak powiedział poeta (Friedrich Hölderlin), a powtórzył filozof (Martin Heidegger): tam, gdzie się pojawia niebezpieczeństwo, narasta też ratunek (Hölderlin w: Heidegger 1977, s. 197). Wiele inicjatyw oddolnych¹⁶⁸ ogarnia coraz szersze kręgi ludzi nieudzielających zgody na hipokryzję aksjologiczną.

Wzorce pacyfizmu i praktyki pacyfistyczne towarzyszyły ludzkości w dziejach mniej spektakularnych, niż takie narracje historyczne, w których przyczyny i skutki wojen tworzą pierwszoplanową opowieść. Sądzę, że i te dzieje warto opowiadać. Skutkiem architektury nawyków myślowych¹⁶⁹ okularocentryzm wydaje się wciąż dominować w dyskursie nauk historycznych. Kiedy w *Byciu i czasie* Heidegger dość obszernie odniósł się do korespondencji między Williamem Diltheyem i hrabią Yorckiem von Wartenburg, sprawa między innymi dotyczyła panujących powszechnie wzorców uprawiania historii, która skupia się na ukazywaniu konfliktów politycznych, ponieważ one są dramatyczne. Hrabia Yorck pisze do Diltheya: „Owi »naukowcy« są w takiej opozycji wobec mocy epoki, jak najsubtelniej wykształcone sfery francuskie wobec ówczesnego ruchu rewolucyjnego. Tu – jak i tam – formalizm, kult formy (...). Z dziejami jest tak, że nie ta sprawa jest główna, która daje widowisko i wpada w oczy. Nitki nerwów są niewidoczne, jak niewidoczne jest w ogóle to, co istotne” (Heidegger 1994, s. 559-560).

167 Szkieletując poetycką syntezę uczuciowości nowożytnej Europy, Rainer Maria Rilke (1994, s. 248) pisze o „czynności bez obrazu”. Według poety, dominująca postawa emocjonalna w naszym obszarze kulturowym to uczucia pozbawione refleksji, dystansu, a przede wszystkim wyobraźni.

168 Początkowo, w pierwszych latach XX wieku, ruchy te związane były z inicjatywami politycznymi, z czasem ogarnęły szerszy społeczny – ekologiczny, ekopolityczny i etyczny – horyzont.

169 W swojej poprzedniej książce *Spór z językiem. Krytyka logocentryzmu w pismach Nietzschego, Heideggera i Derridy* (2010), badałam szczegółowo potężny, a także natarczywy, wpływ nawyków myślowych – w całej filozoficznej i kulturowej tradycji.

Rozumiejąc Diltheyowskie pojęcie typu jako „na wskroś wewnętrzne”, War-
tenburg postuluje kształtowanie w ujęciu dziejów indywidualizmu patrzenia.
Jego zdaniem tylko on chroni przed radykalnym uzewnętrznieniem, jakim jest
tzw. sumienie publiczne. Przywrócenie mocy jednostkowego sumienia uznaje  81
hrabia za niezbędny warunek odzyskania człowieka, który „tak się od siebie od-
dalił, że już w ogóle siebie nie dostrzega” (*Ibidem*, s. 560). Widać tu ścisły związek,
a Heidegger właśnie ten moment podkreśla, historii z etyką. Czy możliwa jest
głębsza przemiana?

O jaką przemianę chodzi? Jeśli sumienie i poczucie odpowiedzialności
są kształtowane w oparciu o narrację historyczną okularocentryczną, etyk musi
odrzuć pacyfizm, ponieważ pojmuje go jako postawę nierealistyczną (Frowe
2011). Jednak refleksje Diltheya i hrabiego Yorcka motywują do kształtowa-
nia indywidualizmu patrzenia. W przypadku Bertranda Russella bezpośrednie
przeżycie w czasie wojny burskiej w jednej chwili zmieniło go z imperialisty
w pacyfistę (Citkowska-Kimla 2014, s. 555-562).

Od tego momentu w wielu swoich publikacjach dawał wyraz poglądom pa-
cyfistycznym. W monografii *Mysł pacyfistyczna Bertranda Russella*, Tadeusz A. Ka-
miński (1998) analizuje kolejne fazy i odcienie pacyfistycznych przekonań auto-
ra *Dróg do pokoju* (patrz też Kuderowicz 1995; Robbins 1976). W swojej wczesnej
pracy *Przebudowie społecznej (Principles of Social Reconstruction 1933)* Russell dał
wyraz konieczności systemowego oddziaływania przez pokolenia – edukacja,
ekonomia i kodeks moralny muszą współdziałać, by dokonać głębokiej rekon-
strukcji społecznej w kierunku pokoju. Inspiracja lekturą Lwa Tołstoja i przy-
jaźń z pisarzem Davidem Henrym Lawrence’em wzmocniła pacyfistyczne
przekonania Russella, szybko się jednak przekonał, że to, co jest jego zdaniem
etycznie słuszne, traktowane jest zarówno przez opinię publiczną¹⁷⁰, jak i rząd
angielski¹⁷¹ jako nie tylko nieetyczne, lecz nawet nielegalne.

Rządy bowiem na ogół, chociaż zdarzają się wyjątki¹⁷² wyznają etykę wojny, a ta  82
„dopuszcza (a niekiedy wręcz nakazuje) podejmować działania, które w nor-
malnych sytuacjach (tj. w czasie pokoju) są nie tylko uznawane za moralnie

170 Opinia publiczna, jak zwykle, była podzielona. Arystokraci nie przyjęli życzliwie pacyfistycznych wykładów
Russella w Londynie, natomiast klasa robotnicza odnosiła się wrogo do prowadzenia wojen, ponieważ in-
terpretowano je jako rozwiązywanie problemów elity rękami (rzec by się chciało: ciałami) robotników.

171 W czasie I wojny światowej Russell za napisanie broszury przeciw poborowi doświadczył władzy państwa:
kara grzywny, zwolnienie z etatu wykładowcy w Trinity College i odmowa wizy do USA, gdzie zamierzał
kontynuować swą pacyfistyczną działalność (Citkowska-Kimla 2014, s. 557).

172 Między innymi Islandia i Szwajcaria.

niedopuszczalne, ale wydają się czynami godnymi największego moralnego potępienia. (...) To, co na wojnie uchodzi za standardowe działanie, w czasie pokoju świadczyłoby o największym moralnym zdżirzeniu” – pisze Tomasz Żuradzki (2010, s. 105).

W dalszej części rozdziału wróć do analiz Żuradzkiego mających prowadzić do modyfikacji tradycyjnej etyki wojny, w tym miejscu akcentuję trwałość owego rozdzwiewku. To, o czym pisze autor w roku 2010, było rozterką i gniewem Bertranda Russella niemal sto lat wcześniej.

Inny angielski tekst, przeprowadzający wzorową, spokojną argumentację antywojenną w gorącym klimacie narastania faszyzmu we Włoszech i nazizmu w Niemczech, także owemu rozdzwiewkowi nie zaradził. Chodzi o wspomnianą już wcześniej książkę Virginii Woolf *Trzy gwinee* (1938). Z dużą pieczołowitością autorka szkicuje kontekst: trzy lata wcześniej, w roku 1935, otrzymała list od wykształconego mężczyzny, z pytaniem, co należy robić, aby zapobiec wojnie. Oprócz tego ogólniejszego pytania, nadawca listu zachęca do wsparcia jego wysiłków „za pomocą trzech konkretnych posunięć. A mianowicie, podpisując manifest, którego sygnatariusze zobowiążą się bronić kultury i wolności intelektualnej, przystępując do stowarzyszenia, działającego na rzecz utrzymania pokoju oraz wpłacając datek na konto owego stowarzyszenia które, jak wszystkie pozostałe, cierpi na brak pieniędzy” (Woolf 2002, s. 255).

Przez trzy lata przychodziło Virginii Woolf do głowy wiele różnych odpowiedzi, pisze o tym na początku *Gwinei pierwszej*¹⁷³, ale też towarzyszyło im przekonanie, że bez wstępnych wyjaśnień, bez przygotowania pola możliwej zgody, zasadnicze nieporozumienie unicestwi cały zamysł. Zaczyna zatem krok po kroku budować kontekst umożliwiający porozumienie. Należy do niego przyjazny portret adresata: jest to starszy, doświadczony prawnik, wcześniej biorący udział w wojnie i właśnie dlatego przekonany o jej barbarzyńskim charakterze¹⁷⁴. Co akcentuje

173 Całość tekstu podzielona jest na trzy części, zatytułowane *Gwinea pierwsza*, *druga* i *trzecia*. Tytuły te dodają ironii – skromne to datki na tak wielką sprawę, jak zapobieganie wojnie. Samowiedza Autorki, że jej głos w gruncie rzeczy „skazany jest na niepowodzenie” jednak nie powstrzymuje jej przed ofiarowaniem tej drobnej – jako że kobietom wówczas trudniej było zarobkować – kwoty i poważnej refleksji społeczno-politycznej (Woolf 2002, s. 145).

174 Już tu autorka „staje na moście między publicznym i prywatnym” – metafora, do której często się odwołuje w *Trzech gwineach*. We współczesnym dyskursie polityczno-etycznym wykorzystywana, żeby pokazać, że napięcia między tymi dwiema sferami zwykle rozwiązywane są na niekorzyść sfery prywatnej (por. *A Companion to Contemporary Political Philosophy* 2007). W tym kontekście chodzi o pozorną zbędność portretu adresata – jednak Woolf pragnie równowagi między sferą prywatną (osobistą, subiektywną) i publiczną (wspólnotową), dlatego konsekwentnie w *Trzech gwineach* dowartościowuje tę pierwszą.

w tym portrecie Woolf? To, jak wygląda, jak pracował, gdzie – w sensie miejsca w świecie – jest obecnie. Jak się okazuje, ten szkic służy jako tło dla kontrastu z sytuacją kobiet.

Trzeba zaznaczyć, że wiele elementów charakterystyki sytuacji kobiet, jakie tu prezentuje Woolf, straciło – przynajmniej w Europie – aktualność (dostęp do wykształcenia, niezależność ekonomiczna etc.), jednak, po pierwsze *Trzy gwiney* są także świadectwem historycznym, po drugie, osiowa różnica, która dotyczy stosunku obu płci do wojny, podobnie jak wtedy, przesłonięta jest wzniosłymi założeniami patriotycznymi. Dwukrotnie w tekście eseju Woolf celowo zawiesza jednoznaczne rozstrzygnięcie, czy można mówić o naturze – męskiej i kobiecej – ponieważ przypadkowe układy historyczne mogły zaburzyć rozpoznanie natury¹⁷⁵.

W *Dziennikach* z czasu powstawania *Trzech gwinei* mamy szansę odczuć powagę, z jaką Woolf traktowała swoje działanie na rzecz pokoju. Esej ten, który w porównaniu z negocjacjami dyplomatycznymi rządów europejskich, wydawał się tylko ekspresją publicystyczno-literacką, mógłby oddziaływać mocniej. W *Times Literary Supplement* pisano, że Woolf jest najwybitniejszą polemistką w Anglii oraz że: „ta książka, jeśli potraktować ją poważnie, może oznaczać początek nowej epoki” (Woolf 2007, s. 590). Tak też o nim myślała autorka *Dzienników*. Ale *Trzech gwinei* wciąż nie bierze się tak poważnie, jak na to zasługują¹⁷⁶. A przynajmniej jeszcze nie. Sądzę jednak, że znaczny i rosnący dziś udział kobiet w powszechnej debacie na temat wojny i pacyfizmu będzie cyklicznie czerpał z tego źródła.

Tekst stanowi spokojną w tonie, lecz miazdzącą, jeśli idzie o fakty i dane, analizę porównawczą społecznej sytuacji kobiet i mężczyzn w kulturze angielskiej. Na edukację syna rodzina przywiązująca wagę do wykształcenia wydaje znaczne kwoty, podczas gdy „córkę wykształconych mężczyzn” zdobywają wiedzę bez żadnego wsparcia, zwykle z niej rezygnując. Ich profesją jest rodzenie dzieci i wykonywanie obowiązków domowych, w sferze publicznej niewidzialnych i nieliczących się. Kiedy pozwolono kobietom w Anglii się kształcić, nadal

175 Współczesne odkrycia na temat sztuki paleolitu wskazują, że tam gdzie dotąd odkrywano w rysunkach naskalnych broń, mikroskop pozwala dostrzec motywy roślinne: gałązki, liście i drzewa (Baring, Cashford 1993, s. 25; Marshack 1972).

176 Świadoma tego autorka notuje: „Książka, którą pisałam z tak gwałtownymi uczuciami, aby uwolnić owo ogromne ciśnienie, nie zmarszczy nawet powierzchni” (Woolf 2007, s. 587).

widoczna jest nierówność¹⁷⁷, ponieważ nawet zdolne i utalentowane niedopuszczane są do pewnych zawodów lub opłacane niżej, na co Autorka podaje szczegółowe dane z Almanachu Whittakera (Woolf 2002, s. 231-232). Dlatego Woolf dostrzega zmianę: to do niej zwraca się znajomy prawnik z pytaniami, jak zapobiec wojnie oraz jak strzec kultury i wolności intelektualnej, podczas gdy kilkadziesiąt lat wcześniej byłoby rzeczą nie do pomyślenia, by pytać o to kobiety.

Chcąc poważnie potraktować pytanie prawnika, Woolf bada dokumenty biograficzne wyrażające stosunek do wojny. Okazuje się, że literatura obfituje w świadectwa bohaterskiej i pełnej osobistych poświęceń walki. Autorami są mężczyźni. Po przedstawieniu kilku źródeł podsumowuje: „widzimy tu jak na dłoni motywy pchające mężczyzn do walki: wojna jest rzemiosłem; wojna jest źródłem szczęścia i pozwala się wyżyć; wojna rozwija cechy, bez których ludzkość uległaby degeneracji” (*Ibidem*, s. 152). I choć narracja tego typu dominuje, autorka zaznacza, że jednak nie wszyscy mężczyźni podzielają te poglądy. Cytuje fragment biografii poety, Wilfreda Owena, który poległ na polu walki w czasie I wojny światowej. Są w niej notatki do wierszy, których już nie zdążył napisać: „Anormalność uzbrojenia... Bestialstwo wojny... Męka wojny... Nieludzka dzikość wojny... Głupota wojny” (*Ibidem*, s. 153).

W atmosferze narastającego konfliktu lat 30. zeszłego wieku w Europie Virginia Woolf proponuje zwrócenie się do autorytetu religii. Relacjonuje, iż zdaniem biskupa Londynu: „największym zagrożeniem dla pokoju w świecie są dziś pacyfiści. Wojna jest złem, lecz hańba byłaby złem stokroć większym”. Natomiast biskup Birmingham powiada: jako „zdecydowany pacyfista nie widzę możliwości pogodzenia wojny z nauką Chrystusa” (*Ibidem*, s. 155). Wobec niejednoznacznych wniosków, jakie płyną z historii i od autorytetów religijnych, wobec trwożących ją doniesień prasowych o przeznaczaniu na zbrojenia 300 mln funtów rocznie (*Ibidem*, s. 153, 238), autorka przystępuje do skrupulatnej rozbiórki społecznego systemu, by ujawnić jego skrywaną pod cywilizowaną fasadą, barbarzyńskość. Píše:

„Zobaczmy jak wyglądało życie wykształconych mężczyzn, którzy w swoich zawodach odnosili sukcesy (...) sukcesy zawodowe pozbawiają ludzi podstawowych zmysłów. Ludzie tracą wzrok – bo nie mają czasu na oglądanie obrazów; tracą słuch – bo nie mają czasu na słuchanie muzyki; tracą mowę – bo nie mają czasu na rozmowy. Tracą poczucie proporcji – poczucie tego, co jest istotne,

177 Dzisiaj nazywaną szklanym sufitem, czyli niewidzialną przeszkodą w zdobywaniu przez kobiety awansu w niektórych zawodach.

a co nie. Tracą swoje człowieczeństwo – zarabianie pieniędzy staje się tak ważne, że poświęcają mu dnie i noce. Przy okazji tracą zdrowie. Zaś instynkt rywalizacji nasila się do tego stopnia, że chociaż pracują ponad siły, to jednak za nic nie chcą się nadmiarem pracy podzielić z innymi. A co zostaje z człowieka, który stracił wzrok, słuch i miarę rzeczy? Okaleczony jaskiniowiec” (*Ibidem*, s. 238).

Stopniowo z porównawczej analizy usytuowania kobiet i mężczyzn w kulturze autorka przechodzi do opłakanego, jej zdaniem, położenia wszystkich zawodowo pracujących osób, którym system nie pozwala na odpoczynek, na rozwijanie atrybutów człowieczeństwa, a w rezultacie na etyczną refleksję nad sprawami ogólniejszymi niż te, które bezpośrednio każdego dotyczą. Gdyby sytuacja zmieniła się tylko tak, że do zawodowych sukcesów dopuszczone zostaną kobiety, Woolf przewiduje i zwraca się do nich symbolicznie: „Będziecie musiały wychodzić z domu o dziewiątej rano i wracać o szóstej po południu. Dlatego ojcowie mają tak mało czasu na poznanie własnych dzieci” (*Ibidem*, s. 235).

Najdonioślejszym rezultatem analiz przeprowadzonych w *Trzech gwineach* jest, moim zdaniem, projekt – podobnie jak w przypadku *Przebudowy społecznej* Russella – **całościowego przekształcenia zasad**, na jakich opiera się organizacja życia społecznego. Zdaniem Woolf wiele z hipokryzji fasadowego kultywowania pozornych wartości mogłoby zostać usuniętych, by otworzyć przestrzeń dla współdziałania i wzajemnego wspierania się społecznych potęg i wpływów. Kolegium żeńskie, na odbudowę którego Woolf postanawia przeznaczyć trzecią z ofiarowanych przez siebie na cel społeczny gwinei, nie otrzymało tak wielkiej kwoty od rządu (42 000 funtów rocznie – *Ibidem*, s. 216), jak na przygotowanie armii do wojny (300 mln). Wcale to nie jest oczywiste i powinno podlegać publicznej debacie z udziałem wszystkich zainteresowanych.

Jednak decydenci są zapracowani. „Fragment przemówienia znanego polityka: *od 1914 roku nie zdarzyło mi się obserwować kwitnienia i dojrzewania owoców, od pierwszej śliwy do późnej jabłoni; od 1914 roku ani razu nie byłem w Worcestershire na tyle długo, żeby to wszystko widzieć i jeśli to nie jest poświęcenie, to nie wiem, co nim jest*” (*Ibidem*, s. 236). Premier Baldwin mówi to w roku 1936, Woolf przytacza także inne wypowiedzi o wycieńczającej umysł i duszę pracy znanych osobistości.

Jeśli główne filary życia społecznego są tak źle skomponowane, nie można się spodziewać rozsądku w sytuacji zagrożenia wojną. „My, córki wykształconych mężczyzn, znajdujemy się między młotem a kowadłem. Za nami rozpościera się świat prywatnego domu: z jego pustką, amoralnością, hipokryzją i służalstwem. Przed nami otwiera się świat publicznego, zawodowego życia z jego żądzą posiadania, agresją i zachłannością” (*Ibidem*, s. 241).

83

84

85 Na tym właśnie moście między publicznym i prywatnym autorka proponuje otwarte wyrażenie tańcem i śpiewem woli kobiet: „Nie chcemy wojny! Nie chcemy tyranii!” (*Ibidem*, s. 253). Postać w mundurze, zdaniem Woolf i zdaniem prawnika, który do niej pisze z apelem, by zapobiegać wojnie, jest uosobieniem zła (*Ibidem*, s. 333).

Skoro światowe dwudziestowieczne katastrofy¹⁷⁸ nie nauczyły ludzkości szacunku do życia, może warto rozwijać choćby marzycielskie utopie, o wybitnie etycznym charakterze. Dlaczego etycznym? Ponieważ nakaz odpowiedniego postępowania nie pojawia się tu jako racjonalny imperatyw intelektu, ani jako przykazanie religijne, ani przymus obyczajowy czy też instynktowne poczucie obowiązku.

86 Przy czym nie uważam, że każdy z nich: racjonalny imperatyw intelektu, przykazanie religijne, przymus obyczaju, czy też instynktowne poczucie obowiązku – nie może mieć charakteru etycznego. Może i często w dziejach miewał i miewa. Tutaj jednak podkreślam wyjątkowy rys tej cechy – rys holistyczny – podążając tropem spinozjańskim¹⁷⁹. Filozof niderlandzki, tworząc zręby swej teorii w czasach dynamicznego rozwoju wczesnej fazy kapitalizmu, dostrzegł potrzebę zmobilizowania innego rodzaju człowieczeństwa. Konflikty religijne wydawały się Spinozie smutkiem prowadzącym do zastoju myślowego i energetycznego. Kiedy dokonał gruntownej krytyki *Pisma Świętego*, by pokazać, że zostało napisane nie przez Boga, lecz przez ludzi dla ludzi, z charakterystycznym ludzkim dążeniem do zwycięstwa jednej racji nad inną, zaproponował całkiem odmienny model wszechświata (substancji) i roli w nim człowieka.

87 Za jednym zamachem zlikwidował w swoim modelu różnicę między wnetrzem i zewnetrzem, by nie można było społecznie szerzyć hipokryzji. Boskość jest w nas i w substancji, ale tylko rozumianej jako całość. Ma ona nieskończoną ilość atrybutów, z których na razie znamy wyłącznie rozciągłość i myślenie. Reszta poznania – przed nami.

Tego rodzaju utopijne marzycielstwo, któremu po lekturze pracy Gastona Bachelarda (1998, s. 197-242) możemy przydać epitet „kosmiczne”, ma to do siebie, że zgodnie z najstarszymi praktykami duchowymi, a także w otwarciu

178 Tadeusz Różewicz (1967, s. 7) opisuje, jak po wojnie, od której nie uchroniła ludzkości „ani religia, ani nauka, ani sztuka”, próbował odbudować etykę – tylko, że to oba źródła twórczości, estetyczne i etyczne, wyschły: „umył w nich ręce morderca”.

179 Uzasadniam wskazanie na Spinozę jego zatytułowaniem książki ontologiczno-epistemologicznej *Etykę*.

na najświeższe rozumienia złożoności epoki dzisiejszej¹⁸⁰, reguluje uczuciowość w kierunku konstruktywnym. Zamiast smutku walki o „własnego Boga”, „własny kraj”, „własne racje”, kosmiczne utopijne marzycielstwo postuluje, podobnie jak Spinoza, radość i owoce ducha: miłość, otuchę, współpracę kosmizującą wyobraźni (*Ibidem*, s. 197-242) z otoczeniem.

 88

Model postkonstruktywistyczny

Argumentacja rozumowa, często stanowiąca także formę walki, ujawnia złożoność systemów ludzkiej kultury na każdym poziomie: materialnym, duchowym i psychicznym – wolicjonalnym i emocjonalnym. Natomiast postkonstruktywistyczne modele wycofują się z różnych obszarów walki na rzecz współpracy (niejednokrotnie mozolnej i nie od razu przynoszącej pożądane rezultaty), pojednania (wcześniej zdefiniowanych jako opozycyjne siły, które wcale – po redefinicji – nie muszą być wrogie) lub równowagi (gdy trzeba, także balansu między walką i działaniami pokojowymi, jak w przypadku Nelsona Mandeli¹⁸¹).

Ewa Bińczyk (2012, s. 68-78) pisze o postkonstruktywizmie Bruno Latoura w kontekście odchodzenia od redukcjonizmu socjologicznego, przeceniania w konstruktywizmie czynników społecznych kosztem materialnych i pozaludzkich etc.

Tym, co mnie interesuje w modelu poststrukturalistycznym, to „sfera nieoswojonej potencjalności” (*Ibidem*, s. 73), stanowiąca matrycę konstruowania, ale w oparciu o stabilizowane wcześniej standardy i innowacje. Gdyby ów model wykorzystać do etycznego uzasadnienia pacyfizmu, należałoby uwzględnić zarówno dotychczasową obecność wojen w historii, jak i innowację polegającą na sztuce odstępowania od konfliktów zbrojnych. Ufając zasadzie Katullusa „kropla draży kamień nie siłą, lecz częstym padaniem”, trzeba wytwarzać atmosferę sprzyjającą profilaktyce wojny.

 89

180 Por. jak znakomicie działalność filozoficzną Spinozy interpretują Krzysztof Abriszewski (2014) czy Michał Pospiszyl (2013, s. 281-308).

181 Mam tu na myśli czas przed uwięzieniem na 27 lat. Mandela wykorzystywał wszystkie możliwe formy konstytucyjnego, legalistycznego działania i dopiero, gdy one nie dawały żadnych rezultatów, przyłączył się do buntu. Wraz z innymi oskarżonymi miał być skazany na śmierć, ale przygotował mowę obrończą (trwała 3 godziny), dzięki której, skazano go na dożywocie.

W badaniach nad problematyką wojny rozwijano w dziejach różne odmiany teorii „wojny sprawiedliwej”. Najgruntowniejszą ich prezentację zamieszcza Michael Walzer w monografii *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Rozważania natury moralnej z uwzględnieniem przykładów historycznych* (2010). Helen Frowe kieruje w Szwecji prężnym ośrodkiem „Centrum badań nad wojną i pokojem” (*Stockholm Centre for War and Peace*). W monografii *The Ethics of War and Peace* podaje ona przegląd i syntezę współczesnych teorii związanych z tą problematyką. Odrzuca ona pacyfizm jako ruch i postawę pozbawione realizmu (Frowe 2011).

Nie jest moją intencją podważanie wartości tych poważnych wysiłków teoretycznych. Zmierzają one do uczynienia wszelkich wojen bardziej sprawiedliwymi i przyzwoitymi, i w takim znaczeniu, dopóki standard pokojowych negocjacji zarówno między państwami, jak i w rozwiązywaniu wszelkich konfliktów i nieporozumień nie stanie się czymś powszechnie obowiązującym, stanowią niezbędny warunek przyszłej etyki.

Wprowadzenie do egzystencjalnego wymiaru pacyfizmu

W krytycznym komentarzu na temat Heideggera, a także całego egzystencjalizmu, Theodor Wiesengrund Adorno sugeruje, że akcentując zagadnienia dramatu egzystencjalnego, formacja ta pośrednio wzmacnia polityczne i społeczne status quo. Choć nie można wykluczyć, że takie konsekwencje także zachodzą, rozumowanie Adorno pomija okoliczność odwrotną: nadmierne zaangażowanie w rewolucyjne zmiany polityczne i społeczne może uczynić jednostkę ślepą i nieczułą na indywidualny los osób najbliższych, a także na własną jakość życia.

Niefasadowy egzystencjalizm dążył do uzgodnienia tych wymiarów: jednostkowej odpowiedzialności i pozbawionej hipokryzji działalności społecznej. Kierunek, jaki wybrał Heidegger, wymagałby bardziej fundamentalnej przemiany założeń, w oparciu o które rozwijała się kultura europejska. „Pozwalać byciu być” zamiast uprzedmiotowienia bycia w byt, rozumienie człowieka jako *Da-sein* (a nie *animal rationale*), prawdy jako nieskrytości, myślenia jako egzystencjalnego dziękczynienia, etyki jako ethosu (siedziby i zakorzenienia) – to tylko kilka z owych założeń. I chociaż w medialnych raportach świat wydaje się pod każdym względem oddalać w galopującym tempie od wizji Heideggerowskiej, niszowo zaawansowana kultura rozwija właśnie taki scenariusz wrażliwości.

Sądzę, że głęboko etyczne wskazania Heideggera mogą być uzupełnione, a częściowo zmodyfikowane.

Sokrates definiował filozofię jako przygotowanie do śmierci, Georges Bataille mówił o pisaniu na wysokości śmierci, w czasie nalotów bombowców niemieckich nad Londynem pisze Virginia Woolf *Myśli o pokoju w czasie ataku bombowego* (1940). O przygotowaniu do śmierci mówi Sokrates tuż przed wypiciem cykuty i ma na myśli dokonywane przez myśliciela w trakcie życia rozłączanie duszy i ciała, które do ostatecznego rozłączenia przygotowuje. Bataille jako chłopiec był świadkiem przedłużającej się agonii ojca, której „nic na niebie i ziemi”¹⁸² nie mogło ulżyć. Widmo cykuty w pewnym sensie też towarzyszyło Virginii – wielu Brytyjczyków już zginęło i za miesiąc zginie ona sama, jednak w obliczu lęku przed śmiercią nie pisze o rozłączaniu ciała i duszy, lecz inaczej. Właśnie w imię upokorzenia, jakim jest strach: jej przed nalotem i – potencjalny strach¹⁸³ – niemieckiego młodego lotnika, którego zadaniem jest bombardowanie Londynu, apeluje namiętnie do wzięcia w przyszłości pod uwagę innych możliwości ciała. Nie wzbudzania lęku i przerażenia – kiedy myślenie zostaje sparaliżowane, lecz twórczych instynktów i uzdolnień drzemających w ludziach niezależnie od przynależności narodowej.

Okoliczność, że właśnie w tak ostatecznej sytuacji zagrożenia życia, autorka nie wyraża nienawiści do bombardujących, lecz solidarność z ich uczuciami, jakiego łatwo sobie wyobrazić, choć trudno stłumić, otwiera możliwość i czyni realną szansę przebudowania naszej mentalności i uczuciowości. Przesłanie Sokratesa doda otuchy każdemu, kto znajdzie się w sytuacji koniecznego rozłączenia duszy i ciała¹⁸⁴.

Natomiast postawa wyrażona w *Thoughts on Peace in an Air-Raid* to szansa popatrzenia na wojnę z perspektywy solidarności z wrogiem. Przy czym nie deklaruje się tu pobłażliwości czy sentymentalnej akceptacji hitleryzmu. Woolf cytuje bieżącą notatkę prasową, w której Lady Astor mówi o degradowaniu uzdolnionych kobiet z powodu podświadomego hitleryzmu w sercach

182 Empatyczne, pełne ekspresji wyrażenie Bataille’a: „nic na niebie i ziemi” typowe jest dla holistycznych, doświadczeń o charakterze ostatecznym.

183 Jej literacka wyobraźnia aktywnie tworzy, co może odczuwać młody niemiecki lotnik. O ile ideologia patriotyczna nie zablokowała jego uczuć i wyobraźni, musi, jej zdaniem, odczuwać strach i panikę.

184 Wiele jest przypadków przetrwania prześladowań – uwięzienia, tortur – dzięki owemu szlachetnemu zachowaniu dystansu do własnych cierpień i wyższości ducha nad ciałem. W kontekście badania historycznego i obecnego stosunku do wojny odsłania się wszak także niebezpieczeństwo owego „rozłączania” duszy i ciała.

mężczyzn¹⁸⁵. Tyranię dyktowania innym, jak mają żyć i dzielenia ludzi ze względu na płeć lub narodowość, miast ich łączenia ze względu na intensywność wspólnych stanów uczuciowych, trzeba odsłaniać nie tylko we wrogu, lecz najpierw w sobie.

Bomby już na Londyn spadają i w tym momencie autorka mówi o konieczności myślenia o pokoju. Spójne i konsekwentne myślenie jest w hałasie maszyn lotniczych i wybuchów sparaliżowane, ale to właśnie wtedy pilnie trzeba myśleć o pokoju. „Dopóki nie potrafimy **wmyśleć pokojowości w egzystencję** [ang. *think peace into existence*; wytłuszczenie MK], będziemy – nie tylko to jedno ciało w łóżku, lecz miliony ciał, które się dopiero narodzą, także będą – leżeć w tej samej ciemności i będą słuchać nad głowami tego samego śmiercionośnego ryku” (Woolf 1940).

Spinozański holizm, który pobrzmiewa w tej uwadze, czyli troska o niezliczoną liczbę przyszłych osób, łatwo może zostać przeoczony. Można w nim usłyszeć tylko kasandryczną przesadę kobiecej uczuciowości, lecz taki odbiór stanowi właśnie świadectwo dokonanego założenia: to, co publiczne jest ważniejsze od tego, co prywatne. Wojna jest koniecznością, stwierdza wybrane tu założenie, ponieważ stanowi obronę dobra wspólnego, a nie egoistycznych, prywatnych potrzeb. Egzystencję, czyli pojedyncze istnienie, należy odsunąć.

Filozoficznie ten typ rozumowania łączony jest zwykle z platonizmem. Warto zatem przywołać oryginalną interpretację różnicy między *Państwem* Platona i jego *Prawami*, jaką przeprowadziła Dorota Zygmuntowicz (2011). W jej ujęciu myślowy eksperyment, jaki przeprowadzają rozmówcy w *Państwie*, by zorganizować optymalnie życie społeczne, jest rzeczywiście projektem idealistycznym. Jednak Platon wcale nie rezygnuje z realizmu, gdy w swym ostatnim dialogu, zderzając praktyki polityczne Aten i Sparty, jeszcze intensywniej niż wcześniej, dąży do równowagi między publicznym i prywatnym.

„Nauka zawarta w micie uczy, że nasze życie jest »trudnym i niesprawiedliwym« (*Polityk*, 273 c1). To przypomnienie mitu pozwala stwierdzić, że życie zatrzymane w swym rozwoju przez niezmiennie zapisy, stanowiłoby zaprzeczenie boskiej epanorthozy, którą ma naśladować posiadający wiedzę polityk. To nie niezmiennność jest dla niego wzorem, lecz zmiana czyniąca stan zastany lepszym. W obrębie horyzontu, jaki ukazał mit, każdy konstrukt polityczny

185 Virginia Woolf (2002, s. 279) pisze też o zagrożeniu kultury przez „potwora, który wypelził na powierzchnię i działa jawnie, i otwarcie. Usiłuje pozbawić Was wolności, dyktować Wam, jak macie żyć, dzielić ludzi już nie tylko według płci, lecz także według narodowości”.

hołdujący niezmienności fundujących go norm, jest wypaczeniem, a nie naśladowaniem boskiego porządku” (Zygmuntowicz 2011, s. 402).

Wśród wielu zwrotów odnotowywanych przez współczesną humanistykę: ikonического, językowego, komunikacyjnego itp., w teoriach etyczno-politycznych mówi się także o zwrocie normatywnym (*A Companion to Contemporary Political Philosophy*, 2007). Zwrot normatywny oznacza, że w teorii można, a nawet należy, pozwolić sobie na opisanie tego, co być powinno, a nie wyłącznie tego, co jest. Media dzisiaj trzymają się tego, co jest, czyli w filozoficznej terminologii tego, co aktualne, kosztem tego, co rzeczywiste i możliwe. Ponieważ tradycja filozoficzna, dążąc do przejrzystości kategoryjnej, odseparowała terminy: rzeczywiste, możliwe, aktualne, konieczne etc. i można w nieskończoność prowadzić dysputy, co one znaczą w odrębnych filozoficznych szkołach i u różnych autorów kolejnych epok, dążenie do integracji dyskursu filozofii z innymi dziedzinami humanistyki: antropologii, etnografii, kulturoznawstwa nie godzi się już dłużej na atomistyczne rozwarstwienia¹⁸⁶. Postulaty „dobrego życia”, sprawiedliwości, przestrzegania konstytucyjnie zapisywanych praw człowieka¹⁸⁷, między innymi dzięki presji opinii publicznej, licznym inicjatywom oddolnym, a także regulacjom systemowym – przynajmniej w krajach demokratycznych¹⁸⁸ – zaczynają być traktowane poważnie.

Antymilitarystyczna koncepcja ciała

W artykule Sinem Hun (2014), tureckiej absolwentki London School of Economics and Political Science, która założyła pierwsze w Turcji doradztwo strategiczne dotyczące praw człowieka, dostajemy przegląd tendencji i stanowisk

186 Równoległym do specjalizacji wysiłkiem teoretycznym jest interdyscyplinarność, transdyscyplinarność i wszelkie próby podejścia holistycznego. Dynamika rozwoju filozofii we Francji dopuszcza przekraczanie podziałów dyscyplinarnych (sprawy polityczne zderza się z problematyką teoretyczno-literacką i psychoanalityczną literaturze, mitoznawstwo z etycznymi kwestiami dyskryminacji). W obszarze filozofii anglosaskiej, niemieckiej i polskiej wciąż jeszcze niekiedy dyskredytuje się tego rodzaju wszechstronność wartościującym negatywnie terminem „publicystyka”.

187 Pastor Martin Luther King uświadomił Amerykanom, że konstytucyjne prawa człowieka nie są przestrzegane. W słynnej mowie *Miałem sen/marzenie* mówił: „Nie, nie jesteśmy i nie będziemy zadowoleni, dopóki sprawiedliwość wymyka się i ucieka w dal jak woda, dopóki prawość pozostaje nieuchwytna jak strumień” (King 2006, s. 42).

188 John Rawls, autor *Teorii sprawiedliwości*, w późniejszym *Prawie ludów* dzieli państwa na: demokratyczne, państwa przyzwoite, państwa bezprawia i państwa obciążone (niekorzystnymi warunkami) (Rawls 2001).

91 w obszarze feministycznych badań nad teoriami wojny sprawiedliwej. Motywem powtarzającym się u niemal wszystkich omawianych autorek (między innymi: Carol Cohn, Bethke J. Elshtain, Naomi Malone, Lucindy Peach, Sarah Ruddick, Laury Sjoberg) jest krytyka abstrakcyjnego charakteru teorii wojny sprawiedliwej. Pomija się wpływ wojny na indywidualne, jednostkowe ciała. Wroga postrzega się jako „innego”. „Innego” w sensie negatywnym: nie jako kogoś, kto wymaga się od nas szacunku właśnie dlatego, że nie będąc z nim w pełni identyczni, nie możemy się z nim utożsamiać, lecz „innego”, którego w całości odrzucamy. Dominuje skupienie na zasadach sprawiedliwości i praw, a nie potrzeb poszczególnych osób w określonych konfliktach. Sinem Hun pisze o monografii *Maternal Thinking. Towards the politics of peace* (1989), w której Sarah Ruddick, autorka wielu artykułów propacyfistycznych, rozwija antymilitarystyczną koncepcję ciała. W świetle tej koncepcji myślenia macierzyńskiego, narodziny uprzywilejowuje się względem śmierci.

Wiele nurtów feminizmu próbuje odwrócić trend pomijania ciała. „W pewnym sensie rozwój kultury, cywilizacji, również filozofii (przynajmniej do czasów Nietzschego i Freuda) można traktować jako kolejne etapy eliminacji ciała z obszaru społecznego widzenia. Kultura wyłącza lub co najmniej pozbawia znaczenia cielesne składniki komunikacji, takie jak gestykulacja, artykulacja, mimika etc. W kulturowo cenionych formach działania (polityce, ekonomii) ciało znika w wyniku wyrafinowania mechanizmów kontroli, takich jak np. uniformizacja ubrań” (Środa 2003, s. 229)¹⁸⁹. W kontekście kwestii związanych z problematyką wojny wiąże się to dwiema sferami zagadnień. Pierwsza dotyczy specyfiki kobiecości, w tym uczuć macierzyńskich; druga ideałów heroiczno-patriotycznych.

W delikatnej polemice z Alasdaiem MacIntyreem Magdalena Środa dystansuje się do pochwały społeczeństw bohaterskich, gloryfikowanych w *Dziedzictwie cnoty* za cnotę patriotyzmu. Jej zdaniem „wartość patriotyzmu w dobie państw federacyjnych (np. Unii Europejskiej), procesów globalizacyjnych, w dobie rosnących w siłę ruchów pacyfistycznych staje pod poważnym znakiem zapytania” (*Ibidem*, s. 281). Nazywam tę polemikę delikatną, ponieważ autorce nie chodzi o zdyskwalifikowanie ideałów patriotycznych. Raczej skrupulatnie wskazuje trudności, z których też MacIntyre zdaje sobie sprawę, trudności polegające na próbie uzgodnienia uniwersalnych wartości moralnych, praw człowieka,

¹⁸⁹ Jako przypis (45, s. 229) do ostatniego zdania cytatu Autorka odsyła do Boehme (1998, s. 95-106).

powszechnych praw naturalnych z „irracjonalną” – jak ją nazywa Środa – moralnością patriotyzmu.

Podobne zagadnienia porusza Tomasz Żuradzki (2010). Akcentując problematyczność zarówno powszechnej akceptacji rozbieżności między etyką zawodową żołnierzy i moralnością ogólną oraz uznając pacyfizm za stanowisko problematyczne, uwypukla asymetrię moralnej i prawnej kwalifikacji czynów wojennych. Podążając w ślad za sugestiami McMahana, postuluje przeformułowanie pryncypiów etyki wojny, aby zapobiec wyżej wspomnianej rozbieżności i uczynić ją bardziej spójną i niesprzeczną.

Moim zdaniem, wobec podawanych przez autora liczb zabitych w ostatnich konfliktach wojennych (obie wojny w Iraku, pierwsza uznawana za sprawiedliwą, druga nie; Afganistan, Izrael, Palestyna), postulaty uspoijniania i uniesprzeczniania wydają się mocno spóźnione. Zdecydowanie donioślejszym etycznie gestem jest zamiar białoruskiej dziennikarki, Swietłany Aleksijewicz: „Napisać taką książkę o wojnie, żeby niedobrze się robiło na samą myśl o niej, żeby sama myśl była wstrętna. Szalona. Żeby nawet generałom zrobiło się niedobrze” (Aleksijewicz 2015, s. 16).

Aleksijewicz kontynuuje tradycję białoruskiego pisarza, Aleksandra Adamowicza, twórcę nowego gatunku, który nazywał powieścią zbiorową, powieścią-oratorium, powieścią-świadcstwem, ludem samym o sobie opowiadającym, prozą epicko-chóralną itd. W roku 1983 ukończyła swoją pierwszą książkę *U wojny – nie żeńskie lico* (wyd. pol. *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, 2015). Dziennikarka zainteresowała się losem kobiet, które w okolicznościach wojennej mobilizacji zastępowały mężczyzn na froncie, jednak po wojnie zostały zmarginalizowane i ani ich doświadczenie, ani zasługi nie znalazły uznania. Aleksijewicz w indywidualnych, spokojnych rozmowach z nimi odkrywa inne oblicze wojny. Tam, gdzie Ernst Juenger widzi wzniosłość i cnoty heroiczne, tam dziennikarka, dzięki wyznaniom żołnierek, ujawnia zupełnie inny wymiar wojennego rejestru: współczucie, żal, że giną piękni chłopcy, opór wobec strzelania do ludzi.

Oprócz przekazania wzruszających wspomnień byłych żołnierek, których osobiste doświadczenie wojenne tworzy całkiem odmienną jej wizję (współczucie dla młodych żołnierzy po obu stronach frontu, empatyczne i estetyczne komentarze), autorka stawia sobie za zadanie uczynić wojnę odpychającą, tak jak odczuwało ją wiele zmuszonych do walki kobiet i mężczyzn. Przesłaniem książki jest co najmniej sceptycyzm wobec niekwestionowanej konieczności wojowania, a ponadto unaocznienie, czego pragną, tak zwani zwykli ludzie,

 92

 93

zanim określona ideologia nie zmieni im pragnień zgodnie z forsowaną przez siebie doktryną.

Temat wojny kontynuowany jest przez Aleksijewicz w książce *Ostatni świadek* (1989) – o losie i odczuciach dzieci doświadczających II wojny światowej i okupacji niemieckiej oraz w *Ołowianych żołnierzach* (2007) – o zbrodniczej radzieckiej interwencji w Afganistanie. Przy czym autorka uważa ją za niemożliwą zarówno w stosunku do narodu afgańskiego, jak i narodów ZSRR. Najbardziej znana, dramatyczna kronika katastrofy w Czarnobylu (oryginał 1997, dwa tłumaczenia na język polski: *Krzyk Czarnobyla* 2000; *Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości* 2012) wymaga odnotowania w kontekście rozważań na temat pacyfizmu nie tylko z powodu tragedii w Hiroszynie i Nagasaki¹⁹⁰.

Często w myśleniu potocznym pojawia się przekonanie, że konieczności wojenne wpływają najbardziej stymulująco na rozwój nauki i techniki. Sądzę, że katastrofy XX wieku powinny zapobiegać atrofii pamięci, która pozwala na podtrzymywanie tak rażącej jednostronności patrzenia. Wszystkie książki Swietłany Aleksijewicz pielęgnują pamięć o tym, co najważniejsze.

Tytuł drugiego polskiego wydania zawiera dwa znaczenia, przy których chciałabym się zatrzymać. Pierwsze to „modlitwa”, drugie „Kronika przyszłości”. Oświeceniowa filozofia, a później procesy modernizacyjne doprowadziły do obejmujących wiele rejonów globu sekularyzacji. Religia została poddana krytyce i nadal próbuje się ją z wielu obszarów życia publicznego wykluczyć jako siejącą zło społeczne: przejmowanie rządu dusz, utrzymywanie ludzi dorosłych w infantyлизmie i nieodpowiedzialności moralnej.

Ta jednostronna perspektywa ujmowania religii, z pominięciem wewnętrznego wymiaru życia duchowego, jednostek doczekała się w Stanach Zjednoczonych i w Europie kontrataku ze strony ruchu New Age. Ostro krytykowany przez Kościół bywa też interpretowany jako proces autokorekty cywilizacji, która rozwinęła się jednotorowo. Innym ruchem autokorekty są zindywidualizowane inicjatywy odrodzenia duchowego, a wtedy terminologia religijna może – kiedy przedstawiana jest w inkluzywnym języku¹⁹¹ – służyć jako pomost między dawnymi obyczajami i faktami historycznymi a przemożnym pragnieniem zmiany tego, co odczuwane jest jako pusta konwencja nieodpowiadająca aktualnym odczuciom. W ten świeży odkrywczy sposób słowo „modlitwa” może być

190 Współcześnie w Japonii poglądy pacyfistyczne dominują.

191 Por. artykuł o inkluzywnych tłumaczeniach Biblii: Gomola 2013, s. 112-227.

wypowiedziane i – co niezmiernie ważne – usłyszane jako wciąż niosące znaczenia potrzebne zarówno kulturze, dążącej do regeneracji, jak i poszczególnym jednostkom.

Statystyka, od której się rozpoczyna *Kronika przyszłości* – 600 wsi zniszczonych w czasie wojny, 400 po katastrofie – pokazuje, że stan pokoju niczym niemal nie różni się od stanu wojny. Wysłuchanie *Czarnobylskiej modlitwy*¹⁹² mogłoby być szansą uświadomienia sobie planetarnej konieczności zadbania o przyszłość, nie tylko przez jakieś instancje poza nami, lecz przez nas samych¹⁹³.

Czy jednak nie dążymy tu do wzmocnienia obaw Heideggera, rozwijanych dzięki lekturze książki Ernsta Juengera *Robotnik*, że masowa mobilizacja będzie obowiązującą figurą optymalnej postaci ludzkiego bycia? Sam autor *Bycia i czasu* wprowadza w notatkach z lat 40. zeszłego wieku figurę pasterza bycia, przewidując, że walka rywalizujących form człowieczeństwa przybierze na sile i pasterz przegra z figurą robotnika i żołnierza. Dlatego niezmiernie ważne jest od początku, gdy kształtuje się pewną optymalną konstrukcję człowieczeństwa (a uważam to za zaniebdywane zadanie etyki), uwzględniać zarówno wielość wzorców i wartości, jak i skorelowanych z nimi form dyskursywnych, które wytwarzają poważną niejasność. Sądję, że etyka typu postkonstruktywistycznego¹⁹⁴ usiłuje temu zaniebdaniu podołać, między innymi wskazując możliwości równowagi między starym i nowym. Przyszłość powinna być ekologiczna, polityczna i etyczna.

Samotny głos ludzki w *Czarnobylskiej modlitwie* – dla niektórych pewnie nadmiernie udratyzowana, choć uważam, że raczej nader oszczędnie zapisana zindywidualizowana tragedia młodej żony, która traci ukochanego, a spodziewają się dziecka, wskutek katastrofy. Powolny proces rozkładu ciała, pełen nieprzewidywalnych zwrotów¹⁹⁵.

192 Być może istotą prawdziwej modlitwy jest wejście w taki stan powagi wewnętrznej, że staje się ona zarazem zwróceniem się do boskości, jak i apelem do siebie samego w głębi serca – jak gdyby nie było istotnej różnicy między tymi wymiarami.

193 Intensywny ruch inicjatyw obywatelskich propagowanych przez internetową platformę *Avaaz* (w języku perskim znaczy pieśń) uczynił wiele dla zmobilizowania cennej energii młodych ludzi, którzy nie chcą uczestniczyć w hipokryzji dorosłych.

194 O ile konstruktywizm głosił radykalny imperatyw konstruowania wszystkiego, postkonstruktywizm postuluje silniejszą współpracę z tym, co już dane, ale w kierunku zmiany. Afirmacyjna procedura, o której można usłyszeć w wykładach *Technology Entertainment Design*: „tak, i” („yes, and”), stwarza szansę tworzenia odmiennej „kroniki przyszłości”.

195 Lekarz po wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie opowiadał, że cała jego wiedza medyczna traciła aktualność. Ci, którzy mieli żyć, umierali, podczas gdy ci, których stan wydawał się przekreślać szanse na przeżycie, ocaleli. Zagadka życia raz jeszcze dała o sobie znać (Canetti 2011).

To, co Ulrich Beck czy Anthony Giddens diagnozują socjologicznie jako globalne nastanie nowej formy ryzyka społecznego, polegającego właśnie na nieprzewidywalności skutków i konsekwencji¹⁹⁶, przez Swietlanę Aleksijewicz przybliżone zostaje czytelnikowi jako groza całościowego doświadczenia młodej kobiety pozostającej w miłosnej relacji z mężem. Wszystkie poziomy istnienia: somatyczny (rozkład ciała, które jest ciałem nieobojętnym), uczuciowy (żona jest w ciąży, śmiertelne niebezpieczeństwo już grozi nienarodzonemu), obywatelsko-biopolityczny (skażonych pracowników Czarnobyla chcą przewieźć do szpitala w Moskwie, celem monitorowania skutków promieniowania, żony protestują) zostają w narracji spiętrzone, by oddziaływać nie tylko na refleksyjny poziom odbioru, lecz holistycznie.

Czarnobylska modlitwa stanowi zbiór opowieści, samotnych monologów opisujących indywidualne losy ludzi dotkniętych konsekwencjami katastrofy. Płaczowi nad egzystencją ludzką towarzyszy troska o skutki dla drzew, „które boją się, ale milczą”, dla kretów, które pewnego ranka promieniowanie wyrzuciło z ziemi martwe, dla chrząszczy i os, które zniknęły bez śladu, potwierdzając tym samym, że poziom promieniowania przekracza poziom dopuszczalny. Gdyby zdobyć się na dystans i próbować bagatelizować grozę tej największej w XX wieku katastrofy, można nawet posadzić Swietlanę Aleksijewicz o populistyczne granie na ludzkich uczuciach. Tylko że od czasu, kiedy elektrownie zaczęły zakładać w USA prywatni właściciele, okazało się, że są one nieopłacalne.

Dotychczas używano populistycznego argumentu, że wobec ogromnego zapotrzebowania na energię, elektrownie atomowe są niezbędne. Okazało się, że to właśnie był nieuzasadniony, aplikowany erystycznie argument. Kiedy właścicielami elektrowni w Stanach Zjednoczonych stały się prywatne osoby, a nie monopol państwowy, ekonomiczne argumenty: 5 lat potrzebnych na wygaszanie reaktora i wysokie koszty przechowywania odpadów przeważały szalę na rzecz nieopłacalności tej formy energii (Kalinowska 1991, s. 237).

Białoruska dziennikarka działa, pisząc, brytyjska aktywistka Scilla Elworthy założyła Oxfordzki Zespół Badawczy (*Oxford Research Group*) w roku 1982 i, będąc przez dwadzieścia lat jego dyrektorką, dbała o rozwój skutecznego dialogu między politykami decydującymi o ewentualnym użyciu broni nuklearnej i ich krytykami. Praca Zespołu polegała głównie na mediacji i negocjacjach,

196 Syntetyczną analizę cech owej nowej formy ryzyka przedstawia Ewa Bińczyk (2012, s. 232-269).

obejmowała serię rozmów między chińskimi, rosyjskimi i zachodnimi uczonymi zajmującymi się atomem oraz przedstawicielami armii. Prace te stały się podstawą późniejszych traktatów pokojowych i wszelkich regulacji. W roku 2001 została założona organizacja Peace Direct, aby wspierać tych, którzy pracują, nie odwołując się do przemocy, w regionach mocno skonfliktowanych (Irak, Afganistan, Kongo). Pomaga się zapobiegać lub rozwiązywać konflikty, jak również nawiązywać kontakty z regionami bezpieczniejszymi¹⁹⁷.

Antymilitarystyczna sztuka

„Świat krwią zmył twarz
Oczy przetarł cmentarzem,
czołgi złożył w szufladzie”
Tadeusz Peiper (1979, s. 267)

Drapieżne, a przecież oszczędne, słowa Peipera, podobnie jak *Medaliony* Zofii Nałkowskiej, jak opowiadanie Tadeusza Borowskiego *Proszę państwa do gazu*, mają działać jak katharsis. Katartycznym czynnościom – obmyciu twarzy i przetarciu oczu – towarzyszy nadzieja zmiany. Odłożone czołgi budzą ufność, że mimo potwornego, traumatycznego obciążenia pamięci, dzięki oczyszczeniu po kataklizmie, droga prowadzi do trwałego pokoju.

Dokumentalny film Krzysztofa Kieślowskiego i Andrzeja Titkova *Byłem żołnierzem* (1970), ukazując z bliska twarze opowiadające osobiste doświadczenia wojenne („wojna winna, kto więcej”) nie pozwala na zbyt łatwe ocenianie. A zostajemy pozbawieni zupełnie tego rzekomo etycznego uprawnienia do osądu, kiedy dopiero po chwili uświadamiamy sobie, że wszyscy oni są niewidomi. Przy wzniosłych dźwiękach utworów Jana Sebastiana Bacha dociera do nas ich ofiarność.

Współczesna sztuka krytyczna na różne sposoby wyraża protest skierowany przeciw wojnie. Artysta francuski JR sfotografował w Izraelu i Palestynie przedstawicieli tych samych zawodów: fryzjera, taksówkarza, nauczyciela. Po jednej osobie z Izraela i po jednej z Palestyny. Kiedy ich wielkie fotografie zawisły

197 Patrz: Peace Direct, www.peacedirect.org.

w przestrzeni miejskiej, drążył pytaniami: dlaczego walczyacie przeciw sobie, jesteście braćmi i siostrami.

W Polsce sztuka krytyczna także odnosi się z niepokojem do rzekomej niepodważalności ideałów patriotycznych¹⁹⁸. Demaskowanie hipokryzji odbywa się często nieubłagane ostro, ponieważ prowokowanie zwykle jest identyfikowane z nastawieniem krytycznym sztuki. Wszak zdarza się w ramach owego krytycznego podejścia także takie dzieło, jak Zofii Kulik *Ulubiona równowaga* (Sienkiewicz 2014, s. 78). Wykonane w nerwowej atmosferze niespodziewanego zaproszenia artystki do ważnej galerii w Amsterdamie, zawiera, moim zdaniem, głęboko konstruktywne przesłanie o konieczności szukania lub tworzenia równowagi, nawet w obliczu radykalnie niesprzyjających okoliczności – historycznych i politycznych. Kiedy dwa lata później artystka przedstawiła fotokolaż *Wszystkie pociski są jednym pociskiem* (1993), wiadomo już było, że nieustanna obecność wojen i agresji w świecie to nie jest problem, od którego wrażliwy człowiek może abstrahować¹⁹⁹.

Młoda polska poetka, Julia Szychowiak (2014, s. 33), pisze wiersz *Na ciasnym podwórku*:

„Na ciasnym podwórku dzieci bawią się w wojnę,
żeby ich było mniej”

Ten wiersz można przeczytać, między innymi, jako opis i jako modlitwę²⁰⁰.

Opis to metafora czynów ludzkości, która wywołując wojny (przyczyna), osiąga skutek (zmniejszenie populacji) lub opis podwórkowej mimikry dorosłych.

Gdyby jednak czytać wiersz jako modlitwę, może w nim chodzić o błaganie, by takich – wątpliwych – zabaw było mniej (i ciasnych podwórek, które mogą prowadzić do ciasnoty umysłu, choć nie zawsze, rzecz jasna, prowadzą).

198 Por. Sienkiewicz K. (2014) z okładką z kadru filmu Artura Żmijewskiego *KRWP*, przedstawiająca młodych żołnierzy w marszu kompanii honorowej, trzymających karabiny, w rogatywkach i butach wojskowych, lecz szczególnie bezbronnym, ponieważ nagich. W rozdziale *Chutzpah* omawiana jest nowojorska wystawa *Odzwierciedlając zło* (*Mirroring Evil*, 2002), w czasie której trwają ostre spory, co i jak z Holocaustu można ukazywać w sztuce.

199 Dokładny opis dzieła Zofii Kulik w: Sienkiewicz 2014, s. 246.

200 W żadnym wypadku nie twierdzę, że autorka tak ten wiersz rozumiała. Do jej osobistego rozumienia nie mam dostępu. Derrida pokazał, jak dalece zmiana jednej litery może odmienić znaczenie słowa (co stanowi argument za tym, że pismo dalece odkształca – modyfikuje, deformuje, zmienia na dobre lub/i złe – sens słów); intonacja, jak to już wielokrotnie zauważono w dziejach kultury i w życiu codziennym może radykalnie przestoczyć znaczenie w odwrotne lub – zwyczajnie – inne od tego, które stanowiło intencję nadawcy.

Lakoniczna forma daje do zrozumienia w lot i naraz. Jak każdy dobry utwór poetycki, jak każde dzieło sztuki, otwiera te możliwości interpretacyjne natychmiast i oszczędnie. Choć poezja posługuje się pismem, być może inaczej niż proza i dyskurs argumentujący, językiem gra się tu inaczej²⁰¹.

W niniejszych badaniach interesuje mnie owa gra po kątem celowania w szerszy zakres wrażliwości człowieka niż jedynie w intelektualny porządek racji i obserwacji. Julia Szychowiak nie informuje nas jak w gazecie o fakcie zabaw, tylko rzeźbi (przy czym nie sięga po marmur, wystarczy materiał codzienny – kamień podwórka i zwyczajny, niepoetycki język) sytuację etyczną. Atawizm? Instynkt? Fazy rozwojowe, które miną? Jednak obserwując historię przepełnioną wojnami zadajemy pytanie, dlaczego te fazy rozwojowe nie mijają? Dlaczego wojny nadal uważa się za konieczne? I w logicznej konsekwencji, którą tu uznaję za nieetyczną, skoro konieczne, to naiwnością byłoby tłumaczyć dzieciom, że bawią się głupio.

Poetka nie zwraca się do dzieci, wyrzeźbiła w codziennym języku, patrząc na zwykłe podwórko, głębszy sens historii. Kto tu coś zaniedbał? Rodzice, filozofowie, etycy? Dzieci nas imitują.

Pacyfizm jako pokojowa postawa rozwiązywania wszelkich konfliktów i nieporozumień

Związki między agresją i prowadzeniem wojen zostały dostrzeżone w teorii stosunkowo późno. Być może tradycyjny dystans w historii kultury europejskiej świadomości do sfery cielesnej²⁰² sprawił, że separowano zagadnienia dotyczące solidnej argumentacji na rzecz uzasadnienia konieczności podjęcia działań wojennych od zagadnień emocjonalnego braku ładu w osobie. Rozpowszechnienie dalekowschodnich praktyk ujarzmiania ciała i ducha (m.in. jogi, buddyzmu, buddyzmu zen, karate, aikido, taekwondo) uświadamia praktycznie i naocznie, jak bardzo uczuciowy porządek związany jest z pewnego rodzaju dyscypliną somatyczną.

201 Por. jak Milena Obrączka (2011, s. 174-184) pisze o współdziałaniu słów i barw, odczuć zmysłowych i obrazów w poetyckich opisach Virginii Woolf i udanym przekładzie Lecha Czyżewskiego.

202 Ole Vedfelt (2001) stwierdza, że nawet dla tak związanego z cielesnością lekarza, jakim był Z. Freud, świadomość to kwestia rozumu i języka. Ogólne europejskie ramy konceptualne właśnie tu – w rozumie i języku głównie – lokują świadomość, marginalizując ciało, wyobraźnię i uczucia. W wielu przypadkach psychoterapeuci muszą się później zajmować usuwaniem lokalnych skutków takich ogólnych rozstrzygnięć kulturowych.

Także na Zachodzie, mimo separacji w systemach edukacyjnych kwestii kształcenia głowy od kwestii kształcenia uczuć, zaczyna się dzieć dużo w tej dziedzinie rozpoznawania, rozwijania i kształcenia, a nie tylko wypierania, tłumienia i odwracania się plecami od własnych stanów emocjonalnych. W niektórych szkołach amerykańskich wprowadzono medytację jako formę uzyskiwania koncentracji i poprawy wyników nauczania²⁰³. Okazało się, że oprócz spodziewanych efektów odnotowano znaczny spadek agresji wśród uczniów.

Koncepcja porozumiewania bez przemocy (Rosenberg 2013B) od lat także, zarówno jako program prowadzenia tzw. żyrafich szkół, jak również jako forma rozpoznawania ukrytych potrzeb ludzi pozostających w konflikcie, uświadamia, że brak umiejętności komunikacyjnych zwykle staje się źródłem bezwiednej przemocy. Rosenberg wskazuje przyczyny mentalnego zaprogramowania na nieżyczliwość. Nazywa ją szakalem i ujawnia w prosty sposób, jak w rodzinie, w szkole i w wielu sytuacjach publicznych negatywne reguły interpretacji zachowań (szakal) prowadzą do chronicznego niezaspokajania potrzeb własnych i cudzych, czyli frustracji, która staje się nierozpoznanym motorem agresji.

W filozofii poststrukturalizm i dekonstrukcja zdemaskowały ukryty negatywizm różnych ideologicznych, lecz nawet naukowych postaw, które mają u podstaw założony dualizm. Wtedy jeden z członów dychotomii jest traktowany jako pierwotny i pozytywny, drugi jako wtórny i negatywny. Koncepcyjne praktyki dekonstrukcji zmierzają do odsłonięcia tego mentalnego, lecz także językowego nawyku bezrefleksyjnej hierarchizacji, by wyposażyć w konstruktywną moc działania afirmatywne.

Pedagogiczna działalność Marshalla Rosenberga i ruchu Porozumienia bez Przemocy (NVC) rozwijana jest w tym samym duchu, co koncepcyjne ustalenia poststrukturalistycznych i dekonstrukcyjnych tendencji filozofii afirmacji. Obecnie sieć szkół żyrafich obejmuje placówki w ponad 50 krajach, a bezpłatny dostęp w Internecie do wykładów i warsztatów Rosenberga stwarza szansę pożytecznego rozpowszechnienia owej koncepcji, której znaczenie dla kształcenia inteligencji emocjonalnej jest bezsporne.

Warto tu dodać, że Rosenberg zastosował swoją metodę także w kontekście toczącej się wojny w państwach afrykańskich. Okazało się, że kiedy mediator przedstawia możliwość porozumiewania bez przemocy i możliwość wysłuchania z szacunkiem potrzeb drugiej strony w danym konflikcie, ta, wydawałoby się wcześniej utopijna, możliwość zachodzi.

203 David Lynch był jednym z propagatorów tej idei.

Podsumowanie

Pacyfizm jest postawą skrajną. Dlaczego społeczny odbiór pacyfizmu jest tak negatywny? Nasuwające się tu odpowiedzi dotyczą głównie idealistycznego, absolutystycznego i naiwnego charakteru tej postawy. A może negatywny odbiór pacyfizmu wynika z milczącej zgody na niepodważanie ideałów patriotycznych oraz niepodważanie tezy o wpływie konieczności wojennych na rozwój nauki i techniki?

Zmiana społecznego odbioru pacyfizmu będzie procesem długotrwałym, uważam, że warto go aktywnie go wspierać. Być może dopuszczenie uśpionej w umyśle pokojowości, o której coraz częściej piszą i mówią kobiety niezgadzaające się na przypisywanie naturze ludzkiej instynktownej wojowniczości, wpłynie na zmianę wizerunku pacyfizmu. Ruch inicjatyw społecznych odbywa się dwukierunkowo: z góry w dół oraz z dołu do góry.

Pierwszy kierunek może być inicjowany w ramach nauki akademickiej – należy zadawać kłopotliwe pytania, podejmować rewizje nawyków myślowych, projektować konstruktywne zmiany. Kierunek drugi, z dołu do góry, realizują grupy i jednostki organizujące działania na rzecz umacniania pokoju i utrwalania świadomości odrażającego charakteru wszelkich wojen²⁰⁴.

W nawiązaniu do pytania postawionego w tytule: gdyby chciał się spodziewać się przemiany natychmiastowej, pacyfizm musiałby być utopijnym, nierealnym projektem. Jeśli jednak w stopniowej przemianie edukacyjno-kulturowej zdejmie się nieco negatywnego odium, jakie i w teorii, i w praktykach wciąż z pacyfizmem są związane, pojawi się szansa spójniejszej aksjologii, uprawiania etyki jako namysłu i moralności jako praktyki, których nie musieliśmy się wstydzić. „To, co prywatne, jest polityczne” powiedziała w latach 60. XX wieku Carol Hanish (Środa 2003, s. 314). Separacja poglądów głoszonych w sferze publicznej od przekonań osobistych nie jest kierunkiem korzystnym etycznie. Sądzę, że pacyfistyczne postawy, przekonania i akcje mogą wprowadzić pożądaną w sferze moralnej spójność.

204 Marsze na rzecz pokoju, stanie dla pokoju i inne akcje pacyfistyczne podejmowane są w różnych częściach świata. Budzą świadomość rozdziwku między nakazem moralności ogólnej (nie zabijaj) i patriotycznym wymogiem.

Edukacja etyczna – zestaw pomocy dla nauczycieli w szkole i innych edukatorów

Ideę demokratycznej osobowości wprowadził amerykański psychoanalityk Harold D. Lasswell. Badając cechy psychiczne polityków, doszedł do wniosku, że nie zachodzi korelacja między polityczną aktywnością a typem osobowości, który określił mianem demokratycznej.

Wydaje się, że zamiast stawiać tezy rozstrzygające o tym, czy popadliśmy jako ludzkość w nieuleczalny kryzys, czy też dokonujemy wspaniałego postępu pod każdym względem – coraz częściej takim tezom można przypisać naturę wyłącznie manipulatywną²⁰⁵ – sensowniejsze jest ukazywanie młodym ludziom perspektyw działania i refleksji, jakie oferuje wykształcenie osobowości demokratycznej. Niezależnie od roli społecznej, jaką ktoś tak wykształcony będzie odgrywał, prawdopodobieństwo osiągania szczęścia i niewyrządzania krzywdy innym oraz sobie (elementarz etyczny²⁰⁶) wzrasta w takim przypadku znacznie. Według Lasswella (1948) na osobowość demokratyczną składa się otwarte ego, włączanie, a nie wykluczanie, ciepły stosunek do ludzi itp. Luce Irigaray (2001)²⁰⁷ wyraża przekonanie, że bez postawienia sobie pytania, na ile demokratycznie postępujemy i myślimy w relacjach z najbliższymi, a także wobec różnicy płci, wszelkie odwoływanie się do politycznej idei demokracji będzie puste.

Nauczyciel lub edukator dobiera metody pracy z uczniami w zależności od ich upodobań i potrzeb. Działania warsztatowe, improwizacje teatralne, minidebaty i burze mózgów, mapy i trajektorie znaczeń – wszelkie interaktywne metody angażujące holistycznie są tu wskazane.

Mając na uwadze postawę panoramicznego pacyfizmu, czyli świadomej pracy przekształcającej naturalny gniew w nie-gniew (Nussbaum 2016)²⁰⁸, zanim osiągnie się postawę demokratyczną, trzeba rozpoznać swoje reakcje wrogości, agresji i wszelkich postaci negatywizmu. Bez oswojenia z nimi, bez właściwego

205 Manipulatywną, ponieważ dającą złudzenie kontroli. Z punktu widzenia jakości badania teoretycznego, tak ogólne założenia są anachroniczne, a ponadto niesprawdzalne.

206 Por. *Alphabet: Angst oder Liebe* (2013) – niemiecki film dokumentalny na temat deformującego system edukacji.

207 Analizuję tezy tej autorki szerzej w artykule *Luce Irigaray's ideas of love and democracy* (w druku).

208 W wielu kontekstach Nussbaum (2016) omawia naturalność pojawiania się gniewu i wysoką wartość przeobrażania go w postawę nie-gniewu (por. *Ibidem* – w indeksie terminów – s. 436-437).

rozpoznania, mogą one zostać jedynie wyparte w podświadomość, a pozostając tam w ukryciu zachowują swój negatywny potencjał.

Minieksperymenty nazywania stanów rzeczy po imieniu:

- „wojnę = mordowaniem”,
- „produkcję broni = zabieraniem pieniędzy przeznaczonych na edukację i służbę zdrowia”,
- „edukację dziś = [czymś] nadal na kształt systemu fabrycznego” (Robinson 2006),

nie muszą wtedy służyć potęgowaniu gniewu, lecz mądrej orientacji, jak z postawą „nie-gniewu” (Nussbaum 2016, s. 322) upodmiotowić siebie oraz te znaczenia i potęgi w lokalnym otoczeniu, na które da się oddziaływać i można zmieniać, nie godząc się na zniewolenie. „Piszę historię nie wojny, ale uczuć. Jestem historykiem duszy. (...) Buduję świątynie z naszych uczuć” (Aleksijewicz 2015, s. 14-15).

Źródła do wykorzystania w edukacji etycznej

- The Center for Nonviolent Communication, <https://www.cnvc.org/>
- Szczepanik M., *Porozumienie bez Przemocy. (Nie) metoda na dobrą relację z dzieckiem*, <http://dziecisawazne.pl/nvc/>
- Games for Change, <http://www.gamesforchange.org/play/>

Gry

- *This War of Mine* (2014), 11 bit studios
- Antonisse J., Johnson D., *Hush*, <http://www.jamieantonisse.com/hush/download.html>
- Pope L. (2013), *Papers Please*, <http://papersplea.se/>

Blogi

- Fronesis (2017), *Nie szukaliśmy śmierci*, <https://fronetyczny.wordpress.com/2017/01/10/nie-szukalismy-smierci/>
- ProjekTranswersalny czyli okiem Bogusławskiego (2017), *NA ŚWIĘTA – O POKOJU, DEMOKRACJI I UE*, <http://marcinboguslawski.blogspot.com/2017/12/na-swiet-a-o-pokoju-demokracji-i-ue.html>

Filmy

- *Alphabet: Angst oder Liebe* (2013), reż. Wagenhofer E., D
- *Szeregowiec Ryan* (1998), reż. Spielberg S., USA
- *Gandhi* (1982), reż. Attenborough R., IND/UK
- *Mandarynki* (2013), reż. Urushadze Z., GE–EST

Książki

- Nussbaum M. (2016), *Gniew i wybaczenie. Uraza, wielkoduszność, sprawiedliwość*, przeł. Kolczyńska J., Warszawa
- Rosenberg M.B. (2013A), *To, co powiesz może zmienić świat. O języku pokoju w świecie konfliktów*, przeł. Gładysek J., Warszawa
- Elworthy S. (2010), *Tools for Peace*, World Peace Partnership, London
- Szyszkowska M. (2010), *Etyka*, Białystok

Zakończenie

Kluczowymi pojęciami niniejszej książki są: syndereza, tworzenie narracji, moralność, nieredukowalna pojedynczość osoby, podmiotowość oraz filozofia różnicy. Synderezę interpretuję jako umiejętność przekładu ogólnych zasad moralnych na poszczególne sytuacje i odwrotnie: poszczególnych sytuacji moralnych na ogólniejsze zasady, słownikowo słowo to oznacza także sumienie.

Ponieważ etykę rozumiem tu głównie jako „tworzenie narracji o moralności”, zaakcentowałam możliwość i konieczność jednostkowej partycypacji w procesie dbania o dobro wspólne²⁰⁹. Przyjmuję, że tworzenie narracji odbywa się zarówno w projektach teoretycznych, jak i w praktyce codziennego podejmowania decyzji i dokonywania wyborów. Nade wszystko tworzenie narracji nie sprowadza się tylko do porządku werbalnego. W moralności bowiem chodzi o działanie, a także jego intencje i skutki.

Kiedy Marina Abramović siedzi w Muzeum w Nowym Yorku przez 3 miesiące, po 8 godzin dziennie, w osobistym kontakcie, choć milcząco, naprzeciwko obcej osoby, takie działanie artystyczne, moim zdaniem, „tworzy narrację”. Kiedy Elżbieta Jabłońska zadaje pytanie „czy twój umysł jest pełen dobroci?”, uświadamia nam, że w skład narracji wchodzi także pytanie, mobilizujące refleksję, zadumę, krystalizację własnych pojęć i motywacji. Kiedy technokrata tworzy narrację – deklaracjami i wyborami wartości (np., że planeta poradzi sobie z wszelką, powodowaną przez człowieka destrukcją) – należy zwrócić się do szerszej perspektywy filozofii i kultury techniki, by nazywać rzeczy po imieniu (Bińczyk 2012; 2018), a także, by przemoc nie triumfowała nad rozumem w działaniu. Elementarny fakt różnicy między technokracją i filozofią techniki musi być rozpoznawany osobiście i w działaniu, a nie tylko w zobiektywizowanej teorii.

Ludwig Wittgenstein po wielu latach od opublikowania *Traktatu logiczno-filozoficznego* powiedział, że książka ta składa się z dwu części: napisanej i nienapisanej, i ta druga jest ważniejsza. To od *Traktatu* zaczyna się w kulturze XX wieku zwrot językowy, tyleż uświadamiający ważkość kodu lingwistycznego, co zarazem wskazujący na ograniczony i ograniczający charakter porządku werbalnego.

209 Pierwszy akapit *Polityki* Arystotelesa (2001) wskazuje na państwo jako miejsce wspólnoty, w którym w najwyższym stopniu dąży się do dobra. Sądzę, że dramatycznie przebiegające współcześnie zawłaszczanie dobra wspólnego przez „ręce prywatne” czyni sprawę osobistego zaangażowania i jednostkowego udziału w rozpoznawaniu różnicy między troską i beztroską w sferze moralności i polityki wybitnie nagłą.

Przywiązuję dużą wagę zarówno do słów, jak i fotografii zamieszczonych w *Etyce osobistej*, tych ostatnich ze względu na ich materialność. Współgrając, wciągają nas w ryzykowną przygodę poznawczą. Jest ona tylko szansą, nie stanowi konieczności. Jej istotą jest najpierw rozpoznać, jakim efektem kulturalnej i biologicznej ewolucji jesteśmy, a następnie, mimo naporu znaczeń zmaconych i hybrydowych, spróbować nie utracić wewnętrznego dobra, którym jako pojedyncze indywidualności już jesteśmy, a dzięki uzyskiwanej – często w trudzie – podmiotowości możemy się nadal stawać i nim emanować. Choć świat – dziś oznacza to media, korporacje i tę część polityki, która podlega korupcji – będzie próbował przekonać młodego człowieka o tym, że zło rządzi.

Można wejść w głęboką filozoficzną debatę na temat, która z koncepcji zła jest bardziej prawdopodobna: św. Augustyna teoria zła jako braku dobra, czy też teza o manichejskich korzeniach, że „zło istnieje substancjalnie”. Przegląd stanowisk filozoficznych na temat rozumienia zła, wraz z niuansami złożonych racji logicznych i etycznych można znaleźć w monografii *Światłocienie zła* Cezarego Wodzińskiego (1998). Złota reguła, by innych traktować w taki sposób, w jaki sami chcielibyśmy być traktowani, może okazać się wystarczającym kompasem. Moim zdaniem, zło polega na krzywdzeniu innych lub siebie. Unikanie krzywdzenia – myślą, słowami i wyborami – mogłoby oznaczać przyczynianie się do przewagi dobra.

Brak tworzenia własnej narracji o moralności jest ryzykowne. Bez regularnej, hermeneutycznej²¹⁰ kontroli własnych założeń, nieświadome popędy mogą zdominować świadomą podmiotowość (sprawczość).

W toku dziejów filozofii europejskiej, rozum i język zostały potraktowane jako uprzywilejowane źródła świadomości. Wpływ tego typu podejścia był silny w różnych dziedzinach kultury. Między innymi cechą wspólną różnych zmian w obrębie współczesnych systemów etycznych jest uwzględnienie wyobraźni, uczuć i cielesności jako ważnych źródeł świadomości i wymiarów doświadczenia, które konstytuują odpowiedzialną podmiotowość.

Normatywny zwrot wewnątrz humanistyki pozwala nam rozważać zróżnicowane procedury, które prowadzą do urzeczywistniania dobrego życia za pomocą sprawiedliwych, uczciwych i prawych praktyk. Opisane przykłady zindywidualizowanej etyki skłaniają, by raz jeszcze przemyśleć tezę Neila Postmana (1992) o „triumfie techniki nad kulturą”. Tezę tę warto analizować i poddawać

210 Mam na myśli regularne wnikanie we własne założenia, zarówno w ukryte, jak i w ujawniane.

rewizji z różnych punktów widzenia. Współczesne nurty filozoficzno-socjologiczne: dekonstrukcja, filozofia różnicy, pragmatyzm oraz postkonstruktywizm dostarczają teoretycznych wektorów selekcji zagadnień oraz narzędzi w procesie etycznej edukacji przyszłości.

Dekonstrukcja w geście afirmatywnie rozumianej krytyki podważa dotychczasowe pola semantyczne moralności i zachęca do tworzenia najbardziej adekwatnych do sytuacji i okoliczności narracji upodmiotowiających. Wyra-
stająca z poststrukturalizmu filozofia różnicy rewiduje wszelkie binarne opozycje jako historycznie tworzone, zawierające hierarchię i aprioryczne uprzywilejowanie jednego z członów opozycji. Pragmatyzm potwierdza potoczną intuicję, że każde nowe poznanie musi być zintegrowane z dotychczasową wiedzą lub zmodyfikowane, bo tylko wtedy wpływa na osobistą praktykę (Markowski 2006, s. 480). Postkonstruktywizm napawa optymizmem, ponieważ uwzględnia dotychczasowe procedury, ale też **nakazuje odsłaniać i wykorzystywać uśpiony potencjał**.

Równowaga między wrażliwością empiryczną (zbieranie informacji i danych) oraz zastosowaną ramą conceptualną została wskazana w kolejnych etapach projektu „zmieniania etyki, dzięki sojusznikom, jakimi mogą być sztuka i technika”. Etapy: wyzwalamie siebie, surowej, jeszcze nieuformowanej w pełni podmiotowości. Wyzwalanie znaczeń: sztuka (*poiesis*) i technika (*techne*) traktowane nieantagonistycznie, budują swe nowe pola semantyczne. Nie możemy w tym procesie pozostawiać bierni, ponieważ inaczej technokraci zastąpią ludzi refleksyjnych, a logika rynku zamieni dzieła sztuki w towar. Wyzwalanie odpowiedzialności: za uznanie siebie (Nowak-Dziemianowicz 2016) i spełnianie swoich potrzeb, za planetę oraz za wszystkie relacje, w jakie wchodzimy. Nie jesteśmy w nich jedynymi autorami swej odpowiedzialności, ale za jej brak płacą boleśnie inni. Aby dobre życie przybierało postać sprawiedliwych, prawych i uczciwych praktyk, potrzebne są indywidualne podmiotowości, budowane własnym wysiłkiem, systematyczną pracą przy wsparciu mądrych edukatorów.

Habermasowskie odróżnienie racjonalności komunikacyjnej i instrumentalnej zostało w środowisku pedagogów wrocławskich rozwinięte w różnicę między racjonalnością adaptacyjną i emancypacyjną (Kwaśnica 2007). Wśród presupozycji mego projektu zmieniania etyki, czyli **odwagi tworzenia narracji o moralności**, tkwi przekonanie o ważkości indywiduum. Nie tylko jako obywatela, choć to doniosła rola; nie tylko jako funkcji społecznej, choć prawie wszystko, co mamy zawdzięczamy innym; lecz jako istoty doświadczającej świata poprzez:

- język
- rozum
- wyobraźnię
- cielesność
- i uczucia (emocje)²¹¹.

Osoby z niepełnosprawnościami²¹², kobiety i mężczyźni²¹³, młodzi i starzy, żołnierze i pacyfiści, inżynierowie i nauczyciele – doświadczają złożoności świata poprzez te wymiary. Razem lub osobno. W naszej alienującej kulturze euro-amerykańskiej wymiary te stanowią rozdarte fragmenty powodujące różnorakie formy cierpienia. Etyka mogłaby uzdrawiać przez ich scalanie, łączenie, rozbudzanie nieuświadomianych połączeń.

 99 Matryca myślenia militarnego – akcentowanie różnic prowadzących do antagonizmów, przewaga negatywnych wzorców, eskalacja konfliktów – zbyt często reprodukowana jest w przestrzeni życia publicznego, by nie wpływać na podmiotowość etyczną. Umiejętna edukacja etyczna to świadome budzenie uśpionego potencjału pokojowości poprzez zróżnicowane formy tworzenia narracji o moralności.

211 W polskiej tradycji, w języku psychologii, emocje są traktowane jako krótkotrwałe i często sprzeczne stany afektywne, podczas gdy uczucia mają charakter bardziej stabilnych programów reagowania na bodźce, zwykle także głębszych.

212 Znakomitym przykładem etycznej narracji są badania opisane przez Kamila Pietrowiaka (2019).

213 W filozofii poręczniej jest mówić o pierwiastku męskim i żeńskim. Oba one w różnych proporcjach występują w każdym człowieku i podobnie jak w kosmosie, zdecydowanie nie wyczerpują różnorodności pierwiastków innych (Jung 1981; Bachelard 1998).

Personal Ethics

***On the Transforming Potential
of Art and Technology***

Maria Kostyszak

Preface

“If love and respect for life in all its forms is combined
with thoughtfully developed technology, then extraordinary things,
things almost magical, can happen”
Jane Robinett (1993, p. 295)

Within the field of philosophy of technology searchings, the IDEA – International Development Ethics Association – was founded in 1987. Two years later from the Merida (Mexico) Conference of the IDEA came a declaration of five ethical principles for alternative development:

- Respect for personal dignity
- Pursuit of peace based on justice
- Affirmation of local autonomy
- Aspiring to new relation to nature
- Articulation of “a rationality suited to exploited peoples” (Mitcham 1993, p. i-xxxvi).

Can examples of individualized ethics form an argument that improvement of the world is /possible? Will they not drown among the wrong practices and “wasted life”?¹ Is the critical mass of creative teachers, creative engineers, ethical politicians and economists not necessary to transform the conditions of life of many people on our planet of slums (Davis 2006), and not only of a group of the privileged ones?

The following searching has grown out of such questions. In my description of some of the examples of individualized ethics I found it essential to keep the balance between their concrete character and philosophical level of universality. That balance is called *sinderesis*. Sometimes identified with conscience², it means **the capability of translating the general, moral principles into particular, contextual, moral situations**, in which we choose and undertake decisions about what to emphasize and what to neglect. Knowledge and experience

1 Zygmunt Bauman, a Polish sociologist, expelled from Warsaw University in 1968, living and working in Leeds, wrote a book *Wasted Lives. Modernity and its Outcasts* (2003). When translated into Polish it got the title *Życie na przemiał* (In Polish it means: “life for grinding”). It has become a symbolic phrase expressing the problem of exclusions: economic, political, social and numerous other types (Bauman 2004).

2 Martin Heidegger contributed vast philosophical literature on the theme of conscience with his existential trope, calling conscience “the voice of your friend” (1994, p. 231).

improve our capability of translating. An individual may then become a subject of his/her thinking and acting.

The 21st century has a chance, after the epoch of mass resistance, genocide and the crisis of agency, to become an ethical epoch. When the principles of good life will be more frequently translated (*sinderesis*) into just, right and fair practices in every place in which an individual subject finds himself, the desired critical mass inevitable to improvement, will be formed. Diagnoses of the French researcher of social movements, Alain Touraine, especially included in his books entitled *After Crisis* (2013) and in *To Think Differently* (2011), inform also my analyses. He makes the process of achieving subjectivity (agency) problematic in face of critical loosening of social institutions. Sketching some postsocial solutions, Touraine emphasizes very strongly validity of individual participation.

In the book, the dynamism of meanings runs in two directions: the choice of future and a selection of past meanings. Ethics will be understood as „creating a narrative on morality”³. That definition combines European tradition of cultivating ethical reflection since its beginnings in Greece with the project of present and future individualized ethical narratives. Since the 17th century in Europe ethical narratives were concentrated on regulating interpersonal relations in social systems⁴. Whereas, my intention is to show the contemporary urgent need to link the individual level of a “narrative on morality” with the level of planetary ethics, namely the “narrative on morality”, taking into account particular human fates but also the fate of the whole ecosystem.

Ordinary responsibility for our present activities makes it necessary to rebuild the universal point of view. Naomi Klein, the authoress of *No Logo* and *The Doctrine of Shock*, has also written *Windows and Fences*, to emphasize the unstable situation of the necessity of individual choice: what kind of practices serve the individual and the planet, and which of them are destructive. The authority of science in the face of economic pressures happens to be violated. The research of Sheldon Krinsky in the book entitled *Corrupted Science. On unclear connections of science and business* (2006; Cf. also *Idem* 2003) reveals some of these threats. On the other hand, the whole domain of research within Studies on Science

3 Krzysztof Abriszewski, the Polish researcher and translator of Bruno Latour’s books formulated that definition in his book (2010, p. 159).

4 I will write about it in more detail later on. Here I only point to the difference of approaches to ethical narrative.

and Technology (STS) make societies aware that reciprocal interconnections between technoscience and economy, between technology and culture⁵ should not be left only to the so called experts, but demand participatory democracy.

“Improving the world” is the phrase which in general way expresses the deep, often unconscious, need of individuals, but ethical dimensions are ignored today and pushed aside because the pragmatism of procedures comes to the foreground. **For ages ethics has been instructing how to achieve individual happiness without harming others.** In my descriptions of examples of individual ethics I will indicate the allies, which in the process of building the planetary culture⁶ are formed by art and technology.

There was time in Euro-American civilization when technology supported the dominance of instrumental rationality, whereas art was reduced to the role of luxurious good or ornament. **Philosophy of technology, developing intensely since the 70s of the 20th century redirects social attention into regaining balance between instrumental and communicational rationality. Diversified contemporary art, I point mainly to film here and all the arts seeking contact with the receivers, may influence significantly the development of communicational skills and developing empathy.**

In the first chapter I present individual ethics (creating narratives on morality) of three Polish artists (Renata Skrzypczak-Perelkiewicz, Krzysztof Kiesłowski, Elżbieta Jabłońska) as well as of the two creators: one inventor (Richard Buckminster Fuller) and one performer (Marina Abramović) working in the USA. The depiction has no comparative character, but emphasizes the diversity of artistic activities involved in transforming collective consciousness. The emphasis on individual subjectivity in its cooperation with the local context of life is something that joins them.

In the second chapter the examples of individual ethics (narratives on morality) achieve more general theoretical basis. Due to the dynamic development of philosophy of technology that uncovers nuances connected with meanings and transformations of the role of artefacts in social life, the knowledge about human being and culture is changing hour by hour. A few of these changes will

5 The so called “turn to technology” within STS attempts to transform some assumptions. For example, instead of contrasting culture and technology, STS as well as philosophy of technology uncover reciprocal interrelations and constructive impacts.

6 An anthropologist William Irwin Thompson (2014) refers to Heidegger’s idea of planetary thinking in his concept of planetary culture. Cf also: Thompson 1974; 2001.

be pointed to and elucidated from the perspective of optimal changes in future. Changes are initiated by individuals, to improve the situation of the planet, however, ecofeminist movements try to reform the way we think about nature. Phenomenological-hermeneutical interpretations of technology form a bridge between universal tendencies influencing individuals, and their chance to participate and take a share⁷.

That motive is continued in the third chapter. It concerns close relations. I do not mean only human interrelations but also between people and nature, as well as between people and artefacts. I expose the difference between aristocratic beginnings of ethics, their transformations in the course of history, only to get to the tension between the present process of globalization of the world and the efforts to empowerment⁸ of ethical subjects. On pages 235–236, a spiritual master answers how to manage the greatest challenge of these days in Europe, which is the urgent issue of immigrants⁹, because apart from systemic solutions of the state, what is needed is an adequate moral narrative.

Among other examples of individualized ethics, activities of two much different women teachers from Wrocław are presented here. They teach closeness in a different way and co-create diversified forms of translation: intimate closeness into artistic activity (Wiola Ostasiewicz), as well as intimate closeness of involved reasoning (Katarzyna Kuczyńska) into decolonization of everyday life. Ambivalent features of these processes appear in the face of growing aggression and frustration of young people.

The last, fourth chapter is concentrated on the problem I consider the ethical priority nowadays and the main obstacle of improvement: the growing militarization of the discourse as well as systemic throttling of pacifist attitudes. My references to individual ethical standpoints of Bertrand Russell, Virginia Woolf, Swietłana Aleksijewicz and some other creative men are subjected to such issues. Philosophical critical tools have been applied here to expose the reasons of militarization, as well as constructive ways to leave these ethical errors.

7 Participatory democracy is an adequate political model of democratic control over technology (Feenberg 1999, p. 131-148).

8 I borrow the term “empowerment” from Agnieszka Dziemianowicz-Bąk’s doctoral dissertation entitled: *Reproduction – resistance – empowerment. Radical critique of education in contemporary social thought of the West* (defended in the Institute of Philosophy, Wrocław University in February 2018, not published). Due to studying that valuable dissertation I could reach some of books, now contained in Bibliography, which support my conviction about the need to awaken ethical consciousness of young people.

9 By which I mean the longlasting war in Syria and thousands of children killed.

Each chapter is followed by a short, supplementing subchapter, entitled *Ethical education – a toolkit for school teachers and other educators*. Contemporary criticism of educational systems indicates their numerous weak points, among which reproduction of social injustice seems to be the most dangerous. With the help of attractive to a young man tools: computer games, social networking sites, blogs and other Internet opportunities, films or books, it is possible to awake his/her desire to build his or her own narrative on morality leading to happiness. The needs for security and the desire to develop are basic conditions to relate to while building the foundations of postsocial life in local communities. Contemporary young people, when allowed to participate in “globalization of hearts and minds”¹⁰ could transform, step by step, corrupted structures of globalized economy into cosmopolitan forms of planetary culture.

Some remarks on methodology

“Personal Ethics” in the title of the book is a form of application of some of the chosen movements of contemporary philosophy, and more broadly, humanities. Most often I refer to the philosophy of difference (Gilles Deleuze, Jacques Derrida, Michel Foucault), to deconstruction (Martin Heidegger, Jacques Derrida, Jean-Luc Nancy) as well as to postconstructivism (Bruno Latour). **These thoughtful and investigative tendencies connect in the strongest way the critique of the culture foundations with the emancipation of individualized subjectivity.** At the same time the history of art in European tradition, taking its name from the Greek notion of *poiesis* points to the strict relationship with *techne*, that is material production, in Greek culture distinguished from *physis*, that is something that in a natural way grows out of itself and is not made by a human being. Thus, since the beginning of history¹¹ art and technology were connected in the element of invention. Since the seventies of the 20th century, the philosophy of technology has become an interdisciplinary domain of investigation joining empirical sensitivity with global theoretical horizon. It helps to limit



10 The phrase, that may be the essential synthesis of ethical wisdom nowadays, was formulated by Jacek Kleyff, a legendary bard of opposition in Poland during Solidarity Movement, a pacifist (Kleyff 2012, p. 184).

11 New archeological discoveries expose greater role of art in Paleolithic and Neolithic times (Gimbutas 2001; Thompson 1981).

technocratic tendencies and to regulate the development of technology to serve democratic values.

Ethics that dominates in a given epoch is shaped by culture, still it may be changed by initiative and invention of singular subjects, on the condition that they will not be marginalized too soon. Creating the narratives on morality is and always may be an adventure. Alternative societies and grassroots movements happen to be sharply critical about technocratic tendencies. It is possible, however, to apply technology and artistic practices as allies of awakening of ethical consciousness. Such individual cases I do present below.

We are living in audio-visual culture. I do not agree that it is mainly “pictorial”, as some claim, I share Tomasz Szkudlarek’s view, namely that human being has been always using some medium (Szkudlarek 1999). After periods of cultural development with oral or print dominant, photography and film and nowadays Internet contributed to great mixture of means and ways of creating meanings. Contemporary philosophical tendencies to which I am referring in the book, emphasize: “the meaning of any text is not given, but is being created in the process of interpretation” (Markowski 2006, p. 483)¹². Susan Sontag extends the effect of interpretation also in reference to photography: it seems they are copies, “miniatures of reality” (Sontag 2009, p. 11), but “they also are interpretations” (*Ibidem*, p. 13).

Apart from verbal narrative, I include 99 photographs in the book. They are not illustrations accompanying textual theses, although they are related to some of the artists about whom I write here. Visual side of *Personal Ethics* is connected with the film concept of “photogenic” (IUCinema 2017). Jean Epstein introduced it to grasp what is happening between the film and the film goer, between the interpretation of the sense carried by the scenes themselves and the interpretation created automatically or reflectively by the film goer.

Photographs of artistic objects or events, as well as of natural phenomena in the book invite to take part in such a cognitive adventure. They may initiate the process of translation (sinderesis) nurtured both by the symbolic dimension of the “world presented on the photoes”, as well as by the material concrete of reproduction¹³. Creating a narrative on morality is thus supported



12 Markowski claims that while commenting interpretative community in Stanley Fish’s grasp, being a representative of younger generation of pragmatism.

13 Cf. claims of visual sociology: “behind every photographic copy or a print there is hidden a panoply of things necessary to make it and to use it properly. That panoply is an expanded net of *materialized interactions* (Dant 2005), connecting people and objects” (Drozdowski, Krajewski 2010, p. 158-159).

by potential playing together of what is necessary in life and what is accidental. Corporeality, reason, imagination and feelings belong to the sphere of necessity whereas the contact with photographs can prove to be an accidental stimulus to mobilize some qualities of these necessary dimensions. May be that is the process of awakening of ethical agency (subjectivity). How it becomes integral, remains a mystery analogous to the one Hans Belting ascribes to images: “The mystery of an image consists in inseparable assemblage of presence and absence in it” (2007, p. 39).

Introduction

An American inventor and artist, Richard Buckminster Fuller, apart from inventing various very useful material devices¹⁴, formulated an interesting dream. If all the people on the planet grasped their hands in the gesture of solidarity, they could form a chain nine times longer than the distance between the Earth and the Moon. The idea that we are all astronauts on the spacecraft called Earth was developed by Fuller in his book *Nine Chains to the Moon* (1938)¹⁵. The idea of planetary scale of our responsibility has found its beginning here, later to become the axis of his next books and achievements.

2

I would like to emphasize the ethical character of that idea which could be gradually and systematically introduced into educational processes. It is emanating with a serious responsibility for the whole humanity, and at the same time gives a joyful hope that the symbolic touching of each other's hands and opening¹⁶ of the solidarity epoch, instead of wars and conflicts, still remains within our possibilities. Perhaps only a few young people would tend to accept such a regenerating for Euro-American culture ideal without objections. I claim that the present phase of technological development, as well as of the development of artistically involved consciousness, may be treated as signs of a creative narrative on morality. Such a narrative, present around us as if "in the air", happens to be deliberately repressed by public media. If educators were able to encourage young people to follow regenerative paths of thinking, mental and emotional transformation has the chance to become a fact.

14 Cf. <https://www.bfi.org/>. In the later part of the book I present R.B. Fuller's ethical project of responsibility in more details.

15 Fuller's noble idea to connect all the people by the gesture of joining hands, which could form a chain nine times longer than nine times longer than the distance between the Earth and the Moon, throws some light on the range of kindness that underlies all his inventive ideas.

16 Opening demands continuous process of consecutive openings – that sort of attitude is represented by all ethicists referred to in my investigations.

Meanwhile, in an anthropological approach we are confronted with concrete threats and chances, that technological progress carries with itself. It was presented in a clear way by Jan Wadowski in his article entitled *Man and technology. Anthropological approach* (Wadowski 2011, p. 245):

Chances and threats of exponential technological progress

Threats – alienates, pauperizes and destructs human life and environment	Chances – supports, improves human life and rescues environment
Individual threats	Planetary
Civilization illnesses	Robotisation of home and work place
Alienation and reification	Extention of human lifespan and an improvement, enhancement of its quality
Techno-consumption	Progress of humans becoming cyborgs
Unemployment	Foundation of techno-society
Digitalization of life (technophilia)	Artificial Intelligence as man's partner
Social Threats	Genetic programming
Mega-cities (more than 20 mln)	Producing of androids
"Rat race"	The end of labour
Social stratification (kognitariat, digitariat, TV proletariat)	Technological control of the planet, land rehabilitation of destroyed areas
"Data pollution" – too much information (info-education)	Development of "Green technologies" (e.g. green cities on the deserts, sea bottoms development)
Cybertotalitarianism (new kind of war)	Hyper-social communication (planetary civil society)
Deification of relative values	Development of "free energy"
Technoscience at service of military industry	Emergence of "civilization managed by AI"
Growing toxicity (chemical, biological, psychological and social)	Processes of transvaluation under the influence of "cybersphere"
Society of "singles"	Beyond planetary
Sharp social stratification	Exploration of Solar System
	Colonization of some planets or moons
Antropotechnologies	

Although these processes have global character, everyone participates in them to a different degree. Creating the narratives on morality is needed both on planetary scale as well as in local contexts. Vast knowledge and various capabilities are essential to achieve subjectivity necessary to undertake responsible choices. Studies on Science and Technology (STS) enhance emancipation owing

to knowledge. Emancipation thanks to art and technology, which is a perspective of formulating a narrative on *sinderesis* in the present book, concerns mainly the processes of integrating knowledge with imagination, emotional and corporeal sphere of human individual life¹⁷. Only then, the full empowerment and subjectivisation may confront different forms of bondage that our everyday life (*Lebenswelt*) suffers. An individual starts to decolonize his own life space by the processes of translating universal moral principles into everyday practices. That liberates and serves common good. It is not enough to realize the growing impact of technology on the shape of human identity. It should be articulated everyday with the emphasis on the limits of influence we allow or resist. Apart from verbal, personal articulation, performative acts of shaping one's understanding of technology impact as well as the necessary independence of it are needed here to approach the sources of life.

17 To the readers of *Homo Sacer* by Giorgio Agamben these words may seem even dishonest. I am aware they refer to some existential luxury, nevertheless, it is a greater disaster of the world that so many people living in developed countries resign from that luxury (of having conscience and developing *sinderesis*). Young people everywhere have the tendency not to agree to that.

Emancipation owing to art

Introductory remarks

The chapter presents analyses of the main emancipating values that appear in different tendencies of contemporary art created in Poland. My analyses belong less to an art critique, and more to the ethical interpretation of artistic voice in the debates on social issues. I will consider the three following axiological issues: emancipation from what?, emancipation towards what? and in what way these emancipating values embodied in art could help to transform Polish cultural space in general. While considering selected cases of artists and works of art, I will focus on their ability to create conditions for sensitive and emphatic development of the whole society¹⁸.

In the following considerations I am more interested in potential social resonance of artistic expressions than in art itself. The perspectives of an art critique or an art historian may be vary. What I would like to focus on here is the reciprocity between society and an artist who does not always have to be a solitary outcast. New forms of artistic creativity: performances, installations, happenings, visual graphics, street art, creating artistic objects are initiatives which from the beginning are prepared to have social influence. Their message may be more or less coded or hidden, but they happen to be forms of dialogue with social habits, often to produce new meanings. In a broad sense ethics may be understood as “creating narratives on morality” (Abriszewski 2010, p. 159). I assume that one cannot have ethical consciousness when he or she is so

18 The movement of full autonomy of art (“art for art’s sake”) is very interesting but I will not deal with it here.

3 |  enslaved that any reflection or revision of one's behaviour is impossible. That is why, memory and dialogue with different "narratives on morality" seem to be a condition to recognize the ethical dimension of individual and collective existence at first, and then to develop it in the right and fair direction¹⁹.

4 |  On the other hand, when we consider artistic activities, it is crucial not be too ready to classify them according to some already adopted categories. They usually generate completely new meanings or at least start a discussion with the established ones. If we are mistaken in our recognition of what truly operates in given works of art or artistic objects and events, we may miss the whole effort of the artist.

Emancipation from what?

It would be futile to attempt to enumerate and comment on all of the potentially emancipating values²⁰. Therefore, I will concentrate on the main ones. But firstly, let us point to what kinds of serfdom would be useful and healthy²¹ to achieve emancipation from. Critical art in Poland, as well as all over the world, refers to all forms of violence of political power which pervades different layers of social life. If I do not concentrate on critical art here, it is not because I do not appreciate its enormous impact on emancipating processes. I have chosen to focus on different artistic phenomena only because I believe critical art is very well described – in monographs, articles, blogs and magazines – and is being present in public sphere in various ways. My perspective would be to examine what the main blockers or obstacles of an individual, inner growth are. Democracy cannot be effective when people are not developed enough to reflect

19 In contemporary debates on ethics and politics, the broad definition of ethics is commonly accepted. It implies practices of good living: of being right, just and fair (*A Companion to Contemporary Political Philosophy* 1995).

20 Erensto Laclau in his paper *Beyond Emancipation* (2004, p. 29-48) gathers serious reasons why it could be more consistent to speak about freedom instead of emancipation. In the last footnote to the paper, however, he explains that freedom has to be understood as the result of each stage of negotiations between freedom and slavery. That is why, I would rather go along with particular emancipating values than to emancipation as such.

21 I suggest applying the sense of usefulness here which M. Heidegger offered while commenting on Parmenides sentence "It is useful to think and speak that being is and non-being is not" (Heidegger 2000, p. 114). It is broader than pragmatic sense of usefulness. Health refers to psychosomatic state here, not being reduced to physical health only.

on what they do and what transpires around them. The contemporary emphasis on control (Kępińska 2003, p. 11), when it does not spring from individually acquired and elaborated balance between subjective and intersubjective values, proves to be only the support for other oppressive systems.

One of the most significant forms of slavery that blocks inner growth is the servitude to stereotypes. It leads to automatic character of our worldview and of particular views concerning some detailed questions.

The other form of slavery is the unreflective conformism and subjection to the tyranny of commonsensical axiology which does not serve individual prosperity but only tyrannizes one into the dictatorship of the public opinions on values²².

A new but more and more powerful form of captivity or addiction is the violence of information. All the news, all the information seem to be more important than narratives, tales or fictional aspects of literature. Journalism has become more attractive – fiction is outdated. To some extent, film as a form of art substitutes that fictional role of literature. Furthermore, film liberates from separating different human capabilities: audio-visual images are composed in such a way so as to engage the whole human being, not only the mental side of cognitive skills.

Emancipation from various forms of oppression (stereotypes, conformism and information dictatorship) mentioned above is a process that has to be continued because it has regressive tendencies. Jürgen Habermas (2010) emphasized emancipating potential of philosophical thinking, at the same time accusing F. Nietzsche, M. Heidegger, J. Derrida, G. Bataille, and M. Foucault for their love of linguistic figures. Habermas was afraid that rhetorical and poetic power of language may undermine the importance of real social struggles. In my opinion he proved to be logocentric in his approach, because he undervalued different dimensions of mental power. When O. Vedfelt characterizes the essence of psychological problems of contemporary people, he points to the historical reduction of consciousness of what is contained in intellect and language (Vedfelt 2001, p. 53-67). Primary cultures recognized three other sources of consciousness. They celebrated human imagination, feelings and body as three interrelated fields of, sometimes separate, knowledge – very precious for the individual as well as for the functioning of community. Being a strict rationalist,

22 Since Heidegger's analyses in *Being and Time* (Heidegger 1994) we are aware that each of us may belong to the tyranny of anonymous *das Man* which dictates (to others and to itself) how to behave. The conviction that an individual may remain beyond the dictatorship of *das Man* most often proves to be an illusion.

Habermas would neglect that emancipating potential, whereas to me it seems very influential and worth considering.

5 |  In reference to what was mentioned above, any value connected with these neglected dimensions of human existence: imagination, feelings and body may prove to be emancipating. Individual and public health, not only as an object of medical protection and treatment but also as an integral part of psychosomatic balance, may be included as an example of such values. When a patient comes to Vedfelt with a problem, the psychotherapist welcomes him with a kind of narrative which may prove to be much more successful than others. Namely, he informs the patient that every human being has an internal system of protection and cybernetic stance which the inner development is being directed from. When something stops the development and the growth cannot be continued, a person experiences mental disturbances. The task of the therapist is to unblock the development, which is a natural, inner tendency of every human being. The very conviction that when a man has appropriate circumstances in and around himself he will strive for growth, is a sign of individual health contributing to a healthy community.

6 |  Public space free from hypocrisy is an example of different, apart from health, emancipating value. Imagination and the diversified galaxy of feelings may help a lot here. The more stiff and not allowing for mental development the moral or any conventional official code of behaviour is, the less free and spontaneous is the individual's expression of autonomous, independent thought. Imagination, not only understood as a personal skill but also as an ontological power²³ may be helpful in creating appropriate conditions for developing performative democracy²⁴. Emotional intelligence²⁵ of bodily reactions proves to be a good compass in ethical choices.

The third emancipating value is a respect to oneself and to others. The prevalence of educational system reproducing economic and mental inequalities, traditional downgrading of the so called “physical work” in comparison to “intellectual work”; gender, racist, and religious inequalities they all have lack of

23 In the milieu of philosophy researchers from Poznań and Toruń universities, the concepts of ontological and ethical imagination are being discussed (Cf. Nowak 2016; Derra 2013; Abriszewski 2010; Bińczyk 2012).

24 Elżbieta Matynia (2008) developed the concept of performative democracy on the example of Solidarity Movement in Poland and its different interpretations in our country and beyond.

25 Daniel Goleman in his book on emotional intelligence referred to Aristotle's ethics. His next works concern social and ecological intelligence. They are not academic texts, rather popular, but provided a renewed conception of intelligence, devoid of logocentric dominant.

respect to life embodied in people as their basis. The ideologies of patriotism and of human superiority over animals become screens hiding obvious lack of respect to differences which may be treated as enriching and contributing to completeness of human experience.

Beyond Critical Art – Renata Skrzypczak-Perełkiewicz

The three artists I have chosen to refer to are: Renata Skrzypczak-Perełkiewicz, Krzysztof Kieślowski and Elżbieta Jabłońska. The first one is not famous yet, whereas Kieślowski's films as well as Jabłońska's artistic activities are already well recognised and praised. That is why I devote more space to the less known artist. What seems to unite these three artistic personalities is the courage to begin from their subjective, overabundant (which means also contradictory and not clear) inner perspective and show gradually how it may be incorporated into the life of the community. Public sphere does not have to be understood as a place infected with hypocrisy and cynicism, but may be perceived as containing collective efforts of self-improvement. There is no end to necessary revisions. Redefinitions of what it means to be an artist, a human being, a mother, a Christian etc., demand social, democratic debate. It is not excluded, these artists claim, that when we participate in the debate with sincere, inner approach, there is more chance that the debate will be effective and fruitful. To manage the transition from "natural" to civil coexistence, as Luce Irigaray says, "we have to see that each of us, male and female, remains capable of a return to the self" (2001, p. 49). The same authoress warns, however, that a subject which is egocentric may be potentially imperialistic (Irigaray 1996, p. 47), that is why respect for differences of all kinds: gender, ethnic, religion, politics – is the condition of cooperation and democratic dialogue.

Is it possible to be a sculptor by using a needle? Part of the audience during her exhibition had such an impression: the most original technique of Renata Skrzypczak-Perełkiewicz is sculpting with the needle of – as Robert Brzęcki²⁶ said – non-Cartesian waving of existence.



26 The curator of important artistic events in the centre of culture and art called "Wieża ciśnień [Water Tower] Konin" and artist's friend.

8  R. Skrzypczak-Perełkiewicz is the graduate of the Academy of Art in Poznań, from the beginning of her artistic activity, she treated art in a specific and unexpected way. Apart from regular academic activities which exposed her outstanding talent, she used to undertake some actions of specific personal character²⁷, as if she was aware of a specific kind of danger in arts (as in science, in humanities, in politics, in plenty of other areas of contemporary life in industrial countries).

That danger was recognized and described in detail by the philosophers of life – F. Nietzsche, W. Dilthey, H. Bergson – as the process of growing anonymity and alienation from experience of individual character of every person. When students celebrated their professor's birthday, Renata Skrzypczak planted watercress in form of artificial hair (he was bald) to amuse him. Such warm gestures pointing to the fact that even artists, professors are just people with defects, vices who can be treated in a human way was, I can imagine, unconscious but permanently present in her artistic exhibitions, accomplishments and works.

9  Her Master Thesis concerned the issues of dance. Dance was treated as in primordial native cultures as the specific way of transcendence, not as entertainment. It is a form of spiritual activity where body becomes unified with the mystery of the world before all the divisions and separations. The profound character of dance movement has uncovered, on a common scale²⁸, the quality of touching deeper levels of body consciousness.

In contemporary philosophy one may also find such insight into the nature of dance. Alain Badiou, when commenting on Nietzsche's Zarathustra, develops analogy between dance and a bird on the basis of lightness associated with each of them. He writes: "Let's say there is a process of hatching, and dancing gives birth to something that could be called a bird inside human body (...)" (Badiou 2013, p. 233). According to Badiou, Zarathustra considers dance as a new name given to earth. Such an analogy is by no means evident. It arose from a very poetical type of spirit. What German and French philosophers point here is the possibility of emancipated way of living devoid of futile burdens. For Nietzsche, the feeling of guilt produced especially by religion, but

27 I mean both actions here which have a very personal resonance connected with the artist's readings and experiences as well as her so called "personal objects", i.e. envelopes made of various textiles.

28 Cf. great significance of dance in the ancient Greek culture described in Zwolski's *Choreia* (1978), and also popularity of Japanese dance called *butoh*, first in Japan, then all over the world.

also by cultural downgrading of individual creativity, was one of such hollow strains. Badiou in his project of intelligent meandering among opposite values, tries to reveal a different possibility of social existence. Both philosophers discern the link between how people treat the Earth and themselves. The idea that due to dance, the Earth could become lighter, is actually a form of celebrating unity before any division.

 10

In Skrzypczak-Perełkiewicz's creativity, at all stages, I can perceive that kind of celebration. The gratitude for the gift of life within the body – the body very often neglected at the expense of mental life. Every bodily movement or experience may prove to be helpful to nourish the possibility of emphatic contact with others²⁹. Since her graduation she has worked in Głogów and she could practice that emphatic contact with others day after day. Disabled children need it even more. As a teacher of arts in Głogów Integrated School for Disabled Children³⁰, Renata Skrzypczak-Perełkiewicz emphasizes that kids with mental limitations may flourish during art lessons. When encouraged to express their experiences connected with a planned theme of the lesson³¹, they really overcome the barriers present when they have to express themselves verbally. In such cases art lessons have additional therapeutic character.

 11

Since the beginning of her artistic activity, she has been taking care of her pupils, discovering talents³², preparing their exhibitions, sending their works to competitions, as well as modelling her own artistic perception and expression at the same time. Apart from smaller exhibitions, the two biggest ones, which I would like to concentrate on, were: "A Return to Life that is Sewn by Your Own Hands" (2006) and "Words Accompany Everything" (2012)³³. Both were inspired by her attentive attitude to words which may either enable emphatic contact or make it almost impossible. "To play with an instrument of speech

29 In difference to Nietzsche, Skrzypczak-Perełkiewicz would not distinguish between respect towards individuals and lack of respect towards majority. Aristocratic taste of the author of *Gay Knowledge* made him use disgraceful words in reference to crowds: mob, populace, rabble.

30 Polish name of the school: Zespół placówek szkolno-wychowawczych [http://www.zpsw.glogow.org/index.php?option=com_contact&view=contact&id=1&Itemid=224].

31 One of the themes: "Patios, oases, fountains".

32 Two such discoveries resulted in organizing exhibitions for her pupils in art galleries in Głogów. These were great events for the families of the pupils, as well as for the talented pupils themselves. With autistic Tomek, she visited Mirosław Gugąła, an artist and academic teacher in Zielona Góra, many times to help Tomek to learn the technique of screen printing. Very interesting description of these meetings are published in Głogów magazine "Kotwica" no 2 (84)/2016. Cf. Skrzypczak-Perełkiewicz 2016, p. 22-26; Gugąła 2016, p. 26-28.

33 The artist is a mother of three children, so her artistic activity has to be parallel with her regular family life.

12 (name, word) till the passage will be open". That phrase being repeated by Renata Skrzypczak-Perełkiewicz from time to time may mean – in the context of her artistic actions and objects – numerous things.

13 Let us concentrate on three basic meanings that seem to be most significant to her. The first passage to be open is between people. People in families, among friends, at school and at work communicate with difficulties. They either insist on their own system of meanings excluding others' or they just do not have the possibility to develop consistent galaxy of signification to behave openly. So their communication serves as a support of intuitively adopted tools to feel safe but without possibility of inner growth. In her personal development, strong Catholic faith, inherited from Renata Skrzypczak-Perełkiewicz's beloved mother, has offered her that possibility of inner growth. What is very important in the present context of current situation in Poland³⁴, the artist does not attempt to judge people in reference with their faith or with the lack of it. The testimony which she herself gives is sufficient.

14 The second passage, after openness towards and among people, to be opened while playing with the instrument of speech (words) is the coming near instead of trespassing the mystery. The term "mystery" should not be overused in this context because it can easily lose its potential. I mean the state of intense awareness here that is neither possible nor useful³⁵ to give reasons to everything and explain all the things. Verbal articulation may be treated as a pointer to things, but should not pretend to exhaust them. It happens that verbal articulation is impossible or redundant – that kind of awareness helps to seek the passage to mystery. Keeping the possibility of contact with something or somebody – the mysterious element is according to Renata Skrzypczak-Perełkiewicz in every person, although not everybody recognizes and is conscious of it – is quite different from having ironic perspective on everything. That mental state of using irony even when it is not necessary is an obstacle to cultivate "admiration of the visible side of the world"³⁶. The possibility of contact with the mystery, without grasping it too violently, helps to recognize one's own limitations. It reduces our

34 After the victory of the conservative party connected with the church in 2015 election, Catholic Christianity in Poland has become a dominant, sometimes superficially declarative, religion.

35 Again, I refer to the meaning of usefulness here, not being limited to narrow pragmatic attitudes, but on the other hand not detached from practical side of life. Heidegger exposes it in *What is Called Thinking?* (1968, p. 182-193).

36 These are Bohumil Hrabal's words characterizing the essence of art. I suppose Renata Skrzypczak-Perełkiewicz could agree with Hrabal in that respect (Hrabal 2006, p. 5).

hubris of not being attentive and full of respect towards people and things, as well as sensitive creatures around us.

The third basic sense of playing with the instrument of speech is to open the possibility of full acceptance of life. The condition of human throughout history has been full of tragic or difficult to accept events³⁷. Nevertheless, as long as humanity has the chance to reflect on that condition, it disposes of the possibility to transform it. Renata Skrzypczak-Perełkiewicz in her exhibition entitled *A Return to Life that is Sewn by Your Own Hands*, appeals to such a chance. It is devoted mainly to the destiny of people in Africa but resonates also to everybody who is rather uneasy with all the things being mass-produced in factories³⁸. Her contact with Africa is not mediated by media information, but has more personal sources. There are priests from Głogów who are missionaries – their stories about local situations in different African places inspired the kind of emphatic but artistically transformed reaction to these news that is an installation of numerous lamps standing on the floor, all connected together. They are all lit. There are Skrzypczak-Perełkiewicz drawings and photographs of black skinned people – kids and elders on the lampshades. The light of our attention should be directed at their fate – the consequence of imperialist colonialism, recent forms of neo-colonialist exploitation are all cumulated in the destiny of young, still innocent, people from that great continent.

 15

White dancing figures attached to delicate textile may symbolize our possibility to perceive them not in a documentary, informative (as in the newspapers) way, but in a spiritual sense. They are white like us. Not different³⁹.

 16

What is R. Skrzypczak-Perełkiewicz's main artistic contribution? To acquire new meanings in simple ways, by simple means. These means are around us, but sometimes we cannot "open the passage" to them. The exhibition entitled *A Return to Life that is Sewn by Your Own Hands* contains empathic and artistically transformed reactions of R. Skrzypczak-Perełkiewicz to stories about Africa, where so much suffering happens. Due to art, we do not have to feel accused, on the other hand we cannot be indifferent, because the passage has been opened.

37 I consider wars as the utter calamity that destroys human material and spirituals efforts.

38 Within anthropology there are formulated statements concerning the necessity of „revision of the industrial world” (Thompson 2014).

39 Jerzy Nowosielski, a Polish artist, painted Jesus Christ as a black man, which is a good exercise for imagination and empathy. Too great attachment to the colour of your skin may result in some unaware forms of intolerance.

Her second great exhibition named *Words Accompany Everything* (2012) gathered numerous new meanings important for the inhabitants of Głogów. From the big pole between two posts carved in wood, the long textile “river” could be unwound and sent into the big castle hall in which the exhibition was held. The visitors folded and unfolded the “river” many times – white fabric covered with lace as if with “snowflakes”. At these moments the room floor was covered with a river.

17

Głogów lies by Odra river which is not used for the profit of its inhabitants as it had been by Germans before the war. Was it a coincidence that four years after this artistic reminder how much joy may the river give to Głogow inhabitants⁴⁰, the marina was opened?

18

The symbolic cornucopia⁴¹ – an artistic object sewn by the artist is the second important meaning appearing in the exhibition *Words Accompany Everything*, next to the significance of the river. To people who were present at the exhibition and who knew the context it was a humorous reference to the name of the boy with Down syndrome⁴². His name is in Polish phonetically close to cornucopia (*Roch–Roszek–Róg Obfitości*), and he was present at the exhibition.

19

The symbolic cornucopia carries the opportunity to perceive disabled people as M. Foucault examined from historical materials: as the cognitive chance to enlarge our subjectivity (Foucault 1977).

Old photos bought in an antique shop – a different artistic object – were placed as genealogical tree and surrounded with colourful threads by the artist, as if somebody’s hand wanted to join disappearing traces of personal presence. One of the commentators of Renata Skrzypczak-Perelkiewicz’s art, Joanna Lehman, says: “Traces of tenderness left by the people who had used given objects. The line of light shining through these moments of touching them. How these

40 Complex history of her town has become a challenge to some of her projects. History of Głogów children, deportation of German inhabitants just after the war, and recently building and then functioning of the Copper Smelter and its ambivalent impact on the town – all these compose complex history of Głogów. R. Skrzypczak-Perelkiewicz aims at restoring spiritual dimension to social life in Głogów, and quite often she seems to be successful.

41 Artist’s close friends have a son called Roszek (phonetically close to “róg obfitości” – meaning “cornucopia”) with Down syndrome. The boy was present during the exhibition and his parents together with their son could feel included (versus “excluded”).

42 Dramatic story of the boy named Roszek (cornucopia) and his autistic brother Bazyl are described on the blog entitled “Endorfinki” (“Endorphins”). Their talented mother is the author of the blog, together with their father they sing, compose, and play instruments. Blog and all the stories as well as events appearing there have become the center of meetings and sharing among parents having children with disabilities. Humor and distance towards their hard destiny help to bear difficulties with dignity.

traces of human presence affect other people becomes the impulse and inspiration reflected upon in an artistic way”⁴³.

Just after graduating from the Academy of Fine Arts, Skrzypczak was continuously sewing. The wrapping of a letter in the shape of an envelope, the soft holder to keep your hands inside, and many others were perhaps the stages of her searching how to preserve the tenderness of somebody’s presence, disappearing so quickly. Rejected things, for example an old chair or a kettle destroyed by a fast car driving, are being swaddled and returned to a renewed form of contact with human being in jazz-like⁴⁴ improvisations by Renata Skrzypczak⁴⁵.

 20

Emancipation to what? – Creation of new meanings

In discussions on morality in the works of art in a debate on Grzegorz Kłaman’s activities⁴⁶, numerous commentators revealed their degrading attitude to somatic aspect of human existence, whereas the very artist shows respect for anything connected with the body (Kowalczyk 2002, p. 94). Kowalczyk writes about it in the context of critical art in Poland, but the broader aspect of how we approach our bodies – in healthy or unhealthy way – is the emancipating value of numerous types of artistic activities. The three artists I refer to in my article liberate from impersonal attitude of force towards one’s body. Elżbieta Jabłońska prepares meals in galleries, Krzysztof Kieślowski interprets *Decalogue* assuming psychosomatic unity of a human being, and R. Skrzypczak-Perełkiewicz ignores somatic disabilities of her pupils⁴⁷ to show they may be true artists. They all encourage renewal of our attitude to the somatic dimension of existence. Being

43 *Katalog wystawy „Wszystko jest przy słowie” Renaty Skrzypczak-Perełkiewicz, Galeria „Cztery pory roku” (2012), Muzeum Archeologiczno-Historyczne, Głogów.*

44 That phrase was used by Stanisław Smerecki, who helped preparing necessary wooden parts of some of the artist’s projects.

45 Bruno Schulz and Tadeusz Kantor were her direct predecessors in treating the so called reality of lower rank with respect.

46 The debate was sharp because Kłaman, referring to Kristeva’s notion of “abject art”, concentrates on repulsion and desire in Polish and American body art.

47 I mean here her carefulness not to reduce persons with any disabilities in an act naming them “disabled persons”. They sometimes complain that in everyday usage they are treated as, for example, “deaf” or “blind” which is a stigmatization blurring the fact that they are unique persons with individual features and abilities.

21 tied to the psyche, it seems continuously undervalued within European culture. Although in various disciplines of humanities – philosophy, anthropology, psychology, ethnography – significantly more interest in body problematic may be observed (Shusterman 2007; 2010), the overall transformation of the approach to the body (in medicine, education, at work places etc.) seems to be a slow process and conditioned by other factors than respect to human integrity. It seems to me that artistic appeals encouraging personal reflection and individual building of one's own paths within the jungle of cultural negligence are of a great emancipating potential.

22 When spending time in hospital, the majority of patients complain about their fate⁴⁸ and about all the conditions that suddenly entered their life, breaking its “natural” rhythm. When it happened that Renata Skrzypczak-Perełkiewicz had to spend some time in hospital, she sew small colourful cubes of delicate material. Guests who came to visit a patient were sometimes intimidated, not knowing what to say and how to behave. She thanked for the visit not necessarily with words but with the cube. These gifts were accepted by friends and family as gestures of solidarity with the idea of helping each other. Hospital is such a place. Doctors and nurses do what they can to cure patients⁴⁹. Sometimes patients are so concentrated on their own situation that they neglect the whole context of mutual help.

As in other conditions, hospital or school, the street or the shop – all places in which we spend a lot of time willingly or unwillingly – may be perceived in a different way. Fresh and less negative. They all belong to the scenery of our common life.

There are plenty of artistic objects rich in symbolic meanings made by Renata Skrzypczak. One of them, for example, is a circle to which small wooden boxes are attached on strings of different length. In each box there is a light small feather. Will it be liberated or at least noticed as our hidden potential for development? May the idea of perfection (circle) be God? Or the whole round universe? It becomes round when we try to make it close and tamed, when we sometimes, seeing a rainbow or the sky full of stars, address the wholeness of the universe without thought. We seem to hang down on

48 Perhaps thus expressing their unconsciousness protests against impersonal atmosphere of majority of medical institutions.

49 In his documentary *Hospital* (1977), Kieślowski shows how during communism in Poland the whole team of doctors and nurses function responsibly in utterly difficult conditions (lack of basic equipment and medicament).

strings, so instead of seeking a stable and safe ground all the time, perhaps we could dream and imagine ourselves attached to something greater more important and joined to it by the light bird feather⁵⁰. When it was hung at the ceiling close to the computer desk, it drew attention, especially of kids. They wanted to touch it, as if they were attracted by its symbolic meaning, touching imagination unaware.  23

Where is the source of that “jazzuing” creativity? Those who accompany it in various ways suggest the simple fact that inner courage is its source. Inner courage consisting in the power to begin any activity in the outer world from complex, because utterly personalized, space of one’s internal life (Błocian 2018, p. 103). Courage is connected with the circumstance that the space of inner life is for majority of people something that is not clear, blocked or underdeveloped, and as a result misunderstood or misinterpreted. Courage happens especially when that space is differentiated in a rich way. The states which for a logocentric⁵¹ mind seem to be exclusive, for inner mental space may prove to be inclusive and enriching human relationships.  24

That dimension, the area of improving human relationships, how people treat each other seem to be the famous Wasteland⁵² which some artist work on. They do not have to name their activities explicitly as fertilizing the wasteland but in a meditative reflection on what their artistic results are one may come to such a conclusion. What economic system enforces⁵³, what educational systems rather confirms⁵⁴, is being reproduced and supported by a majority of the forms of public life. In such a landscape of social life, artistic activities try to inscribe sense, differently than the hierarchy of official meanings, by way of creating objects, installations and happenings (events). Sometimes it may be very provocative, and even aggressive, as in the case  25

50 In her private world of references that artistic object may express her own religious belief and her vision how faith could be understood. In a symbolic form of artistic work however, it remains open to various, different interpretations.

51 I refer to poststructuralist (M. Foucault, J. Lacan) and deconstructivist (J. Derrida) critique of reasoning here in accordance with binary oppositions, when one of the pair members is apriori prevalent (nature-culture, material-ideal etc.) and meanings postulated by logical mind are considered to be the most important (at the top of the hierarchy of meanings).

52 Which, in a different sense, among others F. Nietzsche and T.S. Eliot were writing about.

53 According to a Canadian philosopher and political scientist, Crawford Brough Macpherson, economy (against ethics) puts us in the roles of enemies (Macpherson 1962 in: Środa 2003, p. 256).

54 Sir Ken Robinson, British reformer of education criticizes the exclusion of diversity in school systems. He postulates introducing more art classes to develop individual imagination.

of critical art, in other cases these initiatives may arouse reflection, enlarge consciousness or awake conscience.

The phenomenon of Richard Buckminster Fuller

Multitude of employments, of written books and patented inventions, unusual versatility of interests of *Your Private Sky* author deserves thorough study. Not only his large and diverse legacy can be the subject of research⁵⁵, but also the very trajectory of his fate⁵⁶. R.B. Fuller's path of life seems to be the reverse of often mythologized stereotype "from newsboy to millionaire". He decided to make inventions rather than enlarge his fortune early⁵⁷. Having graduated from Naval Academy he gained knowledge which allowed him to make observations regarding the influence of navigation, and technology on history of mankind. He frequently returned to those experiences, maybe sometimes generalizing too much, but also proposing several valuable narrative structures.

For example, the tale of Great Pirates is very important for the humanities, for it throws different light to many historical facts. There is regularly repeated general thesis that wars are the causes of progress in science, because many inventions were made as solutions to problems created by external threats against the state. Apart from the fact that this thesis is analytically dubious and ethically questionable, because the possible progress may be achieved at the expense of human lives and wellbeing, one can prove how often wars hinder, make the development of nuanced forms of science difficult or impossible (Latour 2013, p. 366).

Fuller presented a more interesting thesis: **sailing is the source of cognition and development of precious abilities**. It demands teamwork skills, close contact with nature, art of navigation, mental resistance connected with constant life-threat, and many valuable abilities that are based on the connection

55 One can find basic information about his books and inventions on website of R.B. Fuller Institute.

56 Apart from numerous monographs on Fuller containing biographical details, the valuable source for his biography is D.W. Jacobs's drama, *R. Buckminster Fuller: THE HISTORY (and Mystery) OF THE UNIVERSE. From the life, work and writings of R. Buckminster Fuller*.

57 *Ibid.* When Fuller mentions that many people blame him for the lack of financial success, he reveals his decision resulting from mature recognition: money or sense, and makes the choice in favour of sense.

between cognition and action, on the confronting the passage from one (cognition) to another (action), on the mutual amendment and the immediate test of the truth⁵⁸. Learning nature while sailing is not only related to sailors' instinctive respect for nature, but also to the satisfaction they get from the ability to control nature and themselves (sailors' brotherhood) from the position of cooperation, and not from violating nature.

The proverb "need is the mother of inventions" functions well in boatbuilding, sailing and the art of navigation, and for the author of *Nine Chains to the Moon* became a lifelong inspiration for demonstrating the relations and references not visible to everyone. In my opinion, Fuller's hypothesis on sailing as the base of knowledge has a deeper ethical⁵⁹ sense in comparison with the hypothesis on the war as a drive for progress. It does not only organize historical facts in a different way, but also forms a relation to the future. In the present atmosphere of escalating true and imaginary conflicts between states and inside some countries, the narrative structure that emphasizes authentic effort of learning the nature and wise cooperation with it, crowned with many discoveries, has, in my opinion, invaluable significance.

On every stage of his quite long and abounding in important events life, Fuller impresses with his ability to relate some random courses of life with deep, personal reflection. The death of his five-year-old daughter, Alexandra, and then failures in his professional life made him take an effort of two-year silence. Ethical-religious society of Pythagorean in ancient Greece ordered five-year silence in order to learn the ability of listening. Maybe this turning point, the fact that Fuller deprived himself of the two-year privilege of instant voicing his opinions on every subject, which he soon recognized as enslaving of deeper – because his own – sources of cognition, allowed him to get confidence in himself. When he later promoted the courage of depending on oneself⁶⁰ which he himself gained, he neither deluded himself nor the others that it leads only to successes. In his meaning, success is rather not allowing to neglect one's own

58 Contemporary debates on posttruth and medial misuses connected with the concept seem to prove that philosophy of difference is necessary and useful. It could explain how problematic our access to the truth has always been. When the posttruth is understood as political lie it is just lack of wisdom. In the present context – of sailors' activities truth – the criterion of practice is being exposed.

59 Søren Kierkegaard could say "building", for he regarded everything preventing the rift between knowledge and faith (zeal) as cognition contributing to building of a character.

60 R.W. Emerson's essay *On Self-Reliance* was an extremely influential text, formatting whole generations of creative Americans.

experiences, for only when their potential is initiated, the thorough “comprehensiveness”⁶¹ starts to work.

Fuller soon realized how dangerous and simply epidemic is the consent to adopt other people’s patterns of thinking without confronting them with one’s own experience. He found these patterns more and more often as not serving life (he called the artefacts that serve life *livingry*).

Contemporary perspective, oriented at material symptoms of human genius, mainly discerns Fuller’s inventions and innovations in the field of architectonical improvements. Yet, it is also worth stressing the existential brilliance of manifesting the refusal to replace his own reflections by clichés throughout his life. I regard “comprehensiveness” as Fuller’s valuable category in ethical sense. It protects the mystery connected with paradox, that we, as humans, are identical collection of chemical elements, that we are subjected to equal biological laws and psychological mechanisms, yet in our history and on our planet we can meet such a variety of people, that only referring to complexity-comprehensiveness of everyone helps to partly adjust to this pluralism. And it surely liberates us from the ethical error of identifying others uncritically with ourselves or treating disparities with hostility – as aliens. Comprehensiveness enhances the empathic approach to differences and dissimilarities.

📷 | 28

Ethicality that is becoming

In initial remarks on ethics in present days I stressed that circumspection towards colonizing tendencies of some discourses, which claim the rights to dictate invariable norms and values, led to designing ethics as various practices of good life. R.B. Fuller was not an academic philosopher, but his mind, like an sensitive seismograph recognised the tendencies and trends forming the profile of political-ethical life in his country. Not only did he recognize but also intimately felt and imagined emotionally. Maybe it was his disagreement with the cold war climate, and with the short-term political interest bringing back the ties of Great Pirates that led the author of *Nine Chains to the Moon* to an afterthought on a *planetary* scale. As his biographers mention, the idea of us being astronauts on the spacecraft called Earth came to Fuller’s mind spontaneously during his

61 The category “comprehensiveness” appears in many R.B. Fuller’s texts; also the authors of *Preface to Your Private Sky* (2017) – C. Lichtenstein and J. Krausse – mention it (p. 7).

speech in 1951, but later it turned into structural axis of his reflection, whose discreetly ethical character is worth being strongly emphasized nowadays. It gives a serious sense of responsibility for all mankind. Apart from rich testimonies contained in anti-war literature and fiction⁶², frequently bitter in recognition of human nature, here the voice articulating belief in human desire of solidarity which may in future transform the situation on the planet.

Fuller's idea of planetary hand shake could, in a symbolic way, give humanity the hope the era of solidarity instead of wars and conflicts is still within the scope of our cultural possibilities.  29

In my opinion, the three most significant features of ethicality of literary works and ventures of this author are: broad comprehensiveness, the noble motif of us being the astronauts on spacecraft called Earth (and the pride, not hubris coming from this fact), and defending those things that serve happy life (*livingry*) instead of dominating the world nowadays production of weapon (*weaponry*). I call Fuller's attitude "the ethicality that is becoming" in the spirit of cautiousness which philosophers (J. Derrida, G. Agamben) use while talking about democracy and community that should come. On one hand, they refer to ancient ethical tradition in which the achievement of becoming "aristos" demands reflection and responsible acting, on the other, they are also aware of constant non-readiness of human masses to be directed by wisdom. Thus, ethicality can crystallize and bring the ideal of good life closer only when facing this dissonance: capitalistic strive for profit and the spreading "revolt of masses"⁶³.  30

Economic constraint seems to exclude ethical honesty. As Canadian scholar C.B. Macpherson showed: "The market that conditioned establishing the individualistic society, demolished the hierarchy based on values, and put the individuals against one another in the fight for winning and multiplying goods. Thus, not the ethics or anthropology but economy precedes the policy of individualism" (Macpherson 1962 in: Środa 2003, p. 256).

Macpherson introduced the category of "possessive individualism" (Turowski 2015) to define market economy that systemically mystifies all interpersonal

62 E.g. Kurt Vonnegut, *Slaughterhouse-Five*, Erich M. Remarque, *All Quiet at the West Front*, Joseph Heller, *Catch -22*; *Call to Arms*.

63 *The Revolt of the Masses* of José Ortega y Gasset (1982) initiated serious and systematic research on changes in culture, humanistic and ethics resulting from masses coming to power.

relations and individuals' identity, subordinating them to specifically interpreted and practiced economy. In his opinion, the development of the market economy of this type is the historical fact primal in relation to philosophical concepts of individualistic subject, as well as to the social contract theory.

Even more valuable such a courageous conduct as Fuller's attitude is, when he tries, through an appeal to more and more common urge for democratic reforms conducted all over the world (and not only in developed and rich countries), to disregard, in a sense, the pandemonium of economy and prioritising the production of weapon (*weaponry*, in a broad and also symbolic sense) at the expense of the things which serve living (*livingry*). He incidentally remarks that war is unprofitable; he realizes that big money, and thus power and authority, are behind *weaponry*; yet he appeals to common sense of people who would want to be responsible for the whole planet, and not only for the narrow range of their self-interests. In Fuller's opinion, on the spacecraft Earth there is no place for thoughtless ecological policy, wastage and short-sightedness.

Fuller regards versatility as an inborn human feature; he pays his attention to an example of multidirectional intelligence of a child who processes information instantly and in many dimensions to move and communicate properly in the world. The progress of civilization went the way of growing specializations, and this is, in Fuller's opinion, a disastrous error. One of the authorities in philosophy of technology, Luciano Floridi, claims that now, on the eve of the fourth technical revolution, philosophical synthesis will be even more needed. In the face of quick changes we must ask who we are and how we outclass computer which is more reliable and faster in many activities (Floridi 2014, p. 9). Fuller realized that with the help of computers we can free ourselves from harmful one-sidedness and narrowness of specializations, which makes it extremely important. We need comprehensive reflection, not the dualistic and competitive schemes such as: in which activities computers are "better", and in which "worse" than we are.

The pride demonstrated by Fuller while reminding us that we are giants in the sense of cognitive abilities, is associated with the responsibility⁶⁴ for natural conditions which we live in for him. Nowadays ecology is a dynamically thriving

31

64 Hopi Indians accuse Americans of the inability to conduct spiritual existence on the Earth and for that reason they predict a near fall of the American nation. There is a chance however of spiritual awakening: philosophy of technology, ethical education, artistic activity help to increase the level of consciousness, leading to greater balance – in a very man and in culture.

science, and the proper regard for our environment becomes more and more present in common consciousness. Disasters and technical failures (in Chernobyl, Japan, Russian and American space catastrophes) influence the awareness for the necessary change in technocratic mentality⁶⁵ and the popularisation of alter-globalistic grassroots movements.

Since the 19th century a serious dispute on the correct understanding of the notion “metaphysics” and various consequences resulting from different interpretation of this term has been lead in the field of philosophy. American philosophical pragmatism sceptically treats over-universal and fundamentalist theses of metaphysics. Nevertheless, one should remark that American non-philosophical pragmatism as well as empirical, and sometimes narrowly practical, attitudes present in culture and sciences cause Fuller’s conviction of dominance of metaphysics over physics to go against the tide of common beliefs and in such a sense tries to restore the balance between physical and metaphysical components in the structure of being⁶⁶. Fuller does not accept reducing life to what is physical or material and claims radically that life is metaphysical – he remains in harmony with most of classical or even contemporary philosophy. However, his view that metaphysics always defeats physicality seems to be rather a confession of his personal beliefs.

On the other hand, it might be that faith more than rational arguments is needed to initiate changes beneficial for most people on our planet. In my opinion, it is necessary to recall Fuller’s findings, because the current situation in the United States is similar to the critical one in the twenties of 20th century. The growing disparity between the richest elite and the increasing number of homeless and unemployed or those who hardly make the living, caused the wave of protests, among others *Occupy Wall Street* and *Zeitgeist Movement*, thanks to which the awareness of chances and possibilities as well as threats coming from this situation is growing. Although the ethical message of philosophical synthesis of R.B. Fuller is impressively noble and worth popularising, reading his works needs mindfulness which is developed by contemporary research

65 Nobel Prize winner, Swietłana Aleksijewicz, wrote, among others, *Chernobyl Prayer: A Chronicle of the Future* (2012). The book presents in a simple but deeply impressive way the influence of catastrophe on people and surrounding nature. Thanks to this description, the failure is no longer abstract or medial event but becomes the element of our own future as well as the future of our descendants.

66 The most interesting critiques of “metaphysics” – in structuralism and post-structuralism – oscillated around the question on the border between physics and metaphysics. For example: how do we know where the body ends (physics) and the soul (metaphysics) begins in a human organism?

in rhetoric and the theories of communication. For, while in common reception, permeating the text with strongly emotional words is desirable, scientific attitude needs some neutrality of description and avoiding explicitly judging qualifications.

For example passage 541.18:

“Thus gravity uses energy more efficiently than radiation, which accounts for the **eternal** *dominance* of syntropy over entropy. The energy retained is invested in the constant transformative trans-positioning of the **eternal** renewal of Universe. The *dominance* of syntropy over entropy is the *dominance* of the metaphysical over the physical and guarantees an **eternal** resolution of **all** conflicts between the physical and the metaphysical in favour of the metaphysical” [the special typefaces – bold and italic – are mine – MK] (Fuller 1978, s. 543).

Because of Fuller’s application of the terms: “eternal” and “all”, this statement acquires a strongly persuasive character, and an inexperienced reader can get a sort of guarantee of certainty. However, an inquisitive reader will ask where the author speaks from? How does he know? What grounds does he have to comment on all conflicts, all eternity and the Universe, aspiring to comprehend the whole range of time and space? Is this a real description or a confession of his faith? The word “dominance”, used three times, has, as rhetoric and proper communication expert would say, a counterproductive effect. Because when we take into account the whole work of Fuller, his striving for balance is his most ethical virtue, fairly undermined here. This can be seen in many terminological arrangements as well as in all the disquisitions in his books and articles, and even in the consistent narrative concerning his own life.

The balance between individual and common point of view, between local and global horizon of expressing matters and creative problem solving is the ethical value lying behind Fuller’s approach. Even if he sharply criticizes the short-sightedness, the narrow-mindedness of limited specializations we floundered into, he immediately opens the discourse of possibilities: “our minds are able to discover general principles” (Fuller 1969, p. 1).

Fuller's ethics of the care of far range

I believe that all Fuller's reflections can be described as a conjunction of names of two currents in contemporary ethics, one of which is being defined as "care ethics", the other as "far-range ethics". Care ethics is developed, among others, by Martha Nussbaum and Nel Noddings (Środa 2010, p. 306-309). Far-range ethics by Bruno Latour and the co-authors of actor-network theory (ANT), while in Poland by their translators and commentators from philosophical centres in Toruń and Poznań⁶⁷.

Both currents are continuing the discussion and the attentive consideration of what makes the most substantial challenge of our age. L. Kohlberg published the results of his research on moral development of boys and girls claiming that boys are more morally advanced because they think rationally about ethical choices, know history and are thoughtful towards the community they live in, while girls are more focused on short-term matters, are not interested in more general issues and cannot think in abstract terms. In some of her books C. Gilligan, Kohlberg's assistant, presented the differences between male ethics of principles which is mainly based on justice, and the female ethics of protectiveness. Taking care of "specific other", not only of "the generalized other" is also part of ethics, and this is just what girls are being prepared for. M. Nussbaum and N. Noddings developed Gilligan's thought to enhance the attitude of participating in specific, full of responsibility relations with the beloved ones.

Although Fuller did not use the term "care ethic" nor even, as far as I know, the simple term "care", it is not difficult to find that ethical horizon, with an emphasis on attention and nursing and rational usage of gifts⁶⁸ we possess as astronauts on spacecraft Earth, on almost every page of his works.

The term "care" (in Polish synonymic to the words "sorrow" or "worry") can be associated with trouble, but here, in the current of ethical discussion beginning from M. Heidegger⁶⁹ through M. Nussbaum and N. Noddings, the sense of concern can, though not necessarily, occur in the background but the affirmative aspect is definitely of a primary importance. The category of "care" is such

67 There are, among others: K. Abriszewski, E. Bińczyk, A. Derra and A.W. Nowak.

68 Nussbaum writes about capabilities (Lisowska 2018).

69 M. Heidegger introduced the term "care/worry" to describe proper reality and the sense of human life. He differentiated the care/worry towards people and care/worry characterizing our relations with things (Heidegger 1994, p. 173-175, 299).

a kind of conceptual synthesis that joins both the element of one's worldview as well as "world embracing feeling"⁷⁰. As the attitude strongly bonds the one who cares with the one who is provided with care, it can easily turn into a concealed form of domination. Thus, the striving not to take away their due place from the cared person, is an indispensable element of this attitude; otherwise it becomes only unlawful possessiveness. In his later, adult, phase of life Fuller trusts intuition. He believes it can be used as a working ferry between one's worldview which is rather intellectual and one's "world embracing feeling".

Nowadays the discussions on interdisciplinarity and transdisciplinarity (Cf. *About interdisciplinarity in an interdisciplinary way. Between an idea and practice* 2012; *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity* 2010) are more frequent. They point to the problems related to limitations, or even suppression of cognition by artificial divisions of disciplines. Fuller was definitely the precursor in calling for and practicing the interdisciplinarity on a broad-range scale. The authors of Preface to *Your Private Sky* write: "In his own activities, regarding the constitution of substance, he asked whether the fields of mathematics, geometry, physics and chemistry, which in nature are not divided, should, maybe, simply constitute only one domain: »as the Nature builds«" (Lichtenstein, Krausse 2017, p. 2). Greek philosophers would say that human beings imitate nature in all dimensions: in weaving we imitate spiders, in building – swallows, in singing – the swan and the nightingale. Fuller's passion was to streamline the architectonic, constructive aptitude of a mankind, so as to cooperate in the most effective but also ecological way with syntropic and synergetic developing tendencies of the Universe in forming of the world convenient to us.

Some of the critics or readers will discern in this enthusiasm a utopian, noble but naïve belief that the world can be formed according to one's own creative ideas. However, Fuller's belief is more and more frequently confirmed by practice which the mankind transforms their already existing living conditions with⁷¹. Passionate words he used to describe entropy (decadent, rotten, repugnant, separating, explosive etc.) result from his irritation with inert focus on what is only in the nearest surrounding. We should rather take the far range, the scale of the

33

70 A Russian literary scholar, M. Bakhtin, introduced the term "the world embracing feeling". Within philosophy, apart from some dominance of rational discourse, repetitive reference to direct affective reception of the world, occurs (among others: Epikur, Lukrecjusz, J.J. Rousseau, S. Kierkegaard, F. Nietzsche; also religious thinkers such as: P. Tillich, J.-L. Marion).

71 In *Operating Manual for Spacecraft Earth* (1968) Fuller wrote: "I learned more about social reactions to the unknown as well as about the easiness and quickness with which the transforming reality becomes »natural« as if it was always obvious" (p. 1).

whole Universe into account, according to Fuller, to gain the chance to answer the question accurately: *how to make the world work*⁷². The human instincts of possession and profit have possessed the world so strongly, demand some proper interpretation. Lichtenstein and Krausse in the Preface to *Your Private Sky* wrote:

“For Fuller, the ownership meant to live in one place for some time, using the ground either as the acreage serving as the source of food or as the place for a house. It also means that the ground is still accessible to others, like the sea is still accessible to others as soon as the ship crosses its given fragment. On the constantly moving sea nobody who crosses it aspires to »possess« the water under their ship’s hull. Only on a static land can someone come up with such an idea” (Lichtenstein, Krausse 2017, p. 3).

R.B. Fuller’s radical synthesis of philosophical nature has also some crystallized ethical dimensions. I emphasized the plural: “ethical dimensions” to stress the unrestrained methodological pluralism of the American Leonardo da Vinci. He was not developing consistent ethical concepts, what would compel him to step into theoretical disputes with other concepts, but from the beginning of his mental, written and inventive activity he distinctively articulated the consistent system of ethical values. The research on Fuller’s works is still in progress; in this chapter I have tried to connect the most essential and most frequent motives which create a specific and impressive ethos leaving those in awe to whom the planetary, though avoiding abstractness, thinking is close.

From the methodological point of view, Fuller’s achievements seem to be closest to post-constructivist models, where the innovations are made in accordance with earlier accepted standards and procedures, but in a stronger than in constructivism relation with material and beyond-human factors. In an ideological sense, Fuller’s existential and reflective individualism does not locate him in a liberal political–ethical tradition but rather in communitarian tradition oriented critically to liberalism, while for the author of *Operating*

72 A group of American activists called *Yes Men* performs several spectacular medial actions in order “to fix the world”. They publicize outrageous activities of big companies that harm people (Bhopal, India) or damage the environment. Being aware that their actions are the proverbial “mere drop in the ocean”, for they cannot change the greed of capitalists, they made the film about their attempts, in which, with great dose of humour, they use the scenes such as their drowning in the bog – in reaction to the heartlessness of capitalists. In my opinion, the power of that film, available on the internet (R.B. Fuller appreciated technological development as a sort of an ally) allows more people to realize how adverse are the life circumstances we live in.

Manual for Spacecraft Earth the community is the family of the Earthlings. As I have presented above, in Fuller's "ethicality that is becoming"⁷³, three of the most distinguishable and valuable elements are, in my opinion, as follows: "thorough comprehensiveness", the noble motif of our being astronauts on the spacecraft Earth and thirdly, the defence of *livingry* against *weaponry*. In Fuller's inventive idiom, everything that serves life is called *livingry*. According to him, instead of serving life, massive production of weapons is accompanied with the growth of conflicts and the spread of aggressive attitudes (*weaponry*). Ethics has always been concerned with the possibility of happy life interpreted differently in the history and various cultures. Even if economy together with free market ideology positions people as rivals, according to Fuller: "the individual can take the initiative without anybody's consent". The impressive ethical tradition of achievements of the author of *I think I am a Verb* confirms this conviction substantially and creates the example for every young human in search for the proper way to a just, fair and right life⁷⁴. The care of far range are characteristic features of Fuller's ethos.

Film director of Moral Concern – Krzysztof Kieślowski

In analogous spirit: of acknowledging an individual the right to choose values and to choose its own interpretation of "good life", Krzysztof Kieślowski, Polish film director modelled his artistic achievements. He is famous all over the world for his *Decalogue* and three films devoted to three ethical values: liberty, fraternity, and equality (*Red, White and Blue*). In Poland he is also glorified for his documents which he started his career with and which had a remarkable social and ethical impact.⁷⁵ As it is shown in Mark Cousins' *Story of Film. An Odyssey*,

73 And therefore it is the project geared towards cooperation with context being the answer to the most urgent needs of humans as well as of the planet. In such a sense this ethicity is not a "closed" proposal; it is open to possible modifications resulting from taking the current necessities into account.

74 Sir Ken Robinson (2006) reveals an outdated attitude of education that does not prepare the student to a wise participation in the world. Proposing the reforms granting students' needs (diversity of dynamic types of intelligence) and needs of the world (quickly transforming conditions of life), he presents a radical question: "Do the schools kill creativity?" and appeals for changes that do not ignore the uniqueness of individuals.

75 During Solidarity Movement activists' trials, Kieślowski used to come to court with a camera. In these cases the judges usually released the accused ones. They realized the history will judge them for ideological interpretation of law.

Kieślowski participates in the process of cinematic exposition of human feelings. M. Cousins calls the film of the end of 20th century an “empathy machine”, and the Polish film director definitely belongs to the stream of courageous disobedience of exposing feelings and ethical values in a conventional way⁷⁶. His famous Decalogue produced in the 80s modelled the sensibility of the numerous, not only Christians in Poland but in many other countries. Owing to Kieślowski’s films⁷⁷, the reflection attempting to correlate the commandments with everyday behaviour and private moral choices suddenly became a significant issue for many thoughtful Christians as well as atheists in Poland.  34

Krzysztof Piesiewicz, a lawyer himself, was a co-author of the script. Zbigniew Preisner contributed to the musical dimension and the background of these movies⁷⁸. Those three artists were friends and they inspired one another intellectually and artistically just at the moment when the transformation in Poland was initiated by the Solidarity Movement. To some extent it was an answer to a deeply felt social need of some axiological foundation. Decalogue was at hand. During communist period the Catholic church was a strong support for moral opposition to the hypocrisy of party leaders who articulated the ideology of workers’ importance but realized the possessors’ power. Those three friends searched for the truth in dialogues. Their unconventional interpretation of the commandments could be accepted neither by the official church nor by the average level of Catholic consciousness. One had to be a sensitive examiner of one’s own intentions, have a powerful and vast moral consciousness to be able to receive and properly interpret the true message of each commandment.  35

The specific character of Kieslowski’s documents and then his feature films was immediately noticed by the Polish cinematographic school called “Cinema of Moral Concern”⁷⁹. He avoided any reference to traditional ethical framework which operated on the hierarchy of well-defined values. Personal qualities, idiosyncrasies, the rich inner world which does not allow simplified interpretation of one’s deeds and choices from the outward perspective. As a consequence of

76 As L. Koczanowicz (2005) analyses in his book, some societies (in his examples: American and Polish) stay with some conventional narratives although postconventional tendencies seem to grow and overcome the traditional ones.

77 I also mean the whole Polish school of filmmakers called “The Cinema of Moral Concern”.

78 As well as other Kieślowski’s films, e.g. *The Double Life of Veronique* in which the music and sounds in general are not only the background. They play the foreground role.

79 Among its main representatives there were such film directors as Andrzej Wajda, Krzysztof Zanussi, Agnieszka Holland, Feliks Falk, Barbara Sass, and Janusz Kijowski.

36

such a method the social dimension of human life is presented as an integral part of an individual. They are in reciprocal relation, they create each other. For example, in documentary films entitled *Curriculum Vitae* or *I was a soldier*, there is no moral accusation of the unjust system of communism or war. The heroes of these films realize they did affirm what was going on – in unfair situations of work and war – because that agreement is always a condition of life. They were participating in them, making choices, making decisions to secure their inner integrity: courage and independence of moral interpretations in case of *Curriculum Vitae* as well as patriotic duty in *I was a soldier*.

37

In his book *The Fright of Real Tears: Krzysztof Kieślowski Between Theory and Post-Theory* Slavoj Žižek (2001) showed that Kieślowski's merit is to operate courageously between theory and post-theory. When a humanist creates theoretical principles today, he has to take a certain degree of indifference towards facts into account because they are so numerous and different that they resist any generalization⁸⁰. Žižek concludes that the majority of theorists avoid generalizations to create post-theory which is a collection of empirical observations or the so called "case studies". According to him, Kieślowski in his documentaries and artistic films is not afraid to refer to limited generalizations (for example when he argues against the death sentence in *Decalogue 5*), but in each case he produces such a rich panoramic image of particular conditioning that we are left with the impression of it being "natural", although there are complex links between causes and results, between psychic motivation and behaviour.

38

Žižek appreciates the advantages of such a standpoint by Kieślowski. In ethical terms it has the power of awakening ethical consciousness together with the resignation from too easy judgments. **I would say that the merit of Kieślowski is to deconstruct classical ethical concepts and values to emphasize the role of individual contribution.** He understands it as a strong ambivalent value, because it contains an individual story of a person, her/his illusions and convictions, as well as the social framework which is co-constructed. That unclear entanglement is the proper background and the foreground of human ethical situation and not a crystal clear theoretical vision of ideal ethics. Not relativism, but profound consciousness that ethical life is co-created by relative points of

80 Jean-François Lyotard in his book *Postmodern Condition* (1997) connected "postmodernism" with the distrust of metanarratives". Unfortunately in numerous comments his words were reformulated as the „fall of metanarratives". Afterwards Lyotard corrected that misquotation, explaining that such metanarratives will appear in future, by the postmodernists distrust them.

view (the film camera and the viewer's eye may be examples of relative positions), is being incorporated into these unforgettable works of art.

Care ethics (Noddings 1984; Nussbaum 2000) nowadays emphasizes that the point of departure of ethics is "relation" – between persons⁸¹, between nations and cultures on our planet. This Polish film director developed a similar truth which is evident to our rational consciousness but not necessarily to our practiced on daily basis ethical consciousness. Kieślowski was interested in that kind of consciousness⁸².

Maria Zmarz-Koczanowicz in her documentaries and feature films, being Kieślowski's pupil and a follower, undertakes an important task of commenting on most important social changes in Poland after communism. Following her master, she does not neglect individual dimension, therefore she devotes some documentaries to such outstanding Poles as: Leszek Kołakowski, Krzysztof Kieślowski and Irena Krzywicka. Apart from that, she signed a petition and then published an article in "Krytyka polityczna" about the problem of neoliberal television policy to neglect educational value of documents (Zmarz-Koczanowicz 2013, p. 227-231). Her care about the quality of film syntheses on Polish transformation, as well as about the TV policy of offering common access to them, seems to me an impressive continuation of what Kieślowski had started.

39

Is your mind full of good intentions? – Elżbieta Jabłońska

Elżbieta Jabłońska's question "Is your mind full of good intentions?" has become proverbial. She quoted it from a Tibetan Buddhist, master of meditation, Atisha, but since that time, together with her son, Antek, she has made it so emblematic of her approach to art and art critique that we may slowly infer that it could begin a completely new stream of cultural activity. Less logocentric, that

81 Hebrew tradition of philosophy of dialogue: Martin Buber, Franz Rosenzweig, Emanuel Levinas initiated that personal approach in ethics.

82 In his course of lectures entitled *What is Called Thinking?* (1954) Martin Heidegger recognizes the sources of "thinking" in human being's reference to what surrounds, lies close and touches him (psychically and somatically). That type of synthesis of local conditions of life was more important to Kieślowski's film substance than abstract intellectual problems.

is concentrated on dominance of rational and logical meaning⁸³, more open to ethos and pathos⁸⁴ which allows striving to achieve balance. It would be such cultural activity in which goodness does not have to be associated with weakness. Neither poverty, nor lower rank in social structures have to result in being excluded. Instead of situating herself superior, because she is an artist⁸⁵, Elżbieta Jabłońska chooses various forms of helping, cooperating, and participating in what happens.

The artist has translated the question “Is your mind full of good intentions?” into Norwegian and sent it to one thousand people in Norway. The letters with the question were put into envelopes and addressed to different families⁸⁶. A 3-metre-high, blue, shining neon containing the question was installed in 2005. The artist’s son’s handwriting adds the quality of childish trust to that formulation. Apart from its direct appeal to encourage self-reflection it has the dimension of revealing how often the activity of the mind is connected with power, violence and even aggression. Especially when that activity is not accompanied by empathy. It is easy then to make generalizations without exceptions.

Paweł Leszkowicz repeated the question in 2006 in his article on ethical aspects of Polish contemporary art (Leszkowicz 2006). The co-author of an important book *Miłość i demokracja* (Leszkowicz, Kitliński 2005) in a very convincing way shows how some artistic projects seem problematic when we take possible states of minds accompanying them and the results of their influence into account. Leszkowicz talks about Artur Żmijewski’s project. It is a movie in which he persuaded an ex-prisoner of Auschwitz into re-tattooing his death-camp number on his arm may be justifiably questioned.

83 Among postmodern authors who inspired women artists to discover the universe of different from dominant meanings, Whitney Chadwick enumerates: R. Barthes, J. Derrida, M. Foucault and J. Lacan (Chadwick 2015, p. 520-521).

84 I have devoted much attention in my book, entitled *Spór z językiem. Krytyka ontoteologii w pismach Nietzschego, Heideggera i Derridy*, to the criticism of logocentric tendency of Western philosophy (Kostyszak, 2010, p. 266-298).

85 According to some “romantic” ideas, an artist must be genial or exceptional and that’s why he is considered to be “superior” in social hierarchy. Numerous contemporary artists reject such ideas treating them as collective illusions.

86 That artistic action was described by Magdalena Ujma (2011, p. 449-457). In her article the most important features of Elżbieta Jabłońska’s artistic activities were characterized accurately, that is why I do not develop them in detail. I think however that the apparent evidence or easiness in interpreting Jabłońska’s works may be treated as the mirror installed for the possibility of our culture to look at itself.

In her blog Izabela Kowalczyk, although sceptical about other A. Żmijewski's works, "takes his side". She appreciates a more general doubt the film opens with, and poses a question if we have the right to organize conferences, to continue research on Holocaust as if it was any another issue. Perhaps, she is trying to defend Żmijewski's approach. He wanted to warn us against doing mass-research (a sort of industrial fabrication) on human suffering. It is interesting that in the context of that film and controversies it aroused, Kowalczyk (2007) offers her hesitating but very precious definition of ethics in art:

"Adequate methods, responsibility, soundness, resignation from power, resignation from being certain? Perhaps that would be, most closely, ethics in art?"

Two question marks and two acts of resignation (from power and from being certain) make that standpoint subtle and create the chance of not missing the point of ethical approach⁸⁷. They introduce space for critical investigation what is even more responsible in a given situation.

Jabłońska's projects were appreciated during her exhibitions in Poland and abroad. Ironic but warm approach of the artist was recognized and appreciated when she was awarded for her artistic works in the competition "Views" in 2003, organized by Warsaw art gallery Zachęta. There, she showed the work entitled "Helping" realized in Łódź gallery Manhattan. That was a prestigious reward for young artists for their achievements during two years of their activity before the competition. Piotr Piotrowski in *Agorafilia* exposes different dimensions of Jabłońska's multi-semantic challenging stereotypes: of gender roles, of iconic figures, of popular culture etc. (Piotrowski 2010, p. 246-248).

 41

Whitney Chadwick also refers the idea and the exhibitions of Supermother's author reserving a separate significant place for the Polish artist in her monograph⁸⁸. But in his book on Polish critical art, Karol Sienkiewicz mentions somehow sharp voices of comment: it was the prize for an average work⁸⁹. I consider that opinion to be based on misunderstanding and harmful to the project. The struggle of opinions and judgements of different critics and curators belong to one of the privileges of democracy, but during the difficult times of neoliberalism it may significantly

⁸⁷ There appears such a chance, not a certainty.

⁸⁸ On the cover of her book, we can see Jabłońska's "Home games", either as the only image (fifth edition) or together with other pictures and paintings (Polish edition in 2015).

⁸⁹ Polish word used here is even more offensive: "promotion of mediocrity" (Sienkiewicz 2014, p. 410).

limit the access to the original value of artistic message. That is why, it has been the merit of the internet so far⁹⁰ that as long as artists and critics as well as laymen may continue to write blogs⁹¹, artistic messages are exposed and protected.

Marina Abramović (2015) says: „Art is easy”. With her activities this famous Serbian performer creates a narrative on morality which is at the same time performed. All those interested in her artistic enterprises may follow her numerous traces in the internet. It is in a documentary about her artistic life by BBC where she talks about art being easy. I would like to point to an exceptionally ethical character of Abramović artistic action in “MoMa” gallery in New York in 2005. For three months, 8 hours a day, she was sitting face to face with one person at a time. Before that happening, when the artist told the curator about her plan, he laughed and commented that New Yorkers had no time (“to waste” – implicitly). It appeared, however, that a crowd of people were waiting to get that personal contact with the artist. BBC film shows how versified were people’s reactions: to some people this meeting and sitting in front of Marina Abramović might have had the character of an external⁹² event, which one can later tell stories about. There were also people deeply moved, weeping or smiling and some of them crying. It could be an expression of their astonishment at being able to observe and being observed with such an amount of intense attention for the first time in their life.

That artistic action, in my opinion, demonstrates a difficult quality of simplicity in interpersonal relations. Similarly to R.B. Fuller’s dream – to join hands in the gesture of solidarity – would not be acceptable, because touching hands of the unknown person seems too intimate to many people. Is it connected with the detachment to one’s own body? Numerous contemporary artists, sometimes in an extreme way, force the audience to revise their own attitude towards the body. Or is it rather a distance to other people who are too often treated as “aliens”? Such questions have no single answer, but they are worthy being asked⁹³.

90 Neoliberal processes may intervene also here, limiting or taking away freedom of speech (Pawłowski 2015).

91 There is a hierarchy of top best blogs on art in Poland. I consider Izabela Kowalczyk’s blog, “Straszna sztuka” the most diversified and interesting. She is a student of Piotr Piotrowski, then a researcher of critical art concentrated on feminist perspective, often referring to ethical questions.

92 Artists and spiritual masters distinguish very clearly between “inward” and „outward”, “internal” and “external” although at the same time they point to the impossibility to draw the precise border. Probably it is moving and dependent of many different factors. While in artistic galleries, the code of behaviour became more and more predictable and devoid of spirituals meaning, Renata Skrzypczak-Perelkiewicz initiated the so-called “Gallery of the Inner Space” that is of the internal order. It is located in the inner spaces of a few persons living far away from each other. They exchange artistic experiences.

93 It shows that “narrative on a morality” may also contain questions posed not necessarily in a verbal way.

On one hand, such an artistic event initiated and realized by Abramowić seems very simple: neither requiring knowledge, nor experience in art history – but on the other hand it proves to be extremely difficult. Keeping the close eye contact with an indifferent, unknown person, paradoxically can generate relations on a deeper level. It may prove to be more satisfactory to both sides than the so called “natural” relations.

Summing up

In the debates on what shape of society in Poland is desirable in the process of transformation, critical art has a great importance. Perhaps art has always had that provocative dimension towards what was established. Because critical art engages social debates on what is most vital, and is quite well described, I decided to concentrate on the phenomena in Polish contemporary art that seem to be complementary to the critical art which definitely constitutes the mainstream.

Having chosen three examples of artistic creativity of Renata Skrzypczak-Perelkiewicz, Krzysztof Kieślowski and Elżbieta Jabłońska I tried to show what the opportunities of ethical dialogue within society which may have an emancipating potential are. When I pointed to health – public and individual, to the spaces free of hypocrisy and to respect for oneself and others, I would not pretend to encapsulate the whole area of possible emancipating values. As in R. Skrzypczak-Perelkiewicz's saying: “to play the instrument of speech, until the passage will be open”, emancipation of life qualities that would satisfy a living person may be achieved by simple means. Marina Abramowić says “Art is easy”. When K. Kieślowski with his film stories shows how the universal moral rules are understood, interpreted and incorporated into everyday practice by ordinary people, as an artist he chooses to be inside the society and not above it. The complexity of each individual life story produces interpretations and modes of behaviour that cannot be subjected to any universal ideas. When E. Jabłońska asks whether our minds are full of positive intentions she encourages singular elaboration of your own passages to free your mind from negative thoughts.

Similar references were pointed to while considering R.B. Fuller's wholesome activism and M. Abramowić's original, although striking with simplicity, artistic events. Their active participation in creating a narrative on morality,

although not necessarily in a verbal way, contributes to the social debate on what it means to lead a “good life”⁹⁴. Fair, just and right practices, and that is the core of ethics, engage various skills and capabilities to improve the quality of social as well as individual life.

Whoever encounters these artists, activists and their works may experience that constructive influence: they have undertaken the task to liberate life from suffocating conventions. Logocentric tradition of supremacy of mental sense puts rational hierarchy of meanings in the foreground. Being still in a privileged position, it determines not only our conscious but also unconscious choices. Capitalist framework of the world supports these one-sided processes. That is why, emphatic machine of art – as Mark Cousins says about the cinema in particular – seems to have a unique power of releasing us from one-sidedness. Artistic projects transport us to the area of meeting the conscious with the unconscious, both within the social and individual dimensions. C.G. Jung’s ideal to achieve integrity between the conscious and the unconscious seems to many people too ambitious a task but at least gradual development of different forms of dialogue and exchange between them seem precious. In cases when a dialogue may improve the quality of human relationships, we have the right to call it “ethical”.

94 Jacek Filek (2001), a Polish ethician, considers the question “How to live?” the most important, priority ethical question.

Ethical education – toolkit for school teachers and other educators

“Listen and look,
Because everything can become
a rescue”

Kamil Pietrowiak⁹⁵

Public school educatory curricula are still subjected to their main task, namely transmission of knowledge. In such a model two sources of consciousness: language and reason are privileged and treated as the most significant. Original and ancient cultures appreciated the role of corporeality, feelings and imagination as autonomous and important sources of consciousness. It allowed to shape personal experience as a synthesis of these diversified dimensions of humanity. Contemporary humanities and social sciences more and more frequently revise their foundations in order to permit differentiation of experience, in spite of dominating epistemological model.

 45

I assume that the task of ethical education is to awaken emotional intelligence, develop empathy as well as temper and fortify the personality. Knowledge is of a great importance but it may also paralyze the will for creativity, because what one avoids most is making mistakes⁹⁶. The good news is that until we educate ourselves or others ethically, we have the right to err and be mistaken⁹⁷. Educators may refer to the works of art – films, paintings, music pieces – which young people are sensitive to. Then we can expose an open, continuous character of reaching the desired effect.

Creating a narrative on morality

It could have begun from an individual awareness of the need we usually, especially when being mature, neglect. Contemporary anthropologists recognized

95 Kamil Pietrowiak, a doctor of ethnography researched the situation of blind people in culture with visual dominant, hence the sense of hearing is being emphasized here.

96 Ken Robinson (2006), British reformer of education emphasizes that children are not afraid of mistakes and that is the reason they can invent new, original ideas. In his opinion “schools kill creativity”. He concentrates reformative activity on regaining creative dimension of common education.

97 Regaining your “right to make a mistake” is emphasized also by the courses of creativity in engineering education.

that need, which is story telling. At first the story is just a rehearsal of film scripts, and the very not ultimate form of the truth. What can a story emancipate from? From thinking habits, from routine feelings and stereotypical experience or from cliché activities. If Heraclitus (2005) is right that eyes and ears are bad witnesses for those who have barbarian souls, the revisions of sensual perceptions should be done collaterally to the catharsis of the soul. Such a pre-supposition that life may be one's own film script or project, mobilizes individual subjectivity.

In Europe the interest in ethnic dances is growing rapidly (circle dances, sacred dances). The instructor that can develop the stories of possible meanings of dance⁹⁸ in the old times and today can easily detach young people from smartphones (for a moment). A rhythmical corporeal movement awakens archaic dimensions which in a spontaneous way join the actual mental needs. The unquestionable role of dancing, similarly to rap music and hip-hop in regaining psychosomatic balance which is recurrently lost, is being more and more frequently recognized by wise educators and cognitive studies on the influence of music and dance on human brain. In alternative schools, dances and eastern martial arts have been introduced into official curricula.

98 In Wrocław, Poland, Irena Konachowicz instructs teachers and all who want to dance; Cf. <http://www.circle-dance.art.pl/index.php>. Dance instructors educated during her courses teach circle dances all over Poland. Some of them have classes for children with disabilities, for elder people, for women. Rhythmical movements help to regain self-trust and social inclusion experiences.

Sources to be used in ethical education

- Kania M.M. (2016), *Gobelin Arachne. O cyfrowym rzemiośle twórców gier komputerowych*, "Dyskurs. Pismo Naukowo-Artystyczne Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu" No. 22, http://www.academia.edu/33589074/Marta_M._Kania_Gobelin_Arachne._O_cyfrowym_rzemio%C5%9Ble_tw%C3%B3rc%C3%B3w_gier_komputerowych
- Konachowicz I., *Circle Dance*, <http://www.circledance.art.pl/index.php>
- Thomas E. (2015), *Circle Dance for Peace*, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=IN51Hplazekhttp://www.circledance.art.pl/>
- Flanagan M. (2009), *Critical Play: Radical Game Design*, Cambridge–London

Games⁹⁹

- *Flower* (2008), thatgamecompany, <http://thatgamecompany.com/games/flower/>
- *The Path* (2009), Tale of Tales, <http://tale-of-tales.com/ThePath/>
- *Everybody's Gone to the Rapture* (2015), The Chinese Room, <http://www.thechinese-room.co.uk/games/everybodys-gone-to-the-rapture/>
- *Botanica*, Amanita Design, <http://botanica.net/>
- *Braid* (2009), Number Nine Inc.

Blogs

- strasznasztuka, <http://strasznasztuka.blox.pl/html>
- vlep[v]net, <http://vlepvnet.bzzz.net/>

Films

- *Frida* (2002), Dir. Taymor J., CDN–MEX–USA
- *Girl with a Pearl Earring* (2003), Dir. Webber P., L–GB
- *My Nikifor* (2004), Dir. Krause K., PL

Books

- Kępińska A. (2003), *Sztuka w kulturze płynności*, Poznań
- Pallasmaa J. (2015), *Mysłqca dłóh. Egzystencjalna i ucieleśniona mądrość w architekturze*, Transl. Choptiany M., Warszawa

⁹⁹ I would like to thank Marta Matylda Kania, Ph.D., specialist in ludographic field, for the ludographic addresses I can refer to. I recommend also her two books, contained in *References*, as the sources of original interpretations of the role of imagination and of playing games in intellectual as well as in ethical development.

- Pallasmaa J. (2012), *Oczy skóry. Architektura i zmysły*, Transl. Choptiany M., Warszawa
- Pallasmaa J. (2011), *The Embodied Image: Imagination and Imagery in Architecture*, Hoboken
- Piotrowski P. (2010), *Agorafilia. Sztuka i demokracja w postkomunistycznej Europie*, Poznań
- Žižek S. (2001), *The Fright of Real Tears: Krzysztof Kieślowski Between Theory and Post-theory*, London

*The concept of ethics within philosophy of technology*¹⁰⁰

Introductory remarks

In the early stages of philosophy of technology the concept of ethics was extended to new areas (nuclear weapon, medicine, computers etc.). The most recent, diversified approaches to technology demand a transformation of approach to the ethical dimension of social life. There are three main fields of changes. Primo, they refer to the interdisciplinary character of the interchange between aesthetics and ethics in such a way as to take advantage of artistic potential to transform ethical sensitivity; secundo, they result from Bruno Latour's political ecology together with his "ethics of far range" and tertio, they are connected with various ecofeminist trends which elaborate the program of material social change as well as the transformation of the conceptual framework of the postulated axiology.

📷 | 47

Philosophy of technology, a subdiscipline of philosophy since 1976¹⁰¹ did not initially formulate a concept of ethics that was far from the classical one. The first ethical conceptualizations within that subdiscipline pointed to the necessity of extension of the classical ethics by the reflexion of five additional fields:

100 The second chapter was published, in a modified version, as an article (2014).

101 American Society for Philosophy and Technology was founded in 1976 and that date is treated as the official beginning of the institutional separate subdiscipline of philosophy called "philosophy of technology". The founders organized conferences and meetings in the USA and Europe, publishing conference materials. Now it is called Society for Philosophy and Technology (SPT).

1. Ethics of nuclear investigation and nuclear weapon,
2. Environmental ethics, genetically modified food issues included,
3. Medical investigations and practice,
4. Engineering ethics and
5. Computer ethics (Mitcham 1994, p. 100-107).

In philosophy of technology, elaborated in German culture, analogous areas were distinguished: forecasting the consequences of technological development, technology ethics, ecological ethics, ethics of medicine, new media ethics, and artificial intelligence investigation ethics (Fischer 1996, p. 334).

It was emphasised that these areas do not remove the principal task of ethics, which is human development to grow happy by becoming a better person to oneself and to others. These areas supplement the basic ethical aim.

In the course of development of ethics within philosophy of technology, a new concept of ethics started to be formulated and practiced. We can call it “negotiative ethics” because its characteristic feature is its postconstructivist nature. It is a response to a given situation but it also has to take given procedures and accepted forms of interaction into account. Negotiations are necessary among different powers.

The first tendency of the approach transformation accentuates the interdisciplinary character of aesthetics and ethics – as the reflection on beauty, art and in a broader sense, the sensual aspect of living in culture and ethics. The artists and theorists who search in such a way seek the possibility of protesting against one-sided intellectual (logocentric) formulation and solution of problems. The postulated change is to recover the spiritual-bodily integration under the constant pressure of different systems of meanings. The difficult but necessary process of emancipation from these pressures is recommended here strongly. Some of the artistic experiments and achievements (performances, happenings, installations, body art, street art etc.) constitute a better ally in awakening and developing ethical orientation, free of violence, rather than “the iron cage of rationality”.

The second tendency in this process of formulating a new concept of ethics within philosophy of technology, following French sociologist Bruno Latour, postulates extending ethical laws to the nonhuman nature. It is called political ecology and its theses are based on constructivism and postconstructivism, and it inspires the thought of “ethics of far range” (Abriszewski 2010).

The third tendency, called ecofeminism, develops the ethics of care towards the whole planet. According to Val Dusek, they emphasize “woman’s instinctive respect for integral, compound and fragile character of natural systems” (Dusek 2011, p. 166).

Interdisciplinarity

Interdisciplinarity has become a necessity in the second half of the 20th c. Conferences, text anthologies, monographs confirm that commonly experienced need (*Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką* 2012). The manual entitled *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity* published in 2010 contains a rich panorama of the most actual issues. In its chapters the genesis and forms of interdisciplinarity are presented, which its postulates and practices adopt, together with the practices of transdisciplinarity.

The *Handbook* presents the history of the emergence of separate disciplines, then describes holism and deviant interdisciplinarity. It describes the interdisciplinarity which was developed from the beginning of all separate disciplines such as physics or biology, as well as within the investigations on music, mathematics or religion. These chapters prepare the foundations for examining how the process of positioning interdisciplinarity into the institutional framework may be introduced today (which is still not easy and meets resistance¹⁰²) in order to avoid its being just an empty postulate.

In the chapter concerning ethics, Anne Balsamo and Carl Mitcham concisely describe the history of ethics as a separate subdiscipline. They emphasize the immanent tendencies of its development. Afterwards they analyse the recent development of applied ethics, and point to the obvious fact that in principle every discipline such as economy, political science, sociology apart from its constitutive component, has inherent ethical dimension or aspect. They could not develop without ethics as its important part.

The authors claim that interdisciplinarity in ethics leads to ethics of interdisciplinarity, to the kind of ethos that should govern the whole domain of knowledge. They enumerate five basic *virtues*, that should characterise the community of scholars, these are: *intellectual generosity* (Balsamo, Mitcham 2010, p. 270), *confidence, humility, flexibility and integrity*. As with every such enumeration of virtues, it remains ineffective until the virtues are internalized by the majority, and become an obligatory standard. Only then may the violation of rules be pointed to and condemned by the community, and in

102 In the chapter on interdisciplinarity in ethics, Carl Mitcham and Anne Balsamo refer to Julie Thompson Klein's research proving that in fact to realize interdisciplinarity you have to leave your discipline (Balsamo, Mitcham 2010, p. 267).

serious and repetitious cases – punished with the accessible, in a given milieu, tools and methods. The entire *Handbook of Interdisciplinarity* seems to be an act of ethical involvement¹⁰³. In his handbook of engineering ethics (written together with Duval), Carl Mitcham formulated, among others, such a simple rule: “Honesty involves honouring reality and being honoured by reality in return” (Mitcham, Duval 2000, p. 82). In the situation of the worldwide experience of the fall of culture (the desert grows) and the common crisis of values which seem completely powerless in the face of overruling criterion of economic profit, it is worthy and urgent to remember these fundamental values of peace, safety and wellbeing of people¹⁰⁴.

When the general idea of interdisciplinarity has been shortly introduced here, I will proceed to the border area uniting ethics and aesthetics. Philosophical criticism of logocentrism, understood here as the dominance of the signified over the significant, leads to certain transpositions within humanities. Discoveries of ethnology and ethnography, anthropology and numerous theories of culture, psychoanalysis and their influences within culture have caused the fundamental change of paradigm. In the present flood of information interdisciplinarity may be overlooked. That is why it is worth reinforcing it clearly and sharply. It can be named an iconic or pictorial turn¹⁰⁵. The image and symbolic character of experience has always formed the ground for artistic creativity and when the barriers between the so called “high art” and “low art” started to break down, the questions about the role of art in everyday life began to spring. The connections between sensual, anchored in one’s body, experiences and the possibility of legitimately introducing them into the circles of culture are being sought and explored¹⁰⁶. John Dewey’s *Art as Experience*, Richard Shusterman’s numerous books

103 I mean involvement in the task of gradual but systematic transformation of scientific frameworks here.

104 Cf. *Decline of Culture* – a documentary by Peter Joseph showing the way in which American banks create virtual indebtedness, making state governments dependent on them, and as a result corrode hierarchies of values in which justice, fair trade, as well as respect towards work and people are cherished. Superficiality and hypocrisy of culture is indirectly connected with these economic-political processes. Authentic values have become blurred and distorted (the term “banksters” was coined on blogs quickly and openly reacting to that form of decline of culture).

105 William John Mitchell’s and Gottfried Boehme’s conception of radical change of paradigm in the humanities and culture from verbal order to the iconic (audio-visual images) one.

106 They remind the sensibility of cultures which were called primitive by the first generations of ethnographers. The Chief of Indians said: „Every part of the earth is sacred to my people. Every shining pine needle, every sandy shore, every mist in the dark woods, every meadow, every humming insect. All are holy in the memory and experience of my people (...) We know the sap which courses through the trees as we know the blood that courses through our veins. We are part of the earth and it is part of us. The perfumed flowers

(1998, 2007, 2010), similarly Arnold Berleant's *Re-thinking Aesthetics* (2007) and a great deal of more, clear the way for embracing the so called mass culture and accepting its significance¹⁰⁷. Arrogant criticism of the "mass culture" seems to be counter-effective and not profitable for future development. To create egalitarian opportunities for progress in a proper direction – which in ethical terms means: practices of living fair, just and right as well as the possibility of creating new values and qualities in culture¹⁰⁸, seems to be a more reasonable path.

For example, Kathleen Wright develops the topic that in the age of technological dominance, the work of art embodies a kind of neutral space but it does not allow to make it close and intimate. According to her, it is the man who ascribes meanings to everything that surrounds him (Wright 1984, p. 565-583). Wright contributes to the numerous laments on the inevitable loss that we seem to suffer.

Analyses of Frankfurt School concerning cultural industry, in which works of art become market goods, are still valid as long as the economic system of capitalism governs the world, but both the artists¹⁰⁹ and the audience seek the opportunities to escape from that kind of suppression. The new media as well as social networking sites may sometimes form a wiser ally¹¹⁰ in the training of resistance against the systemic manipulations. In the article entitled *Can Eros be still*

48

are our sisters. The bear, the deer, the great eagle, these are our brothers. The rocky crests, the dew in the meadow, the body heat of the pony, and man all belong to the same family. (...) The shining water that moves in the streams and rivers is not just water, but the blood of our ancestors. If we sell you our land, you must remember that it is sacred. Each glossy reflection in the clear waters of the lakes tells of events and memories in the life of my people. The water's murmur is the voice of my father's father" (*Speech of Indian Chief* 1992, p. 54-55).

107 The term "mass culture" may be used neutrally or in a normative sense, depending on the context. In the kind of research I try to elaborate and refer to, it is better to avoid the term, because it tends to suggest the secondary and subjected sense of what is common. What is being aimed at here is the redefinition and restoration of meanings that have become banal and the exposition of their complexity and not so evident nature. Sometimes highly recommended.

108 Collection of texts from German speaking countries, due to gathering of representative articles and passages from books written by researchers, engineers, philosophers, writers and poets is deliberately developed in that direction (Schütz 2001, s. 7-108).

109 As examples one may point to Banksy or JR, the artists whose action initiate different understanding of art, escaping mentioned above mechanisms. Besides, they have great appeal and significance among social groups marginalized by the system (immigrants, homeless, war victims etc.).

110 During California's *Technology, Entertainment, Design* lecture, the founder of the League of Dance said that due to YouTube, children and young people in garages, at entrance gates train breakdance and other dance forms. Because they start early, they sometimes achieve perfect results. That is the kind of art deeply changing the senses and sensitivity of a given person. In some utopian projects, it is conceived as the chance of profound transformation, leading to defusing of aggression and reducing violence.

emancipated? Piotr Rymarczyk returns to the misconceptions connected with the reception of Herbert Marcuse's thought (Rymarczyk 2011, p. 371-392).

49 Allan Bloom's conclusion that reality falsified Marcuse's theses on the emancipating potential of sexual freedom was repeated and commonly accepted, but misrepresented Marcuse's writing. Rymarczyk succeeds to distil aesthetic-ethical aspects of possible cultural change from the forgotten work *Eros and civilization*. According to Marcuse, as Rymarczyk also underlines, fantasy, playfulness and art are proper vehicles to escape from one dimensionality, which is produced and pushed on an individual by social conventions in the industrial epoch. Following Freud, Marcuse analyses the phenomenon of the so called "ocean feeling", the source of a great religious or vital energy, characteristic for children's sensuality, but later, in the course of life, repressed or at least limited because of the social roles we perform.

Oceanic feeling as the unique experience of contact with something unlimited deinstrumentalizes perception and it is a return to being directed by the pleasure which rules while contacting the world. Freud was more sceptical than Marcuse, who postulated, even in his late works – in *Essay on Liberation* ("people have to develop new sensitivity – to their own life and to the life of things" in: Rymarczyk 2011, p. 380) and in *The Aesthetic Dimension* (2003) – that everybody should take care of their full sensual auto expression. According to him, only great art achieves exemplary (ideal) liberation of instincts and reason, but these patterns now become commonly accepted and with that the hope grows that self-injuring which consists in reduction to one-dimensional functioning in culture will not be treated as its imperative¹¹¹.

50 Marcuse's theories helped Rymarczyk to analyse Balthus's and Frida Kahlo's paintings from the perspective of the various ways they regain corporeal dimension of fantasy and playfulness as well as transpositioning into the role of artistic fiction which has also a political dimension. The paintings express a refusal to be submitted to the rules of competition and consumerism standards, and liberate sensitivity and willingness for developing individual creativity. Martin Heidegger in his essay *Questioning of Technology* (1949) sees the possibility of rescue in art as a contrast to the domination of the interpretation of the world from the exploitative-instrumental perspective. He also claims that art has the power to make us open towards the essence of

111 Jan Wadowski (2011) writes in a similar way about technology as a threat to spirituality.

technology which is not identical with the very technology itself (Heidegger 1977, p. 224-255).

When an Australian artist, Patricia Piccinini, with the help of her organic sculptures and installations, attempts to overcome our prejudices against what is artificial, she performs the displacement of the naturalness border¹¹². Sculptured motorbikes appear as animals and demonstrate tenderness. Deformed organic creatures hug people, especially children, although their look is quite disturbing – that is the whole cycle of artists' actions who wants to invite us to awake friendly feelings towards deformed organic creatures. We cannot eliminate the fact that we ourselves produce them because of our short-sighted attitude to nature. They may be mutations. Technical equipment, as she seems to convince us with her works, may also deserve our friendly approach. They sometimes save our lives or make it more comfortable or more joyful. I consider her actions to be situated within the frameworks that Heidegger calls “poetical discovery”, pointing to the common to art and technology Greek etymology: *techne*, that is “introducing the true into the beautiful” (Heidegger 1977, p. 254).



The French artist, signing his works only with his initials, JR, works in a different way. He started with graffiti and murals, and now he produces big photos of faces, sometimes only eyes, which he glues to the blocks of flats, houses or roofs. His artistic activity has a great social resonance: in Brazilian favelas older women, worried about the lack of education for their children and grandchildren say to JR: “we need art”. Women raped in African war incidents, black skinned immigrants in Paris, those who scour rubbish tips for discarded valuables – regain dignity, appeal to viewers, lose their anonymity for a moment and their insignificance of humiliated human beings.

112 In her autobiographical statement, Piccinini told about her mother's hospital treatment. More and more new equipments were applied to support her life. In such a critical situation, according to the artist's experience, we sense the borders between what is natural and what is artificial in a different way.

Ethics of far range¹¹³

With such a polisemic phrase – “ethics of far range” – Krzysztof Abriszewski, the Polish translator and a researcher of the actor-network theory (2008, 2010) operates to name certain consequences of Bruno Latour’s conceptions. The authoresses of *Technoscience in the risk society* (origin. *Technonauka w społeczeństwie ryzyka*), Ewa Bińczyk (2012) and Aleksandra Derra, the co-translator (together with Krzysztof Abriszewski) of Bruno Latour’s *Reassembling the Social from Anew*, also actively develop such an understanding of ethics which emerges from investigations and theses of the French sociologist. Andrzej W. Nowak refers to Bent Flyvbjerg’s term of “fronetic social sciences” (Flyvbjerg 2001) and in his monograph on active subjectivity writes about our need to respect and use the Aristotelian category of phronesis (gr. *fronezis*) in social science (Nowak 2012, p. 263-265). In his most recent book Nowak (2016) writes about ontological imagination used for the social profit.

The researchers from Toruń and Poznań mentioned here, while they develop the reflection on ANT they, promote a model of building subjectivity in the difficult conditions of changes caused by technological progress¹¹⁴. They seek and find the balance between too negative as well as too optimistic approaches. On one hand, they resist deconstructive and postmodern diagnoses of contemporary problems. These diagnoses are subtle and advanced but they demobilize social activism. On the other hand, they are also sceptical about too optimistic social constructivism. Instead, they pursue and discover new forms of arousing social and individual subjectivity (agency) in order – as the actor-net theory suggests – to follow the agents, that is following what is active in a given context¹¹⁵.

113 Association with the “long range missiles” may come to mind only to those who neither practice nor heard about care ethics (Martha Nussbaum, Nel Noddings) and ethics of global responsibility (among others: Hans Jonas, Peter Singer, Carl Mitcham, Andrew Feenberg). A serious ethical accusation that wars nowadays serve only army producers and not any would be common interests, should become such an obvious elementary truth that anybody who hears about “long range missiles” will be allowed to ask without hypocrisy: “missiles against whom?”. Whereas “ethics of far range” makes us aware, that personal happiness is dependent on our care and responsibility not only about people who live close, but also about those who are far away from us.

114 Aleksandra Derra translated the book by Rosi Braidotti (2009) and in her articles she develops the project of nomadic subjectivity.

115 Not in a sense of economic efficiency, however, but rather social usefulness – of the common good, achieved by *win-win solutions* (searching for such a kind of conflict solving that fulfills the expectations of both or more participants of the conflict), by way of participatory and deliberative democracy. It is clear that connections between politics, science, economy and ethics are unavoidable.

ANT formulated first by Bruno Latour and Stephen Wolgar has an actual philosophical sense, (e.g.: because it recommends the avoidance of dualisms of all kinds, has a close connection with empirical dimension without already fixed assumptions, etc.), and it may be applied in many areas, even in medicine where the connection between the ethical responsibility and technology has to be modelled and subjected not only to expert but also social deliberation¹¹⁶.

Sociological analyses of Ulrich Beck, Anthony Giddens, Bruno Latour, which have become an object of examination here show that uncontrolled techno-science as well as economic rule directed exclusively at profit deform all social relations. Ewa Bińczyk reports (2012, p. 17-21) on prof. Janusz Mucha's research among workers and students of Cracow AGH University of Science and Technology. She comments on science being treated as industry not adventure, degradation of the role of researchers, innovations and laboratories governed by international concerns etc. and resolute enlightenment belief about the influence of technoscience in the long term. Bińczyk formulates a postulate of democratic control over technoscience – also in the context of the growing awareness of “data pollution” – over the abundance of information which is being recognised as purposeful mechanisms of manipulation which exclude the possibility of control (Mitcham 1994, p. 106). Globalization, which for a moment carried the promise of a greater social justice, appears to be only an economic globalization, and the orientation on profit increases the processes of exclusion and marginalization. Phronetic social sciences more and more frequently articulate the necessity of transforming collective imagination (Nowak 2016) in order to regain the capital – economic and symbolic – of the common good which is also the proper area of ethical reflection. Otherwise it will be squandered by the ideology of maximisation of consumption.

Ethics of far range signifies the necessity of taking both distant geographical and cultural regions into account, as well as the attempts to articulate ethics of care about future generations (later on I shall refer to deep ecology projects and to ecofeminism). According to Bruno Latour's conception, the laws and needs of future generations need their exponent, who would first be able to recognise them adequately and then to articulate properly.

Political ecology brings the idea of breaking away from the so called “modern constitution” which separated pure knowledge (science) from the conflicting

116 Monika Małek (2013) describes the case of a patient cured from Parkinson's illness who experiences the loss of identity (the treatment consisted in neurosurgical interference).

side interests and antagonisms, politics. As a result of a research and a detailed study of laboratory life, Latour concludes that social life should be reassembled anew from the four groups which are allowed to cooperate and co-decide: researchers (scientists), politicians, economists and ethicists¹¹⁷. What is more, after he proves, in various analysed examples, how strongly we are all assembled with the nonhuman nature in every act of our thinking and practice, he extends the notion of an “actor” (subject) within the circulation of the widespread agency to all the nonhuman factors that participate in creating our common world. That also embraces technical equipment, tools and all the surrounding materials without which human beings would be very limited in their opportunities to act. Krzysztof Abriszewski, while analysing consequences of introducing USOS system (University System of Studies Service) in Polish universities and high schools, shows in detail the kind of theoretical and practical possibilities to observe social change the application of ANT theory offers (Abriszewski 2013).

Starting from different assumptions, but similarly engaged in scholarly debates on how to expand global standards of environmental (social and natural) protection, Peter Singer postulates an idea of one world, without hierarchical order, giving the privilege to human beings. According to Singer “one world” should become our moral standard transgressing the borders of states (Singer 2006, p. 166).

Coming back to Latour’s theory, his criticism of the Platonic myth of the cave may be pointed to as a characteristically unfriendly interpretation of certain type of idealism. He suggests that “myth requires that we should return to the cave. That we should cut off numerous relations with the world, we should get rid of’ scientific work, we should lose our contacts with relatives. We should become full of hatred, paralysed with our heads full of fictional beings” (Latour 2008, p. 174). I refer to that passage because what I would like to emphasize here is the difference in their attitude to social life. That difference, does not have to lead, as it leads here, between Plato and Latour, to such a big discrepancy as the project of the realization of the idea of common good is concerned. As shows Dorota Zygmuntowicz (2010), Plato developed abstract ideas in constant confrontation with the practical wisdom realized in Sparta and Athens. Platonic

117 A detailed description of the forms and phases of that cooperation may be found in Abriszewski (2008). I have attempted to develop and supplement Latour’s postulates, adding to the group of decision makers (scientists, politicians, economists and ethicists) the group including artists, art critics and curators. Cf. Kostyszak 2012, p. 57-70.

distant idealism may also be detected in his postulates to guarantee a space for playing even in the sublime domain of philosophical thought. He considered childlike joy (not infantile), as the proper ground for rational arguments based not on effort but on joyful investigation which is something of an adventure in itself. Fantasy and playfulness (such as that of Marcuse and today's reformer of education, Sir Ken Robinson), mobilize different dimensions of mind activity, not always leading to awaited results, but offering the experience of creative satisfaction that cannot be compared to anything else.  53

In his article Michał Głowala (2014) shows that according to Robert Spaemann and Gareth B. Mathews philosophy could be treated as a specific kind of naiveté (institutionalized or cultivated), whereas Gertrude Elizabeth Margaret Anscombe differentiates between the naiveté that we sometimes find in great philosophers and the naiveté that is standardised in commonsensical usage. Głowala in his text formulates 40 philosophical questions concerning five oaks growing on a hill. His assumption is that the "Specific character of a given discipline may be well demonstrated by the kind of questions that are asked and decided in it. Such questions exhibit also what seriousness and significance of the discipline consist of" (Głowala 2014, p. 75). Having considered various views on naiveté, the author suggests that it is worthwhile to adopt that quality of mind, so much resembling childish vigour of interest, even in philosophy (*Ibidem*, p. 87). In addition to "ethics of far range" and "political ecology" as defined earlier, I recommend we supplement them with the postulate of naiveté. I claim that only when we inscribe that quality into the curriculum of noble educational activities, both ethics of far range and political ecology may be protected against unaware egocentric or narcissistic paternalism.

The twentieth century has gradually become an age of return to the serious treatment of the idea of responsibility. It is possible, for example in Platonism, to detect tendencies dangerous to democratic communities (apriori social and spiritual hierarchy, absolute priority of an ideal over empirical context etc.), it is worthwhile however, to undertake responsibly, what was embraced by Plato, with a reflection profitable for human relations. Within a broad stream of contemporary books and articles devoted to responsibility (Filek 1996; 2005) three significant names are repeated most frequently: Hans Jonas, Dieter Birnbacher and Emanuel Levinas.

Marta Szabat (2014) at first reconstructs in a great detail Levinas's conception of being built deliberately as an alternative to phenomenology (possessing certain features of Platonism) and then she juxtaposes it to Jonas and

Birnbacher's theories. Szabat writes: "Ethical language may constitute a point of departure to enable reflection that would unite areas of values, knowledge, education and technology. Levinas points to the fact that the sphere of values – the good – precedes every action. Birnbacher and Jonas also recognize the need to establish normative level for activity in such a way as to form a point of reference for practice" (Szabat 2014, p. 51). Independently of the circumstance that we would seek ethical language as an alternative to traditional idealistic approaches or whether we shall stay within their frameworks, contemporary tendencies prove that the semantic field of "what is ethical" undergoes turbulent transformations nowadays. Technology is one of the most important prisms having large influence over these changes.

Ecofeminism

Similarly to the abbreviated name of ANT being called political ecology, ecofeminism is the term naming numerous trends and tendencies. In the milieu of philosophers from Toruń and Poznań which was mentioned above, it is very fruitfully pursued to connect cognitive sciences (CS) with science and technology studies (STS), and the feminist perspective being included there supplies it with many more significant issues supplementing universal dimension. Aleksandra Derra's translation and articles on the nomadic ethics of Rosi Braidotti may introduce an area of debates resulting from the feeling of urgent need of responsibility for the planet. These debates have been carried on for years, and not only by feminists, but also by the deep ecology movement, animal liberation movement as well as other social initiatives, emphasizing the ethics of care and the necessity to develop sustainable politics of responsibility (Jonas 1996; Filek 2003; Bauman 1996).

When James Lovelock formulated his theory based on Gaia hypothesis it did not inspire common enthusiasm among men-researchers, whereas among activists of the deep ecology movement as well as in popular appeals, that type of emphatic rhetoric more frequently gained acceptance and popularity. Dolores LaChapelle in her monograph *Sacred Land, Sacred Sex – Rapture of the Deep: Concerning Deep Ecology – and Celebrating Life* (1988), described the systematic history of Western humanity separating itself from nature. At the same time, to some extent in analogy with the famous critic of technical mentality and technical

organization of life in the USA, Ivan Illich, who wrote *The Tools for Conviviality*¹¹⁸, LaChapelle supplies a description of the revival of rituals and attitudes necessary to transform the human approach to nature, also to nature in the very human being.

Val Dusek in his *Introduction to philosophy of technology* points to the fact that many of the feminists and activists who participate in disarmament and anti-nuclear movements develop the motif of different approach towards women. Because they bear children, maternal care becomes the most important motivation of their thought and activity. The researchers and activists claim that female nature predetermines them to a greater care and orientation for the future as well as to the base motive of taking care of the planet.

Maternal care, which is often irresponsibly exploited at the moment, appears to be more and more often present and useful in that stream. That thought formation reveals the connections between the domination of patriarchy and the idea of controlling nature. That has become nowadays conflicts-generating area because detailed studies also expose the domains in which women seem to be traditionally privileged. Men claim that their role within the family is diminished, as are their duties in the eyes of the law, as far as the care over the older and disabled people are concerned. That is why arguments taken from a female or male perspective can be easily treated as the superimposing of misunderstandings resulting from the domination of patterns that have been privileged in culture.

Philosophical precision in the conceptualization of differences is now more pressing than ever, because various forms of an unjust state of affairs have been revealed (in postcolonialism, feminism, racism, criticism of slavery etc.). When traditional patterns and ideals indisputably oppressed a certain part of society, it was possible to fail to notice injustice, or to justify it with the logic of previous development. Usually it was also legitimized by the assumptions of universal human nature. Contemporary philosophical discourse on differences may sometimes too quickly fall into too easy contrasts. Ecofeminists for example, point to the womanish tendency for activity which is based on cooperation rather than on hierarchy, whereas men rather expose predispositions for competition and creating hierarchies. In such a context, technical systems and nets may be treated as a reflection of men striving for control. Women researchers suggest that greater participation of women in the creation and distribution of technology

118 Cf. *The Challenges of Ivan Illich. A Collective Reflection* (2002). The authors of the articles analysing Illich's theories and activities frequently refer to that monograph.

could lead to innovations that have more decentralized and democratic character. Val Dusek cares about presenting a broader spectrum of various standpoints and views in his *Introduction to Philosophy of Technology*. He details not just arguments and counterarguments but a broad and representative panorama¹¹⁹.

Apart from making the relation between “natural” and “artificial (‘technical’ including) problematic, ecofeminism develops also “philosophising with difference”. The difference between “generalised other” and “concrete other” (Bobako 2010); or between masculinist idea of the conquest of the universe, and a feminist utopia of an undisturbed communication and cooperation with nature. (Does ecofeminism make the natural/artificial difficult or does it draw attention to the difficulties?) These tensions and aporias are articulated, to extend the awareness of the common responsibility and the profit of the debate. Due to that awareness, that dynamic process, uncovering new obligations, but also opening new perspectives of common good, transitioning also in ethics from exclusively optical figures into haptical ones (connected with touching)¹²⁰, is being continued.

In eco-debates the voice of Oxford philosopher, Peter Singer, can be heard and is propagated with a loud and controversial effect. I will here omit the turbulent discussions concerning his views on abortion and euthanasia, and concentrate on the ecological context of his views. I take into account his arguments persuading the necessity of protecting nonhuman nature – statistics, facts and detailed arguments provided in his numerous books – concerning our “species chauvinism” (Singer 2004, p. 107) as well as “moral relativism”, serving rich countries to be liberated from the responsibility of extreme exploitation (sociologists call it “externalization of developmental costs”) of the countries previously colonised or colonised economically nowadays (Singer 2006). In *Animal Liberation* Singer claims that ethical principles should embrace also animals (*Idem* 2004, p. 16), in *One world. The Ethics of Globalization* he demands responsibility for environmental protection: “Developed countries polluted atmosphere (...) now they should clear it for the rest of the world” (*Idem* 2006, p. 55).

Scientific conferences and debates in media help to distinguish what an empty declaration is from how effective can it really be. Due to them, the traditional

119 It is different in the chapter on technocracy where arguments of various exponents are presented vastly and in detail (Dusek 2011, p. 47-62).

120 I refer here to the distinction introduced by Gilles Deleuze and Felix Guattari. Małgorzata Kwietniewska writes about it (2013, p. 176).

concepts describing exploitation and the threats to social justice are being revised and transformed to enable change.

Activities aiming at change take on different forms. Michel Onfray, who founded a philosophical academy near Paris (for those who are interested in philosophical issues not necessarily formulated and solved in a scientific, scholarly way), introduces the problem of social inequality. He asks: *Is smicard a contemporary slave?* (Onfray 2009, p. 121–126). As translator's footnote explains, smicard comes from SMIC (origin. *salaire minimum interprofessionnel de croissance*), signifying the lowest salary (*Ibidem*, p. 121). Michel Onfray points that there are worse things than being a smicard, e.g. unemployment and homelessness, but because the amount of capitalism's preys grows at an appalling speed, the issue cannot be ethically neutralized. Allowing himself for unexamined, but in agreement with intuition and reflection, generalizations, the author of *Anti-handbook of Philosophy*, claims that "since the cave epoch to the time of the internet, technology has always been a tool for a domination of one group of people over another" (*Ibidem*, p. 122). As long as technology is subjected to the laws of the so called free market, it remains subjected to the services of the possessing class.

"Work is organized in such a way to suit liberalism, and technology serves that conception which involves harming a human being. What has become essential is to increase the profits that will be paid to stock holders, to enlarge the capital of investors, to increase the profitability of firms. Less consumptive goods are produced to satisfy human needs, instead we produce those which are fashionable, and not long lasting, in order to press a consumer to buy new things, to introduce his money into circulation, and in such a way to support the liberal machine. Technology often serves the reinforcement of such abnormalities of the productive process which opposes the declared eudemonistic (aiming at the happiness of the greatest amount of people) assumptions. It serves maximal production of money, virtual circulation which is subjected to the speculations of the stock holders. There exists, however, an alternative practice to which the usage of technology may be subjected. It assumes the use of technology for libertarian purposes" (*Ibidem*, p. 122).

In *Anti-handbook* Onfray addresses the pupils of grammar schools, that is why he only contrasts certain differences, one can easily say that he simplifies and does not base his generalizations on detailed examinations. I would say, however, that in the introductory phase of recognising ethical issues connected with the estimation of chances and threats resulting from technological change,

such radicalism is highly recommended. It allows to crystallize the directions of future investigations.

In the passage reflecting on the role of art in its dialogue with the essence of technology, I emphasized Patricia Piccinini's artistic activity to make the difference, between what is natural and what is artificial, less stiff and sharp. It is undoubtedly clear that disturbances connected with the dominance of technology result also from the fact that it supports the blurring of the difference which aroused from the fashionable desires, although they do not contribute to the healthy and harmonious development of human beings. Stanisław Lem's disturbance in that context was expressed in many literary and essayistic forms¹²¹. In his *Starry Diaries* (origin. *Dzienniki gwiazdowe*) Machine teaches Idiots: "I transform your fragile, weak bodies into solid, beautiful forms, from which I later compose pleasant to eyes, symmetric designs and patterns of incomparable regularity" (Lem 1971, p. 273). Lem reduces the idea of the unification of the separate units (bodies, faces, personalities) to absurdity due to the poetics of grotesque. According to Dajnowski, the idea of improvement of the body serves as the figure of "*pars pro toto* exposition of dramatic consequence of giving precedence to the ideal, rational abstraction of *summum bonum* over the empirically graspable one, but less spectacular goodness of an individual person" (Dajnowski 2009, p. 95).

Phenomenologic-hermeneutic philosophy of technology

The phenomenon of philosophy of technology is a relatively new subdiscipline of philosophy. Technology hasn't been dealt with for two reasons. One is that it was considered to be an applied science and the second is that it seemed to be non-problematic in a philosophical sense. However, since 1970s, numerous conferences and publications have proved that the necessity for philosophical research in that field is more and more urgent.

I believe that among various views on the phenomenon of technology and its consequences such as: instrumental, anthropological, semiotic, critical or technocratic, the phenomenologic-hermeneutic one is the most beneficial

121 Stanisław Lem was a great Polish science fiction writer and essayist. His book entitled *Summa technologiae* (ang. *Technological Sum*) was an advanced axiological study of technological impact on social and individual technologiae.

stage of achieving the goal which an integrated history of technology is. I will try to point out the attributes of phenomenologic-hermeneutic view, which decide on its character.

The development of phenomenology from Edmund Husserl, through Roman Ingarden, Martin Heidegger to Maurice Merleau-Ponty has resulted in the concept of phenomenon taking shape. It is not *eidos* now, which appears to a transcendental ego (Heidegger), but it is what forms between a subject and an object (Merleau-Ponty) that constitutes a phenomenon. Insightful research by the author of *The Prose of the World* have led him to respect the corporeal embedding of knowledge. The phenomenon is what appears during bodily experience, demanding an adequate explanation at the same time. The sociological interpretation of phenomenon by Alfred Schütz complements the social context of its appearance and articulation and the final outcome are Peter Berger's and Thomas Luckmann's theses on the social construction of reality.

The development of hermeneutics – from ancient art and the ability to interpret the sacred texts by Friedrich Daniel Ernst Schleiermacher, through Wilhelm Dilthey (the methodology of humanities as an area of perception in contrast to “explicatory” sciences), Martin Heidegger (the hermeneutics of existence as being-in-the-world), Paul Ricoeur (the interpretation of dreams, myths, allegories etc. in order to regain a rich inner life threatened in scientific-industrial civilization), through Ferdinand Fellmann (symbolic pragmatism) to Hans-Georg Gadamer's synthesis (mediation between discursive regimes) – has led to an in-depth analysis of numerous concepts, including: “understanding”, “significance”, “meaningfulness”, “interpretation”, “explanation” and “assumptions” (*Vorurteilen*). Whereby the task of hermeneutics is not only the description of language, but also the examination of a comprehensive reaching at what is meaningful and what matters to us.

Such an elaborated categorial apparatus was employed by American philosophers among others: Hubert Dreyfus, Don Ihde, Iain Thompson or Carl Mitcham into research which have both marked out the conceptual frames of encompassing technology and its social consequences, and the programme of researching local phenomena, specific settlements and decisions.

In his monograph *Technology and the Lifeworld. From Garden to Earth* (1990) Don Ihde combines the most valuable achievements of both philosophical trends. The phenomenological notion of “lifeworld” (*Lebenswelt*) constitutes the background for a detailed contemplation over the relationship between the man and tools. Ihde makes a distinction between two kinds of instrumental perception. In the

first one, the observer and the tool are unified and opposed to the subject of scientific observation, whereas in the second one, the observer reads out the relation tool – object. The first schema describes the phenomenology of tools as elements incorporated in our corporeality, the second one depicts the situation which takes place in hermeneutics. Owing to the gradual breach of a rigid distinction into nomothetic sciences and idiographic humanities and social sciences, a new image of science was formed by the end of the 20th century. It was more prone to hermeneutic reading. What Ihde proposes is not only the hermeneutic interpretation of the history of sciences and science as a social phenomenon, but also as scientific subjects. Val Dusek names it an expansion of hermeneutics.

In his book Don Ihde (1990) analyses the differences and their influence on the quality of our lives between artefacts and technofacts (technofacts are defined as objects made of processed materials; stone can be an artefact although it is also a natural object, whereas plastic or plywood products are technofacts). The author shows how the perception of time and space – in everyday life and in science – is mostly conditioned by tools and inventions influencing thoughts on time and space at the same time. Don Ihde studies the problem of neo-colonial transfer of technology as a successful and unsuccessful transfer of culture as well, which leads to realising the necessity for social negotiations, decision making and responsibility.

In his short article *Hermeneutics and technologies* (2009), Don Ihde meticulously discusses the basis on which hermeneutics entails technology. Without omitting the issue of inventing the print, the author proceeds to demonstrate the importance of examining the meanings, which are modified by the context (and the tradition of short texts critique can provide a solid intellectual basis here supplying us with critical thinking tropes) but physical objects and situations. Certain scope of the indefiniteness of meaning induces the necessity for interpretation, which explores the presumptions and the direction of desirable results. Ihde points to a monograph by Edward Tenner who records unintended side effects of popular inventions and discoveries (among others Nobel's dynamite or electronic communication) and in that way he highlights that the connection between research in the history of science, history of technology and a systematic reflection on the constellation of contemporarily modified senses is crucial to a beneficial adjustment of activities. That is why the technologies, the objects or technological systems can be applied and encompassed in numerous varied social and individual contexts that they demand being hermeneutically and in an advanced way problematised.

Iain Donald Thompson (2005; 2011) refers to Don Ihde's research as well. He develops Husserl's and Heidegger's phenomenology – showing that in their approach “going back to the things themselves” a sceptical towards the hegemony of scientism attitude to examine conceptual a priori reveals itself. Phenomenology can offer a different perspective to forming difficult issues of contemporary times when a mental habit will be to verify their own presuppositions and conceptual frames by scientists, politicians and on a daily basis. The main concern of phenomenology is the disclosure and understanding, and where it is mandatory, the resisting and transcending the beliefs which – as if lenses which help us see without seeing them – casually form or often deform our basic knowledge and well-being, as well as our sense of the world.

In his *Introduction to philosophy of technology* Val Dusek (2006) reviews numerous basic questions which appeared on the horizon of a newly formed philosophical subdiscipline. Namely: is it necessary to define technology at all? Although opinions are divided, Dusek lists a few definitions: technology as equipment, as a set of rules, as a physical surroundings of a human being, as a group of practices setting a human being free from natural imperative etc. In other publications (Cf. *Companion to Philosophy of Technology* 2009) technology is defined as a neutral tool used by people to achieve goals (instrumental approach), as an honourable achievement of a man's spirit (anthropological approach), as a way to discover what already exists – in ancient times it inclined more towards cooperation with nature, nowadays it is more exploitative (Heidegger's conception). When technocratic approaches (Thorstein Veblen, Gunar and Alva Myrdals) converge with theories of post-industrial society (John Kenneth Galbraith, Daniel Bell, Zbigniew Brzeziński) they emphasize the social dimension: different forms of technological industrial production create distinct forms of social power.

At the same time, as Val Dusek points out, it is the very concept of technological determinism that forces us pose a question – it happens more and more often in social sciences, particularly in a subdiscipline which a philosophy of technology is – is scientific and technological reasoning the only form of precise and practical thinking? or are there any non-technical ways of deducing which can be applied with reference to social issues and everyday life matters?. The pluralism of forms of rationality which is present in “lifeworld” (*Lebenswelt*) is becoming a factor which is more and more frequently considered in research which do not detach as the “scholastic mind” (a term invented by French sociologist Pierre Bourdieu) from material and social structure that conditions it.

In most developed parts of the world, where the progress of society is dependent on technology and technological advancement, the class of technocratic experts, who form techno-structure, can rule directly replacing traditional politicians and business leaders or in a more discreet way have control over the decisions of the managing groups supplying them with professional information. The phenomenologic-hermeneutic analyses investigate whether the increase of the disparity between the rich first world and the poor third world, simultaneously with the escalating stratification into wealthier rich and even more needy poor people in affluent countries, is not related with undisclosed technocratic practices, when the world leaders officially announce their opinions in which they reject technocracy meanwhile their decisions depend on economists, war experts, politics analysts and scientific advisors. It demands a courageous involvement on the side of theoreticians into unpopular interventions which attempt to estimate and present the social consequences of some of the neo-colonial decisions.

In accordance with the thesis I set in the introducing remarks the phenomenologic-hermeneutic approach towards technology is the most favourable – although only – stage in reaching an integrated theory of technology because it imposes, on researchers, taking multiperspective, multiculturalism and competences into account in numerous areas. After considering all the most significant views, Val Dusek offers creating an integral theory of technology which will consolidate the most constructive aspects. It might seem to be an eclectic or abstract procedure, however, as the author will show, as it carries a deliberate synthesis of customisation to socially negotiated priorities and technological situational conditioning.

Val Dusek includes Hubert Dreyfus's theory of neural network into the interpretation of technology of a phenomenologic-hermeneutic type. Similarly to Iain Thomson, Dreyfus refers to *Questioning Technology* and other works by M. Heidegger in order to emphasise the holism of the phenomenologist's approach (which is often criticised but in the context of omnipotence – justified). Regarding the gush of enthusiasm of those working on artificial intelligence (the project is currently rather withdrawn but in the 70s it was hugely supported both theoretically and financially) he expressed his cautious scepticism in consecutive works: *What Computers Can't Do* (1972) and *What Computers Still Can't Do* (1992).

The theory of neural network as a cognitive model of perceptron and a symbolic data processing encompasses desirable because holistic and at the same time substantive research on relation between mind, language and

their technological extension. According to Dreyfus, the thought and intention assume the existence of body but not in medical and biological terms that is from the outside but experienced from the inside (Maurice Merleau-Ponty). As far as more complex calculations are concerned, man will not be as good as computer, however, there are activities in which a human brain excels: face recognition, understanding of languages or doing agile moves. American brain researcher, Valentino Braitenberg, describes the complexity of human ability to see on the example of a person whom we have not seen for over 20 years. The rhythm of walk, the waving of hair, the smell of tobacco or clothes, the way we utter words etc. play a role in the process of recognition. It is not a one-dimensional measurement but a perception which is possible due to the multiple brain construction.

 56

This complexness is not only typical for humans. In their book *Neural Networks: Computers with Intuition* (1989), Danish physicists – Soeren Brunak and Benny Elley Lautrup – write that even a drosophila possesses a more intelligent neural network than F-16 fighter plane, which is being described by contemporaries as a “software packed in aluminium”. It is still unrealizable for a computer to imitate the human psyche in a situation when a person wants to find a way in an unknown hotel corridor. This is because of the necessity to synthesize infinite aspects and dimensions. Hubert Dreyfus criticises one-sidedness of intellectualism of traditional approach towards artificial intelligence. Providing for the body demands a different attitude to thinking. It is not an abstract process which can be recreated in a separated from the whole body thinking apparatus. In Dreyfus’s perspective the perception of entireties (the theory of *Gestalt*) which possess orderly structure is a bodily ability and activity. The theory of connectionism (neural networks) does not assume the shaping of thought process to be based on representation. Perceptrons – the mechanisms that copy retina and brain functions – gather data in order to compile the models of neural systems of the brain.

The theories of neural systems are effective as far as the studies are concerned, however, they prove to be worse when deductive thinking is taken into account. Dreyfus thoughtfully combines discoveries concerning data processing with philosophical scepticism and a postulate of a thorough self-reflection directed to new trends in recognition.

The author who is greatly merited in forming phenomenologic-hermeneutic philosophy of technology is Carl Mitcham. In his attempt to take into account practical, engineering approach towards technology and the tradition of humane reflection, Mitcham profoundly examines the conditions for possible

communication. Not until the end of the 20th and the beginning of the 21st century did they replace the earlier “incommunicando”. The credit of Karl Otto Apel, Jürgen Habermas and Ernst Tugendhat is the fact that the analytical and continental tradition of philosophy are more and more frequently linked in the USA. In Denmark and other Scandinavian countries philosophers are designing a discourse of bridge-building. The interdisciplinarity is gradually becoming a rule. The situation imposes an integration of the philosophy of science and ethical philosophy and the axiology no longer can disregard complex interactions and mutual dependence between organic beings, humans included, and non-organic entities. The reaction to a famous thesis by Charles Percy Snow about the scission of “two cultures”: humanities and science became an exposure of the role and nature of social sciences which often mediate between the separated fields of research (Cf. Schütz 2001).

Carl Mitcham correspondingly, while searching for the path between the humanistic approach towards technology and its view by practitioners – engineers, prepares space for possible agreement and experience exchange. In his presentation, the philosophy of technology accentuates the mutual influence and relations between abundant humanistic tradition of posing questions about technology, apologetic and critical reflection and only emerging, though very dynamically, engineering tradition. Whereby Mitcham’s line is characterised by typical moderation: when he outlines new areas of ethics which result from the development of technology: nuclear ethics, environmental ethics, medical ethics, computer ethics (the issues of privacy, social freedom etc.), genetically modified food ethics – he does not suggest that the classical understanding of ethics which a pursuit of happiness and good that is: fair forms of interpersonal relations and perfecting of one’s nature (Gr. *ethos*) should become less binding.

The studies on social construction of scientific facts (Ludwik Fleck, Thomas S. Kuhn, Bruno Latour) and social designing of technology (Wiebe Bijker) indicate to the need for inter- and trans-disciplinary exploratory attitude which takes the advantages of various views into account. Wiebe Bijker presents the theory of social construction of technology as a critique of technological determinism mainly. Berger and Luckmann concentrated on social construction of general knowledge which we use in most of our daily matters but then other researchers using this method exposed social construction of the concept of mental disease, deviance, gender in historical-cultural sense as opposing to biological (sex), the notion of law and class. Numerous trends

in constructivist examination have developed, mild and radical in their variations. Both social construction of artefacts and scientific or technical facts were displayed.

As Val Dusek (2009) emphasises it is worth considering the most valuable aspects of various theories of technology: critical, semiotic, analytical, phenomenologic-hermeneutic and many other in order to create an integral approach in which the social construction of science and technology will be able to show its advantages as well as limits.

In our country a pioneer who explored technology was Józef Bańka (I am using past tense deliberately as he later changed the area of his interests) along with a few scholars from the Silesian University (among others Lech Zacher, Andrzej Kiepas) who were gathered round the creator of eutyphronics. While the philosophy of technology has a much more practical character than other areas of philosophy, its relative eclecticism does not have to represent its disadvantage. The necessity to customize reflection and research to changeable practice constitutes a rule here and not necessarily undermines its value.

Phenomenological categories used in technology research: “lifeworld”, “corporeality”, “tool”, “artefacts”, “technofacts” and hermeneutic categories – “understanding”, “interpretation”, “significance”, “meaning”, “cultural transfer”, “social estimation” etc. comprise in a cognitive sense a stage in research which prepares the integrated theory of technology and in the dimension of social impact they allow on education within the scope of risk analyses and the benefits of technical improvement. The reluctance and sometimes even hostility towards everything what is technical which is being articulated often enough by the authors of for instance the anthology *Culture of Technology* is also important cognitively. Ludwig Klages is not the only artist and human being who believes that “A man quarrelled with the planet which bred and fed him and even with the whole instrumental celestial bodies movement as he was possessed by a vampiric power which defeats his soul” (Klages 2001, p. 178).

However, in the phenomenologic-hermeneutic approach the possibilities of prudent and constructive cooperation of culture and technology, social needs and technical advancement are emphasised. Technological determinism and technocratism compose ideologies which are increasingly being criticised, instead the means of formful interaction between technology and created by human “lifeworld” are being sought.

Summing up

Philosophy of technology is a subdiscipline of philosophy that is only starting to elaborate its concepts and methods. The approach characteristic for phronetic social sciences makes researchers within philosophy of technology's conceptual framework seek forms of cooperation with the world, rather than what is traditional in philosophy: distanced description in general categories; formal analysis by means of abstract concepts; ahistorical, one dimensional rationalistic optimization in the name of progress not connected with the real development of events and facts.

These three types of philosophical demands, pointing to some outgrowth of idealistic tendency, have become questioned in the paradigm of philosophy of technology that is being formed just now. The refutation of idealism sometimes adopts extreme forms. They should be understood as preparatory, sharp forms of protest, which has the chance to be developed, gradually, into more moderate and balanced forms of cooperation, where ethical standards are elaborated together while taking into account social context¹²². When we consider the very concept of ethics within philosophy of technology, in the second half of the 20th c. new fields of investigations appear: ethics of nuclear investigation and nuclear weapon, environmental ethics, genetically modified food issues included, medical investigations and practice, engineering ethics, and computer, media and artificial intelligence ethics.

Apart from these mentioned newly created fields, there developed a lot of divergent tendencies. I concentrated my comments on the three of them **because they create a new quality**. These are: interdisciplinary connection with art and aesthetics (as a reflection on the role of art in human life, in its very important, vital function of creating a balance for dominating technical instrumentalism and pragmatism), political ecology and ethics of far range, and thirdly, ecofeminism as the theory and practice of a new approach to nature. This new approach is not some ready to be applied solution, it is to be elaborated locally, although may have a global range; they create both conceptual basis as well as new forms of social activism. Democratic control over technoscience is a set of postulates awaiting realization. In the course of debates the conceptual and institutional tools are being formed to make that realization possible.

122 Similarly as the early forms of cognitive theories were extremely reductionist as far as mutual relations between mind and environment, bodily environment including (Cf. Varela, Thompson, Rosch 1992).

In the context of personal ethics, the issue arises concerning the connections between global world transformation and the chance of individual participation in them. Sometimes technology is accused of direct and indirect influence on workers being slaves. Instead of emancipating potential, technology at work places creates the pressure of automatic devotion to labor and artificial regulation of numerous processes which were before connected with more natural rhythm of human life. Encouragement to individual creating a narrative on morality makes a person aware that it depends on it to what degree it allows being enslaved by technological one-sidedness. Not only on institutions, and procedures applied by them, lies responsibility about solutions and decisions that serve the common good not merely of people but also of the planet. Also individual reflection, which is always limited, imperfect, and in comparison with global processes even ridiculously insignificant, may influence recovering balance. Heritage of philosophical and religious tradition may support individuals in regaining eschatological premonition of their singular existence. On the other hand however, that heritage, because of the strong idealistic tendency of its ideals, creates such a strong pressure on a person that freedom of self-shaping one's moral autonomy, in agreement with one's *sinderesis*, is being almost excluded. In the domain of morality it can be particularly perceived and experienced painfully. Frequent psychic disorders nowadays enforce negative reception of technological conveniences, either in the form of harmful addiction or one-sided and naive belief in technological omnipotence (Bińczyk 2012; 2018).

Ethical subject(agent) is today in especially difficult situation. Culture has not reworked mass genocide of the 20th century (Liszka 2016; Ruszkowska 2017); although the work of mourning, about which Sigmund Freud wrote that our psyche needed it to regain trust to life, that work of mourning is being continued. Unfortunately economy, instead of helping to build balance between material prosperity and axiological wellbeing, seems to be more intensely concentrated on shortsighted agendas of profit (Sedlaczek 2012). Ascetic practices of individuals and of groups of people as the style of minimalist life is a kind of ethical response to frightening scale of plundering of our planet. They are however too delicate to resist great scale of the Earth destruction. That is why critical mass of ethically educated young people is a necessary condition of a global transformation. Ethical shift could give birth of hope (Freire 2000; 2003) that irreversible as it seems now, the direction of unbalanced development that humanity has chosen now can be abandoned.

Revisions of contemporary humanities offer descriptions and support grounding of the proper significance of all problems. In the present axiological chaos, there appear attempts to make ethics even more dogmatic. Numerous local professional

ethical systems are construed. That I consider to be an improper method of solving a difficult situation. It resembles the punishment of a child that may improve it for moment but is not a long-sighted educational program. It does not teach a child to translate, to interpret what is going on but it forces submission to the orders. That kind of psychic immaturity is governing within contemporary axiological chaos – in the sphere of politics, media industry and almost everywhere.

In contrast to that immaturity, philosophy of technology develops its concepts and methods to connect human conditions of life with systematic care about the whole planet. Its purpose is to make humanity aware that not all directions of progress have been chosen properly and there appears an urgent need to redirect development. Offering various detailed theories, some of them mentioned here, philosophy of technology characterizes appearance of the new fields of ethicality, but also necessary modifications of the classical problematic.

Accusing technology that it dominated subordinated culture and humanities seem to overlook the economic circumstances. The lack of socially organized resistance against economic slavery requires strengthening both general education and mental transformation. Wise, phronetic management of the limits to which technology can contribute to make life not only richer but also ethical is promptly necessary. That is why I consider ethical education should be realized since the first years of life in the direction of extending individual responsibility. Natural egocentric tendencies of child's behavior cannot be just suppressed but rather redirected and transformed. Common good in all dimensions should be incorporated into child's psyche to achieve the growth of overall consciousness of humanity on the planet.

Ethical education – toolkit for school teachers and other educators

For young people, cinema seems to be a magnificent bridge between emancipating potential of art and of technology. Mark Cousins in his 15 hours *Story of Film. An Odyssey* presents an authorial version of the history of film, postulating to understand cinema as an “empathy machine”. His film may be a point of departure for discussions on the role of cinema in linking five of the mentioned above sources of consciousness¹²³ (and dimensions of experience) together. Cinema since the beginnings of its existence has been the tool of integrating consciousness and unconsciousness in an individual person. Psychoanalytical interpretations of cinema usually emphasized its role.

📷 | 58

Cognitivist theories attach more importance to the mental processing of data, which happens from the first moments of watching a single frame with the accompanying inclination to identify oneself with the chosen heroes and motives of the plot. Stanley Cavell, an American researcher of the social impact of cinema, points to the strong conviction emerging in the art of film: if a film director and actors may create the world, is it possible that also a film-goer may have that skill? Specific enjoyment consisting in narrative creation of your own world (Frampton 2006) and its interpretative elaboration as well as transformation into cinematographic art has nontrivial consequence for emancipating one's own subjectivity (individual agency). Daniel Frampton, basing his *Filmosophy* on philosophical sources (Friedrich Nietzsche, Martin Heidegger, Jacques. Derrida, Gilles Deleuze) as well as referring to famous theoreticians of cinema and film history encourages very personal reception of each film which appeals to us. Frampton's filmosophic methodology may play a role of excellent tool liberating one's own trust in one's own uniqueness which is the first step to the process of creating a responsible narrative on morality.

123 In the course of history of philosophy, language and reason have been treated as the privileged sources of consciousness. The features of ethical shift consists among others in treating one's imagination, feelings and one's body as the important sources of consciousness and dimensions of experience that may constitute one's responsible subjectivity.

Sources to be used in ethical education

Websites

- Values at Play, <http://www.valuesatplay.org>
- Molleindustria, <http://www.molleindustria.org/>
- Games for Change (2012) *Anna Anthropy: Games should share an idea, not rob us of time and money*, <http://www.gamesforchange.org/> np. <http://www.gamesforchange.org/2012/03/anna-anthropy-interview/>
- Tale of Tales, <http://tale-of-tales.com/>
- Mary Flanagan, <http://maryflanigan.com/>
- IndieCade, *Anna Anthropy: NOW WE HAVE VOICES*, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=QrTKHHzzt1A>

Games

- *Games for Change*, <http://www.gamesforchange.org/play/>
- *Molleindustria. Everyday the same dream*, <http://www.molleindustria.org/everydaythesamedream/everydaythesamedream.html>
- *MacDonald's Videogame*, <http://www.mcvideogame.com/index-eng.html>
- *To Build a Better Mousetrap*, <http://www.molleindustria.org/to-build-a-better-mousetrap/>

Blogs

- *Altergranie*, <https://altergranie.wordpress.com/>
- *10 Best Tech Blogs*, InsideTech, <http://insidetech.monster.com/benefits/articles/8537-10-best-tech-blogs>
- Michelle Westerlaken, *Blog Playful Encounters with Animals*, <https://michellewesterlaken.com/>

Films

- *De Fem benspænd* (ang. *The Five Obstructions*) (2003), Dir. von Trier L., Leth J., B-DK-F-H
- *Koyaanisqatsi* (1982), Dir. Reggio G., USA
- *Powaqqatsi* (1988), Dir. Reggio G., USA
- *Nagoyqatsi* (2002), Dir. Reggio G., USA
- *The Story of Film: An Odyssey* (2011), Dir. Cousins M., UK

Books

- Gualeni S. (2015), *Virtual Worlds as Philosophical Tools*, London
- Frampton D. (2006), *Filmosophy*, London–New York
- *The Philosophy of Computer Games* (2012), (Eds.) Sageng J.R., Fossheim H., Mandt Larsen T., Dordrecht

Ethics of close relations

"You know, my friend, the appetite for power
is the effect of inability to love"

Gabriel Garcia Marquez¹²⁴

Introductory remarks

Revisions that are undertaken by the representatives of contemporary humanities concern among others principal philosophical, anthropological and as a consequence, pedagogical assumptions. In this chapter I will concentrate on those revisions that carry the hope of improvement in human relations. I conceive "The ethics of close relations" in a broader sense – not only as the sphere of interpersonal relations. "Closeness" in the present context acquires meanings which are perhaps less typical, but not completely arbitrary in everyday language use, as well as not arbitrary from the point of view of these revisionist tendencies of the contemporary humanities. What I wish to emphasize is the closeness to nature (Greek: *physis*¹²⁵), closeness to oneself (one's own corporeality, the mystery of heritage, existential essence, secret of one's soul etc.) and thirdly, the closeness in social relations, which are not always clear during the course of our whole life.

59

124 Gabriel Garcia Marquez's autobiographical statement in the interview with Juan Goissain in 1971. Gerald Martin, the biographer of Marquez, considers that quotation to be the thread leading through the complex, moral and psychological labyrinth of his literary works (Martin 2009, p. 385).

125 The word "nature" has acquired many, sometimes contrary, meanings in history and in modern times. In the later part of the chapter I will write about the shaping new semantic field of the word "nature".

Apart from general investigations concerning some profound changes in contemporary humanities leading to the ethics of close relations, I will shortly describe two case studies analyzing two pedagogical models which present the education of closeness, because in my opinion it could be impossible to develop the ethics of close relations without a systematic and carried on a wider scale educational actions which at the moment are realized but have a rather scarce character.

Aristocratic beginning of ethics

In European tradition ethics has been conceived as aristocratic striving at perfection. Greek ideals of forming harmony between one's soul and one's body emphasized alternately primacy of one of them, but in general the direction of psychosomatic balance was developed. Werner Jaeger (1962, s. 32-88) showed how aristocratic beginning of ethics culminated in heroic ethos of Homer's *Iliad*. Because fighting and victory are the highest achievement of *Iliad*'s heroes, the word *aristos*, the superlative of the adjective *agathos*: meaning "good" signifies force and dexterity of the warrior.

Later epos also ascribed to Homer, *Odyssey*, continues to describe as the highest ideal the chivalrous courage, but more understanding for social and spiritual values connected with peaceful life also accompanied the main plot. Gradually *arete* began to signify self-control, achieving perfection not only in the battlefield but within plurality of situations with which human being confronts himself. Afterwards, philosophical controversies concerned issues whether the most significant values – reason, bravery, mastery or justice – could be taught or must be inborn; whether they were objective, that is independent of human opinions or relative and subjective. Striving at *arete*, that is the highest degree of perfection was characteristic to people who wished to distinguish themselves due to their inner self-discipline as well as their outer self-discipline.

A Polish researcher of the Greek culture, Adam Krokiewicz, emphasizes that in a certain period of its development the issue of beauty, not only in literature but also in general thought, as well as in the material of convictions and feelings, of will and deeds, that is in the area of ethics, resulted in the form of various theories. Aristocratic *kalokagathia* (connection of beauty and goodness) justified harm when it was inflicted by the stronger onto the weaker, Socrates questioned that traditional ideal, when he precisely ascribed ethical importance

to *kalokagathia*: beauty and goodness consist in not exerting any harm. Socrates' love of alive, practical wisdom, resulted in his not writing down the results of his everyday reflection and investigations as well as the dialogues he carried which mainly concerned significant ethical themes. Referring to that Socrates but not detached from Presocratic, Epicurean, and Stoic practice, Krokiewicz remarks: "Greek philosophy is distinct due to its enormous potential of intuitive thinking as well as penetrating rational evaluation of its temporary efforts and achievements" (1971, p. 69).

The development of Greek ethics through the centuries of philosophical forging of ideals of archaic Greece, and afterwards mutual influence of philosophical reflection, cultural and habitual changes led to some kind of specialization. The three schools after great syntheses of Plato and Aristotle: Stoicism, Epicureans, and Scepticism are philosophical systems in which specialization consisted in focusing reflection and practical hints (life advice) on the issues of right, just and noble life on an individual scale and in society. These intellectual formations, as well as patterns of ethical conduct, influenced wider circles of public opinion at first in Greek and then in Roman culture. Stoic or Epicurean ideals and values have shaped and are still shaping the high quality of individual life and although they contained hints on how to live in a community, they were modelling, individuals more effectively than the dimension of social life. The historical fusion of Judeo-Christianity and Greek philosophy, on one hand, made certain typically Christian values and principles crystal clear, and on the other, they forced more systematic (initiating) opening in the issue of social relations after the Renaissance. 60

Christianity directed its reflection on values in a very sublime way. Very complicated doctrine composed of New Testament with the distinctive role of four Gospels, together with the history of interpretations, of the Church Fathers, later reforms and transformations lead to enormous differentiation of Christian varieties in different places of the world¹²⁶. Saint Augustian teaching supported Platonic tendency of the decisive prevalence of the spirit over the body¹²⁷, sometimes even

126 In the book *The Signature of All Things* the authoress show that at the beginning of 18th c. on Thaiti, Anglican pastor tried to adjust Christian rituals and ceremonies to the local habits. He even agreed the woman to be the priest. Although London Church authorities condemned his behaviour, and his wife with his daughter left the island to give the child "proper education", on the island he was respected and beloved (Gilbert 2014, p. 432).

127 In the light of contemporary critiques of the theories of the just war, the connections between abstract pro-war arguments and not taking into account the bodies – soldiers' and civil people's bodies is being exposed (Cf. Hun 2014, p. 76-84; Vardy, Grosch 1995, p. 173-6).

to the degree of downgrading material reality. Saint Thomas Aquinas, providing the doctrinal basis of Christianity, emphasized the balance between matter and spirit.

Saint Thomas conviction that human beings have the same, unchanging nature lead him to formulation of the conception of natural law. Later on, it has become so popular that in numerous ethical-political theories, even in secular ones, it was referred to as the most convincing. In analogy to the feudal order, also Thomas' system of norms and of values was composed in a hierarchical way in accordance with natural law. The authors of the ethical handbook, Peter Vardy and Paul Grosch, point to the fact that apart from Saint Thomas efforts to encompass with his reflection all the cases, his standpoint is not holistic, and its weakness consists in the demand of referring in each case to the assumptions, majority of which arises serious objections (Vardy, Grosch 1995, p. 54).

The 17th c. was an important turning point in European ethical tradition, because instead of reflection on individual happiness achieved by development of virtues and capabilities and education of inner culture, ethics started to be understood as the domain of human interrelations. System regulations began to play principal role, ethics of codes, more strongly stabilizing discourse based on one hand on the traditional habits, on the other on the new ethical theories. Since the 18th c. Jeremy Bentham's and John Stuart Mill's utilitarianism was elaborated, duty ethics of Immanuel Kant, George Edward Moore's intuitionism, Charles Stevenson's emotivism, Richard Mervyn Hare's universalization – they all shaped pedagogical and cultural patterns.

American ethical tradition was inspired by the European treatises and debates, but it also elaborated its own approach to the ethical domain. From the beginning the connections between politics and ethics were stronger in that tradition, because the Father Founders, and afterwards those who composed American constitution (1787), attempted to support the ethos of communal life, of common undertaking important decisions and taking into account the needs of all the involved people.

Milena Z. Fisher (2010) emphasizes the features that distinguish American philosophy from the European one: pragmatism, dynamic character, refusal to separate theory and practice, different than in Europe attitude to time and history, mythologizing factor (sincere belief in their innocence, in their being a chosen nation), not ignoring science and a cult of strong individualities¹²⁸.

128 Cf. Fisher 2010, p. 46. While quoting A. de Tocqueville: "America is a country in which philosophy is least studied but best applied", Fisher describes in details that before the Second World War, American philosop-

According to Fisher the influence of British, Oxford tradition unfortunately for many decades changed the rich American philosophical tradition into the analytical dominance. Fisher claims that the authority of Oxford begins to fade away, and the so called continental tradition, partly due to authority of Richard Rorty, comes back to flourish. Philosophical formation of pragmatism of William James, Charles Sanders Peirce, John Dewey, Stanley Fish, and Richard Shusterman may be considered as the representative type of systemic reflection in the USA which has definite impact for ethical decisions. Thus Alasdair MacIntyre's *Heritage of Values* with its precious reference to realism and common sense of Aristotle's philosophy could be so successfully influential, although from the point of view of European phenomenological and neokantian ethical theories in some particular issues may seem simplification (Cf. Filek 2011).

Ethics today – tendencies

Nowadays, ethics is defined as various *just, right and fair* practices that lead to "good life". Emphasis on the quality of "good life" is connected with the recognition of the colonial tendencies of some discourses which used to dictate chosen ethical system as the universal one. Constructivist, and later postconstructivist, approaches to moral issues appeal to diversity of forms of "good life" (Dworkin 2000, p. 238). While constructivism announces courageously the possibility of social establishing innovative patterns or norms to which there is a common, elaborated agreement, in postconstructivist models there is an effort to take into account earlier accepted standards and procedures. What is characteristic to postconstructivist approach is its taking advantage of the potential of opportunities not verified before, but in cooperation with the tradition. Ewa Bińczyk (2012, p. 68-78) comments on Bruno Latour's postconstructivism in the context of his departing the sociological reductionism consisting in the fact of overvaluing social factors in constructivism, at the cost of material and beyond-human ones etc. In his postconstructivist model „the sphere of untamed potentiality" (*Ibidem*, p. 73) is exposed to the foreground. It becomes a matrix of construing, but on the basis of earlier stabilized standards and innovations.

hers observed W. James's warning not to cultivate philosophy in the style: one dusty head writes what other dusty head writes. Fisher evaluates that tendency as very profitable.

I believe that Richard Buckminster Fuller, even when he did not carry such detailed, empirical and theoretical, studies on laboratory life, as Bruno Latour and other representatives of actor-network theory (Steve Woolgar, Michel Callon, John Law – cf. Abriszewski 2008), thus he was not forced to participate in the nuances of methodological controversies, and even „science wars” (Latour 2013, p. 366-367), in a sense he cultivated such a postconstructivist methodology.

As I mentioned before and as it is claimed in some publications – over the consecutive centuries in Europe, the emphasis in ethics was put on individual happiness and striving towards perfection and only since the 17th century social relations have become privileged as a priority in ethical treatises and theories (Cf. article *Ethics* in *The Routledge Encyclopaedia of Philosophy* 1998). Then the three basic types of ethical theories were formed: the theory of natural law, utilitarianism and deontological theory. In the first of them, there is an assumption of the pre-existing natural order or law to which all ethical behaviour should be subjected. In the second type, the consequences of actions are being emphasized, in the third one, the very character of action – whether it is right or wrong, rational or irrational (Mitcham 1994, p. 100).

Nowadays, the plurality of different ethical systems all over the world is very rich. Various religions and cultures, nations and professions – have elaborated and developed in the course of history and in different circumstances separate conceptions of hierarchical ordering of ethical values, norms and ideals. In European-American civilization which aims at more and more global influence over the planet, as a result of dynamic development of technology and philosophy of technology, classical ethics is complemented by five additional areas which I mentioned in the second chapter – i.e. nuclear, environmental, biomedical, engineering and computer ethics (*Ibidem*, p. 101-107).

As Carl Mitcham (1994, p. 100) writes, the last three hundred years equipped a human being with enormous technological power which creates circumstances in which relations with technology are strong and inevitable. Especially in some professions the range of ethics has extended significantly. That range embraces relations among human beings nowadays as well as between human and non-human world: animals, nature as a whole, and even with the artefacts (Cf. Kostyszak 2014, p. 219-235).

Putting emphasis on the aspect of relationality itself, in every above mentioned dimension of the new areas of ethical care, as well as the fact the relations have become a proper subject of reflection and investigation, has a great impact on the transformation process as well. It will be surely shaped gradually

and not in an easy way. In spite of Cassandran prognoses, our understanding of relations is now subjected to inventive differentiation.

Postcolonial literary and cultural investigations made European elite aware that many of the hierarchies that were previously treated as evident have a purely conventional character (in this context meaning “empty”) and they do not respond to the dynamic character of development of human relations. The chance appears – as demonstrated and examined in detail in postcolonial literature – of basing relations on something more sincere than the whole pyramid of social hierarchies which have grown in the course of history not being based on real values – distinction¹²⁹, discipline, effort of self-development – but on the privileges of force, violence and power resulting from possessing more than others.

As a result of the development of the communication theories, heterogenic character of legal and moral norms does not become only an obstacle in mutual understanding, but may become an invitation to understand other points of view and different from ours perspectives of evaluation. It is sometimes called – the possibility to understand and appreciate other points and perspectives – the essence of ethics.

Numerous wise teachers talk about it, among others, Eckhart Tolle (2015), a spiritual teacher referring to the refugees from Syria. He formulates an ethical obligation: we should take them, but we should also consider our capacity and potential for social integration. Its shape and quality depends on our moral standards. Historical knowledge allows for comparisons: Christianity was, according to Eckhart Tolle less tolerant than Islam during Middle Ages¹³⁰, but today it is extremely difficult to decide which religion, what belief is more tolerant, because a lot indicates that it has no longer been a religion, but a fight for power and profit which is frequently an obvious or concealed mechanism underlying many of political decisions. In that context Eckhart Tolle emphasizes the necessity of recognizing cultural differences in respect of an achieved level of moral development. Ability to understand and respect another, at times foreign point

129 Cf. Bourdieu (2006, p. 595-602) – he describes social mechanisms of preserving distinctions to manifest social higher place in hierarchy.

130 Of course these types of general views would demand gathering huge empirical-historical evidence to formulate justified scientific thesis. I refer to these observations made by Eckhart Tolle, a spiritual practitioner and a teacher, because the degree of spiritual confusion that Europe has reached seems to require deeper, philosophical rescuing insight – some hints and advise, without waiting for scientific discipline which tends to act too slowly and too carefully to help people in basic orientation how to think and feel about the circumstances of axiological chaos.

of view – signifies, according to him, a *higher* level of moral development (and not just “others”¹³¹). That moral development was achieved in Europe by means of bloody fighting as well as intense moral reflection and education. If integration were to imply moral regress, it is natural that a society protests against refugees with conscious resistance or with the escalation of phobias.

As I have stated before, social relations have become an object of investigation on morality and happiness to a stronger degree than individual striving at perfection since 17th c. Perhaps it is the influence of a scientific-technological revolution alongside with urban civilization that led to the domination of impersonal, objective-rationalist methodology¹³² in a scientific paradigm, even within humanities. German phenomenologists (especially Max Scheler, Martin Heidegger), neokantians (Ernst Cassirer, Dietrich von Hildebrand), philosophers of dialogue (Martin Buber, Franz Rosenzweig, Emanuel Levinas) have done a lot to make ethical language less axiologically neutral. Positivistic separation of the normative order and the order of description had many advantages at the beginning of its appearance but later it became a nonsense trap.

In an anthology of articles on theory of communication John Hardwig writes that according to him “for at least three hundred years, philosophers reflecting on ethics, unknowingly inscribed themselves into an impersonal context in which one human being means little or nothing to the other (...). Therefore, what we are now examining and what we teach as ethics remains almost entirely the ethics of impersonal relations” (Hardwig 2000, p. 402). Hardwig introduces distinctions into personal, quasi personal and impersonal relations. Each of these relations is illustrated with proper examples. He aims at building at least basic elementary principles of the “ethics of personal relationships”. He does not avoid difficulties that appear when we attempt to resist depersonalizing relations, he mentions that they may be both “annoyingly personal, as well as gloriously personal” (*Ibidem*, p. 410).

131 I am pointing here to the distinction expressed by the big part of contemporary philosophy: the difference between “otherness” as the limit of our practices of neglecting somebody’s identity as utterly different from ours, and “otherness” as the watchword which merely neutralizes sensible differentiation of qualities. Eckhart Tolle (2015) introduces here a hierarchy due to which he rejects the second meaning of “otherness”, preserving the first one.

132 My outline of circumstances and forces which have shaped 20th c. consciousness is rather sketchy and insufficient. Taking into account all of them seems impossible, whereas every short version deforms the true representation of events. Only when we keep in mind the awareness of limitation of our grasp, it is possible, in spite of all, to follow the trace of what is necessary.

Among various aspects of his research, he formulates questions referring directly to moral choices: “Is it moral to buy, for example, computer games and golden chains for my son, only because he is *my son*, which means that we stay in a personal relation, while at the same time other children suffer hunger?” (*Ibidem*, p. 411). Hardwig treats his searching as the beginning of the way of necessary investigations, that is why he points to the preliminary character of his statements and distinctions. Nevertheless, because these depersonalizing tendencies seem to be increasing nowadays as a result of numerous reasons, among which objectivist scientific methodology as well as technoscientific domination over culture¹³³ constitute not unique but perhaps some of the strongest influences, it is worth continuing these preparatory ethics-creating efforts. There more and more books, and recently also workshops and blogs educating how to regain that lost orientation who we are, what kind of human being we are, what type of personality do we have, what story of habits curses or fills our life with bliss. To introduce such precious kind of knowledge into the common circles of collective consciousness – the awareness of how important that kind of knowledge is to the quality of life – requires systematic activities and the whole wise program of emancipating personal subjectivity and responsibility. Among them the efforts (not fight!) to gain the hegemony of the higher level of moral consciousness¹³⁴ remains one of the main challenges.

133 Cf. Postman 1995. In the anthology of texts entitled *The Culture of Technology* (2001) – the authors and editors think differently. The philosophical essays, which are collected there, are mainly by German authors who are concentrated on the issue of not subjecting culture to technology. Roman Pawłowski's book (2015) exposes activity of the Polish creators from different disciplines (among others: literature, music, theatre, film or architecture) oriented in a special way. They care not to allow social processes and new technologies to become an obstacle to develop humanity in a human being, including some balance between intellectual and sensual (corporeal) elements. The majority of the people interviewed in the book does not worry about the influence of technology (because it is possible, according to them, to apply reasonably technological means for artistic purposes), they are more unquiet because of certain social processes and changes as well as passive character of state institutions.

134 Apart from defining remarks of Eckhart Tolle on what is ethical: “taking into account other points of view”, “giving oneself and to others the space for choice and responsible decision”, it is worth reminding Tadeusz Boy-Żeleński's attempt at such a definition: “morality means to heal wounds, oppressions and misfortunes, it signifies social order and does not signify disorder created by the gap between formulas and life itself”. Quotation follows: Hen 1998, p. 222.

“Pedagogy of closeness” model

Contemporary times are full of various “grassroots movements” and initiatives. They not only project but also realize alternative scripts of socio-creation¹³⁵. If ethics of close relations is to become something more than a noble idea, we need systemic changes. In recent years and in many countries the educational debates are considering a profile of educational reforms, some of the changes are already being introduced (McLaren 2015; Szkudlarek, Śliwerski 2009).

I will describe two models of pedagogy, both in my opinion lead to constructive changes of what is most painfully experienced as the dissonance in the face of centuries of highly developed culture which means etymologically “cultivating of the spirit”. Instead of uniting people and creating the feeling of community in the climate of solidarity, contemporary life produces alienation of individuals and destroys all the principles of communities. Painful separation and social atomization phenomena have been examined by sociology many times, in different theories and in psychology and psychiatry diagnosed as an overgrowth of egocentrism.

In such circumstances intimacy has become a rare and exceptionally precious quality. Wiola Ostasiewicz from Wrocław, a graduate of Academy of Arts in Warsaw names her activity “pedagogy of closeness” and consciously treats it as an antidote to the commonly experienced isolation. As a free lanza, she says she spontaneously enters relations with people whom she has even an accidental contact with: it may be the lady who sells food for her beloved dogs, or a friend who had a child and needed a doula¹³⁶. As a talented artist she decided at the beginning of her creative way that human substance, cooperation with people who wish to enter with their own experience into an artistic area – be it children or adults – is equally important or parallel as giving joy to people in form of her own creativity. It means a way of life and creativity for her. While teaching in cultural centres¹³⁷ and in individual, privately organized workshops

63

135 On a social networking site Facebook a Polish group “Społeczeństwo kreatywne” (Creative Society) awakes and popularizes awareness that the new directions of education development may be introduced and, as a consequence, democratic changes – based on respect to diversity – may be begun.

136 That is another grassroots movement – doulas, namely individuals who take very personal mental care of women giving birth. The discomfort of anonymous hospital care may be reduced by such personal contacts (I have learned about doulas from Magdalena Gil, living in Zielonka, close to Warsaw).

137 In Poland such cultural centres have been traditionally sponsored by the state. Ostasiewicz is a free lanza, irregularly contributing to educational-cultural activity of such centres.

she emphasizes the importance of mutual leadership while teaching and learning: a pupil learns from his teacher and a teacher has to learn something from the pupil through meeting with the quality of a person who cannot be reduced to the role of a contingent, anonymous pupil. The teacher opens consciously different spaces of that relation. In this scenario one can learn different things, the awareness of productive differences because of age – adults can learn something from children and the other way round (no longer opposite), as well as the fact that from the start the difference between children and adults has to be respected, because otherwise the communicational window will not open to enable communication and creating as well as learning new things.

In a radio programme¹³⁸ Wiola Ostasiewicz introduces herself as “the elder in the circle”. In Poland, the meetings of mainly women (although not exclusively)¹³⁹ in circles, popular in the West for some decades, were initiated in some places, among others in Kłodzko Valley and in Warsaw. Ms Ostasiewicz travelled to these places to participate in those¹⁴⁰. Circles form non-hierarchical structures which are not so frequent outside friend or partner relations. It is possible to go to India, Kazakhstan or Peru to seek new forms of communal life, and as it happens leaders and teachers of healthy lifestyle practices for both spirit and body travel around the world and exchange knowledge and experience for the social benefit. Ostasiewicz had the chance to meet such teachers in different circle meetings. For more than sixteen years she herself has been leading such circles in Wrocław. Her circles are her creation, she allows herself to be inventive and to encourage all sorts of creativity in other participants. She is not afraid to transform some circle ideas, in Wrocław circles she remains “an elder in the circle” or “maintaining the circle”.

Since 2016 there have been many of such circles – dancing¹⁴¹, talking, gathering also mothers with small kids. Wiola Ostasiewicz is their harbinger in Wrocław. She hopes that people educated in circles, mainly, although not exclusively women, will serve somebody who needs that for their development, will support

138 Internet Radio “Szaflir”, 08.04.2015.

139 There are also circles for men, for example Zbyszek Miłunski’s in Warsaw, Poland (<http://www.zbyszekmi-lunski.com>).

140 Ostasiewicz was mentioned by a Polish translator of the famous book *Matki Klanowe* as especially supportive circle participant (Lewańska 2012, p. 8).

141 There are different types of circle dances – they may celebrate important moments in life, may express suppressed feelings or generate a kind of strong tie with oneself and with others on various levels.

somebody's growth. She notices with joy that more and more men enter these circles, because they also deplore the dominating social separation and the experience of loneliness and emptiness resulting from it.

According to Wiola Ostasiewicz the return to circle is a return to some kind of "naturalness" in her body, in psyche, unity with the plants and animals. "I go in the direction my stomach points to" says the dancer, an artist of pottery (earth-ware) and an independent pedagogue. We should not understand that confession as a sign of indulgence in her diet¹⁴², but in accordance with the primary, contained in Hindu or Japanese cultures conviction that we have two "minds" – one in our heads, the other in our stomach. Japanese businessmen before any decisive business negotiations prefer to be silent together with their counterparts. They call it a conversation of stomachs. I think that in a similar sense the women from the circles – that is the communities of either mutual or reciprocal trust, not everything has to be communicated in a verbal way – they trust signals coming from the deep corporeal feeling (the so called visceral knowledge). Within the circles, women experience that other women – symbolically – sit in front of them: daughters and granddaughters; and behind them, their mothers, grandmothers, and great grandmothers.

According to Ostasiewicz, ceremonies are needed to regain experience that the Earth is alive. Indians took off their shoes during spring because they did not want to tread the Earth when it was giving birth. This independent pedagogue from Wrocław also walks and dances barefoot. Apart from regular instruction classes in cultural centres, she leads individual, or if necessary collective mediatory sessions, consultations or counselling also with the people who have some sort of disability¹⁴³ in order to help recreate the balance for those who had lost it. She shares constructive, supporting growth and reassuring messages on Facebook.

Because the Earth is not, according to Ostasiewicz, entirely suppressed with concrete pavements and buildings, it is good to feel the close contact with nature, for example, by sleeping outdoors in a sleeping bag. Here, Wiola emphasizes,

142 In ancient Greece a diet was considered a way of life – in Greek culture a man was conceived as psychosomatic whole.

143 The authoress of the present book wants to thank Wiola Ostasiewicz for linguistic correction. Instead of saying "disabled people", we should say, when it is necessary, "people with disabilities". Thus we do not reduce the richness of the person and their unique nature to that characteristic (which by the way does not belong to its responsibility). Wiola Ostasiewicz has distinctive abilities to support also such people in their development. She is exceptionally capable of expressing respect and trust to children and that contributes directly to their openness, creating bonds, sometimes even to speak for the first time in their life (in case of autism).

technology comes to help us, because we can buy a waterproof sleeping bag which allows us to sleep outdoor even in –10 degrees, and then closely and intimately observe the sunrise, the movement of nature connected with the natural cycle of day and night. Usually, because we are domesticated and under pressure of job obligations we do not have that pleasure or that opportunity. When the independent teacher formulates her proud message: “my womanhood is as delicate as a stream and hard as a rock”, it may be treated as an ethical road sign on how to avoid escalation of gender conflicts.

66

Open and full of respect recognition and defining of feminine and masculine identities are being developed on the principle of mutuality. It is exactly the close contact and co-being with children that reveals a disastrous antagonism between what “nature” offers, that is many different interpretations, and what is standardized in the course of socialization as the code of social stereotypes on masculine and feminine roles.

67

These differences and problems have already been the object of thorough examinations in contemporary humanities (Cf. Vedfelt 2008; Jung 1981; Bachelard 1998; Keen 2000), here, however, I am interested in what chances independent pedagogues and those who operate within educational institutions have to introduce these inclusive assumptions on the naturally complementary male and female features into the educational process. What is commonly observed, in spite of the advanced examinations in humanities, is the reproduction of old patterns and stereotypes as well as the fixation on harmful to individuals’ development clichés which also result in harmful consequences to the health of culture.

There is a wider problem of dominating interpretation of “nature” connected with the issues of gender differences that may lead to injustice. Due to the revisions of scientific paradigms the new semantic field of the term “nature” is being shaped (Latour 2009). Close relation with that field will enable discovery and stabilization of the ethically valuable norms of cooperation, not leading to its explication. The Greeks distinguished between “natural” as growing out of itself (*physis*) and manufactured (*techné*). Heidegger’s interpretation of Aristotle’s concept of *physis* causes, in my opinion, building of the closeness towards certain inevitable transformations in understanding of what is “natural” (Heidegger 1995, p. 265-317).

68

It might be that acquiring skills, learning by performing and not only gathering information are also areas in which dynamic character of “nature” dictates a different kind of its reading. Earthenware (pottery) is a kind of artistic expression which the independent pedagogue describes in a humorous way: “she

shaman”¹⁴⁴. Such a comparison may be justified by the fact that artistic challenges of moulding earthenware seem to know better what our personality needs.

Wiola Ostasiewicz tells the story how she was teaching pottery to one philosopher. After many years of diligent practice he shared with the teacher a following remark: “when I was learning to form, I blamed my disability. Gradually, the more I could do, the more I blamed you, pottery or a stove, now when I can do a lot, I do not blame anybody, I accept both successful works as well as my mistakes”. The teacher emphasizes that the very practice of modelling, forming out of the clay and the process of burning out and glazing as well as teaching that art – proves to be a new and fresh challenge also for her, each time she does it. The very process is more important than the result here. It teaches you a noble art of not rushing the time. Quite often it is at the same time a process of gaining close relation with oneself – a progress in self-control, self-discovery and above all penetrating one’s own creative possibilities in the atmosphere of acceptance. Such very possibility offers great satisfaction, the greater when we can share it with others.

Why is it necessary to “penetrate” or enter one’s own creative mood? Because schools “kill creativity”, as the British education reformer, sir Ken Robinson, claims (2006). His publications and lectures as well as reforming activity are directed at enabling the holistic development of pupils’ personality with the accent on imagination. Because only then a pupil has the chance to recognise his specific skills and to undertake the effort to develop them. A school system which prefers mathematics, or general, knowledge, at the expense of development of artistic capabilities: art, musical, theatrical, suppresses natural for a kid and a young man diversity of his connections, relations with the world. Ken Robinson points to economic and cultural conditioning of such a construction of educational systems but also emphasizes their inadequacy to contemporary pluralized social reality. The challenges of the future, according to him, require a more and more dynamic and creative approach.

Wiola Ostasiewicz adds: that system also ignores the recent neurobiological discoveries that confirm many traditional primary cultural practices and concern mutual supporting and cooperation of the both brain hemispheres. It is exactly cultivating art, developing one’s artistic or musical capabilities, that very

144 In Polish the word “pottery” is of feminine kind that is why she stresses: she-shaman. I refer her to that name also because I would like to emphasize the postulated within posthumanism cooperation between human beings and artefacts as well as with nature, and not exclusively their exploitation.

often influences effective learning of the scientific knowledge. The program of self-discovery, gaining knowledge about others, and about nature through artistic activity, as well as learning in a different order than a discursive one has a great significance in awakening and shaping close human relationships. I think that Wiola Ostasiewicz’s creative activity in that field plays an important role.

“Pedagogy of involvement” model

Dr. Katarzyna Kuczyńska is a Wrocław teacher of ethics who teaches on different levels of education: from kindergarden, through Middle and Grammar Schools to teaching didactics at the university¹⁴⁵. Her Master Thesis in philosophy was entitled *Ethical space in C. K. Norwid’s Poetry*, her doctoral dissertation written simultaneously to acquiring experience in teaching philosophy and ethics: *Philosophical Paideia. On various kinds of philosophical skills as well as on justification and possibilities of teaching them* was defended in Institute of Philosophy at Wrocław University in 2012.

I will shortly present the main theses of her doctoral dissertation, because it accumulates principal experiences and reflections connected with her school practice. She is still elaborating some of her doctoral ideas, improving her own, original program of their realization¹⁴⁶. Greek term *paideia* signifies the combination of the three factors rather separated in modernity: culture, ethics and education. Werner Jaeger, a Christian researcher on Greek heritage has applied the term to characterise the specific character of the Greek culture. Dr. Kuczyńska referred to the term in order to describe, in her own independent project of “economy of rescue”, the way to introduce it into Polish schools in the conditions of system transformation. *Economy of rescue* consists in regaining “axiological richness of the past by contemporary young people” (p. 6 of the doctoral

145 It can be roughly estimated that taking into account many years of educational activity of dr. Kuczyńska, she may have influenced over ten thousands people: pupils, kindergarten kids, teachers, students, readers of her publisher articles, prisoners from Świdnica (close to Wrocław in Poland), conference and debates participants, academics’ meeting at Philosophical Rallies, as well as viewers watching her lectures and reports on YouTube and on the Institute of Philosophy’s website: www.nauczaniefilozofii.uni.wroc.pl.

146 The following fragment, pages 243–251, is a modified part of laudation of dr. Kuczyńska, delivered by me during the meeting of the Wrocław Section of Polish Philosophical Society. “Ruch filozoficzny” (2015 No. 3) published it together with doc. Wojciech Ostrowski’s and dr. Bartłomiej Skowron’s speeches devoted to dr. Kuczyńska’s activities.

dissertation). According to Silesian teacher and researcher to realize that purpose we have to emphasize reciprocal determination of these three, today separated as a result of job division, domains of culture, ethics and education.

In dr. Kuczyńska's conception striving at common good at its full quality, which means respect for individual good and for common does not allow separation of these three dimensions of *paideia*. In her dissertation K. Kuczyńska supplies the contemporary context of globalization at first, because it is within that general framework that educational institutions function. Global frameworks create also different from traditional conditions of life for a young man. Taking these circumstances into account: both dynamic changes in the world as well as the changes in dynamics of a pupils' development – is one of the main assumptions of dr. Kuczyńska's project of the economy of rescue.

Since K. Kuczyńska treats "responsibility as the main substance of ethos in postmodern times", her doctoral dissertation begins with the reconstruction of two significant conceptualizations of that issue, namely books by Jacek Filek and Zygmunt Bauman. Having presented theoretical articulations of the aporias connected with postmodernity, testifying also about dr. Kuczyńska's orientation concerning real circumstances of obligatory education, in which elitism becomes more and more of an unreal ideal, the authoress postulates a constructive program of intergration. Algorythmization and a technical character of contemporary education definitely block the integrative ideal (combining culture with ethics and education). According to Kuczyńska, it is exactly the intervention of philosophical reflection as well as teaching a pupil to apply tools of logical and axiological thought, may change, at least gradually, the situation.

The authoress argues and proves that without philosophical skills a young man cannot participate in contemporary world on his own or understand what goes on around him and make wise choices. The notion of "participation" in that interpretation is a key notion closely connected with experience. Revisionist tendencies of contemporary humanities which I began that chapter with, as well as uncontrolled postmodern tendencies develop in the direction of questioning symbolic hierarchy which ascribes higher value to cognitive distance in comparison with participation. Philosophical education is carried on in a determined social space, and according to the authoress of the project of pedagogy of involvement it should be cultivated with a superior rule in order not to loose what is specific to philosophy, namely its culture-creative and personality-creative potential.

When Katarzyna Kuczyńska justifies her choice of analyzed problematic she stresses the gap between theory and practice in many humanities fields. The

condition of discrepancy characteristic for humanities after experiences of the 20th c. undermines pedagogy as well. Schools belong to state administration, and at the same time it is a company with its managers and employees, a place of development of personality and acquiring qualifications by children and young people. It is a space full of intense emotions and interpersonal relations. Therefore, it is crucial to take all of these above mentioned factors of school life reality into account, if we wish to make it optimal. At the same time the discrepancy between theorists and practitioners frequently make these attempts futile. Thus the purpose of the dissertation is to bend both: the theory of philosophy of education as well as its practical realization. Then, the example of teaching philosophy may demonstrate that the discrepancy does not have to be reproduced. How does she realize that “bending”? Methodological tropes that lead to that successful procedure consist in interdisciplinarity, that is forced by the development of particular domains: pedagogy, metaphilosophy, pedeutology as well as the logistics of school practice.

70

20th century was called a century of a child, underlying with that name the program of emancipation and a guarantee of an autonomy of a child. It was to be treated not only instrumentally as an object of educational practices. In face of the more frequent declarations of the standpoint of paidocentrism Katarzyna Kuczyńska remains a bit sceptical. She points to some abstract assumptions of that standpoint and the unacceptable socially effects that may be caused by such pedagogical practice. Being reserved towards extreme paidocentrism (leading to antipedagogy), the Silesian teacher and researcher offers her own interpretation the postulate of a respect to kid's autonomy. She enumerates which aspects of regained paideia postulated by her are close to the ideology of the century of a child.

In the subchapter entitled *Paideia: culture as education* Kuczyńska exposes the contrast between sublime assumptions of the Greek paideia and the context of contemporary culture dominated by its popular and mass character. It leads to a dramatic question *Is this the End of Paideia?* The authoress does not cherish idealistic temptations to paint a portrait of contemporary times in bright colours. She presents historical processes leading to today's entropy of values. Postmodernism as the condition of permanent crisis was analysed by dr. Kuczyńska both from the perspective of threats as well as chances. Among diagnoses stressing the decline and the loss of what was axiologically precious in the past, at the same time emphasizing opening of new not known before possibilities, she attempts to trace a difficult path of democratic negotiations. At

the end of the chapter there are reflections on “economy of rescue – regained paideia” and emancipating pedagogy, which constitute original, full of pedagogical conclusions with advise on what should the teacher and educator do in the conditions of the lack of trust of a pupil and parents to all state institutions, schools included.

The economy of rescue and regaining unity between ethics, culture and education, is understood by the authoress as a longlasting and full of necessary patience process in which consecutive points of reciprocal trust may be regained or constituted from anew. “Emancipation history is the history of *emergence of an individual*” (p. 57) as dr. Kuczyńska writes, proving her good recognition of the degree of growing complexity on a social and individual scale. The axiological appeal, that is contained in dr. Kuczyńska’s doctoral dissertation and in her published articles and conference papers *implicite* and *explicite*, I consider to be her most precious contribution into the field of philosophy of education as well as didactics of teaching philosophy, which definitely deserve popularization. The emancipating potential of philosophy is applied in school conditions to remind that the whole pedagogy has that emancipating character, or at least it had, until technicization and algorithymization of results moved that character into the background. European tendencies of return to the commonness of teaching philosophy seem to agree with the philosophical emancipating pedagogy that in reality of Polish system transformation is postulated by dr. Kuczyńska.

The way in which she characterizes philosophical competences, allows to find them also in pop- and cyberculture. Both personal competences of those who are adepts of philosophizing, namely the capability of wondering and questioning of commonsensical evident truths, awareness of limited character of one’s knowledge, capability of formulating questions, adopting dialogical attitude, as well as competences resulting from the nature of philosophical knowledge: revealing character of thinking, the capability of producing a synthesis out of information, communication skills, logical and hermeneutical capabilities can be awakened and developed in school by means of interactive methods, while using film, internet and other phenomena of popular culture which form a “natural” context of pupils lives. In her articles and papers in the Section of Didactic of the Philosophical Meetings as well as during conferences she postulates dropping quantitative methods in the didactics of ethics and other philosophical subjects, simultaneously proposing theoretically and practicing medial competences.

Apart from various usage of films, media offer the possibility of experimenting with the surrounding, discovering within the framework of improvisation and

plays with identity, they also teach the simulation of the processes taking place in the real world, mixing medial contents, the elaboration of the judgement on the basis of different sources of information, respecting different points of view etc. Dr.Kuczyńska describes an innovative method of introducing a young man into the world of philosophical distinctions through playing with lego bricks.

That is an authorial project of Jarosław Marek Spychała called *LEGO-LOGOS*. In the cycle of meetings called *Anima(tions) of Philosophy*, apart from the workshop with Spychała there had also been many interesting workshops and meetings¹⁴⁷ having the character of methodical experimenting in order to motivate the sense of philosophical curiosity which could be embraced on many different levels and could help develop philosophical competences by different people.

Similarly to *Economy of Rescue*, the project called *Philosophical Intervention* remains an equally outstanding project of dr. Kuczyńska's authorship. Its theoretical background, as well as practical realization, had been described earlier and confronted in the milieu of specialists, which resulted in publishing a collection of texts entitled *Philosophy – interactive education. Methods – means (tools) – scripts* (2012). Philosophical lessons on hypocrisy and responsibility carried in prison were prepared and described with a great methodical self-awareness in the project. Professor Tadeusz Gadacz while recommending the value of early beginning as far as learning philosophical thinking is concerned, mentioned that such first attempts of teaching philosophy in kindergartens were undertaken. Dr. Kuczyńska conducted such classes in some of the kindergartens in Wrocław for some years and as a result she elaborated theoretical principles as well as gained diversified experiences which she afterwards analysed and systematically conceptualised in her Doctoral Thesis.

Two projects, entitled *Socrates' Small Corner. Kids for kids* as well as *The Birth of Democracy. Kids for kids* were described in detail in her dissertation and in published articles (Kuczyńska 2012)¹⁴⁸. They expose the difference that dr. Kuczyńska presents on the basis of the vast literature of developmental pedagogy. It is the difference between behavioural-positivistic pedagogy which leads to shaping of a passive attitude in a pupil and between interactive education which supports

147 These were among others: “Philosophical Investigations with Kids and Young Pupils” (January 2010, lecture and workshops – prof. A. Pobojevska and dr. A. Łagodzka); “Idea of philosophical consultancy” – MA T. Femiak (January 2010, workshops); “Philosophy as the subject to be taught” (November 2009, lecture – prof. A. Grobler).

148 Cf. also information on the website of Didactic Team in the Institute of Philosophy at Wrocław University: www.nauczaniefilozofii.uni.wroc.pl.

his/her development. Showing that not only acquiring philosophical competences but even teaching history of philosophy may be done in an interactive convention, I consider it to be a very significant voice in today debates all over the world about the sense of professional philosophy.

Although dr. Kuczyńska has great originality, precision and skills testified in her doctoral dissertation, her articles, diversified educational activity and success are also the effect of her great erudition. She reads all the important publications in her field – both on reforming education in Poland and abroad. Within philosophy of education, the books by Lech Witkowski, Robert Piłat, Aldona Pobjewska, Jacek Wojtysiak, Pierre Bourdieu; in the field of pedagogy and didactics – by Maria Dudzikowa, Astrid Męczkowska, Bogusław Śliwerski, Robert Kwaśnica, Zbigniew Kwieciński, Maria Czerepaniak-Walczak, Andrea Folkierska, Tomasz Szkudlarek, Zbyszko Melosik, Piotr Zamojski – were successfully incorporated into the area of self-awareness of dr. Kuczyńska.

Her method could be called “holo-pluralistic” (Bautro 1932)¹⁴⁹, because while appreciating diversity she aims at synthesis, at grasping the whole, even though we have a very advanced consciousness today, the individual grasp of the whole may be hypothetical. In that method, the confrontation with great authorities of tradition and the lively and partial, when only commonsensical, experience of young people, produces an unexpected cognitive result: cognition has a character of social cooperation here and happens performatively, during lessons.

I had the pleasure to be a witness of these original didactic methods of dr. Kuczyńska. When invited to a philosophy lesson in a Middle School in Wrocław, I had mixed feelings at first. The intensity of logical and ethical analyses that the teacher offered both in respect to the discussed text and to the pupils’ voices taking part in the lesson could frighten unexperienced students. K. Kuczyńska, then an M.A., gave a text of a fairytale about a fern flower to some of the invited pupils. Children, and some atropologists claim that it is a universal need of a human soul (Czaja 2013), like fairytales. The teacher of philosophy, however, does not allow to enjoy the beauty of fiction, but formulates a series of questions and with a great talent mobilises the energy of the group. Everybody wants to express his or her opinion, some chaos arises, but the teacher seems not to be afraid of

149 I refer to the term “holopluralism” in distinction to “monism”. Both were used while describing Baruch Spinoza’s system, but the former one emphasizes nonhomogenic pluralisty and at the same time sylvic tendency striving at the whole (Bautro 1932).

that momentary ferment, although she clearly puts limits to its extension. She skillfully orders those statements that are important demonstrating where their significance lays; she selects less successful comments taking care, however, not to discourage their authors from further participation. As a consequence, each participant is a witness of the event of conclusion inference that is taking place, separating illusions and habitual opinions from the more plausible judgements. Everybody has the chance to reach to his/her „own” conviction or thought (because it is only being shaped, never ready, but is not neglected as it happens during some other lessons), and the teacher deliberately cares about it.

Afterwards, when I frequently participated in the meetings called *Anima(tions) of Philosophy*, which were organised by dr. Kuczyńska at the Institute of Philosophy at Wrocław University since 2009, I had the chance to observe different realizations of that methodology of involved action. *Anima(tions)* were a unique form of students didactic activation as well as the chance for pupils to have contact and experience with academic researchers and teachers. Although these meetings had been previously planned and prepared in every detail (you can find the syllabi on the website: www.nauczaniefilozofii.uni.wroc.pl run by the Didactics Section of the Philosophy Institute at Wrocław University and also in the magazine “Ethical Education”), the margin for improvisation, for unpredictable occurrences which make teachers’ and pupils’ work less of a routine, is always left. Didactic methods used by dr. Kuczyńska, apart from knowledge transmission and development of specific philosophical skills, shape social, communication and many other skills as well. Dr. K. Kuczyńska also co-created a cycle of workshops and lectures for teachers which serves popularization of philosophical culture. Low Silesian Education Board appreciated that project offering it a special financial support.

Full of inventive ideas Kuczyńska’s educational activity, involving students and pupils from various educational levels, contributes to making philosophy present in social consciousness – of the city of Wrocław and at the university. I know a lot of educational projects to teach philosophy on different levels in kindergartens and at schools, in the USA and in Europe (some of them are accessible in the internet) and my conclusion is that the texts and realizations of dr. Kuczyńska, apart from her outstanding teaching abilities, are unique because of her advanced methodical awareness, which provides a guarantee of a good quality of her educational activity. Paideia as the unity of culture, ethics and education, owing to dr. Kuczyńska’s research and teaching practice becomes not only an idealistic pattern for students and pupils whom she has the classes with, but a lively reality – in kindergarten, at schools and at the university.

Taking advantage and shaping the energy of a group is the characteristic feature of pedagogy of involvement of Kuczyńska. Academic classes on the subject of “Building relations in a team”, workshops entitled “Between generations, or how the differences do work” (with the participation of seniors from the Centre of Seniors in Wrocław and young people from middle schools) may be mentioned as typical vectors of the activating of socially marginalized and isolated groups. Both in her teaching practice within the frameworks of educational institutions, and in her individually undertaken projects and workshops co-organized with others (*Right Thinking, I come from Wrocław therefore I think, Ethics not only for a kid* etc.), she emphasizes social competence, the capability to share the tasks and processual cooperation, independently of the fact whether the people within the group know one another or if they are strangers to each other. Such practice demonstrates, according to me, the conviction of the authoress of *Philosophical Paideia*, that knowledge and creative ideas which arise in cooperation offer more satisfaction to their participants. They teach the value of active participation and involvement in common dwelling on the subject with reflection or analysis the most, which one could describe as abstract, general and not easy issues.

Methodological interests of Katarzyna Kuczyńska were awakened especially in her work with the youngest kids. Her initiatives, together with the cooperating students, afterwards graduates, resulted in the programme of philosophical education named “I am from Wrocław, therefore I think” realized in Wrocław schools and kindergartens. On the basis of these experiences her first conceptualizations of philosophical work with children were shaped (Cf. Kuczyńska 2012A; 2012 B). Consistent realization of the idea of early philosophical education was also expressed in the publication of The Center of Development of Education, entitled: *Etyka nie tylko dla smyka. Poradnik dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej* (*Ethics not only for a kid. A Guide for teachers of basic education*). The Guide was an effect of intense cooperation of dr. Kuczyńska and a group of experts of didactic methods. The article entitled *Literature as the medium of values. A programme of philosophical workshops* testified educational activities of dr. Kuczyńska in the prison in Świdnica. That was her searching for possible application of philosophical tools in social sphere.

Dr. Kuczyńska has been working in the Centre of Teachers’ Education in Wrocław for six years (since 2012). There she organizes workshops for the teachers of philosophical subjects. Since she still teaches ethics and philosophy in the middle school she also created *Flying Laboratory of Didactic of Philosophical Subjects*. Regular meetings of that group allow teachers and instructors

to exchange experiences and knowledge. The participants also improve their methodological tools to make philosophy attractive to both pupils and teachers.

When asked, how she personally understands “closeness” in the context of educational relations, Katarzyna Kuczyńska answers that she does not conceptualize that notion. She prefers to trust commonsensical, in the milieu of teachers, intuition whether the regular meetings with pupils create the atmosphere that supports close relations or prevents them. When she encourages to reveal pupil’s personal convictions in the discussion, she tries to achieve closeness as the mutual field of different cognitive perspectives, while at the same time respecting the limits of personal, particular worlds.

73

In her model of pedagogy of involvement dr. Kuczyńska aims at sharing the effort of all the participants and their contribution into building the mutual world. It is assumed that each participant starts with his own, rather informal understanding, for example of democracy or tolerance and only after being confronted with contrary or simply different points of view, allows him to develop the common notions into more disciplined ones. Together, while applying interactive methods, they are subjected to logical and ethical tests which enable participants to co-create valuable convictions. Although dr. Kuczyńska neither measures apriori cognitive closeness, nor conceptualizes it, her purpose in the model of pedagogy of involvement remains clear. It consists in the possibility to open oneself cognitively in the dispute to such an extent that certain processes of understanding could happen. When the participants can leave the meeting endowed with the ability to build a “mutual horizon of experience”, the pedagogical task of building a community ethos in the very act of practice seems to be fulfilled.

Corporeality, imagination, feelings – “values” neglected by traditional ethics?

“I am listening. Slowly I am changing into one great ear all
the time turned to another man”

Swietłana Aleksijewicz (2010, p. 13)

Virginia Woolf wrote *Three guineas* – a subtle, reasonable anti-war argument – when the Second World War was lurking. One of the critics stated that a new epoch could be started with that text (2007, p. 590). It did not begin, however.

Being perfectly aware of the abyss between private and public spheres, the authoress remarks: “The book that I was writing with such vehement feelings, to release that enormous tension, will not even bend the surface” (*Ibidem*, p. 587). Enormous tension was connected with the threat of war present in the air but also with her deep experience – corporeal and emotional – of the loss of her sister’s son, Julian, who as a volunteer went to Spain and was killed there. Vanessa, the beloved sister of Virginia Woolf, and she herself, fell into a profound despair.

In 2015 Swietlana Aleksijewicz got a Nobel prize in literature, among others for the books: *Boys in Zinc*, *Last Witnesses*, *The Unwomanly Face of War*. Will these books open a new epoch, an epoch without wars? Probably not.

What is the connection of corporeality and war?

In the light of nowadays critiques of the theories of just war, the connections between abstract arguments in favour of war and not taking into account the corporeality of soldiers and civil people are pointed to most frequently (Hun 2014, p. 76-84; Vardy, Grosch 1995, p. 173-6)¹⁵⁰. Virginia Woolf’s *Three guineas* are an intellectual argument, although the corporeal dimension appears discretely from time to time. When the Second World War became a fact, in 1940 during a bomb attack over London, the authoress of *Three guineas* was lying in her bed and trembled from fear. Humiliation does not help intellectual reflection, but may and in that case it did, arouses empathy. Woolf imagines a German, perhaps a young pilot, who probably, if he did not suppress human reactions, trembled too. That situation makes her write *Thoughts on Peace in an Air-Raid*, in which she expresses a care not only about the bodies – her own and the pilot’s – but also about “millions of bodies yet to be born” (Woolf 1940). She appeals to prevent all wars, otherwise these not born yet bodies will have to experience the humiliation of fear.

An equally empathic tone appears in the books of Swietlana Aleksijewicz (*The Unwomanly Face of War*), this time in reference to corporeality of women-soldiers soldiers (*Boys in Zinc*) and children (*Last Witnesses*). As a daughter of Bielorussian journalist she was growing up in the atmosphere of war apotheosis. “After all we were the children of victory. Children of those who won (...). We talked about war everywhere: at school, at home, during weddings and baptisms, during holidays and stypas” (Aleksijewicz 2010, p. 7).

150 I write in greater detail on the problem of neglecting corporeality in the next chapter.

Only after some time did Aleksijewicz become aware of the fact that it was being talked about in a “masculine voice” and from a masculine perspective. “Women are silent. Nobody had asked my grandma before I did. Neither did my Mum. Even those who took part in war did not speak. If they suddenly start to speak, they do not talk about their own war but about somebody else’s. A different one. They adjust their stories to a masculine scheme” (*Ibidem*, p. 9)¹⁵¹. Ex-snipers, nurses, marksmen, caemists, commandors of anti-aircraft – were encouraged to tell their personal stories by the authoress of *The Unwomanly Face of War. An Oral History of Women in World War II*.

Aleksijewicz realizes that the stories told after forty years do not always present the “facts” adequately, but she is rather interested in the matter of experiences and feelings, co-creation of the past and past moments by the sensitivity of women who were forced to fighting. Under a patriotic pride resulting from the participation in the defence of their homeland, there was a hidden pain, pain remaining silent for over forty years. “I think about suffering as the highest form of information, having direct connection with mystery. The mystery of life. The whole Russian literature expresses it. There is more literature devoted to suffering than to love” – Aleksijewicz writes (2010, p. 19)¹⁵². When the authoress approaches the end of her book, she receives new letters, telephones – as if a dam opened, and the stream that was restrained for a long time had to enter our collective memory.

The question put in the title of the that passage – whether corporeality, imagination and feelings are neglected by traditional ethics – will not be answered postitively by everybody. In ancient ethical aphorisms human needs and values connected with the dimensions of existence were not neglected. On the contrary, they were the main substance of advise and hints contained in ancient moral teachings. But later process of scientific-industrial civilization enforced tendencies that separated sublime order of ethical noble declarations from the common, dominant practice.

Revisions of contemporary humanities lead in multiple directions to regain what is precious from traditions (as in K. Kuczyńska’s “economy of rescue” and meetings in circles for pottery teaching by W. Ostasiewicz), as well as

151 Virginia Woolf (2002) writes similarly writes in *Three guineas*.

152 Some pages earlier she writes: „In optics there is a notion of »lightpower« – the capability of an objective to make better or worse perservation of the grasped image. Feminine memory about war is more »lightpowerful« as far as the intensity of feelings are concerned, and as far as pain is concerned” (*Ibidem*, p. 16).

75

to build new meanings. Imagination and feelings were usually treated as disturbing the process of crystalization of precious – in ethical sense – attitudes by ethics. Nowadays, these earlier depreciated or not taken into account attributes of human being more and more frequently become redeemed. Imagination even helps to transform ontological bases of social sciences (Nowak 2016), and as a consequence co-construct the practice of phronesis in everyday life; feelings – maternal (Ruddick 1989), empathy towards people and other sensitive beings, solidarity and respect towards otherness – in narrow circles, but located all over the world, shape precious ethical attitude.

76

Wanda Osińska in her monograph *Values in the World of Technology* while shortly presenting psychological theories of Kazimierz Dąbrowski and Karen Horney, examines with scrutiny the relations between technology, causing fascination and fear at the same time, and psychological development (Osińska 1987, p. 51). She claims that multi-level and multi-surface psychological contemporary life of a man, subjected to technological influences, has to create new types of valuation. While characterising these new valuations, she emphasizes that the externality of their satisfaction is, at least at the time being, their dominant feature. Interpersonal relations are polluted, according to Osińska, by temporariness and superficial character.

At the end of her book *Values in the World of Technology* the authoress describes two scripts: “Possible Future I” and “Possible Future II”. The first version is only the quantitative progress of what had already happened: uncontrolled expansion of technology, exploitation of nature and causing alienation of man from himself and from his surrounding, deepening isolation and an individual feeling of senselessness leading to socio- and psychopathology. In the second, more demanding¹⁵³, difficult to be realized script, everything becomes a challenge: it is necessary to begin new life, to privilege new values. In the context of examining pedagogy and ethics of close relations, the first version leads to further erosion of interpersonal relations, whereas in the second there appear conditions of their wise development.

153 A cartoon humour (not from Osińska's book) shows human passivity in a radical way: in the first picture the lecturer asks the audience “Who desires change?” – all people raise their hands, in the second picture the lecturer asks “Who desires to change himself/herself?” – nobody raises his/her hand.

Genesis and development of closeness within relation

We are living in “the epoch of the quick truth” (Kostyszak 1998), the speed of changes overrates our adaptive capabilities. That’s why it is worth distinguishing those domains of life, in which prompt activities are necessary, from those which demand quiet, multidimensional reflection. The lack of that distinction leads to short-sightedness characterising the whole Euro-American civilization and in a toxic way infects educational systems. Maybe it is worth to undertake conscious actions that will reduce that speed – of economic development, of educational acceleration – to guarantee a human being more space for reflection. Martin Heidegger named it a meditative side of man’s nature which in Euro-American culture has been neglected in favour of his calculative side (Heidegger 2000; 2004).

The popularity of meditative practices of the Far East has the experience of that negligence and instinctive return to balance as one of the reasons. Greek philosophers emphasised the importance of friendship in the process of ethical self-education, and that demands care and time. Although Michel Montaigne bitterly remarks that there are no real friends in the world, Jacques Derrida develops the thought in an affirmative way referring to the conviction of the author of *Essais*. At the same time, he tries to point in the whole text of *The Politics of Friendship* to the inseparability of the private and public dimensions of friendly relations (Derrida 2001). In a similar spirit Heidegger in his *Being and Time* identified conscience with a friend’s voice, while in different place claiming that conscience “calls from afar into the far away” (Heidegger 1994, p. 231, 382).

Educating children – both at home and in the process of public education seems to be an area of the greatest danger (most threatened) in “the epoch of the quick truth”. And it is exactly that careful education that shapes individualism of looking and creating conscience, it teaches wise choices in face of superfluous rich offer of patterns and values as well.

Among numerous pedagogues who tried to regulate education in the direction of greater individualisation one should mention two Poles: Janusz Korczak and Jacek Nawrot. Both wrote a lot on the right of a child to respect in an exceptionally synthetical way¹⁵⁴ and in a similarly juicy language. Jacek Nawrot

154 Janusz Korczak had deliberately chosen not to write thick pedagogical books, because he wanted a teacher or an educator to spend more time with children instead of reading big books. Similarly Jacek Nawrot.

marks that a child can bear callousness of the adults for a long time but at the same time:

Under that toddler's shag, now angry, and in two minutes later playing again, every bit of information – one by one, precisely and systematically – is gathered and kept. These bits of information form the material to be elaborated later, when they become teenagers. Information on what kind of arguments are used by adults, how they treat people, whom they feel prevalence over, whether they are consequent and just. Nothing is lost here. It will emerge from memory and will fulfil its role at the epoch of rebellion, at the time of one's own reconstruction of authorities (Nawrot 1988, p. 117-118).

Respect demonstrated reciprocally and felt deeply and not only as cultural mask of unsolved problems is a proper source of closeness and a guarantee of its origin. The law of possessing, which rules in the material sphere, is sometimes automatically dislocated and enters into the field of family relations or partner relations, whereas the relatives are not our possession (children including¹⁵⁵).

An American psychiatrist, Marshall B. Rosenberg, created the program and schools of Nonviolent Communication. After some years of therapeutic practice (not only individual, but also among African states and tribes):

"I have attended different schools for twenty one years and I cannot remember whether anybody asked me at least once what I need. My education did not help me become a more conscious man, more alive, to remain in close contact with myself and with others. Its task was to give me rewards for the answers that were defined as right by some authority" (Rosenberg 2013B).

In both models of ethics described by me and practiced by two Silesian pedagogues: K. Kuczyńska and W. Ostasiewicz, the stiff hierarchy of a teacher and a pupil is being questioned in favour for cooperation in the atmosphere of mutual recognition and respect.

Within philosophy, poststructuralism and deconstruction systematically demonstrated how structuralist mechanisms had achieved their precision and methodological value due to binary oppositions. The dogma of dualistic thinking and speaking together with apriori assumed dominance of one of

He also the most succinctly takes care to express the richness of sensitive reactions of children, and how to take them into account when you are an adult person.

155 Marek Aureliusz lost numerous children. As a neostoic he defended himself against a bitter disappointment with life by means of repeating to himself that kids are only lent to us by gods. They are a gift, not possession. Khalil Gibran in his *Prophet* calls that in an analogous way: kids were offered to us just to take care of them. All the possessive instincts in connection with people are a deformation of protectiveness.

the components of a pair (nature-culture, soul-body, individual-society, goodness-evil) in the light of critiques has proved to be dysfunctional. The clarity achieved on the basis of such simplified schemes¹⁵⁶ may in a sad way confirm Edward Said's thesis of the kinship of reason and imperialism (Markowski 2006, p. 558). Educational systems have already started the process of departing from stiff oppositions and hierarchies¹⁵⁷ towards celebrating diversity. If it was possible to enforce it and continue it on multiple levels, culture as a whole and individuals conditioned by it would experience ethical profit. That ethical profit would consist in the created space for building and developing intermediary qualities between contrasting poles.

Conclusions – Summing up

In the chapter above, the term “ethics of close relations” embraced both the area of theoretical reflection as well as the practices in the domain of building close relations. The theoretical area includes interpersonal relations, closeness to nature¹⁵⁸ and closeness towards oneself as well.

77

The last kind is worth a stronger emphasis today, because social processes on a great scale, and objectifying influence of technoscience, sometimes in a drastic way marginalize the existential dimension of a human being. And a profound experience of the mystery of existence, what the whole history testified about not only once, may become a source of culture, art, and creative science. The subject of war appeared in that context as the one which focuses all

156 In the light of postcolonial studies, the mechanisms of imperial colonization contained both in language as in the ways of thinking of majority of people living in West Europe were exposed in detail. They are especially visible (and cruel) in reference to other cultures (Markowski 2006, p. 549-560).

157 American archeologist of Lithuanian origin, Marija Gimbutas, on the basis of her own, appreciated all over the world discoveries, formulated the theory of radical difference between paleolithic and neolithic epoch in comparison with the later period when hierarchies and connected with that violence started to govern. In her opinion these earlier epochs were characterised by balance between sexes and mutual respect (Gimbutas 1991; 2001).

158 Bruno Latour's political ecology helped to become aware how often, in the history and nowadays, the concept of “nature” becomes an argument getting the distance from what is considered to be “natural”. Krzysztof Abriszewski, a researcher from Toruń University writes about “the ethics of far range”. In the light of his perspective, it is easy to discern that the stiff opposition between “closeness” and “far-ness” is rather an intellectual idea not referring to practice (Abriszewski 2010). The context of changing relation to “nature”. Cf. also: Kalinowska 1992.

 78 the barriers of global developing of close relations ethics, as well as with a more utopian hope, as a chance of incorporating a different interpretation of that historical phenomenon into the Euro-American tradition. At the time of ecological threats – ecology of mind and of heart brings the hope of a sanation of a man in his corporeality now understood differently than so far (body=machine). Only then does the chance appear to tune close relations among three constellations of meanings together: nature, community and existence in a different, more integral way.

Ethical education – a toolkit for school teachers and other educators

Elements of ethical education may be introduced not only during the lessons of “ethics” or religion or other philosophical subjects. Every lesson or any form of cooperation with young people – play, game, casual meeting, talks, differences of views – may become a pretext to articulate not easy issues connected with moral practices¹⁵⁹. It is easy to imitate moral norms and values just for show, however, it is more difficult and rare to be directed by them from an internal, grounded in all dimensions of human experience mentioned above – in language, reason, imagination, corporeality and feelings. Only then the awakening of moral attentiveness, capability of differentiating, not confusing causes and effects – exposes and frames our individual subjectivity (agency). The two patterns of ethical education described in the third chapter deliver concrete, interactive methods: artistic practices of various kinds (painting, singing, pottery), intellectual debates, theatrical improvisations, philosophical games and plays, experiments that surprise young people and introduce an element of adventure arousing curiosity. Ken Robinson, a British education reformer living in the USA, while speaking on TED about killing creativity by schools, postulates introducing as much artistic activities into school curricula as possible¹⁶⁰.

 79

The discovery of various types of intelligence: logico-mathematical, naturalistic, verbal, kinesthetic, musical, intuitive, spacial, interpersonal (H. Gardner’s conception of multiple intelligence) imposes diversifying educational curricula on the system as well as adopting them to the needs of young people. Besides, Ken Robinson emphasizes that the world changes in a dynamic way, whereas school curricula continue to prepare graduates to living and jobs regulated as a production line in a factory. According to the British reformer, taking advantage of what young people like doing out of themselves may support the development of imagination and desire for creative solutions in various situations. The lack of external limitations in the form of grades (marks) and

159 Apparently young people do not want to consider intricate themes. They may feel lost and overburdened with the difficulty. An educator can try to find the way to each person in a unique way.

160 In Poland one can observe the process of substituting school curricula of artistic subjects: music and painting into the lessons offering rather knowledge about history of art. That is a danger of underdevelopment of creative imagination and musical as well as plastic capabilities of pupils.

school competition connected with it favours self-recognition and courageous mobilization of imagination. The element of adventure of cognition¹⁶¹ does not become annihilated by competitive atmosphere in schools. The workshop resolution: what I can do for a planet may then acquire a seriously inward character.

161 The first sentence of Aristotle's *Metaphysics* was translated into Latin and into different modern languages many times, because philosophical character of Greek language allows interpreting the sense of the sentence differently. E.g.: "All men by nature desire to know".

Sources to be used in ethical education

Websites

- Polish website devoted to Sir Ken Robinson's activity, KENROBINSON.PL, <http://kenrobinson.pl/>
- Circle Dance. Irena Konachowicz, <http://www.circledance.art.pl/>
- Kania M.M. (2016), *Nieuchronność i przypadek. Studia starości w czterech grach*, „Kultura współczesna” (Inevitability and a Chance. Studies of old age in four games) No. 2 (90), https://www.academia.edu/33589075/Marta_M._Kania_Nieuchronno%C5%9B%C4%87_i_przypadek._Studia_staro%C5%9Bci_w_czterech_grach
- Values at Play, <http://www.valuesatplay.org>

Games

- Botkov A. (2015), *That Cow Game*, <https://nomand.itch.io/ld33>
- Westerlaken M. (2014), *Felino*, <https://wp.me/p2y7bd-7q>

Blogs

- ProjektTranswersalny czyli okiem Bogusławskiego, <http://marcinboguslawski.blogspot.com/>
- Altergranie, <https://altergranie.wordpress.com/>
- Fronesis, <https://fronetyczny.wordpress.com/>

Films

- *Stalker* (1979), Dir. Tarkowski A., ZSSR
- *Fried Green Tomatoes* (1991), Dir. Avnet J., USA
- *The Yes Men* (2003), Dir. Ollman D., CDN
- *Rhythm Is It!* (2003), Dir. Grube T., Lansch E.S., D

Books

- Czerepaniak-Walczak M. (2006), *Pedagogika emancypacyjna*, Gdańsk
- Freire P. (2003), *Pedagogy of Hope: Reliving Pedagogy of the Oppressed*, New York
- *Przyjdźcie do nas. Pokażemy Wam, co robimy. O improwizacji tańca* (2013), (Eds.) Nieśpiłowska-Owczarek S., Słoboda K., Łódź
- Robinson K. (2010), *Oblicza umysłu. Ucząc się kreatywności*, Transl. Baj A., Gliwice
- Sicart M. (2009), *Ethics of Computer Games*, Cambridge
- Śliwerski B. (2008), *Wyspy oporu edukacyjnego*, Kraków

*The Need of Panoramic Pacifism*¹⁶²

“He is called in German and Italian Führer or Duce; in our own language Tyrant or Dictator. And behind him lie ruined houses and dead bodies--men, women and children”

Virginia Woolf (2002, p. 332)

“Pacifist are people from the Moon. They do not understand that if there were no strong resistance against dictatorship, fascism, communism, pacifism could not exist”

Marek Edelman (in: Beres, Burnetko 2010, p. 153)

“In school we were taught to love death. We were writing essays about our willing to die for the sake of...”

Swietłana Aleksijewicz (2015, p. 8)

Introductory remarks

In this chapter I am posing a question why pacifist' approaches, although in general treated as noble, are at the same time accused of being idealistic, in disagreement with human nature as well as with history, thus being abstract and merely declarative.

162 The chapter was published in a modified version as an article under the title *Pacyfizm – etyką czy Utopią?* (*Pacifism- ethics or utopia?*), [in:] *Rzecz piękna, mądra, dobra i wszystko, co takie...* (*A thing that is beautiful, wise, good and all that is so*), (Eds.) Barć S., Lorczyk A., Zieliński J., Wrocław 2015, p. 141-161.

I will attempt to throw some light into the context of that discrepancy: the impression that pacifism is ethically justified and convincing, but utopian. I suggest not to conceive priori “ethics” and “utopia” as the hard opposition, but as a difference which may enable deeper transformation.

I believe pacifism to be the ethical theory that declares and demonstrates axiological consistency which war theory just lacks. Personal experiences as well as arguments of Bertrand Russell and of Virginia Woolf (*Three guineas*) to support pacifism, references to Swietłana Aleksijewicz’s book entitled *U wojny – nie żeńskoje lico* will serve exposing the passage – at first in mentality, afterwards in practice – to a different kind of opinions on relations between war and peace and showing that it stays within our choice.

I will argue in favour of the possibility of the passage and transformation in the direction of more consistent axiology in theory and practice of war philosophy and the ethics of killing¹⁶³. I do not share the opinion that science should only investigate and describe. According to my understanding of the scientific and philosophical tasks knowledge should serve changing the given state of affairs into a better one¹⁶⁴. In the concluding parts of chapter I also develop the issue of connection between pacifism as a refusal to kill during the war and pacifism as a peaceful attitude to solving all the conflicts and misunderstandings.

Pacifism – historical background

Pacifism categorically objects treating war as the means of solving any problems. In such a form it has often appeared in history as an instinctive attitude resulting from the care for next generations as well as the care for material and spiritual culture. A certain type of historical or socio-biological narrative tries to impose the vision as if “wars always were and will always be” and stipulate

163 Jeff McMahan entitled his book with that oxymoron. The book contains analytical examinations on how contemporary people treat killing and how they justify it. The author deliberately resigns from normative, moral perspective, although in some issues he does express his own opinion (cf. McMahan 2013). According to me, ethical-political tradition has been accepting cynical Machiavellianism governing the world for too long a time. The time has come for humanities to be more active in making people aware of threats – to life itself and to spiritual dimension of human life. The separation from normative narrative, when in analytical tradition just presentations and arguments are given, does not lead to gradual transformation.

164 As Dorota Zygmuntowicz (2010, p. 402) writes, it is not unchangeability which is the foundation of politics but the change for better. I will elaborate that motive later.

that “the dormant peacefulness of a human mind” is either a sign of cowardice or at least a harmful lack of realism.

The heroism of patriotic deeds is worth being described and praised, therefore, since the beginning of culture one of the social function of poetry was the glorification of heroic deeds (Pindar 1987). The description of Trojan war in *Illiad* may stimulate the desire to be distinguished on the battlefield, but at the same time it constitutes a powerful memento against wars. That type of historical narrative that concentrates on war events, important to a given community, overshadows the peaceful background of kind and magnanimous people’s treatment of one another. Perhaps today, at the time of various revisionist tendencies, in the culture which does not have to be a form of denying the past, but the process of its intelligent transformation, also historical narrative has to be revised continually¹⁶⁵. Through focusing the argument on the reasons and effects of war, which undoubtedly has an enormous significance for the destiny of nations, states and individuals, that type of historical narrative presents a biased version of events.

In my opinion, at present, when intellectual arguments and debates – justifying the necessity (inevitable character) of war, and on the other hand, defending the value of peace, made European people aware¹⁶⁶ of the whole complexity of motives translatable into a verbal order of articulation. Soldiers are still being mobilized and forced to murder each other in war situations without reflection, especially young people specially trained and recruited from poor countries¹⁶⁷. A moment reflection, however, becoming aware of one’s own actions¹⁶⁸, may help to regain empathy and allows emotional intelligence to work. It is a preliminary condition for the righteous activity of our reason (Haidt 2014).

165 Krzysztof Abriszewski’s title *All Open from Anew* appeals both to theoretical paradigm changes as well as to openness to empirical data.

166 I am limiting my horizon of insight to Europe and Northern America, because Southern America, Africa and Asia would demand separate examinations, both forms of historical narratives, as well as war treatises and pacifist elements of these cultures in literary and religious texts.

167 15-year-old boys from Serbia, when they were given arms and money they became unreflective executioners, although in fact they were also victims of the economic system of military business. ISIS phenomenon may be interpreted as American installation of Islamic extremists trained in the USA (or other people who declared their religious convictions only because of political-economic reasons).

168 While expressing poetic image of emotional synthesis of modern Europe, Rainer Maria Rilke (1994, p. 248) Rilke writes about “an action without an image” in *Duino Elegies*. According to him, the dominant emotional attitude in our culture seems to reduce human being to feelings devoid of reflection, distance and first of all imagination.



The cultural role of philosophizing is in that process especially important, because its systematic and systemic reflection (*Besinnung*) may correct the bestiality and cynical vein of an unrighteous mind that started to prevail in media messages. A type of contemporary consumer of information is influenced by the incorrect message that media convey and treats empathy (towards people and individuals) as weakness, and democratic procedures of the human rights protection as a softening of power. At present, power and authority, more and more often cynically connected with wealth, seem to dictate the conditions of public discourse. As one poet (Friedrich Hölderlin) said, however, and a philosopher (Martin Heidegger) repeated: where danger occurs, a sort of rescue appears as well (Hölderlin in: Heidegger 1977, p. 197). Various initiatives within grassroots movements¹⁶⁹ increasingly embrace wider circles of people who do not agree on axiological hypocrisy.

The patterns of pacifism and pacifist practices accompanied in much less spectacular events in the course of history of humanity than historical narratives in which causes and effects of wars create the foreground tale. In my opinion, this niche history of peaceful deeds is also worth telling. Ocularo-centrism in the discourse of historical sciences seem to dominate as the effect of the architecture of thought habits¹⁷⁰. When in *Sein und Zeit* (*Being and Time*) (1927) Heidegger referred to Wilhelm Dilthey and Count Yorck von Wartenburg in a great detail, the issue among other things concerned the obligatory patterns of cultivating history, which focuses on demonstrating political conflicts because they are dramatic. Count Yorck writes to Dilthey: "These »scholars« are in such an opposition to epochal powers as the most sophisticated, French educated spheres towards revolutionary movement of that time. Here – similarly as there – formalism, a cult of forms (...). With historical being is so that it is not what can be seen and catches your eye is the main thing. The threads of nerves are not visible. Similarly, all that is essential is not visible" (Heidegger 1994, p. 559–560).

Wartenburg understands this concept of "type" as an entirely interior and postulates shaping the individualism of perception. According to him, only individualism of perception protects against radical exteriorization which is of

169 At the beginning of the 20th century these movements were connected with political initiatives. Gradually they spread into social, ecological and ethical dimension.

170 In my previous book (2010), entitled *Spór z językiem Krytyka logocentryzmu w pismach Nietzschego, Heideggera i Derridy* (*The Polemos with Language. Critique of logocentrism in Nietzsche's, Heidegger's and Derrida's writings*), the issue of a great role of thinking habits and their insistency – in the whole philosophical and wider, cultural, tradition was investigated in detail.

the so called public conscience. Regaining the power of individual conscience is in Earl's opinion a necessary condition to reintroduce a human being who "is so departed from himself that he cannot discern himself at all" (*Ibidem*, p. 560).  81 One can see a close connection between history and ethics here and Heidegger emphasizes that very moment. Is deeper transformation possible?

What transformation is meant here? If individual conscience and the feeling of responsibility are being shaped on the basis of ocularo-centric historical narrative, an ethician has to reject pacifism because he or she treats it as an unrealistic attitude (Frowe 2011). However, Dilthey's and Earl Yorck's reflections motivate shaping the individualism of seeing. In case of Bertrand Russell, his immediate personal experience during the Burmese war transformed him from an imperialist into pacifist in one moment (Citkowska-Kilma 2014, p. 555-562).

Since that moment he had expressed his pacifistic views in many of his publications. In T.A. Kamiński's monograph (1998), the author analyses consecutive phases and shades of pacifistic convictions of the author of *Roads to Peace*. In his early *Principles of Social Reconstruction* (1916) Russell pointed to the necessity of systemic action influencing generations: education, economy and moral code have to cooperate in order to realise deep social reconstruction in the direction of peace. His inspiration came from the reading of Lew Tolstoy and his friendship with David Henry Lawrence who supported Russell's pacifist convictions. Soon, however, he noticed that what he had considered to be ethically right, was treated as unethical and even illegal by public opinion¹⁷¹, as well as by the British government¹⁷².

The governments in general, although there are some exceptions¹⁷³, cultivate the ethics of war. And the ethics of war, as some specialists say, "allows (and sometimes even demands) to undertake actions which in normal situations (that is during the time of peace) are not only treated as morally unacceptable, but they are actions requiring the greatest moral condemnation. (...)"  82

171 The public opinion, as usually, was divided. London aristocracy did not gladly receive pacifists lectures of B. Russell. Working class, on the other hand, distanced themselves from wars because they were interpreted as solving elites problems with the hands of the workers.

172 During the First World War, Russell was publishing anti-mobilization leaflets and he experienced the power of the country: financial punishment, dismissal from the lecturer's position at Trinity College and the refusal of visa to the United States where Russell intended to continue his pacifist activity (Citkowska-Kilma 2014, p. 557).

173 Among others: Iceland and Switzerland.

What during a war is treated to be a standard action, during peace would be considered the greatest (utmost) moral barbarism” as Tomasz Żuradzki writes (2010, p. 105).

In further part of this chapter I will come back to Żuradzki’s analyses, which are, in his intention, to complete traditional war ethics, in this place I only underline the longstanding of that discrepancy. What the author writes about in 2010, aroused Bertrand Russell’s anger and confusion about hundred years earlier.

A different English text, offering an outstanding, balanced anti-war argument in the hot atmosphere of nazism growth in Germany, did not solve that discrepancy. It was written by Virginia Woolf (1882-1941) and is entitled *Three guineas* (1938). With a great diligence the authoress introduces the context: three years earlier, in 1935, she had got a letter from an educated man. In the letter there was an important question: what should we do to prevent the war? Apart from the general question on how to avoid the war, the sender encourages supporting his efforts “by means of three definite steps. Namely, the first one is to sign a manifest in which signatories will be obliged to defend culture and intellectual freedom; the second step would be joining the society which is active in favour of keeping peace and the third step is to pay a sum of money for that society which as many similar groups of activists suffer from a lack of money” (Woolf 2002, p. 255).

For three years Virginia Woolf was pondering how to answer the questions and many various ideas used to come to her mind, she mentions that at the beginning of the *First Guinea*¹⁷⁴. She hesitated to reply immediately because she was convinced that without an introductory explanation, without preparing the field of possible mutual understanding, and then agreement, some fundamental disagreement will destroy the whole intention. Thus, she begins to gradually build the context which will make the agreement at least possible. The friendly portrait of the sender belongs to that process¹⁷⁵: he is an older, experienced

174 The whole text is divided into three parts, entitled *The First Guinea*, *The Second*, *The Third*. These titles add irony – such small sums for such a big problem as war prevention is. Self-awareness of the Authoress, that her voice in fact “is destined not to be heard” (p. 145) does not prevent her to offer that small sum – especially that women could not earn money regularly at that time – as well as serious social-political reflection (Woolf 2002).

175 It is at that point when the Authoress “is standing on the bridge between the public and private” – a kind of metaphor which she frequently refers to in the *Three Guineas*. In contemporary political-ethical discourse the metaphor is applied to expose the fact that the tensions between these two spheres are usually solved at the expense of the private sphere (*A Companion to Contemporary Political Philosophy* 2007). In the present context, the issue concerns the apparent redundancy of the addressee portrait. Because Woolf desires a sort of balance between private (personal, subjective) sphere and the public (common) one, she systematically adds value to the former one in *Three Guineas*.

lawyer, once taking part in war and this is what convinced him of its barbarian nature. What does Woolf emphasise in that portrait? She emphasizes that he is an experienced, wise man connected with law which means that his opinions may be considered relevant. As it later appears, this sketch serves as the background in contrast with the situation of women in those days.

We have to accentuate today that several elements of that characterization of women's situation (access to education, economic independence etc.) presented here by Woolf are not valid any longer – at least not in Europe. It is, however, worth recalling because on one hand *Three Guineas* are also a historical testimony and on the other hand the axial difference that refers to the gender-conditioned attitude to war, is concealed by the sublime patriotic assumptions. Throughout the text Woolf deliberately stops to make a definite decision two times pondering whether it is possible to talk at all about nature – male and female – because accidental historical arrangements could disturb the recognition of nature¹⁷⁶. It is more reasonable not to decide about nature, especially in a static way. Perhaps the most outstanding feature of nature is its dynamic character.

In her *Diaries* from the time of writing *Three Guineas*, we have the chance to sense the gravity with which Woolf treated her activity in favour of peace. That essay, which in comparison with diplomatic negotiations of European governments may only seem to be a literary expression, could have had a greater impact. In *Times Literary Supplement* it was observed that Woolf was the most remarkable polemicist in England and that the book, if taken seriously, could signify the beginning of a new era” (Woolf 2007, p. 590). It was exactly what the authoress of *Diaries* thought about it. But as we may observe today *Three Guineas* has still not been given the importance they deserve¹⁷⁷. At least not yet. I suppose, however, that the growing participation of women in more and more common debate on the theme of war and pacifism will continue to draw inspiration from that source.

The essay is very peaceful and moderate in tone but crushing in respect of facts and data. It is a comparative analysis of the social condition and situation of women and men in English culture. If a family cares about education,

176 Contemporary discoveries on Palaeolithic art suggest that so far in places where cave drawings were discovered and interpreted as various military images, microscope allows to discern new plant motives: branches, leaves and trees. Cf. Baring, Cashford 1993, p. 25; Marshack 1972.

177 The Authoress, aware of the fact, notes: “The book that I was writing with so vehement emotions, to release the enormous pressure, will not crinkle even the surface” (Woolf 2007, p. 587).

there are great sums of money assigned for the sons' education, whereas "the daughters of educated men" (that phrase is repeated deliberately many times as a sort of refrain) acquire knowledge informally without any financial support usually just resigning from it. Bearing children and fulfilling home duties is their profession. These functions are unnoticed in the public sphere as well as they do not carry any weight. When finally, women in England were allowed to enter universities, inequality was still considerable¹⁷⁸, because even very talented were not permitted to practice certain professions or were paid less (the authoress offers detailed data from Whittaker's Almanach (Woolf 2002, p. 231-232). That is also the reason why Woolf notices a change: she is asked for opinion on how to prevent war and how to protect culture and intellectual freedom, whereas some decades before it would have been unthinkable to ask a woman to express her opinion on such matters.

In order to prepare a serious answer to the lawyer's question, she studies biographies that describe the attitude to war. It becomes apparent that literature abounds in testimonies of heroic, full of personal sacrifices, struggles and battles. They are all written by men. After presenting some sources Woolf sums up: "Here, immediately, are three reasons which lead your sex to fight; war is a profession; a source of happiness and excitement; and it is also an outlet for manly qualities, without which men would deteriorate" (*Ibidem*, p. 152). Although that type of narrative prevails, the authoress points to the fact that not all men share such views. She quotes the passages from Wilfred Owen's biography, a poet who died on a battlefield during the World War. There are his notes to the poems he did not succeed to write: "The unnaturalness of weapons . . . Inhumanity of war . . . The insupportability of war . . . Horrible beastliness of war . . . Foolishness of war" (*Ibidem*, p. 153).

In the atmosphere of growing intensity of international conflict of the 1930s in Europe, Virginia Woolf suggests addressing the authority of religion. The Bishop of London maintained that "the real danger to the peace of the world today were the pacifists. Bad as war was dishonor was far worse" (*Ibidem*, p. 155). Whereas the Bishop of Birmingham described himself as an "extreme pacifist... I cannot see myself that war can be regarded as consonant with the spirit of Christ" (*Ibidem*). In the face of not unanimous conclusions which can be drawn from the history and religious authorities, in the face of disquieting news about

178 Today it is called a "glass ceiling". An invisible obstacle to achieve advance for women in certain professions.

assigning 300 mln pounds a year to arms (*Ibidem*, p. 153, 238), the authoress launches a scrupulous analysis of social system, to unmask its barbarity hidden behind the facade of civilization. She writes:

“That can be checked and verified; they merely cause us to hold opinions. And those opinions cause us to doubt and criticize and question the value of professional life – not its cash value; that is great; but its spiritual, its moral, its intellectual value. They make us of the opinion that if people are highly successful in their professions they lose their senses. Sight goes. They have no time to look at pictures. Sound goes. They have no time to listen to music. Speech goes. They have no time for conversation. They lose their sense of proportion – the relations between one thing and another. Humanity goes. Money making becomes so important that they must work by night as well as by day. Health goes. And so competitive do they become that they will not share their work with others though they have more than they can do themselves. What then remains of a human being who has lost sight, and sound, and sense of proportion? Only a cripple in a cave” (*Ibidem*, p. 238).

Gradually, from the comparative analysis of the situation of men and women in culture, the authoress passes to a deplorable, in her opinion, condition of all professionally working people, whom the capitalist system does not allow to rest and relax, does not let to develop the attributes of humanity, and as a result does not allow on ethical reflection over more general things than those that concern everybody in a direct way. If the situation changed only in such a way that women were allowed to participate in professional successes, Woolf forecasts and addresses them in a symbolic way: “You will have to leave the house at nine and come back to it at six. That leaves very little time for fathers to know their children” (*Ibidem*, p. 235).

In my opinion, the most significant effect of the analyses conducted in *Three Guineas* is the project – similarly as in the case of Russell’s *Social Reconstruction* – of **entire anamorphosis of the principles** which the organization of social life is based on. Woolf believes that much of the hypocrisy, facade cultivating values could be removed to open the space for cooperation and mutual support of social powers and impacts. Female college, for rebuilding of which Woolf decides to offer the third of the three guineas that she wanted to donate, did not get such a big amount from the government (42.000 pounds a year; *Ibidem*, p. 216) as the army preparing to war (300 mln). The justification of such a distribution of collective money is not evident and it should be debated publicly with the participation of all the interested parties.

But those who decide are overworked. “The famous politician confesses in his speech: (...) *since 1914 I have never seen the pageant of the blossom from the first damson to the last apple* never once have I seen that in Worcestershire since 1914, and if that is not a sacrifice I do not know what is” (*Ibidem*, p. 236). Prime Minister Baldwin says it in 1936, Woolf also quotes other statements about work which exhausts the minds and souls of famous dignitaries.

84 When the main pillars of social life are so badly composed, one cannot expect sound reason in an extreme situation of war threat. Woolf explains: “we, daughters of educated men, are between the devil and the deep sea. Behind us lies the patriarchal system; the private house, with its nullity, its immorality, its hypocrisy, its servility. Before us lies the public world, the professional system, with its possessiveness, its jealousy, its pugnacity, its greed” (*Ibidem*, p. 241).

85 On that very bridge between what is private and what is public, the authoress suggests an open expression of women’s will through dancing and singing: “We have done with war! We have done with tyranny!” (*Ibidem*, p. 253). A person in a uniform – according to Woolf and the lawyer who addressed her with an appeal to prevent war – is a personification of evil (*Ibidem*, p. 333).

Today we can say: if the twentieth century catastrophies¹⁷⁹ did not teach humanity to respect life, perhaps it is worthy to develop visionary utopias of peculiar ethical character at least. Why ethical? Because the obligation of righteous behaviour appears here neither a rational intellectual imperative, nor a religious commandment, nor customary obligation or conventional sense of duty.

86 I think that each of them: a rational intellectual imperative, a religious commandment, a customary obligation or conventional duty – may have ethical character. It might have had or it may still have during the course of history. At this point I would like to emphasize an outstanding feature of ethical character – its holistic character – and I follow the peculiar Spinozistic trope¹⁸⁰ as well. The Dutch philosopher of a Jewish origin, while creating the principles of his theory in the times of dynamic development of the first phase of capitalism, noticed the need of mobilising a different kind of humanity. Religious conflicts seemed to Spinoza a kind of sorrow leading to stagnation of thought and energy. At first he elaborated a detailed and profound criticism of the Bible to prove that

179 Tadeusz Różewicz describes how after the World War II (“neither religion, nor science nor art protected humanity from war”) he attempted to restore ethics – although these two sources of creativity: aesthetic and ethical had dried, because “a murderer washed his hands in them” (1967, p. 7).

180 Reference to Spinoza is justified by his giving the title *Ethics* to ontological-epistemological treatise.

it was written by people for people, with a characteristic human striving for victory of one reason over the other.

As a result of that observation, he suggested a completely different model of the universe and the position of human in it. With the help of conceptual reorganization of certain meanings he abolished – in that model – the difference between the inside and the outside so as not to allow the spread of hypocrisy in any aspect of both private and public life. The divine aspect is something present in us and substance but only understood as a whole. Substance has an infinite amount of attributes among which we know only two: extension and thinking. The rest of cognition, concerning the rest of infinity, remains to be discovered.

 87

That kind of utopian daydreaming, which after reading Gaston Bachelard we can attach the epithet “cosmic” (1998, p. 197–242) to, is distinguished by the fact that in accordance with the oldest spiritual practices, and also in its openness to the latest understanding of the complexity of contemporary epoch¹⁸¹ regulates our emotional side in the constructive direction. Instead of sorrow after fighting for our “own God”, our “own country”, “our own causes”, cosmic utopian daydreaming postulates, in analogy to Spinoza, joy and all the fruit of spirit: love, readiness, encouragement and the cooperation of limitless imagination (*Ibidem* 1998, p. 197–242) with the surrounding.

 88

Postconstructivist model

Intellectual, rational argument, very often taking the form of fight, reveals the complexity of the systems of human culture on every single level: material, spiritual and psychic – volitional and emotional. Postconstructivist models, however, rather take a step back from different areas of fighting in favour of cooperation, agreement and balance. Cooperation may prove to be extremely difficult and arduous, moreover, not bringing the desired results from the very beginning. Agreement, especially among the forces earlier defined as oppositional, is in the postconstructivist model desired, because after redefining the forces do not have to be perceived as such. Balance is needed even in such cases which

181 Cf. how creatively Abriszewski (2014) interprets philosophical activity of Spinoza in his book or Pospiszyl in his article (2013).

at the first sight seem to violate the law (when it is necessary there is a balance between violence and peaceful actions as in Nelson Mandela's case¹⁸²).

Ewa Bińczyk comments on Bruno Latour's postconstructivism in the context of his departing from sociological reductionism, because it may be connected with overestimating social factors in constructivism at the expense of material and nonhuman ones etc. (Bińczyk 2012, p. 68-78).

I am interested in that aspect of post-constructivist model, which Bińczyk calls "the sphere of untrained potentiality" (*Ibidem*, p. 73), which constitutes a matrix for construction which is based on the standards and innovations stabilised before. If we could apply that model to ethical justification of pacifism, it would be necessary to take the presence of wars throughout history into account as well as innovation which consists in art of avoiding military conflicts. While trusting Catullus' aphorism: "Gutta cavat lapidem / non vi sed saepe cadendo" one should construct such atmosphere that will prevent wars in the future.

In contemporary studies various theories of "just war" have been developed. Michael Walzer in his monograph *Just and unjust wars. A Moral Argument with Historical Illustrations* (2010) offers the most thorough presentation of them. Helen Frowe is the manager of a dynamic *Stockholm Centre for War and Peace* in Sweden. In her monograph *The Ethics of War and Peace* (2011) Helen Frowe surveys and provides a synthesis of contemporary theories dealing with that problematic. She rejects pacifism as the movement and an attitude devoid of realism (Frowe 2011).

It is not my intention to undermine the value of these serious theoretical efforts. Their aim is to make all wars more just and fair, and in that sense, as long as the standard of peaceful negotiations both between countries as well as in solving all the conflicts and disagreements does not become something commonly obliging, they are a necessary condition of future ethics. I am interested here, however, in a different possibility of ethical education. Let me present it shortly after a sort of preparation.

182 I mean the period before being imprisoned for 27 years here. Mandela had used all the constitutional, legal forms of activity, and only when they did not bring results, he joined the rebellion. Together with others accused rebels he was to be sentenced to death, but he prepared defensive speech (it lasted 3 hours) due to which he was sentenced to life imprisonment.

Introduction to existential dimension of pacifism

In his critical comment on Heidegger, as well as on the whole existentialism, Theodor Wiesengrund Adorno suggests, that while overemphasizing the issues of existential drama, that thought formation indirectly reinforces political and social status quo. Although one cannot exclude such cases, Adorno's reasoning neglects the fact that it may work the other way round. Strong involvement in revolutionary political and social changes may result in individual blindness and indifference towards the destiny of the closest people, and also towards one's own quality of life.

Non-facade existentialism always strived at agreement and balance between these dimensions: of individual responsibility and social activity devoid of hypocrisy. The ethical direction that was chosen by Heidegger would require more fundamental transformation of the assumptions on the very basis of which the European culture had developed. Among the principal assumptions, five seem to be the most significant: (1) „Let the being be” instead of reification of being into beings, (2) interpretation of human being as *Dasein* (and not *animal rationale*), (3) truth as *Unverborgenheit* (*aletheia*), (4) interpretation of thinking as existential thanksgiving, (5) interpretation of ethics as ethos (homeland and roots). And although in media reports the world seems “to wander” at a great speed from such a Heideggerian vision almost in every respect, niche advanced culture seems to develop exactly that script of sensitivity and empathy. I believe Heidegger's profound ethical directions may be supplemented, partly modified but definitely worthy developing.

Socrates defined philosophy as preparing oneself to death, Bataille told about writing at the height of death, during German bombers' attacks on London, Virginia Woolf wrote *Thoughts on Peace in an Air-Raid* (1940). Socrates spoke about preparing to death just before drinking poison and he referred to thinker's practice of departing the body and the soul, which prepared to the ultimate departure at the moment of death. As a boy Bataille had witnessed his father's long-lasting agony which could not be relieved by “nothing in heaven and on earth”¹⁸³. The vision of drinking poison also accompanied Virginia Woolf in a sense – many of her countrymen were killed and in a month time she would be also dead, but at the moment of the fear of death she did not write about departing from her body and soul, but about something else. Exactly because of the humiliation in face of fright: her fear

183 Bataille's emphatic expression “nothing in heaven nor on the earth” is typical to holistic, ultimate experiences.

of bombs and the attacker's potential¹⁸⁴ – possible – fear of executing his task of bombing London, Woolf appeals intensely to considering other potentials of our bodies by future generations. These corporeal possibilities embrace not arousing fear and dismay – when thinking becomes paralyzed, but creative instincts and abilities dormant in people regardless of their national or racial belonging.

So instead of expressing hatred towards bombarding enemy, the authoress empathizes with his probable feelings, which can be easily imagined but which are difficult to be controlled, and thus she opens the possibility for the transformation of our mentality and feelings. Socrates' message encourages anybody who finds oneself in the situation of necessary parting of the body and the soul¹⁸⁵. The approach expressed in *Thoughts on Peace in an Air-Raid* is a possibility to look at war from the perspective of solidarity with the enemy.

It does not mean, however, that any sort of indulgence or sentimental acceptance of Hitlerism has been declared. Woolf quotes the actual press item of Lady Astor who calls subconscious fascism in male hearts as the reason behind degrading talented women¹⁸⁶. The tyranny of dictating others how to live and dividing people according to their sex or nationality, instead of uniting them on the grounds of intensity of emotional states they are likely to have in common, should be revealed not only in an enemy, but first of all in oneself.

At the moment of bomber planes above London the authoress speaks about the necessity of thinking about peace. Consistent and consequent thinking is paralysed in the noise of aeroplanes and explosions, but it is exactly then that imagining peace is urgent. "Unless we can **think peace into existence** [underlined by me – MK] we –not this one body in this one bed but millions of bodies yet to be born – will lie in the same darkness and hear the same death rattle overhead" (Woolf 1940).

Spinozoistic holism that may be heard in that remark, that is the care and concern for countless people of the future, may be easily overlooked. One may

184 Her literary imagination makes her experience what a young German may feel. If patriotic ideology did not block his feelings and imagination, he must feel fear and panic.

185 There are many examples of the survival of persecutions – imprisonment, torture – due to that noble attitude of keeping distance to one's suffering and superiority of spirit over one's body. In the context of our examinations of historical and present attitude to wars, there appears, however, a danger of such a "separation" between a spiritual and corporeal dimension of one's existence.

186 In *Three Guineas* Virginia Woolf writes about culture being threatened by the "monster". "And abroad the monster has come more openly to the surface. There is no mistaking him there. He has widened his scope. He is interfering now with your liberty; he is dictating how you shall live; he is making distinctions not merely between the sexes, but between the races" (2002, p. 279).

only hear Cassandric prophecy so characteristic of the so called “female” sensitivity but that very perception demonstrates that an earlier assumption was made that what is public is more important than what is private. War is a necessity, claims the assumption discussed here, because it means protection of common good, and not of egoistic, individual needs. The existence of an individual, should be removed here from all consideration.

Philosophically, that type of reasoning was usually connected with Platonism. It remains controversial, however, whether “Platonism” is a fully proper and correct interpretation of Plato’s thought. This brings me to mentioning the original interpretation of the difference between Plato’s *Republic* and his *Laws*, proposed by Dorota Zygmuntowicz (2011). According to her, the experiment that is carried out on thought by men talking in *Republic* about the ways to organize social life in an optimal way is an idealistic project. But Plato is not fully removed from reality when in his last dialogue, while confronting political practices of Athens and Sparta even more intensely than ever before, he emphasizes the importance of achieving balance between public and private spheres of life.

“The message contained in the myth teaches us that our lives are »difficult and unjust« (*Politician*, 273 c1). Recollecting the myth allows us to claim that life stopped while it develops by unchanged records would be a negation of divine epanorthosis, which should be imitated by a wise politician. It is not the unchangeability that is a pattern for him, but a change which makes a given situation better. Within the horizon showed by the myth, any political construct that cherishes unchangeability of the founding norms, becomes a distortion, and not the imitation of a divine order” (*Ibidem*, p. 402).

 90

Among numerous ‘twists’ within contemporary humanities: an iconic turn, a linguistic turn and a communicational one etc. both ethical and political theories talk about a normative turn as well (Cf. *A Companion to Contemporary Political Philosophy*, 2007). A normative turn means that within the theory one may or even should describe what should be and not exclusively what is being present. Media nowadays seem to take a firm stand about what in philosophical terminology is called current at the expense of what is real and possible. Because philosophical tradition aiming at categorical transparency separated the following terms: the real, the possible, the current etc. it is possible to lead endless disputes what these categories “really” mean in separate philosophical schools of thought and in various texts by numerous authors from historical epochs. Today, the cultural tendency to integrate philosophical discourse with other domains of humanities: anthropology, ethnography, cultural studies does

not accept atomic separations any longer¹⁸⁷. The postulates for “good life”, justice and respecting of constitutional human rights among others¹⁸⁸ begin to be treated seriously due to the pressure of the public opinion as well as numerous grassroots movements and systemic regulations, at least in democratic countries¹⁸⁹.

Anti-militaristic conception of a body

Sinem Hun, a Turkish graduate from London School of Economics and Political Sciences founded the first in Turkey consultancy concerning human rights, „Hun Consultancy”. In her article entitled *An Evaluation of Feminist Critiques of Just War Theory* (2014) we can find a survey of tendencies and standpoints within feminist investigation of just war theories. The criticism of an abstract character of these theories is a motive which is being repeated by nearly all considered authoresses – among others: Carol Cohn, Bethke J. Elshtain, Naomi Malone, Lucinda Peach, Sarah Ruddick, Laura Sjoberg. However, the influence of war on the individual, singular bodies is neglected there. An enemy is perceived as “the other” in a negative sense: not the other that requires respect because he cannot be fully identified with us, but the other that is fully rejected. The focus is on principles of justice and on laws, but not on the needs of particular people in defined conflicts. Sinem Hun writes about monography *Maternal Thinking. Towards the politics of peace* (1989) in which Sarah Ruddick, the authoress of many pro-pacifist articles, develops anti-militarist concept of a body. Considering it from the maternal point of view, birth always takes privilege over death.

91

187 Interdisciplinarity, transdisciplinarity, and all the attempts of holistic approaches are theoretical efforts parallel to specialization. Dynamic character of philosophical development in France allows on transgressing disciplines areas (political issues are confronted with theory of literature and psychoanalysis, myth examinations may be combined with the ethical questions of discrimination etc). Within Anglo-Saxon, German, as well as Polish philosophy such dynamics of investigations is usually discredited with the strongly normative term “journalism” (newspaper level, not academic one).

188 Pastor Martin Luther King made Americans aware that constitutional human rights are not being observed. In his famous speech *I had a dream* he said: “No, no, we are not satisfied, and we will not be satisfied until justice rolls down like waters and righteousness like a mighty stream” (King 2006, p. 42).

189 John Rawls, the author of *The Theory of Justice*, in his *The Law of Peoples* (2001) distinguishes the states into: democratic states, decent states, lawless states and loaded states (with unfavourable conditions).

Numerous movements within feminism try to change the trend of neglecting human body. "In a sense, the development of culture, civilization as well as philosophy (at least till Nietzsche's and Freud's times) may be treated as consecutive phases of the elimination of the body from what is perceived by a social point of view. Culture excludes or at least does not attach too much meaning to corporeal components of communication such as gestures, articulation, facial expressions etc. Within culturally appreciated forms of activity (politics, economy) the body disappears as a result of sophistication of control mechanisms as for example the uniformization of clothes" (Środa 2003, p. 229)¹⁹⁰. In the context of war problematic that symbolic removal of the body is linked with two spheres of the issue. The first one concerns the specific character of a womanhood, including maternal feelings and experiences; the second concerns heroic-patriotic ideals.

In a subtle polemic with Alasdair MacIntyre, Magdalena Środa distances herself from his praise of heroic societies, glorified in *Heritage of Virtue* for their virtue of patriotism. In her opinion "the value of patriotism at the time of federal states (e.g. European Community), of globalization processes and pacifist movements which have more and more power – becomes open to questions" (*Ibidem*, p. 281). I call that polemic gentle because the authoress does not intend to disqualify patriotic ideals. She rather points to the difficulties which MacIntyre is also aware of that is the difficulty of introducing consensus of universal moral values, human rights, common natural laws with "irrational", as she names it, morality of patriotism.

Similar problems are analysed by Tomasz Żuradzki (2010). The author investigates the problematic character of common acceptance of discrepancy between the ethics (the moral code) of professional soldiers and universal morality. He claims pacifism to be a problematic standpoint and exposes the asymmetry of moral and legal qualification of war deeds. Following suggestions of McMahan he postulates the reformulation of principles of war ethics in order to avoid the above mentioned discrepancy and to make ethics more consistent (consistent, therefore, not contradictory in a logical sense).

To my mind, in view of so many people killed in recent war conflicts (two wars in Iraq, the first one called just war, the other not; Afghanistan, Israel, Palestine),

190 As a footnote (No. 45, p. 229) to the last sentence of the quotation, the authoress refers to Boehme (1998, p. 95-106).

and Żuradzki gives exact numbers, the postulates of consistency and avoiding contradiction seem to me to be much delayed. A definitely more significant, in ethical sense, gesture is an intention of Bielorussian journalist, Swietłana Aleksijewicz (2015, p. 16): “To write such a book about war, which would cause nausea, to make the very thought about war repulsive. Mad. To make even generals abashed about war”.

Swietłana Aleksijewicz continues the established practice of a Bielorussian writer, Aleksander Adamowicz, the creator of a new literary form, which he called a collective novel, oratory novel, testimonial novel, folk that speaks about itself, a kind of epic-choir prose. In 1983 she finished her first book entitled *U wojny – nie żeńskoje lico* (ang. *War does not have a woman's face*), published due to the Soviet transformation (pieriestrojka) in 1985. The journalist got interested in the fate of women who during war mobilisation substituted men on the front, but after the war were marginalised and their experiences and merits did not find recognition. Aleksijewicz uncovers different face of war in these individual, long and calm, although dramatic, interviews with women. Where Ernst Juenger sees sublime and heroic virtues, Aleksijewicz, due to the intimate confessions of women-soldiers, reveals an entirely different dimension of war register: compassion, empathy, grief that young boys have to die on both sides, resistance to shoot people.

Apart from moving recollections of former women soldiers, whose personal experience creates an entirely different vision of war (compassion to the soldiers, especially to the young ones, empathetic and aesthetic comments), the authoress sets herself a task to make war as repulsive as numerous women and men who were forced to fight experienced it. The message of the book is at the very least a scepticism towards the indisputable necessity of war waging, and what is more making it clear what is desired by the so-called ordinary people, before a specified ideology changes their desires in agreement with an imposed by itself doctrine.

The subject of war is continued by Aleksijewicz in her book *The Last Witnesses* (1989) – about the fate and experiences of children experiencing the Second World War and German occupation as well as in *Boys in Zinc* (or *Zinky Boys*) (Russian 1987, Polish 2007, English 1988) on murderous Soviet intervention in Afghanistan. The authoress considers the intervention immoral towards both Afghan and Soviet Union nations. The most famous dramatic chronicle of the catastrophe in Chernobyl (Russian 1997, twice translated into Polish: *Chernobyl Cry* (2000); *Chernobyl Prayer. A Chronicle of Future* 2012) demands mentioning

in the context of pacifism not only because of the tragedies of Hiroshima and Nagasaki¹⁹¹.

According to popular opinion, war necessities stimulate rapid scientific and technological development. I believe the catastrophes of 20th century should prevent the atrophy of memory which allows holding such blatant one-sidedness of perspective. All Swietłana Aleksijewicz's books are intended to preserve the memory of what is most important.

The title of the second Polish translation and edition of book on Chernobyl contains two meanings which I would like to explicate shortly. These are "prayer" and "chronicle of future". The philosophy of Enlightenment and later modernization processes led to the secularization of numerous countries in the world. Religion was criticized and it continues to be excluded from many areas of public life as the root of social evil: exerting control over souls, keeping adults in an infantile subjection and moral irresponsibility. That one-sided perspective of perceiving religion, accompanied by neglecting the inner dimension of spiritual life of individuals, met with a counterattack in the form of New Age movement in the United States and in Europe. Criticized fiercely by the churches, it is also interpreted as the process of civilization's self-correction which was developed one-sidedly. Some individualized movements of spiritual rebirth also belong to that process of self-improvement. In such cases religious terminology when it is used in an inclusive language¹⁹², may serve as a bridge between old manners and historical facts and an overpowering desire to change what is being felt as an empty convention not adequate to current feelings. The word "prayer" can be uttered – and what is enormously important – heard as carrying meanings needed both to culture striving at regeneration and to particular individuals.

The Chronicle of Future – statistics which the book on Chernobyl begins with: 600 villages destroyed during the war, 400 villages destroyed by the catastrophe; it shows that the state of peace may be the same as the war state. Listening to Chernobyl prayer¹⁹³ could be the chance for not just some institutions but also for ourselves to become aware of the planetary necessity to show concern about the future¹⁹⁴.



191 In contemporary Japan, pacifist views are dominating.

192 Cf. an article on inclusive translations of the Bible: Gomola (2013, p. 212-227).

193 Maybe the essence of a true prayer is to enter the state such personal seriousness that it becomes at the same time an appeal to oneself in one's heart of hearts, an appeal to an inward life or to God- as if there was no essential difference among these dimensions.

194 Intense movement of civil initiatives propagated by an internet platform *Avaaz* (in Persian it means a song)

95

Aren't we, however, striving here to intensify Heidegger's fears, developed strongly after reading Ernst Juenger's book entitled *Worker (Der Arbeiter)*, that mass mobilization will become an obligatory figure of optimal human being? The author of *Being and Time* in his *Notes* from the 1940s introduces a figure of *a shepherd of being* because he foresees the fight of competing forms of humanity will become fiercer and the shepherd will be defeated by a worker and a soldier. That is why it is so significant that we shape a certain optimal construction of humanity from the very beginning and take into account both the diversity of patterns and values and the discursive forms correlated with them, because they result in serious uncertainty. I believe that ethics of the post-constructive type¹⁹⁵ attempts to meet that discrepancy, among others through pointing to the possibility of balance between the old and the new. The future should be ecological, political and ethical.

A sole human voice in *Chernobyl Prayer* – for some people probably too dramatic, although, in my opinion it is succinctly described as a tragedy of a young wife who loses her beloved husband as a consequence of the catastrophe. She is pregnant and the description very emphatically expresses atypical but elaborated tragedy of an individual. The gradual process of husband's body decay, full of unpredictable turns¹⁹⁶ is being articulated not in a journalistic way, but as a deeply moving personal experience.

96

What Ulrich Beck or Anthony Giddens sociologically diagnose as a global presence of a new form of social risk, consisting in unpredictability of results and consequences¹⁹⁷ is described by Swietłana Aleksijewicz as the horror of holistic experience of a young woman remaining in a loving relation with her dying husband. All existential levels: somatic (the decay of a body when the body is not anonymous, but a beloved one), affective (the wife is pregnant, fatal danger threatens the fetus), civil-biopolitical (irradiated Chernobyl workers are to be transported

has already done a lot to mobilise precious energy of young people for noble purposes. They refuse to participate in adults' hypocrisy.

195 While constructivism postulated radical imperative of constructing everything, post-constructivism recommends a stronger cooperation with something that is already given, although in the direction of change. Affirmative procedure, which one may listen about during *Technology Entertainment Design* (TED) lectures: "yes, and" (instead of "yes, but") creates the chance of different script of the future.

196 The doctor after the explosion of a nuclear bomb over Hiroshima said that all his medical knowledge became obsolete. Those who were to live, died, whereas those whose chances for survival the state seemed to exclude were rescued. The mystery of life once again was revealed here (Cf. Canetti 2011).

197 Synthetical analysis of that new form of risk is presented by Ewa Bińczyk (2012, p. 232-269).

to Moscow, in order to monitor the radiation effects, all wives protest) are condensed in that narrative in order to affect not only at reflective level of reception, but also at the holistic one which also includes an emphatic one.

Chernobyl Prayer is a collection of stories, "lonely monologues" which describe individual fates of people touched by the catastrophe and its consequences. The cry over human existence is accompanied by the concern about the trees which also "suffer but are silent", by the compassion over dead moles who were ejected from the underground one morning, the compassion over beetles and bugs, which disappeared without a trace, all the above confirmed that radiation was higher than the acceptable level. If one could be reserved and tried to understate the extent of the biggest catastrophe of the 20th century, he could even accuse Swietłana Aleksijewicz of playing on human feelings in a populist way. But since the time when nuclear plants started being built by private investors in the USA, it became apparent that they were not profitable.

So far a populist argument has been used that because of enormous demand for energy, nuclear plants are necessary. It appeared that it was an unjustified and eristically applied argument. When private owners and not state-owned monopoly started to calculate economical arguments: 5 years needed to extinguish the reactor, high costs of storing the nuclear waste, they became convinced that the production of that form of energy is not profitable (Kalinowska 1991, p. 237).

There may be different types of action undertaken. Bielarussian journalist is active when she writes, a British activist, Scilla Elworthy, who founded the *Oxford Research Group* in 1982, and for twenty years of being its manager she took care of an effective dialogue between politicians who decided about the potential usage of nuclear power and its opponents. The work of the Group consisted mainly in mediations and negotiations. It included a series of talks between Chinese, Russian and Western scholars dealing with nuclear power as well as army representatives. These preparations later became the basis for peace treaties and numerous regulations. In 2001 *Peace Direct* was created as an organization to support those who work not referring to violence in regions full of conflicts (Iraq, Afghanistan, Kongo). The help is offered to prevent conflicts or to solve them, as well as to cooperate with safer regions¹⁹⁸.

198 Cf. Peace Direct, www.peacedirect.org.

Anti-military Art

“The world washed its face with blood
And wiped its eyes with the graveyard,
Putting the tanks in the drawer”
Tadeusz Peiper (1979, p. 267)

These predatory, and yet laconic words of a Polish poet Tadeusz Peiper, similarly to Zofia Nalkowska's *Medaliony*, and Tadeusz Borowski's short story *You are kindly invited to gas chamber* are intended to cause catharsis. The cathartic actions – washing the face and wiping the eyes – are accompanied by the hope for a change. The tanks are now put away in the drawer. Setting the tanks aside awakes hope that in spite of a monstrous trauma on our memory, thanks to the catharsis after the disastrous war events the road has to lead to a permanent peace.

A documentary by Krzysztof Kieślowski and Andrzej Titkow entitled *I was a soldier* contains war narratives. The close-up used in the film makes us confronted with the faces which tell personal war experiences (“only war is to be blamed, nobody else” says one of the soldiers). Easy judgements are not allowed. We are not even permitted to make ethically justified judgements when during the film we realize that the interviewed soldiers are all blind. With the sublime music of Johann Sebastian Bach their sacrifice moves the viewer deeply.

Contemporary critical art expresses the protest against war in many possible ways. The French artist JR took pictures of the representatives of the same professions: hairdressers, taxi-drivers, teachers. One person from Israel and one from Palestine. When their huge photos were hanged in the city space, he asked penetrating questions: why are you fighting against each other, you are brothers and sisters, cannot you see?

In Poland critical art also anxiously refers to indisputableness of patriotic ideals¹⁹⁹. Revealing hypocrisy takes sharp forms at times, because provocative actions are sometimes identified with critical approach to art. Sometimes, however, even within the critical art framework that such a work of art as Zofia

199 Cf. K. Sienkiewicz (2014), with the scene from the film by Artur Żmijewski *KRWP* on the cover. There are naked soldiers, marching in honourable campaign, holding guns, having military shoes and caps. More vulnerable because naked. In the chapter entitled „Chutzpah”, Sienkiewicz describes exhibition *Mirroring Evil* in New York 2002, during which heated debates which part of Holocaust and how can it be presented in art arise.

Kulik's *Favourite balance* appears (*Ibidem*, p. 78). Created in a nervous atmosphere of the unexpected invitation of the artist to an important gallery in Amsterdam, it contains, in my opinion, a profoundly constructive message about the necessity to seek and create balance even in the face of the most radically unfavourable circumstances – historical and political ones. When two years later Zofia Kulik presented her photo collage *All the bullets are one bullet* (1993) it was clear that perpetual presence of wars and of aggression in the world is not a problem that a sensitive person can neglect²⁰⁰.

 98

A young Polish poet, Julia Szychowiak, writes a poem *In the tight yard*:

“In the tight yard children are playing war,
Let them be less numerous” (Szychowiak 2014, p. 33)

That poem can be read, among others, as a description and as a prayer²⁰¹. The description – the metaphor of humanity deeds. People start wars (a cause) which lead to an effect (decrease of population) or just a description / vision of the kids mimicry of adults in the yard.

If, however, we read that poem as a prayer, it may be a plea for fewer – of such questionable – games (as well as less tight yards which may lead to the limitation of head and imagination, although they do not always do).

The laconic form helps to understand it immediately and without difficulties. As every good piece of poetry, as every work of art, it opens these possibilities immediately and laconically. Although poetry in general employs writing in a different way than prose and argumentative discourse, here, additionally, the language is being played with in an entirely new and exotic way²⁰².

In my present research I am interested in that unpredictable play with a language from the point of view of striving to appeal to a wider range of human sensitivity than to an intellectual order of reasons and observations. Julia Szychowiak does not inform us as in a newspaper about the fact of such games,

200 Detailed description of Zofia Kulik's masterpiece in Sienkiewicz (2014, p. 246).

201 I do not mean to imply that the Authoress understood that poem as it is suggested in my interpretation. I have no access to her personal meaning. Derrida showed how a little change of one letter may completely transform the meaning of a word (which becomes an argument that writing modifies, deforms, changes into better or worse – the meaning of words); intonation, as it was very often perceived in the history of culture and in everyday life, may radically change the sense of a word into the opposite one.

202 Cf. how Milena Obrączka (2011, p. 174-184) writes about cooperation of words and colours, sensual experiences and images in poetical descriptions in Virginia Woolf and a competent translation of Lech Czyżewski.

but she sculpts (yet she does not reach for marble, rather an everyday material – a yard stone – is enough) an ethical situation. Atavism? Instinct? Developing phases that will soon pass? We know from various sources of information, and many of us know from a direct experience, that these developing phases do not pass. Wars are still considered to be necessary, and if they are necessary, it would be naïve to explain the children that they play foolishly.

The poet does not address children. She sculptured in everyday speech, having a loo at a common yard, the deeper sense of history. Who neglected something here. Parents, philosophers, ethicians? Kids imitate us.

Pacifism as the potential approach to solve every type of conflicts and misunderstandings

The links between aggression and waging wars have been discerned in theory comparatively lately. Perhaps the traditional distance from the corporeal dimension²⁰³ in the history of European consciousness caused that the issues were separated: on one side there was a solid argument to justify the necessity of undertaking war actions, on the other, not immediately connected: an emotional lack of harmony in a person. The growing popularity of Far Eastern practices of disciplining the body and spirit (among others: yoga, buddhism, zen buddhism, karate, aikido, taek-wondo), which makes people more self-aware in a corporeal and not only verbal way, shows strong connections between emotional harmony and certain somatic discipline.

Also in the West, in spite of educational systems sharply separating in the issues of educating head (gaining knowledge) from educating the heart (feelings), a process of transformation has commenced. The direction of transformation is associated with recognizing and developing emotions instead of merely educating the cognitive skills. In some American schools meditation was introduced as a method of increasing the attention span and improving school results²⁰⁴. It

203 Ole Vedfelt (2001) claims that even for Sigmund Freud, a doctor so closely connected with corporeal awareness of a patient, consciousness ultimately is a question of language and reason. General conceptual framework in Europe locate consciousness in mind and language, making imagination, feelings and body marginal to some extent at the same time. In many cases, according to Vedfeldt, psychotherapists have to remove the local consequences of such general mental decisions of a given culture.

204 David Lynch was one of the successful propagators of that idea.

appeared that apart from expected results, an important decrease of aggression among pupils was also noted.

Marshall Rosenberg's conception of *Nonviolent Communication* (2013B) has been developed for years both as an educational system of the so-called giraffe schools all over the world, but also as a technique of recognizing hidden needs of people who remain in a longstanding conflict. The method makes a person aware that the lack of communicational abilities usually may become a source of unconscious violence. Rosenberg points to unfriendliness as the main reason of mental programming. He calls it – in a figurative way – a jackal and simply reveals how in families, at school and in many public situations, negative rules of interpretation (jackal) of someone's behaviour or words lead to chronic dissatisfaction of one's own and other's needs. Thus, frustration becomes an unrecognized source of aggression.

In philosophy, poststructuralism and deconstruction revealed a hidden negativity of different ideologies as well as scientific and scholarly approaches, when they are based on any sort of sharp dualism. One of the elements of this dichotomy is treated as a primary (higher in hierarchy) and positive, whereas the other as a secondary (lower) and negative. Conceptual practices of deconstruction aim at revealing these mental but also linguistic habits of unreflective hierarchization. Only then, a gradual liberation from such habits is possible. Affirmative actions in constructive power of influence can develop.

The pedagogical activity of M. Rosenberg and of the movement of *Nonviolent Communication* (NVC) are a more popular version of what in conceptual elaboration of poststructuralism and deconstruction we call a contemporary philosophy of affirmation. Nowadays the network of giraffe education includes schools in over 50 countries, and a free access to his lectures and workshops in the internet creates a chance of profitable dissemination of that concept. I think that the validity of it for educating emotional intelligence is unquestionable.

It is worth adding here that Rosenberg applied his method of Nonviolent Communication also in the situation of war between African states. It appeared that although there was much resistance at first, when a mediator presented the program of *nonviolent communication*, which roughly consists of an effort to listen to the needs of the other side with respect and without judgement, it would be – utopian – a possibility coming true.

Summing up

Pacifism is a radical standpoint. Why is the social reception of pacifism so negative? The answers that come first mainly concern idealistic, absolutist and naïve character of that stance. And maybe this negative perception of pacifism results from the silent agreement of not questioning patriotic ideals as well as not undermining the thesis about profitable impact of war necessities on science and technology progress?

The change of the social reception of pacifism will be a longlasting process, and I consider it worthwhile to support it actively. That effort may allow the dormant peacefulness of the mind, more and more frequently discussed by women researchers, to gradually change the perception of pacifism. Women – researchers do not automatically agree with the thesis about an instinctive fighting energy in a human being. *Grassroots movements* developing all over the world nowadays may have two directions *from top down and from bottom up*.

The first direction may be initiated within academic education – it is important to ask embarrassing questions, to undertake revisions of mental habits, to project constructive changes. The second direction: bottom up is realized by the groups and individuals organizing actions and activities in favour of supporting peace and the perpetuation of the awareness of the repulsive character of all wars²⁰⁵.

In reference to the question posed in the title: were we to expect a sudden transformation, pacifism would have to be a utopian, unreal project. If in that gradual educational-cultural transmutation, a bit of negative odium is taken away, which in the theory and practices is commonly associated with pacifism, there will appear a chance for more integral axiology, of cultivating ethics as reflection (*Besinnung*) and the practice we do not have to be ashamed of. “What is private is at the same time public” – Carol Hanish said in the sixties of the 20th century (in: Środa 2003, p. 314). The separation of views announced in a public sphere and those which are personal convictions is not a profitable direction within ethics. Neither to individuals nor to a community. I believe pacifist attitudes, convictions and actions may introduce that desired consistency and integrity to the moral sphere.

205 Peace marches, “Standing for Peace” and other pacifist action are being undertaken all over the world. They wake up the awareness of discord between moral rule (do not kill) and a patriotic demand.

Ethical education – toolkit for teachers in schools and other educators

The idea of democratic personality was introduced by American psychoanalyst Harold D. Lasswell (1948). While examining mental qualities of politicians he concluded that there is no correlation between political activity and the type of personality which he characterized as a democratic personality.

It seems that instead of formulating general theses about global crisis of responsibility (although in sociology such investigations and statistics should be carried on), or, on the contrary, about magnificent progress that we as humanity are making – today such theses have medial and manipulative nature²⁰⁶ – it is much useful and sensible to open perspectives to young people, the perspectives for reflection and activity, offered by developing a democratic personality. Independently of the social role played by such a person, the probability of his/her chances to achieve happiness and not harming anyone around (ethical primer)²⁰⁷ are significantly growing. According to Lasswell, openness, encouraging, inclusiveness and not exclusiveness belong to the main features of a democratic personality (1948). Luce Irigaray in her book *Democracy Begins Between Two* (2001)²⁰⁸ expresses her conviction that without formulating the question addressed to ourselves, to what extent we think and act democratically in our relations with the persons in our closest surrounding, as well as towards gender difference, all our appeals to political idea of democracy would be empty.

The teacher or educator of ethical education adopts methods of work with pupils or students depending on their mutual preferences and needs. Workshops, theatrical improvisations, mini-debates and mind-storms, maps and trajectories of meanings – all possible interactive methods holistically involving the experience of young people are recommended here.

206 “Manipulative”, because offering an illusion of having control. From the point of view of the quality of theoretical investigation such general assumptions are anachronic, and besides unverifiable.

207 *Alphabet: Angst oder Liebe* (2013) – German documentary on deforming educational system.

208 I analyze Author's theses in greater details in my article entitled *Luce Irigaray's ideas of love and democracy* (in print).

Taking the standpoint of panoramic pacifism into consideration, that is a conscious work transforming natural anger into “non-anger”²⁰⁹ before it reaches more advanced quality of a democratic personality, one has to recognize one’s own hostile, aggressive and all other negative reactions. Without an adequate recognition of them, without taming them, they may be displaced into subconsciousness and while staying there they may keep their negative potential active.

Mini-experiments of naming states of things with their proper names, for example:

- “a war=a murder”,
- “military industry=stealing money that should be allocated to education and medical care”,
- “education nowadays=still shaped to serve industry (factory line)” (Robinson 2006).

they do not have to increase anger, but rather a wise orientation, how with a “non-anger” attitude (Nussbaum, 2016, p. 322) add agency to oneself and to those forces within your local surrounding that may be transformed and improved, resisting slavery. “I am writing a history not of war but of feelings. I am a historian of a soul. (...) I am building temples out of our feelings” (Aleksijewicz 2015, p. 14-15).

²⁰⁹ In various contexts Nussbaum (2016) comments on naturalness of anger appearance as well as on the high value of transforming it into the approach of non-anger (Cf. *Ibidem* – in Polish index – p. 436-437).

Sources to be used in ethical education

Websites

- The Center for Nonviolent Communication, <https://www.cnvc.org/>
- Szczepanik M., *Porozumienie bez Przemocy. (Nie) metoda na dobrą relację z dzieckiem*, <http://dziecisawazne.pl/nvc/>
- Games for Change, <http://www.gamesforchange.org/play/>

Games

- *This War of Mine* (2014), 11 bit studios
- Antonisse J., Johnson D., *Hush*, <http://www.jamieantonisse.com/hush/download.html>
- Pope L. (2013), *Papers Please*, <http://papersplea.se/>

Blogs

- Fronesis (2017), *Nie szukaliśmy śmierci*, <https://fronetyczny.wordpress.com/2017/01/10/nie-szukalismy-smierci/>
- ProjektTranswersalny czyli okiem Bogusławskiego (2017), *NA ŚWIĘTA – O POKOJU, DEMOKRACJI I UE*, <http://marcinboguslawski.blogspot.com/2017/12/na-swiet-a-o-pokoju-demokracji-i-ue.html>

Films

- *Alphabet: Angst oder Liebe* (2013), Dir. Wagenhofer E., D
- *Saving Private Ryan* (1998), Dir. Spielberg S., USA
- *Gandhi* (1982), Dir. Attenborough R., IND/UK
- *Tangerins* (2013), Dir. Urushadze Z., GE–EST

Books

- Nussbaum M. (2016), *Anger and Foregiveness. Resentment, Generosity, Justice*, Oxford University Press USA
- Rosenberg M.B. (2005), *Speak Peace in a World of Conflict: What You Say Will Next Change Your World* [Polish version: Rosenberg M.B. (2013 A), *To, co powiesz może zmienić świat. O języku pokoju w świecie konfliktów*, Warszawa]
- Elworthy S. (2010), *Tools for Peace*, World Peace Partnership, London
- Szyszkowska M. (2010), *Etyka*, Białystok

Conclusions

The key notions of this book are: *sindersis*, creating a narrative, morality, irreducible singularity of a person, agency (subjectivity) and the philosophy of difference. I have interpreted the term *sinderesis* as the capability of translating general, moral rules into particular situations, and conversely the ability to translate particular situations into general, moral rules. In dictionary terminology *sinderesis* is also defined as “conscience”.

Since I conceive ethics to be mainly “creating a narrative on morality”, I have emphasized the possibility and the necessity of individual participation in the process of taking care of common good²¹⁰. I assume that “creating a narrative” takes place in theoretical projects as well as in everyday practices of decision and choice making. Above all, “creating a narrative” cannot be reduced to verbal order exclusively. What morality is actually about, is the action along with its intentions and results.

When Marina Abramović was sitting in the New York Museum for three months, eight hours a day, in personal contact, although silently, in front of an unfamiliar person, such an artistic action “creates a narrative” in my opinion. When Elżbieta Jabłońska poses a question “Is your mind full of good intentions?” she makes us aware that a narrative consists of questions which encourage reflection, afterthought, defining of one’s notions and motivations as well. When a technocrat creates a narrative – with his declarations and the choice of values (e.g. claiming that our planet will succeed in overcoming its destruction by humans) – it is necessary to address a broader perspective of “the philosophy and culture of technology” in order to name things adequately and not to allow violence triumph over reason in action. The elementary fact of the difference between technocracy and philosophy of technology must be recognized personally and within one’s own practice, and not merely in an objectified and impersonal theory.

After many years since the publication of his *Tractatus Logico-Philosophicus*, L. Wittgenstein said that his work consisted of two parts: the written and the unwritten one, with the second being more important as he added. It is *Tractatus* that marks the beginning of the **linguistic turn** in the culture of the 20th

210 In his *Politics* Aristotle (2001) points to the state as the unique place of striving at common good. In my opinion, dramatic, contemporary appropriation of common good by “private hands” makes the issue of personal involvement in recognition of the difference between care and carelessness in the sphere of morality and politics outstandingly urgent.

century. The turn made philosophers realize how significant are the linguistic factors in producing and transmitting the knowledge, and how limiting and limited verbal order proves to be in that domain at the same time.

I attach great importance to both dimensions: verbal as well as imaginative order of photos, drawings and all visual representations contained in *Personal Ethics* as when they appear together (words and images), they seem to have more power to involve us into a daring cognitive adventure. It gives us an opportunity but does not induce a necessity. Its essence is to recognize at first what result of cultural and biological evolution we are and next, in spite of the great pressure of hybrid and vague meanings, to try not to lose inner goodness which we as individuals have already been, and due to acquired, frequently with effort and difficulty, agency (subjectivity) we can still evolve into and emanate with.

Although “the world” – meaning media, corporations and this part of politics which is subjected to corruption nowadays – will try to convince a young man that evil governs it, one may enter into a deep philosophical debate on which conception of evil is more probable: Saint Augustine’s conception of evil as the lack of good or the Manichean thesis that “evil exists substantially”. Survey of philosophical conceptions of understanding evil, with the nuances of complex logical and ethical reasons, may be found in Cezary Wodziński’s monograph *Chiaroscuro of Evil* (1989). The Golden Rule to treat others as we would like to be treated may also prove to be sufficient as our inner guide. In my view, evil consists in harming others and oneself. Avoiding harming – through thoughts, words and choices – would mean contributing to the predominance of good.

The lack of creating one’s own narrative on morality is precarious. Unconscious impulses may dominate consciousness and without regular hermeneutic control²¹¹ they might overpower the motivation of activity (agency).

In the course of history of philosophy, language and reason have been treated as privileged sources of consciousness. The impact of such an approach to consciousness was powerful in different areas of culture. The common feature of ethical shift is, among others, to treat one’s imagination, feelings and body as an important source of consciousness and various dimensions of experience which may constitute one’s responsible subjectivity.

Normative turn within humanities allows to consider diversified procedures which may lead to realize the idea of a good life in just, right and fair practices. The examples of individual ethics described in my book encourage

211 What I mean here is regular inspection of one’s own assumptions. The hidden and manifested ones.

to rethink Neil Postman's thesis about "a surrender of culture to technology" (1992). The thesis is worth being analyzed and being revised from different points of view. Contemporary philosophical-sociological movements: deconstruction, philosophy of difference and postconstructivism have provided theoretical vectors of selecting the priorities and tools in the process of ethical education in the future.

Deconstruction in a gesture of affirmative critique undermines traditional semantic fields of morality and encourages creating the most adequate narrative to situations and circumstances that avoid reification of people, instead making them sovereign subjects. Philosophy of difference, emerging out of poststructuralism, revises all these binary oppositions conventionally formed in the course of history, containing hierarchy and priori privileging one of the members of an oppositioning pair. Pragmatism supports commonsensical intuition that each new knowledge should be integrated with the earlier acquired knowledge or modified, because only then it can influence the personal practice (Markowski 2006, p. 480). Postconstructivism offers optimistic attitude, because it does not neglect accepted so far procedures, takes them into account, but also **demands uncovering and using sleeping potential**.

The balance between empirical sensitivity (gathering of the data and information) as well as conceptual framework has been rhythmically indicated in the book in the consecutive stages of the project of "changing ethics owing to the cooperation with the allies of art and technology". These stages are: emancipation of one's own, raw and not disciplined yet, subjectivity in the sense of one's own agency. The transformation of semantic fields that happens within art (*poiesis*) and technology (*techne*) when they are not treated in an antagonistic way has a great impact on each individual life. We should not stay passive in that process, because otherwise technocrats will replace reflective people, and market logic will change art works into market goods. The liberation of responsibility: for self-appreciation (Nowak-Dziemianowicz 2016) and fulfilling one's own needs, responsibility for the whole planet as well as for all the relations we enter, is exposed here as ethical priority. Any narrative on morality has to be devoted to awakening of the responsibility and emancipation. Unfortunately, we are not the exclusive authors of our responsibility. Numerous factors: political, economic, cultural – interfere to shape it. One, however, is certain. When we completely lack it, other people suffer from it. Individual subjectivities, built by their own efforts, by systematic work, supported by wise educators are needed to realize the idea of a good life in just, right and fair practices.

Habermasian distinction between instrumental and communicative rationality was developed in the milieu of the Silesian pedagogues into the difference between adaptive and emancipating rationality (Kwaśnica 2007). Among basic presuppositions of my project to transform ethics, namely **of the courage to create one's own narrative on morality**, there is a conviction about the importance of an individual. Not only as a citizen, although that is a very significant role; not only as a performer of social function, (it strengthens one's character to realize that almost everything we have, we owe to the efforts and work of others): but as a person experiencing the world through:

- language
- reason
- imagination
- corporeality
- and feelings (emotions)²¹²

People with any sort of disability²¹³, women and men²¹⁴, young and old, soldiers and pacifists, engineers and teachers – they all experience the complexity of the world through these dimensions. Together or separately. In our alienating Euro-American culture these dimensions constitute torn fragments causing different forms of suffering and pathologies. Ethics could cure them by means of joining them, encouraging to combine and awakening of unconscious and undiscerned integration.

Matrix of military thinking – with its emphasis on differences that lead to antagonisms, to the dominance of negative patterns and escalation of conflicts – happen to be too frequently reproduced within public life not to influence ethical subjectivity. In spite of that, competent ethical education consists in conscious awakening of peaceful potential by means of differentiated forms of creating narratives on morality.

212 In Polish psychological tradition, emotions are treated as short and often contradictory affective states, whereas feelings are more longlasting programs of reacting to stimuli, usually also deeper.

213 A great example of ethical narrative is the research described by Kamil Pietrowiak.

214 In philosophy it is more precise to speak about masculine and feminine element, and not as in sociology about men and women. As C.G. Jung or G. Bachelard for example claim that both of these elements (aspects) may be met in every individual, similarly as in the whole universe, in various proportions. There are also other elements, apart from these two (Jung 1981; Bachelard 1998).

Bibliografia / References

- Abramović M. (2015), *Sztuka z zaufania, wrażliwości i połączeń*, przeł./Transl. Wasylkiewicz-Jagoda B., YouTube, https://www.ted.com/talks/marina_abramovic_an_art_made_of_trust_vulnerability_and_connection?language=pl
- Abriszewski K. (2008), *Poznanie, zbiorowość, polityka. Analiza teorii Aktora-Sieci Bruno Latoura*, Kraków
- Abriszewski K. (2010), *Wszystko otwarte na nowo. Teoria Aktora-Sieci i filozofia kultury*, Toruń
- Abriszewski K. (2013), *Przepełniony świat zbiorowości w obliczu innowacji technicznej. Przypadek USOS-a*, „Studia metodologiczne. Zeszyty poświęcone integracji nauki”, nr 31
- Agamben G. (2008), *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, przeł./Transl. Salwa M., Warszawa
- Aleksijewicz S. (1989), *Ostatni świadkowie. Utwory solowe na głos dziecięcy*, przeł./Transl. Czech J., Wołowiec
- Aleksijewicz S. (2000), *Krzyk Czarnobyla*, przeł./Transl. Wołosz L., Warszawa
- Aleksijewicz S. (2007), *Ołowiane żołnierzyki*, przeł./Transl. Wołosz L., Wrocław
- Aleksijewicz S. (2010), *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, przeł./Transl. Czech J., Wołowiec
- Aleksijewicz S. (2012), *Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości*, przeł./Transl. Czech J., Wołowiec
- Aleksijewicz S. (2015), *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, przeł./Transl. Czech J., Wołowiec
- Aleksijewicz S. (2018), *Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości*, wyd. II, przeł./Transl. Czech J., Wołowiec
- Arystoteles (1996), *Metafizyka*, przeł./Transl. Żeleźnik T., Lublin
- Arystoteles (2001) *Polityka*, przeł./Transl. Piotrowicz L. [w/in:] Idem, *Dzieła wszystkie* t. 6. Warszawa
- Arystoteles (2006), *Polityka*, przeł./Transl. Piotrowicz L., Warszawa
- Bachelard G. (1998), *Poetyka marzenia*, przeł./Transl. Brogowski L., Gdańsk
- Badiou A. (2013), *Taniec jako metafora myślenia*, przeł./Transl. Pieniążek P., [w/in:] *Przyjdźcie do nas. Pokażemy Wam, co robimy. O improwizacji tańca*, (red./Ed.) Nieśpiałowska-Owczarek S., Łódź
- Balsamo A., Mitcham C. (2010), *Interdisciplinarity in Ethics and Ethics of Interdisciplinarity*, [w/in:] *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity*, (red./Eds.) Frodeman R., Thomson Klein J., Mitcham C., Oxford

- Baring A., Cashford J. (1991), *The Myth of the Goddess – Evolution of an Image*, London
- Bauman Z. (1996), *Etyka ponowoczesna*, przeł./Transl. Bauman J., Tokarska-Ba-
kir J., Warszawa
- Bauman Z. (2004), *Życie na przemiał*, przeł./Transl. Kunz T., Kraków
- Bautro E. (1932), *Idea holopluralizmu u Spinozy na tle jej rozwoju dziejowego*, Lwów
- Belting H. (2007), *Antropologia obrazu. Szkice do nauki o obrazie*, Kraków
- Berleant A. (2007), *Prze-myśleć estetykę. Niepokorne eseje o sztuce*, przeł./Transl.
Korusiewicz M., Markiewka T., Kraków
- Bińczyk E. (2012), *Technonauka w społeczeństwie ryzyka. Filozofia wobec niepożąda-
nych następstw praktycznego sukcesu nauki*, Toruń
- Bińczyk E. (2018), *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa
- Błocian I. (2018), *C.G. Jung. Myśl i krytyka społeczna*, Wrocław
- Bobako M. (2010), *Demokracja wobec różnicy. Multikulturalizm i feminizm w perspek-
tywie polityki uznania*, Poznań
- Boehme G. (1998), *Antropologia filozoficzna. Ujęcie pragmatyczne*, przeł./Transl.
Domański P., Warszawa
- Bourdieu P. (2006), *Dystynkcja*, tłum./Transl. Burzyńska A., Markowski M.P., [w/
in:] *Teorie literatury XX wieku*, t. II *Antologia*, Kraków
- Braidotti R. (2009), *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna w femini-
zmie współcze-snym*, przeł./Transl. Derra A., Warszawa
- Brunak S., Lautrup B.E. (1989), *Neural Networks Computers with Intuition*,
Singapore
- Canetti (2011), *Sumienie słów*, przeł./Transl. Przybyłowska M., Krońska I., Kraków
- Chadwick W. (2015), *Kobiety, sztuka i społeczeństwo*, przeł./Transl. Hornowska E.,
Poznań
- The Challenges of Ivan Illich. A Collective Reflection* (2002), (red./Eds.) Hoinacki L.,
Mitcham C., New York
- Citkowska-Kimla A. (2014), *Pacyfizm a antropologia. Rozważania na kanwie „Prze-
budowy społecznej” Bertranda Russella*, [w/in:] *Tendencje rozwojowe myśli politycz-
nej i prawnej*, (red./Eds.) Maciejewski M., Marszał M., Sadowski M., Wrocław
- A Companion to Contemporary Political Philosophy* (2007), (red./Eds.) Goodin R.E.,
Pettit Ph., Pogge T., Hoboken
- Czaja D. (2013), *Znaki szczególne. Antropologia jako ćwiczenie duchowe*, Kraków
- Dajnowski M. (2009), *Między uniformizacją a płynnością formy. Postać groteskowa
w prozie Lema jako vehiculum myśli filozoficzno-społecznej*, „Przegląd filozoficz-
no-literacki” nr 1 (22)

- Dant T. (2005), *Materiality and Society*, New York
- Davis M. (2009), *Planeta slumsów*, przeł./Transl. Bielińska K., Warszawa
- Derra A. (2013), *Kobiety(w) nauce*, Warszawa
- Derrida J. (2001), *Polityka przyjaźni*, przeł./Transl. T. Zarębski, „Odra” nr 7-8
- Dewey J. (1975), *Sztuka jako doświadczenie*, tłum./Transl. Potocki A., Wrocław
- Dreyfus H.L. (1972), *What Computers Can't Do*, New York
- Dreyfus H.L. (1992), *What Computers Still Can't Do*, Cambridge
- Drozdowski R., Krajewski M. (2010), *Za fotografię! W stronę radykalnego programu socjologii wizualnej*, Warszawa
- Dusek V. (2009), *Introduction: Philosophy and Technology*, [w/in:] *A Companion to Philosophy of Technology*, (red./Eds.) Olsen B., Pedersen S.A., Hendricks V.F., Hoboken
- Dusek V. (2011), *Wprowadzenie do filozofii techniki*, przeł./Transl. Kasprzyk Z., Kraków
- Dworkin R. (2000), *Sovereign Virtue. The Theory and Practice of Equality*, Cambridge
- Elworthy S. (2010), *Tools for Peace*, World Peace Partnership, London
- Feenberg A. (1999), *Democratization of Technology*, [w/in:] Idem, *Questioning of Technology*, London–New York
- Filek J. (1996), *Ontologizacja odpowiedzialności*, Kraków
- Filek J. (2003), *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, Kraków
- Filek J. (2011), *Filozofia jako etyka*, Kraków
- Filozofia. Edukacja interaktywna. Metody – środki – scenariusze*, (red./Ed.) Pobjeńska A., Warszawa
- Fischer P. (1996), *Zur Genealogie der Technikphilosophie*, [w/in:] *Technikphilosophie. Von der Antike bis zur Gegenwart*, (red./Ed.) Idem, Leipzig
- Fisher M.Z. (2010), *Nietzsche w USA*, Warszawa
- Floridi L. (2014), *The Fourth Revolution. How the Infosphere is Reshaping Human Reality*, Oxford
- Flyvbjerg B. (2001), *Making Social Science Matter: Why Social Inquiry Fails and How It Can Succeed Again*, Cambridge
- Foucault M. (1977), *Archeologia wiedzy*, przeł./Transl. Siemek A., Warszawa
- Frampton D. (2006), *Filmosophy*, London–New York
- Freire P. (2000), *Bankowa koncepcja edukacji jako narzędzie opresji*, [w/in:] *Edukacja i wyzwolenie*, (red./Ed.) Blusz K., Kraków
- Freire P. (2003), *Pedagogy of Hope: Reliving Pedagogy of the Oppressed*, New York
- Frowe H. (2011), *The Ethics of War and Peace. An Introduction*, Abingdon-on-Thames
- Fuller R.B. (1938), *Nine Chains to the Moon*, Philadelphia [1973, London]
- Fuller R.B. (1968), *Operating Manual for Spacecraft Earth*, New York
- Fuller R.B. (1969), *Utopia or Oblivion*, New York

- Fuller R.B. (1978), *Synergetics: Explorations in the Geometry of Thinking*, New York
- Gilbert E. (2014), *Botanika duszy*, przeł./Transl. Ledóchowicz E., Poznań
- Gimbutas M. (1991), *The Civilization of the Goddess – the World of Old Europe*, New York
- Gimbutas M. (2001), *The Language of the Goddess*, New York
- Głowala M. (2014), *Pytania filozoficzne, czyli pochwała naiwności*, „Studia Philosophica Wratislaviensia”, numer specjalny/Special Issue
- Gomola A. (2013), *Niejednoznaczna Biblia. O tłumaczeniu terminów polisemicznych*, „Znak” nr 697
- Gualeni S. (2015), *Virtual Worlds as Philosophical Tools*, London
- Gugała M. (2016), *Niedokończone spotkanie*, „Kotwica” nr 2 (84)
- Haidt J. (2014), *Prawy umysł. Dlaczego dobrych ludzi różni religia i polityka?* przeł./Transl. Nowak A., Sopot
- Hardwig J. (2000), *W poszukiwaniu etyki związków osobistych*, przeł./Transl. Kowalczevska J., [w/in:] *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, (red./Ed.) Stewart J., Warszawa
- Heidegger M. (1977), *Budować, mieszkać, myśleć, Eseje wybrane*, przeł./Transl. Michalski K., Warszawa
- Heidegger M. (1994), *Bycie i czas*, przeł./Transl. Baran B., Warszawa
- Heidegger M. (1995), *O istocie i pojęciu physis. Arystoteles, Fizyka, BI*, tłum./Transl. Sidorek J., [w/in:] Idem, *Znaki drogi*, Warszawa
- Heidegger M. (1997), *Pytanie o technikę*, przeł./Transl. Wolicki K., [w/in:] Idem, *Budować, mieszkać, myśleć*, przeł./Transl. Michalski K., Pomian K., Siemek M.J., Tischner J., Wolicki K., Warszawa
- Heidegger M. (2000), *W drodze do języka*, przeł./Transl. Mizera J., Kraków
- Heidegger M. (2004), *Rozmowy na polnej drodze*, przeł./Transl. Mizera J., Warszawa
- Hen J. (1998), *Błazen-wielki mąż. Opowieść o Tadeuszu Boyu-Żeleńskim*, Warszawa
- Hrabal B. (2006), *Piękna rupieciarnia*, przeł./Transl. Kaczorowski A., Wołowiec
- Hun S. (2014), *An Evaluation of Feminist Critiques of Just War Theory*, “Deportate, esuli, profughe” Vol. 24
- Ihde D. (1990), *Technology and the Lifeworld. From Garden to Earth*, Bloomington
- Ihde D. (2009), *Hermeneutics and Technologies*, [w/in:] *Companion to Philosophy of Technology*, (red./Eds.) Olsen B., Pedersen S.A., Hendricks V.F., Hoboken
- Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką* (2012), (red./Eds.) Chmielewski A., Dudzikowa M., Grobler A., Kraków
- IUCinema (2017), *Photogenie*, YouTube, https://www.youtube.com/watch?v=S_wGUZ-mdo8
- Jaeger W. (1962), *Paideia*, przeł./Transl. Plezia M., tom I, Warszawa

- Jonas H. (2003), *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technicznej*, przeł./ Transl. Klimowicz M., Kowalski T., Kraków
- Jung C.G. (1981), *Syzygia: anima i animus*, [w/in:] Idem, *Archetypy i symbole. Pisma wybrane*, przeł./Transl. Prokopiuk J., Warszawa
- Kalinowska A. (1992), *Ekologia – wybór przyszłości*, Warszawa
- Kamiński T.A. (1998), *Mysł pacyfistyczna Bertranda Russella*, Piotrków Trybunalski
- Kania M.M. (2016), *Nieuchronność i przypadek. Studia starości w czterech grach*, „Kultura współczesna” nr 2 (90), https://www.academia.edu/33589075/Marta_M_Kania_Nieuchronno%C5%9B%C4%87_i_przypadek._Studia_staro%C5%9Bci_w_czterech_grach
- Keen S. (2000), *Mężczyźni i kobiety: tworzenie wspólnoty*, tłum./Transl. Kowalczevska J., [w/in:] *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, (red./Ed.) Stewart J., Warszawa
- Kępińska A. (2003), *Sztuka w kulturze płynności*, Poznań
- King M.L. (2006), *I have a dream*, [w/in:] *Wielkie mowy historii. Od Kennedy’ego do Ratzingera*, (red./Eds.) Zawadzki T., Gumkowski M., Warszawa
- Kitliński T., Leszkowicz P. (2005), *Miłość i demokracja: rozważania o kwestii homoseksualnej w Polsce*, Kraków
- Klages L. (2001), *Człowiek i ziemia. Fragmenty*, [w/in:] *Kultura techniki. Studia i szkice*, (red./Ed.) Schütz E., tłum./Transl. Sellmer I., Sellmer S., Poznań
- Kleyff J. (2012), *Rozmowa*, Wołowiec
- Kohlberg L. (1981), *The Psychology of Moral Development. The Nature and Validity of Moral Stages*, New York
- Konachowicz I., *Circle Dance*, <http://www.circledance.art.pl/index.php>
- Kostyszak M. (1998), *Istota techniki – głos Martina Heideggera*, Wrocław
- Kostyszak M. (2012), *Życie publiczne ułożone na nowo – uzupełnienie teorii B. Latoura*, [w/in:] *Tolerancja, demokracja, oświecenie*, (red./Eds.) Banasiak B., Kucner A., Wasyluk P., Olsztyn
- Kostyszak M. (2014), *Rozumienie etyczności w nowych nurtach filozofii techniki*, [w/in:] *Rzecz piękna, mądra, dobra i wszystko, co takie...*, (red./Eds.) Zieliński J., Barć S., Lorczyk A., Wrocław
- Kowalczyk I. (2002), *Ciało i władza. Polska sztuka krytyczna lat 90.*, Warszawa
- Kowalczyk I. (2007), *O etyce w sztuce*, Blog „Straszna sztuka”, <http://strasznaszuka.blox.pl/html>
- Krimsky Sh. (2003), *Science In the Private Interest. Has the Lure of Profits Corrupted Biomedical*, Lanham

- Krimsky Sh. (2006), *Nauka skorumpowana. O niejasnych związkach nauki i biznesu*, przeł./Transl. Biały B., Warszawa
- Krokiewicz A. (1971), *Zarys filozofii greckiej. Od Talesa do Platona*, Warszawa
- Kuczyńska K. (2012A), *Filozofia w przedszkolu – początki*, „Edukacja Etyczna” nr 3
- Kuczyńska K. (2012B), *Filozofia dla przedszkolaków. Metodologiczne studium przypadku: Narodziny demokracji*, „Edukacja Etyczna” nr 4
- Kultura techniki. Studia i szkice* (2001), (red./Ed.) Schütz E., tłum./Transl. Sellmer I., Sellmer S., Poznań
- Kwaśnica R. (2007), *Dwie racjonalności. Od filozofii sensu do pedagogiki ogólnej*, Wrocław
- Kwietniewska M. (2013), *Jean-Luc Nancy Dekonstrukcja wobec tradycji*, Łódź
- LaChapelle D. (1988), *Sacred Land, Sacred Sex-Rapture of the Deep: Concerning Deep Ecology – and Celebrating Life*, Silverton
- Laclau E. (2004), *Poza emancypacją*, przeł./Transl. Rasiński L., [w/in:] Idem, *Emancypacje*, Wrocław
- Lasswell H.D. (1948), *Democratic character*, [w/in:] Idem, *Power and Personality*, New Haven
- Latour B. (2008), *Ekologia polityczna przeciw naturze*, przeł./Transl. Czarnacka A., „Krytyka polityczna” nr 15 (lato/Summer)
- Latour B. (2009), *Polityka natury: nauki wkraczają do demokracji*, przeł./Transl. Czarnacka A., Warszawa
- Latour B. (2013), *Nadzieja Pandory. Eseje o rzeczywistości w studiach nad nauką*, przeł./Transl. Abriszewski K., Derra A., Smoczyński M., Wróblewski M., Zuber M., Toruń
- Lem S. (1971), *Dzienniki gwiazdowe*, Warszawa
- Leszkowicz P. (2006), *Miłość i demokracja*, Gdańsk
- Lewańska M.E. (2012), *Przedmowa do polskiego wydania*, [w/in:] Sams J., *13 pierwotnych Matek Klanowych. Twoja święta ścieżka prowadząca przez pradawne nauki o Siostrzeństwie do odkrycia darów, zdolności i talentów kobiecego pierwiastka*, przeł./Transl. Lewańska M.E., Warszawa
- Lichtenstein C., Krausse J. (2017), „How to Make The World Work”, [w/in:] *Your Private Sky. R. Buckminster Fuller. The Art of Design Science*, (red./Eds.) Lichtenstein C., Krausse J., New York
- Lisowska U. (2017), *Wyobrażenia, sztuka, sprawiedliwość. Marthy Nussbaum koncepcja zdolności jako podstawa egalitarnego liberalizmu*, Toruń
- Liszka K. (2016), *Etyka i pamięć o zagładzie*, Warszawa
- Lyotard J.-F. (1997), *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, przeł./Transl. Kowalska M., Migasiński J., Warszawa

- Maciejewski (2014), *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, (red./Eds.) Maciejewski M., Marszał M., Sadowski M., Wrocław
- Małek M. (2013), *Wpływ neurotechnologii na zmianę perspektywy poznawczej w etyce*, „Lectioes & Acroases Philosophicae” Vol. VI (1)
- Marcuse H. (1990), *Esej o wyzwoleniu*, przeł./Transl. Palczewski M., Konopacki S., [w/in:] *Marksizm XX wieku. Antologia tekstów*, cz. 3, (red./Eds.) Dobieszewski J., Siemek M.J., Warszawa
- Marcuse H. (2003), *The Aesthetic Dimension. Toward a Critique of Marxist Aesthetics*, Boston
- Marek Edelman: *Bóg śpi* (2010), Ostatnie rozmowy prowadzą Witold Beres i Krzysztof Burnetko, Warszawa
- Markowski M.P. (2006), *Postkolonializm*, [w/in:] *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, (red./Eds.) Burzyńska A., Markowski M.P., Kraków
- Marshack (1972), *The Roots of Civilization: the Cognitive Beginning of Man's First Art, Symbol and Notation*, New York
- Martin G. (2009), *Gabriel Garcia Marquez. Życie*, przeł./Transl. Smerecka U., Warszawa
- McLaren P. (2015), *Życie w szkołach. Wprowadzenie do pedagogiki krytycznej*, przeł./Transl. Dziemianowicz-Bąk A., Dzierzgowski J., Starnawski M., Wrocław
- McMahan J. (2013), *The Ethics of Killing: Problems at the Margins of Life*, New York
- Mitcham C. (1993), *Preface*, [w/in:] *Philosophy of Technology in Spanish Speaking Countries*, (red./Ed.) Mitcham C., Pennsylvania
- Mitcham C. (1994), *Thinking Through Technology. The Path between Engineering and Philosophy*, Chicago
- Mitcham C., Duval R.Sh. (2000), *Engineering Ethics. Engineer's Toolkit. A First Course in Engineering*, New Jersey
- Mowa Wodza Indian Seattle (1992), [w/in:] Seed J., Macy J., Fleming P., Naess A., *Myśląc jak góra. Zgromadzenie wszystkich istot*, tłum. zbiorowe/Transl. collective, Warszawa
- Mucha J. (2009), *Uspołeczniiona racjonalność technologiczna. Naukowcy AGH wobec cywilizacyjnych wyzwań i zagrożeń współczesności*, Warszawa
- Nawrot J. (1988), *No coś ty, Tata*, wyd. III, Warszawa
- Noddings N. (1984), *Caring: Feminine Approach to Ethics and Moral Education*, Berkeley
- Nowak A.W. (2012), *Podmiot, system, nowoczesność*, Poznań
- Nowak A.W. (2016), *Wyobrażenia ontologiczne. Filozoficzna (re)konstrukcja fronetycznych nauk społecznych*, Poznań–Warszawa
- Nowak-Dziemianowicz M. (2016), *Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości*, Wrocław

- Nussbaum M. (2000), *Women and Human Development*, Cambridge University Press
- Nussbaum M. (2016), *Gniew i wybaczenie. Uraza, wielkoduszność, sprawiedliwość*, przeł./Transl. Kolczyńska J., Warszawa
- Obrączka M. (2011), *Słowa jako pędzle. Kolory w powieści Virginii Woolf Fale i przekładzie Lecha Czyżewskiego*, „Przekładaniec” nr 24
- Onfray M. (2009), *Czy smicard jest współczesnym niewolnikiem?*, [w/in:] Idem, *Antypod-ręcznik filozofii. Lekcje sokratejskie i alternatywne*, przeł./Transl. Aduszkiewicz A., Aduszkiewicz E., Warszawa
- Osińska W. (1987), *Wartości w świecie techniki*, Warszawa
- The Oxford Handbook of Interdisciplinary* (2010), (red./Eds.) Frodeman R., Thomson Klein J., Mitcham C., Oxford
- Pawłowski R. (2015), *#przyszłość. Bitwa o kulturę*, Warszawa
- Peiper T. (1979), *Pisma wybrane*, Wrocław
- The Philosophy of Computer Games* (2012), (red./Eds.) Sageng J.R., Fossheim H., Mandt Larsen T., Dordrecht
- Pietrowiak K. (2019), *Świat po omacku. Etnograficzne badanie nad (nie)widzeniem i (nie)sprawnością*, Toruń
- Pindar (1987), *Ody zwycięskie – Olimpijskie, pytyjskie, nemejskie, istmijskie*, przeł./Transl. Brożek M., Kraków
- Piotrowski P. (2010), *Agorafilia. Sztuka i demokracja w postkomunistycznej Europie*, Poznań
- Pospiszyl M. (2013), *Ateologia wielości. Katechon, pompa próżniowa i biopolityka*, „Praktyka teoretyczna” nr 2 (8)
- Postman N. (1995), *Technopol: Triumf techniki nad kulturą*, przeł./Transl. Tanalska-Dulęba A., Warszawa
- Przegapiamy historię* (2013), Z Marią Zmarz-Koczanowicz rozmawia Jakub Mazurek, „Krytyka Polityczna” nr 35-36
- Przyjdźcie do nas. Pokażemy Wam, co robimy. O improwizacji tańca* (2013), (red./Ed.) Nieśpiałowska-Owczarek S., Łódź
- Rawls J. (2001), *Prawo ludów*, przeł./Transl. Kozłowski M., Warszawa
- Redakcja serwisu dziecisawazne.pl, *Typy inteligencji. 8 inteligencji według prof. Gardnera*, <https://dziecisawazne.pl/8-inteligencji-wedlug-prof-h-gardnera/>
- Rilke R.M. (1964), *Elegie diunejskie*, przeł./Transl. Jastrun M., Kraków
- Robinet J. (1993), *The moral vision of technology in contemporary Latin American fiction*, [w/in:] *Philosophy of Technology in Spanish Speaking Countries*, (red./Ed.) C. Mitcham, Dordrecht
- Robinson K. (2006), *Do schools kill creativity?*, YouTube, https://www.ted.com/talks/ken_robinson_says_schools_kill_creativity

- Robinson K. (2010), *Oblicza umysłu. Ucząc się kreatywności*, przeł./Transl. Baj A., Gliwice
- Robinson K. (2012), *Czy szkoły zabijają kreatywność?*, YouTube, https://www.youtube.com/watch?v=_uLgYvtwgbY
- Rosenberg M.B. (2013A), *To, co powiesz może zmienić świat. O języku pokoju w świecie konfliktów*, przeł./Transl. Gładysiek J., Warszawa
- Rosenberg M.B. (2013B), *W świecie porozumienia bez przemocy. Praktyczne narzędzia do budowania więzi i komunikacji*, przeł./Transl. Malarecka B., Syska D., Podkowa Leśna
- The Routledge Encyclopedia of Philosophy* (1998), Oxford
- Różewicz T. (1967), *Przygotowanie do wieczoru autorskiego*, Warszawa
- Ruddick S. (1989), *Maternal Thinking. Towards the Politics of Peace*, Boston
- Russell B. (1933), *Przebudowa społeczna*, przeł./Transl. Pański A., Warszawa
- Ruszkowska S. (2017), *Każdemu własna śmierć. O przywracaniu podmiotowości ofiarom zagłady*, Kraków
- Rymarczyk P. (2011), *Czy Erosa można jeszcze wyzwać?*, „Nowa krytyka” nr 26/27
- Schütz E. (2001), *Wprowadzenie*, [w/in:] *Kultura techniki. Studia i szkice*, przeł./Transl. Sellmer I., Sellmer S., Poznań
- Sedlacek T. (2012), *Ekonomia dobra i zła. W poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*, Warszawa
- Shusterman R. (1998), *Estetyka pragmatyczna. Żywe piękno i refleksja nad sztuką*, przeł./Transl. Chmielewski A., Wrocław
- Shusterman R. (2007), *O sztuce i życiu*, przeł./Transl. Małecki W., Wrocław
- Shusterman R. (2010), *Świadomość ciała. Dociekania z zakresu somaestetyki*, przeł./Transl. Małecki W., Stankiewicz S., Kraków
- Sicart M. (2009), *Ethics of Computer Games*, Cambridge
- Sienkiewicz K. (2014), *Zatańczą ci, co drżeli. Polska sztuka krytyczna*, Kraków–Warszawa
- Singer P. (2004), *Wyzwolenie zwierząt*, przeł./Transl. Alichniewicz A., Szczęśna A., Warszawa
- Singer P. (2006), *Jedność świata. Etyka globalizacji*, przeł./Transl. Cieśliński C., Warszawa
- Skrzypczak-Perełkiewicz R. (2016), *Szukając klucza*, „Kotwica” nr 2 (84)
- Sontag S. (2009), *O fotografii*, przeł./Transl. Magała S., Kraków
- Szabat M. (2014), *Ethical Language as an Alternative to Phenomenology*, “The International Journal of Civic, Political, and Community Studies”, Vol. 12, No. 2
- Szkudlarek T. (1999), *Szkic z filozofii i pedagogiki dystansu*, Kraków
- Szkudlarek T., Śliwerski B. (2009), *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, Kraków

- Szychowiak J. (2014), *Intro*, Wrocław
- Szyszkowska M. (2010), *Etyka*, Białystok
- Środa M. (2003), *Indywidualizm i jego krytycy*, Warszawa
- Środa M. (2010), *Etyka dla myślących. Podręcznik dla szkół ponadpodstawowych*, Warszawa
- Thomas E. (2015), *Circle Dance for Peace*, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=IN51HpIa2ek>
- Thompson I.D. (2005), *Heidegger on Onthotheology. Technology and the Politics of Education*, Cambridge
- Thompson I.D. (2011), *Heidegger, Art, And Postmodernity*, Cambridge
- Thompson W.I. (1974), *Passages about the Earth. An Exploration of a New Planetary Culture*, New York
- Thompson W.I. (1981), *The Time Falling Bodies Take to Light: Mythology, Sexuality and the Origins of Culture*, New York
- Thompson W.I. (2001), *Transforming History: a Curriculum for Cultural Evolution*, Holy Island
- Thompson W.I. (2014), *The Horizons of Planetary Culture William Irwin Thompson on The Horizons of Planetary Culture*, YubTube, <https://www.youtube.com/watch?v=VzZqycXq4EU&t=2295s>
- Tolle E. (2015), *The Refugee Crisis In Europe*, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=EWcRyJ7LAXI>
- Touraine A. (2011), *Myśleć inaczej*, przeł./Transl. Byliniak M., Warszawa
- Touraine A. (2013), *Po kryzysie*, przeł./Transl. Frybes M., Warszawa
- Turowski M. (2015), *C.B. Macpherson: „indywidualizm posiadaczy” a dylematy współczesnej ontologii politycznej*, Wrocław
- Ujma M. (2011), *Elżbieta Jabłońska*, [w/in:] *Artystki polskie*, (red./Ed.) Jakubowska A., Warszawa–Bielsko-Biała
- Vardy P., Grosch P. (1995), *Etyka. Poglądy i problemy*, przeł./Transl. Łoziński J., Poznań
- Varela F.J., Thompson E.T., Rosch E. (1992), *The Embodied Mind: Cognitive Science and Human Experience*, Cambridge
- Vedfelt O. (2008), *Kobiecość w mężczyźnie. Psychologia współczesnego mężczyzny*, przeł./Transl. Billig P., Warszawa
- Wadowski J. (2011), *Technika i duchowość. Zagrożenia i szanse epoki postindustrialnej*, [w/in:] *Człowiek wobec wyzwań rozwoju technologicznego*, (red./Eds.) Machnacz J., Małek M., Serafin K., Wrocław
- Wodziński C. (1999), *Światłocienie zła*, Wrocław
- Woolf V. (1940), *Thoughts on Peace in the Air-Raid*, “The New Republic” October 21

- Woolf V. (2002), *Własny pokój. Trzy gwinee*, przeł./Transl. Krasieńska E., Warszawa
- Woolf V. (2007), *Chwile wolności. Dziennik 1915-1941*, przeł./Transl. Heydel M., Kraków
- Woolf V. (2014), *Notes Under Fire V*, "The New Republic" August 27
- Wright K. (1984), *The Place of the Work of Art in the Age of Technology*, "Southern Journal of Philosophy" Vol. 22 (Winter)
- Zwolski E. (1978), *Choreaia. Muza i bóstwo w religii greckiej*, Warszawa
- Zygmuntowicz D. (2010), *Praktyka polityczna. Od Państwa do Praw Platona*, Warszawa
- Žižek S. (2001), *The Fright of Real Tears: Krzysztof Kieślowski Between Theory and Post-theory*, London
- Żuradzki T. (2010), *Etyka wojny a dopuszczalność zabijania*, „Diametros” nr 25

Filmografia / Filmography

- 80064 (2004), reż./Dir. Żmijewski A., PL, archiwum.nina.gov.pl/film/80064
- Alphabet: Angst oder Liebe* (2013), reż./Dir. Wagenhofer E., D
- Byłem żołnierzem / I was a soldier* (1970), reż./Dir. Kieślowski K., Titkow A., PL
- Dziewczyna z perłą / The Girl with the Pearl* (2003), reż./Dir. Webber P., L-GB
- Frida* (2002), reż./Dir. Taymor J., CDN-MEX-USA
- Gandhi* (1982), reż./Dir. Attenborough R., IND/UK
- Koyaanisqatsi* (1982), reż./Dir. Reggio G., USA
- Mandarynki* (2013), reż./Dir. Urushadze Z., GE-EST
- Mój Nikifor / My Nikifor* (2004), reż./Dir. Krauze K., PL
- Nagoyqatsi* (2002), reż./Dir. Reggio G., USA
- Pięć nieczystych zagrań / The Five Obstructions* (2003), red./Dir. von Trier L., Leth J., B-DK-F-H
- Powaqqatsi* (1988), reż./Dir. Reggio G., USA
- Rytm to jest to! / Rhythm Is It!* (2003), reż./Dir. Grube T., Lansch E.S., D
- Smażone, zielone pomidory / Fried Green Tomatoes* (1991), reż./Dir. Avnet J., USA
- Stalker* (1979), reż./Dir. Tarkowski A., ZSSR
- The Story of Film: An Odyssey* (2011), reż./Dir. Cousins M., UK
- Szeregowiec Ryan / Saving Private Ryan* (1998), reż./Dir. Spielberg S., USA
- Szpital* (1977), reż./Dir. Kieślowski K., PL
- The Yes Men* (2003), reż./Dir. Ollman D., CDN

Fotografie / Photographs



1. Małgorzata Kazimierczak: *Mandala 2*, obiekt, fotografia / *Mandala 2*, Object, Photography, Wrocław 2005



2. Renata Skrzypczak-Peretkiewicz: *Powrót do ręcznie szytego życia / A Return to Life that is Sewn by Your Own Hands*, 2006



3. Małgorzata Kazimierczak: *Strefa idei twórczej*, instalacja, Muzeum Narodowe Wrocław/
Zone of Creative Idea, installation, National Museum in Wrocław 2016



4. Małgorzata Kazimierczak: *Strefa idei twórczej*, instalacja, Muzeum Narodowe Wrocław/
Zone of Creative Idea, installation, National Museum in Wrocław 2016



5. Paweł Dudziński tańczy butoh/Paweł Dudziński dancing butoh



6. Renata Skrzypczak-Perelkiewicz: *Powrót do ręcznie szytego życia / A Return to Life that is Sewn by Your Own Hands*, 2006



7. Renata Skrzypczak-Perełkiewicz: *Krzeseł*, obiekt, XIX Międzynarodowy Plener Malarski, Głogów / *Chair*, object, International open Air Painting, Głogów 1996

Renata Skrzypczak-Perelkiewicz

Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu.
Dyplom w pracowni rzeźby prof. Jacka Jagielskiego
w 1993 roku.

Zajmuje się malarstwem, instalacją, performancją.
Pracuje również z dziećmi i młodzieżą w Zespole
Pacówek Szkolno-Wychowawczych w Głogowie.

(...) nie jeden - bądź trawą
pod jego kopytami,
włóknem w przymyśle,
szumem strumienia i krzątającym
wysoko jastrzębkiem.
Otul się ciepłem,
biegnij na oślep przez
wspomnienia,
zamiętej jak odległe
gimnazdy, co nie dowiedzą
leżać dają się oglądać.
Myśl spuść z rąk,
niech się pazo,
Liczyby powieś na gałęzi obok
gorzeli i krowata.
Odkręć połowywki drzewnych
słógów,
przestrzeń zagryź czasem,
niech zegar myśli się
z kompasem, niech
rzeczy wypływają z ciębie
spojrzenia. Na dziesięć -
otwórz oczy. (...)

WSTĘP DO PATRZENIA
według Łaszki Koatyszek
w:
Miły rozpowszechnienie
wśród jednorodków.

8. Renata Skrzypczak-Perelkiewicz: Wszystko jest przy słowie / Words Accompany Everything, 2012



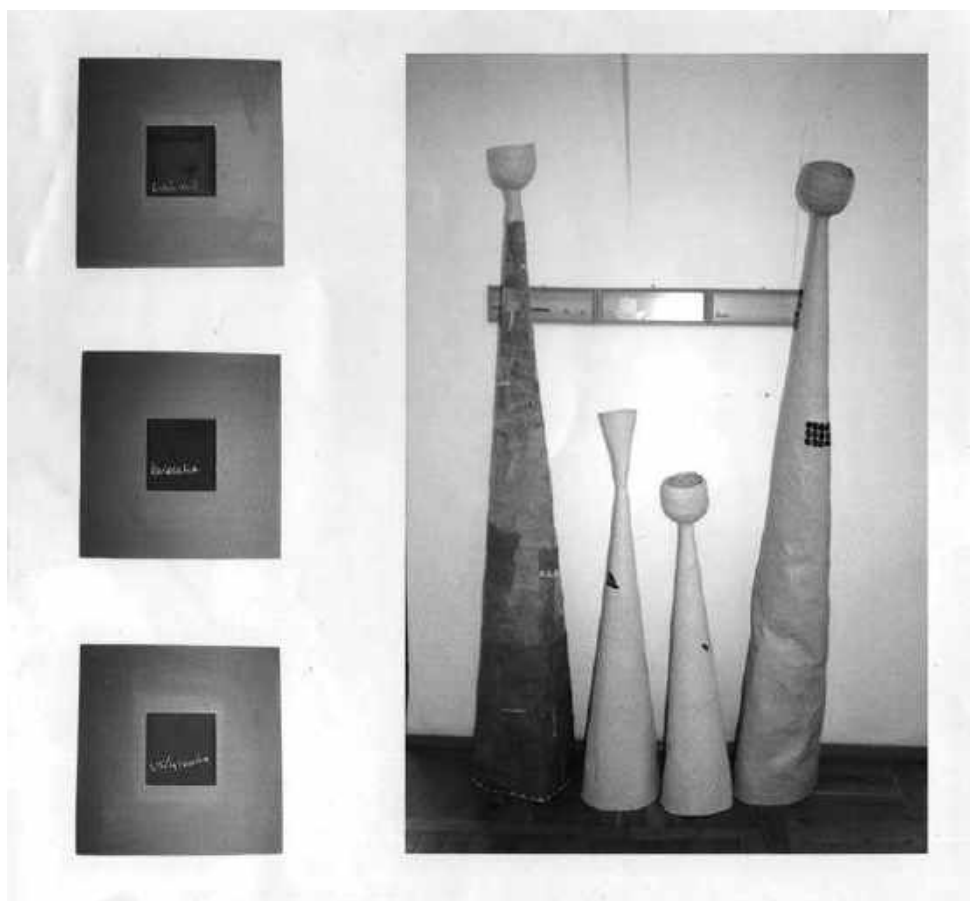
9.



10.



11. Renata Skrzypczak-Perełkiewicz: *Wszystko jest przy słowie / Words Accompany Everything*, 2012



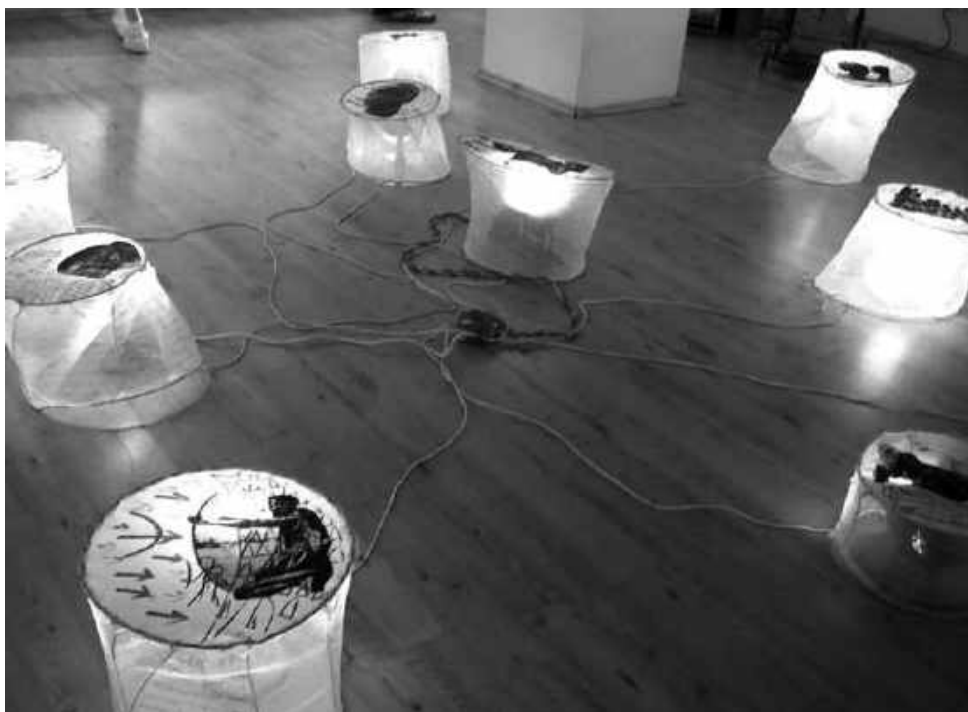
12. Renata Skrzypczak-Peretkiewicz: *Wszystko jest przy słowie / Words Accompany Everything*, 2012



13. Renata Skrzypczak-Perełkiewicz: Wystawa w kolegiacie / Exhibition in collegiate, Głogów



14. Renata Skrzypczak-Perełkiewicz: *Wszystko jest przy słowie* / *Words Accompany Everything*, 2012



15. Renata Skrzypczak-Perełkiewicz: *Powrót do ręcznie szytego życia / A Return to Life that is Sewn by Your Own Hands*, 2006



16. Renata Skrzypczak-Perełkiewicz: *Powrót do ręcznie szytego życia / A Return to Life that is Sewn by Your Own Hands*, 2006



17. Renata Skrzypczak-Peretkiewicz: *Wszystko jest przy słowie* / *Words Accompany Everything*, 2012



18. Renata Skrzypczak-Peretkiewicz: *Wszystko jest przy słowie* / *Words Accompany Everything*, 2012



19. Renata Skrzypczak-Peretkiewicz: *Wszystko jest przy słowie / Words Accompany Everything*, 2012



20. Renata Skrzypczak-Peretkiewicz: *Powrót do ręcznie szytego życia / A Return to Life that is Sewn by Your Own Hands*, 2006



21. Małgorzata Kazimierzczak: *Uzdrowiacz percepcyjny*, audiowizualna instalacja przestrzenna / *Perceptual Healer*, Audiovisual Spatial Installation, Szczawno Zdrój 2015



22. Krzysztof Kieślowski, *Niebieski / Blue*, fot./phot. Piotr Jaxa



23.



24. Małgorzata Kazimierczak: *Labirynt idei, ZDARZENIE / Labyrinth of ideas, HAPPENINGS*, Legnica 2019



25. Małgorzata Kazimierczak: *Inkubator utopii* 1998, audiowizualna instalacja przestrzenna / *Incubator of Utopia* 1998, Audiovisual Spatial Installation, Wrocław 2008



26. *Indiańskie łodzie*, Fot./phot. Michał Oramus



27. Elżbieta Jabłońska: *Nie licz na nic / Do not Count on Anything*, Zielona Góra



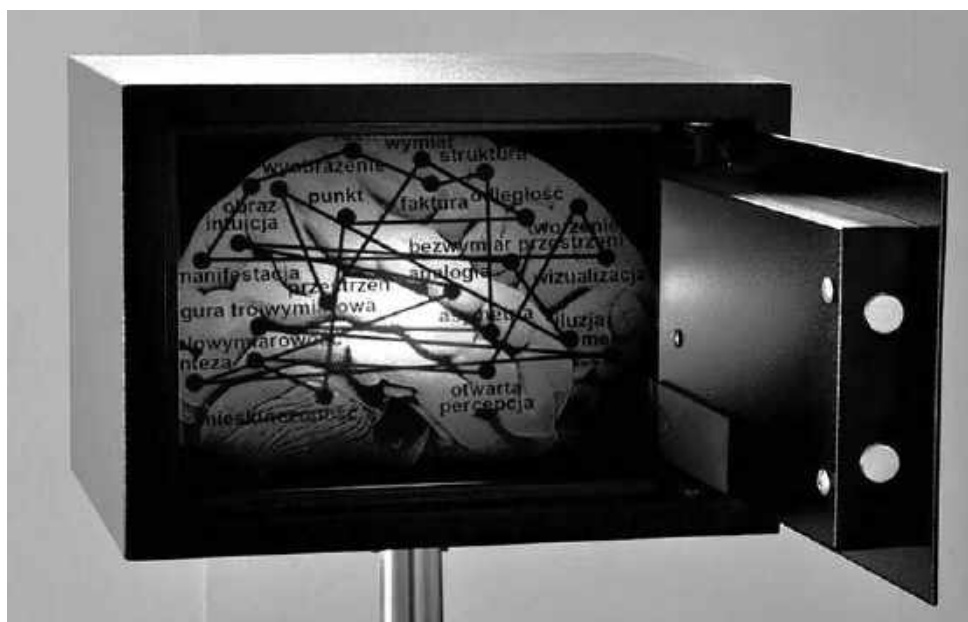
28. Elżbieta Jabłońska: *Nowe życie / New life*, fot./phot. Sławomir Nakoneczny



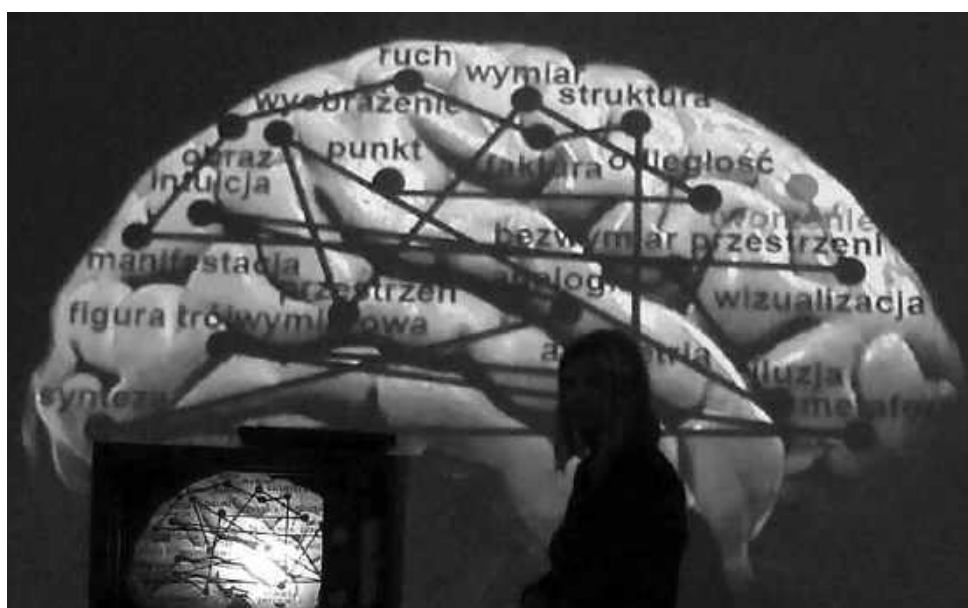
29.



30. Małgorzata Kazimierczak: *Przenikanie idei kontekstów znaczeń / Permeation of Ideas Contexts Meanings*, 2008



31. Małgorzata Kazimierczak: *Ukryty wymiar percepcji*, obiekt sejf / *Hidden Dimension of Perception*, Object Strongbox, Orońsko 2013



32. Małgorzata Kazimierczak: *Ukryty wymiar percepcji*, obiekt sejf / *Hidden Dimension of Perception*, Object Strongbox, Orońsko 2013



33.



34.



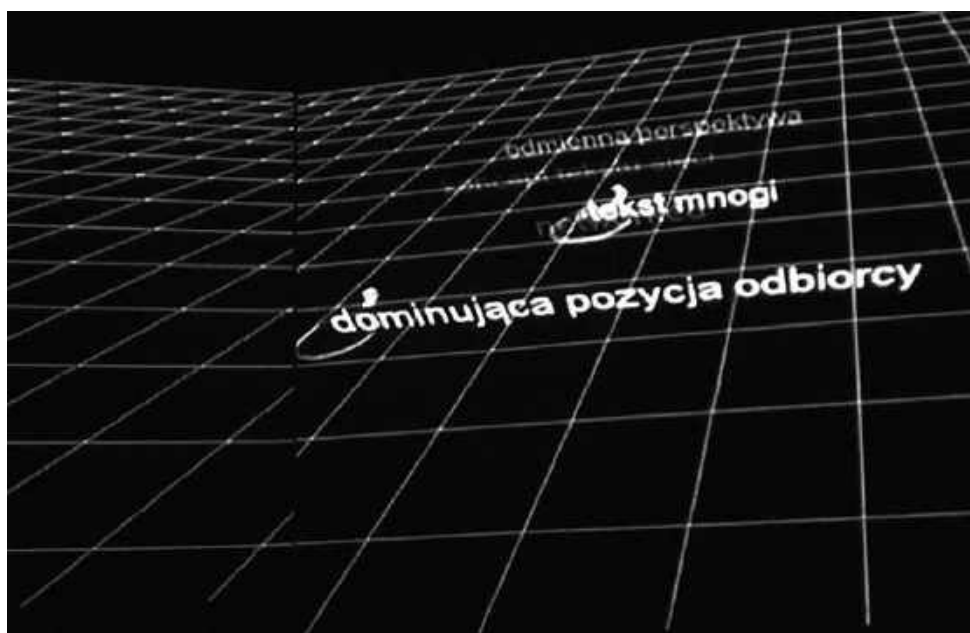
35. Renata Skrzypczak-Perełkiewicz: Wystawa w kolegiacie / Exhibition in collegiate, Głogów



36.



37. Magdalena Grzybowska (choreografia: Anna Wytych Wierzgacz): *Człowiek w jednym kawałku / Man in One Piece*, Wrocław 2014



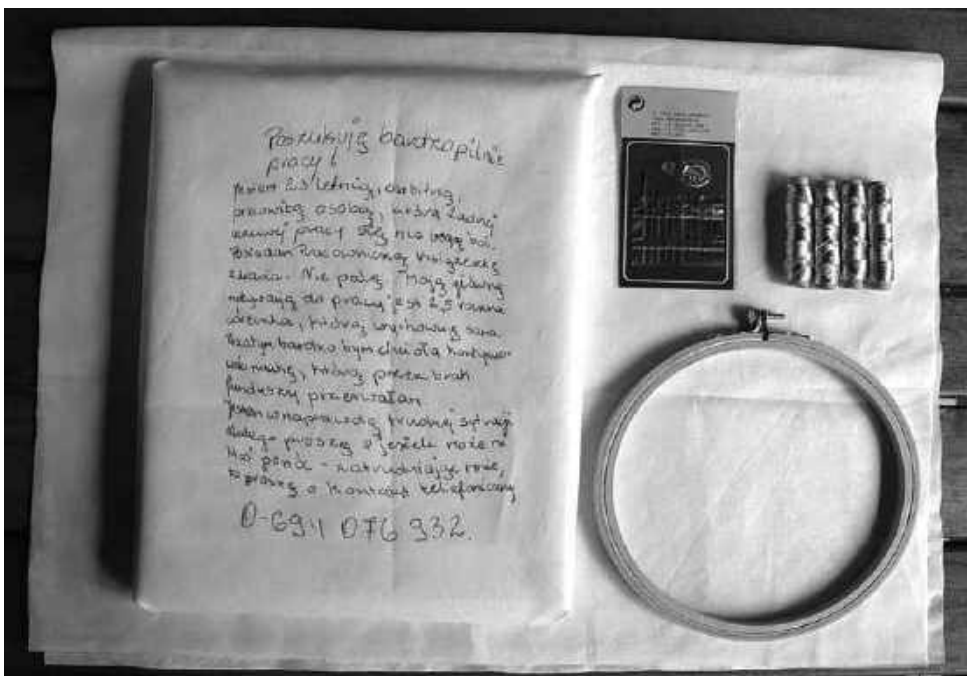
38. Małgorzata Kazimierczak: *T!=TSpace / Przestrzeń*, instalacja interaktywna (z P. Janickim) / interactive installation (together with P. Janicki), Wrocław 2012



39. Małgorzata Kazimierczak: *T!=TSpace / Przestrzeń*, instalacja interaktywna (z P. Janickim) / Interactive Installation (together with P. Janicki), Wrocław 2012



40. Elżbieta Jabłorńska: *Czy Twój umysł jest pełen dobroci? / Is your mind full of good intentions?*,
fot./phot. Michał Strokowski



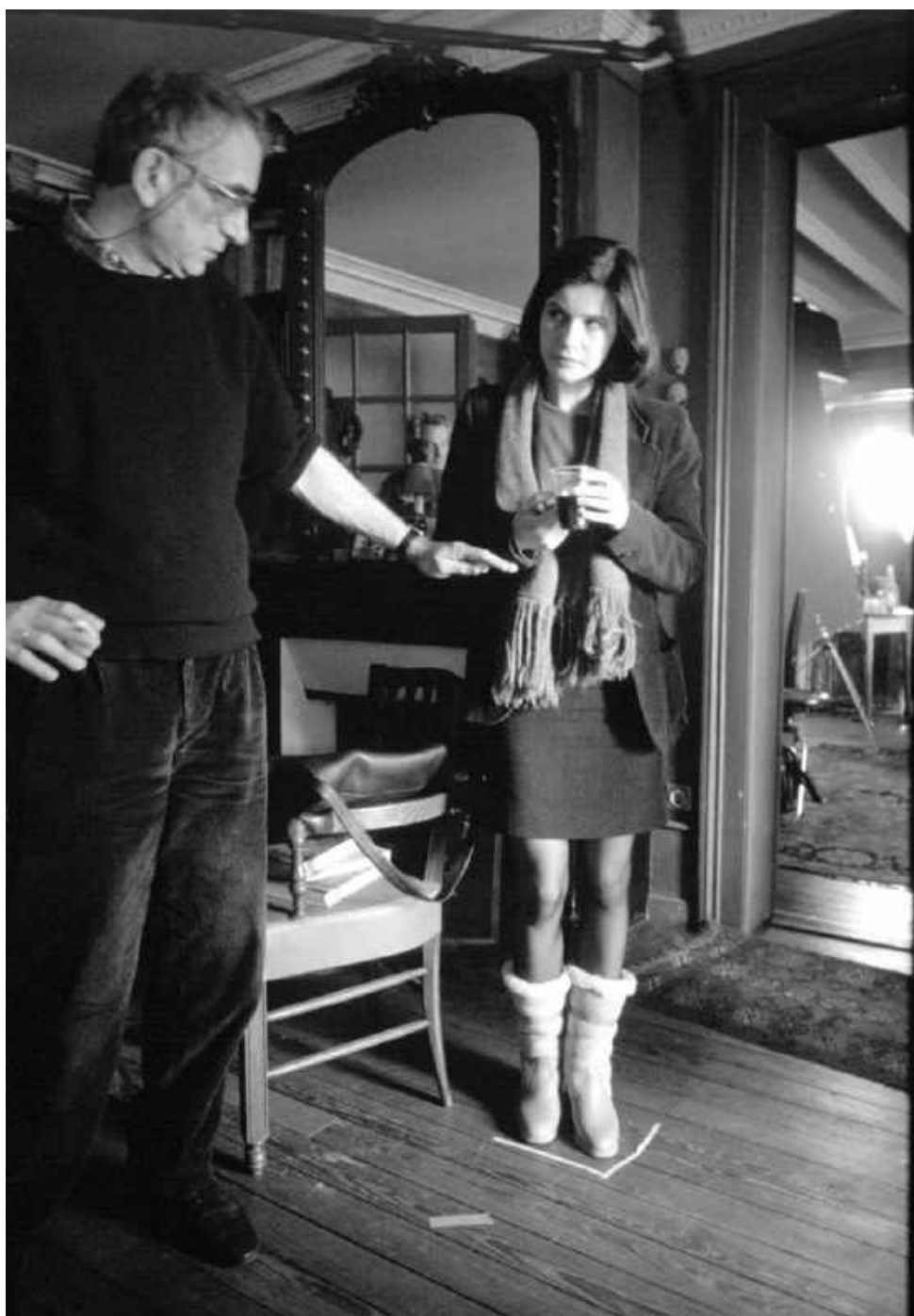
41. Elżbieta Jabłońska: *Pomaganie / Helping*, Łódź 2003



42. Magdalena Grzybowska, Anna Skubik, Michał Oganiacz, Matej Frank, Jagoda Siegień, Jacek Chlastawa, Ola Wałaszek, Oskar Sobota, Marta Streker, Paweł Głoz: *Do my sły rzeczywistości*, spektakl grupy 1/2 teatru / *Con jec tu res of Reality*, performance of the group 1/2 of the theatre, 2012 (fot./phot. Paweł Geppert)



43. Magdalena Grzybowska: *Próba / Rehearsal*, współpraca / cooperation: Anna Wytych-Wierzgacz (ruch/movement), Emilia Danilecka (wiolonczela/ cello), Jan Niemyjski, Mateusz Kazimierski (chór/choir), 2018



44. Krzysztof Kieślowski, *Czerwony*, fot./phot. Piotr Jaxa



45. Małgorzata Kazimierczak: *Pomiędzy przestrzenią, ideą a obecnością* / *Between Space, the Idea and Presence*, Wrocław 2014



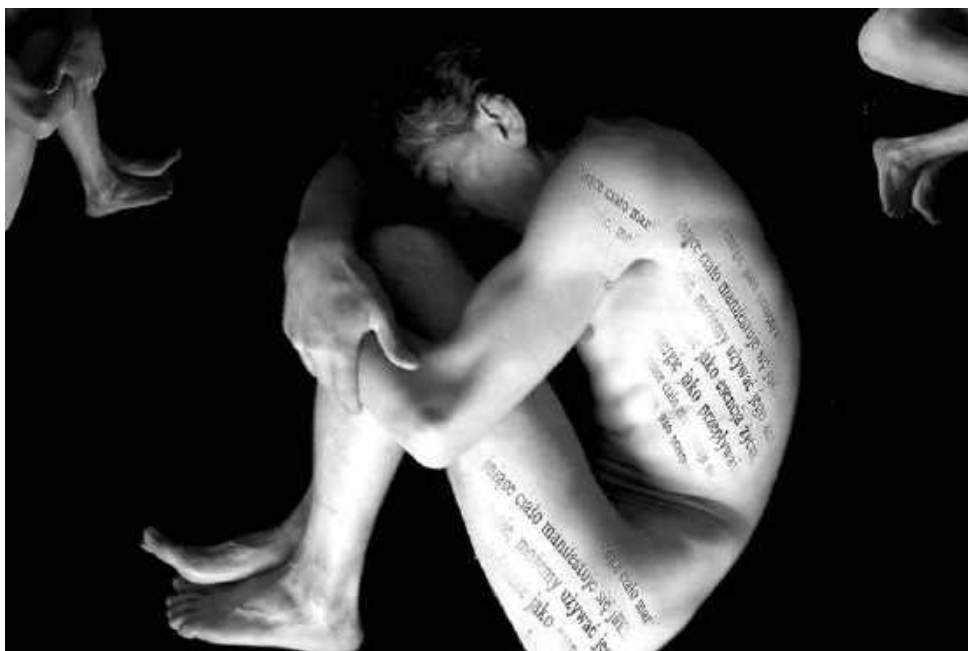
46.



47. Małgorzata Kazimierczak: *Przestrzeń szałasów mandalicznych / The Space of Mandalic Shelters*, Wrocław 2005



48. *Indianskie łodzie*, fot./phot. Michał Oramus



49. Małgorzata Kazimierczak: *Przenikanie znaczeń – Śniące ciało*, cykl fotografii wielkoformatowych / *Permeation of Meanings – Dreaming Body*, Cycle of Large Format Photographs, 2008/2009



50. Renata Skrzypczak-Perelkiewicz: Wystawa w kolegiacie / Exhibition in collegiate, Głogów



51. Małgorzata Kazimierczak: *Szataś mandaliczyny / Mandalic Shelter*, Wrocław 2004



52. Małgorzata Kazimierczak: *...proces nieustający... przenikanie znaczeń / ...unceasing process... permeation of meanings*, Gorzów Wielkopolski, 2009



53. Małgorzata Kazimierczak: *Incubator utopii / Incubator of Utopia*, Wrocław 1999



54. Elżbieta Jabłońska: *Oddzielając ziarna od plew, czynności stołowe* – akcja, fot. Alicja Kielan dzięki uprzejmości BWA Wrocław / *Separating Grain from Chaff, table activities* – action, phot. Alicja Kielan, by courtesy of Artistic Exhibitions Office Wrocław



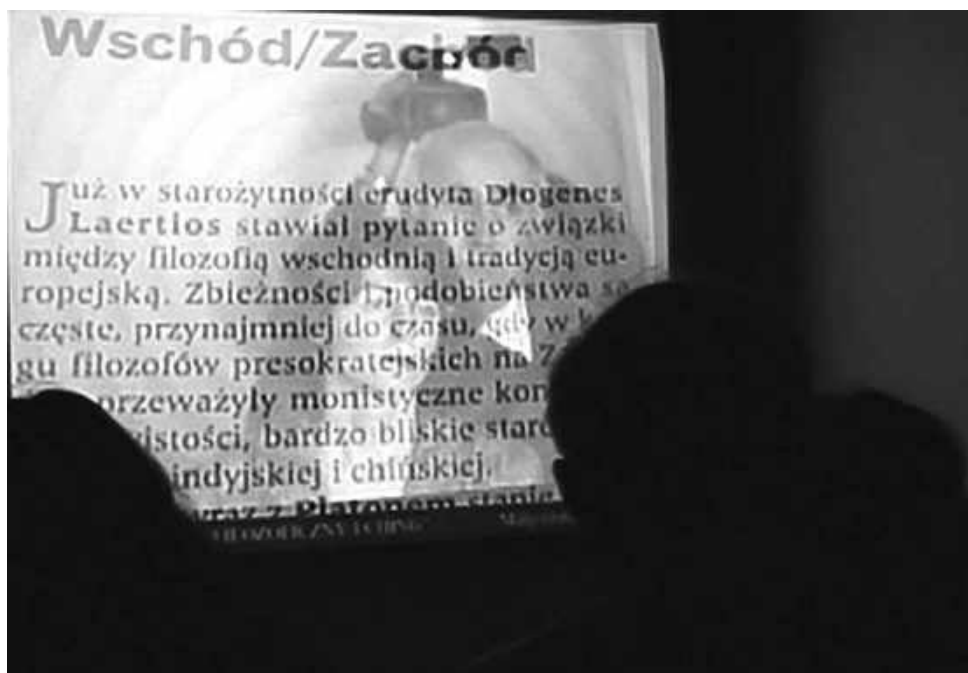
55. Małgorzata Kazimierczak: *Potwór stugłowy*, „rzeźba telewizyjna”, instalacja audiowizualna w miejskiej przestrzeni publicznej / *Hundred Heads Monster*, “Television Sculpture”, Audiovisual Installation in Urban Public Space, Lublin 1992



56. Małgorzata Kazimierczak: *Przenikanie znaczeń – Śniące ciało*, cykl fotografii wielkoformatowych / *Permeation of Meanings – Dreaming Body*, Cycle of Large Format Photographs, 2008/2009



57. Małgorzata Kazimierczak: *Komnata energetyczna jest w Tobie*, audiowizualna instalacja przestrzenna / *Energetic Chamber is in You*, Audiovisual Special Installation, Wrocław 1997



58. Małgorzata Kazimierczak: *Filozoficzny I'CHING*, instalacja interaktywna / *Philosophical I'CHING*, Interactive Installation, Gorzów Wielkopolski 2009



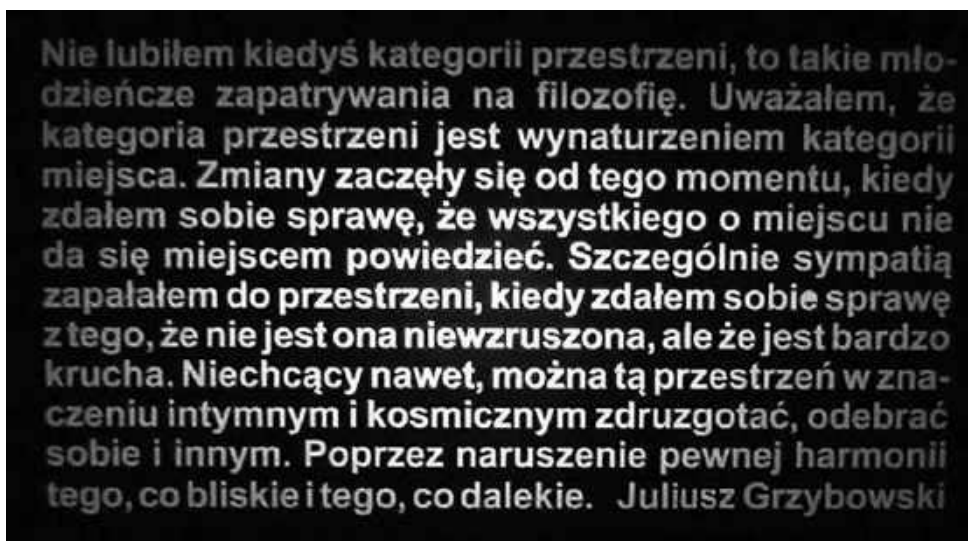
59. Elżbieta Jabłońska: *Help yourself*, Ustka 2003



60. Elżbieta Jabłońska: *Znikając / Disappearing*, Lublin



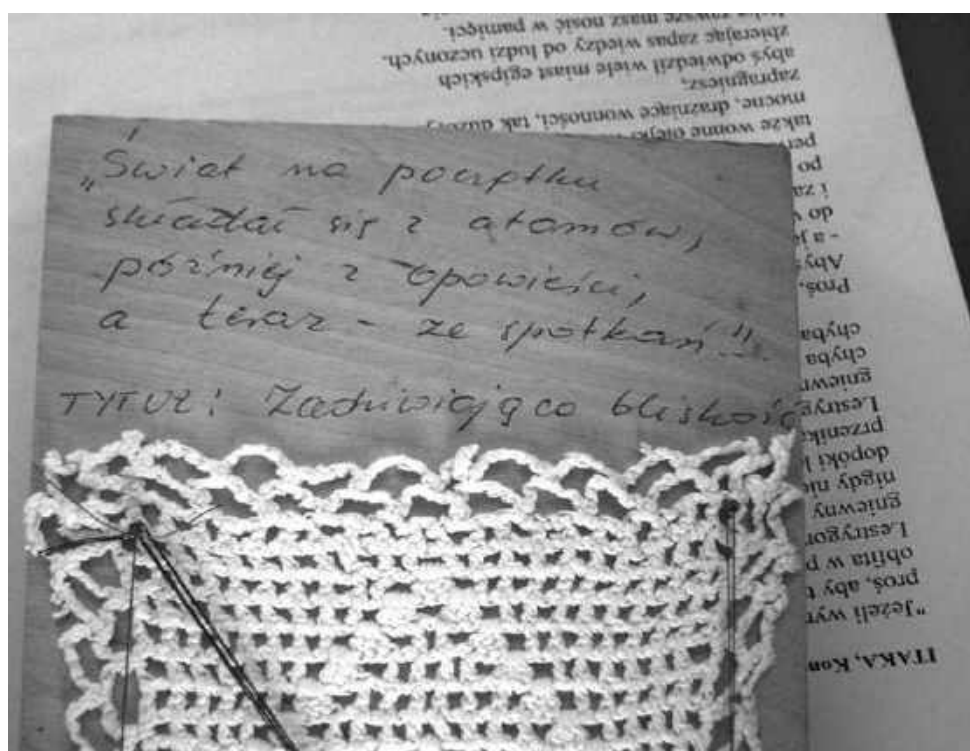
61. Elżbieta Jabłońska: *Znikając / Disappearing*, Lublin



62. Małgorzata Kazimierczak: *Pomiędzy przestrzenią, ideą a obecnością / Between Space, the Idea and Presence*, Wrocław 2014



63. Małgorzata Kazimierczak: *Konfrontacje mentalne pomiędzy miejscem a czasem, instalacje w miejskiej przestrzeni publicznej, realizacje w czterech miastach Dolnego Śląska / Mental Confrontations between Place and Time, installations in urban public space, realized in four cities of Low Silesia*, Silesia Art Biennale 2012



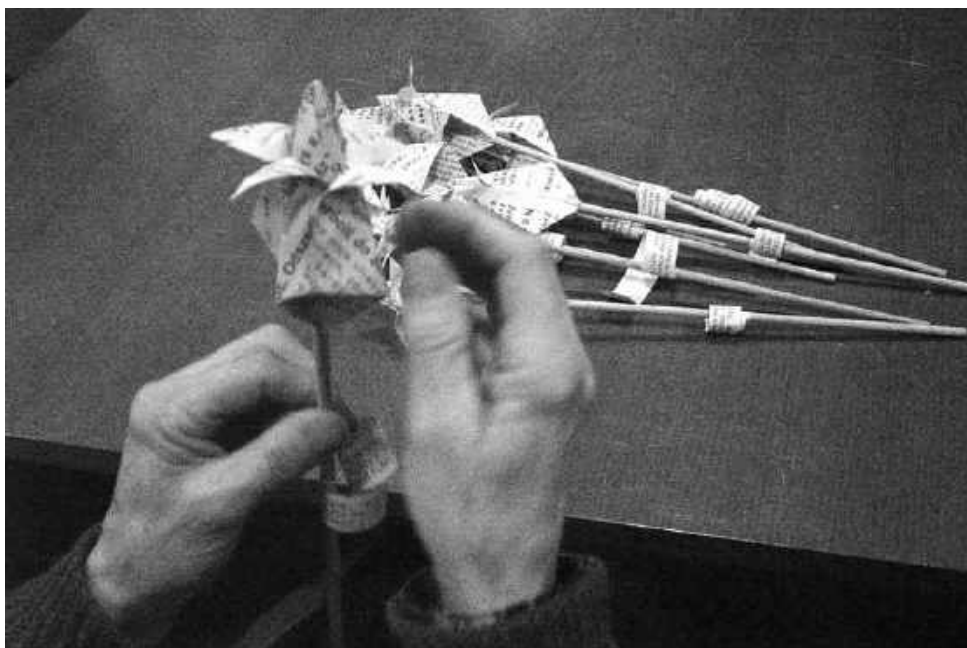
64. Renata Skrzypczak-Perelkiewicz: *Wszystko jest przy słowie* / *Words Accompany Everything*, 2012



65. Elżbieta Jabłońska: *Nieużytki sztuki / Art Wastelands*



66. Elżbieta Jabłońska: *Nieużytki sztuki / Art Wastelands*



67. Elżbieta Jabłońska: *Święto kobiet / Women's Day*, Kraków 2004



68. Elżbieta Jabłońska: *Wista / The Vistula River*



69. Elżbieta Jabłońska: *Wesołych świąt*, cykl *Pomaganie* / *Happy Christmas*, cycle *Helping*, 2005

Przestrzeń utożsamiam z miejscem. Miejscem i jego przestrzennością. Miejsce i przestrzenność określa ruch. Ruch wobec miejsca. Zatrzymanie w miejscu powoduje, że miejsce staje się bardziej wyraziste. Jest wyraźniejsze. Magda Grzybowska

70. Małgorzata Kazimierczak: *Pomiędzy przestrzenią, ideą a obecnością / Between Space, the Idea and Presence*, Wrocław 2014



71. Elżbieta Jabłońska: *Poręcz, Kijów / Handrail, Kijów*



72. Elżbieta Jabłońska: *Poręcz*, Kijów / *Handrail*, Kijów

Przestrzeń dla mnie jest rodzajem wolności. Najważniejszą przestrzenią jest przestrzeń międzyplanetarna. Wędrowka światła ze słońca do ziemi pokonuje przestrzeń kosmiczną. Również nowatorska myśl przekazywana od człowieka innemu człowiekowi pokonuje przestrzeń wypełnioną poprzednimi ideami. Dzięki przestrzeni powstaje nowa wiedza, powstają w niej różne idee i myśli zmieniające się w czyn. Przestrzeń łączy lub dzieli ludzi. Barbara Kazimierczak

73. Małgorzata Kazimierczak: *Pomiędzy przestrzenią, ideą a obecnością* / *Between Space, the Idea and Presence*, Wrocław 2014



74. Paweł Dudziński tańczy butoh / Paweł Dudziński dancing butoh



75. III Polski Dzień Kanu



76. Elżbieta Jabłońska: *Nieużytki sztuki / Art Wastelands*



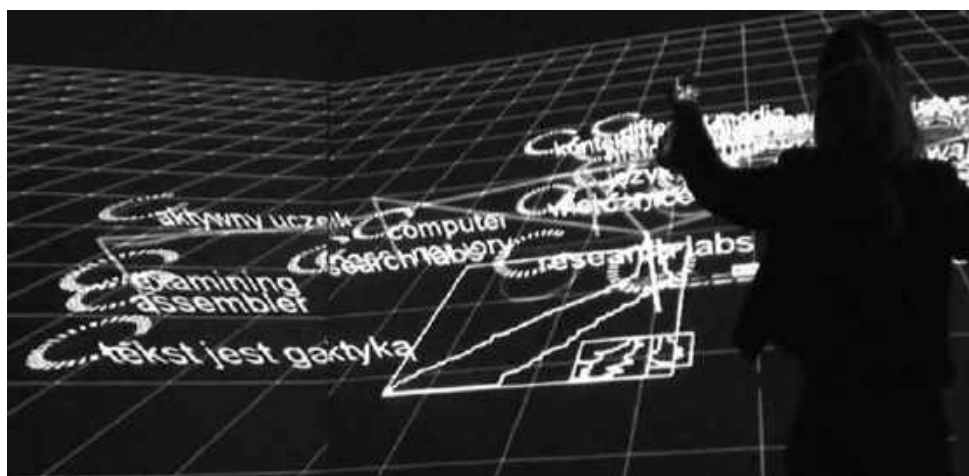
77. Elżbieta Jabłońska: *Nieużytki sztuki / Art Wastelands*



78. Elżbieta Jabłońska: *Gry domowe / Home Games*



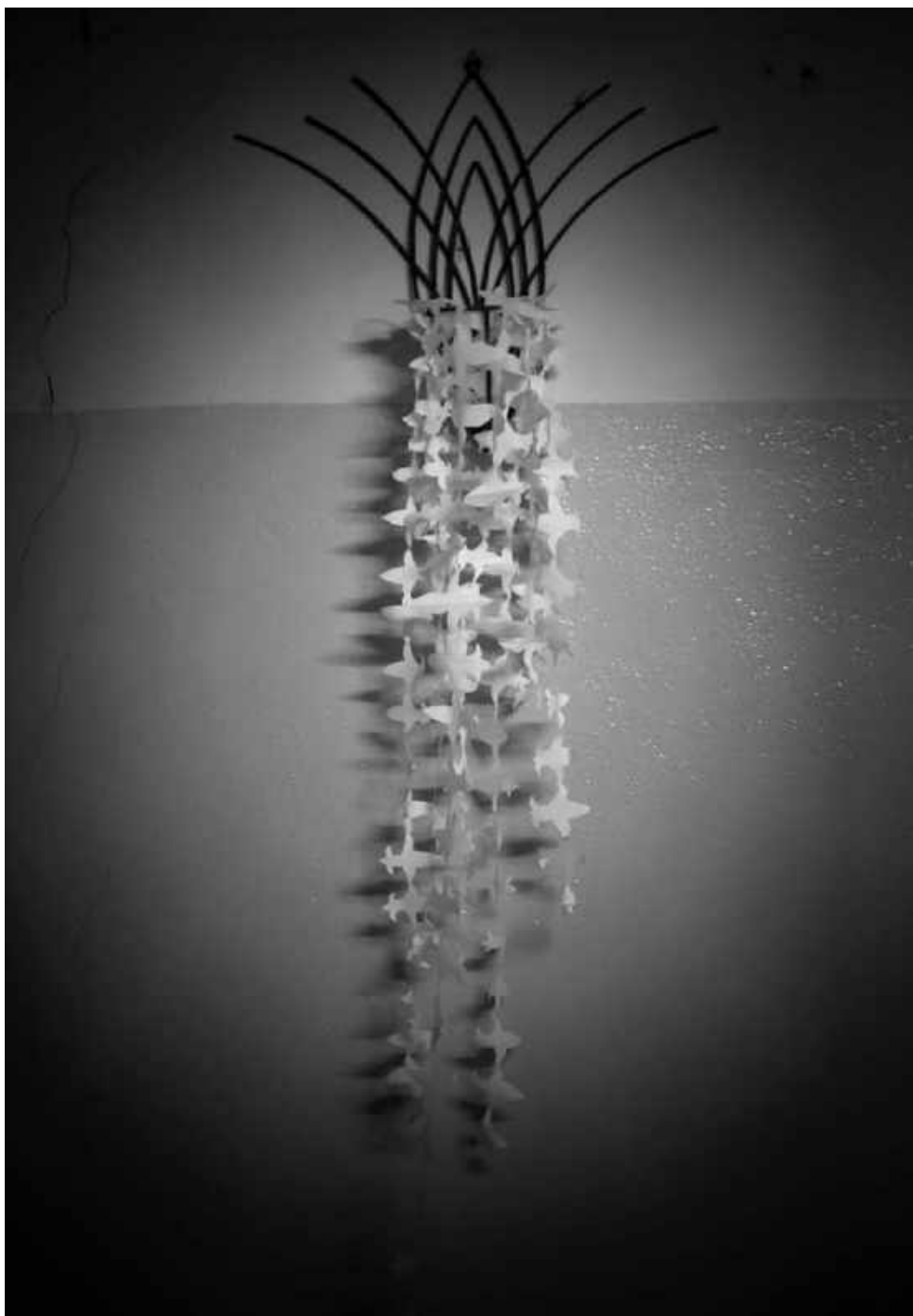
79. Elżbieta Jabłońska: *Outside in, inside out*, Orońsko 2010, fot./phot. Wojtek Kotwicki



80. Małgorzata Kazimierczak: *T!=TSpace / Przestrzeń*, instalacja interaktywna (z P. Janickim) / Interactive Installation (together with P. Janicki), Wrocław 2012



81. Elżbieta Jabłońska: *Professional Help*, Praga 2005



82. Magdalena Grzybowska: *O tym mi nie śpiewaj* / *Do not sing me about it*, Wrocław 2014



83. Krzysztof Kieślowski: *Niebieski / Blue*, fot./phot. Piotr Jaxa



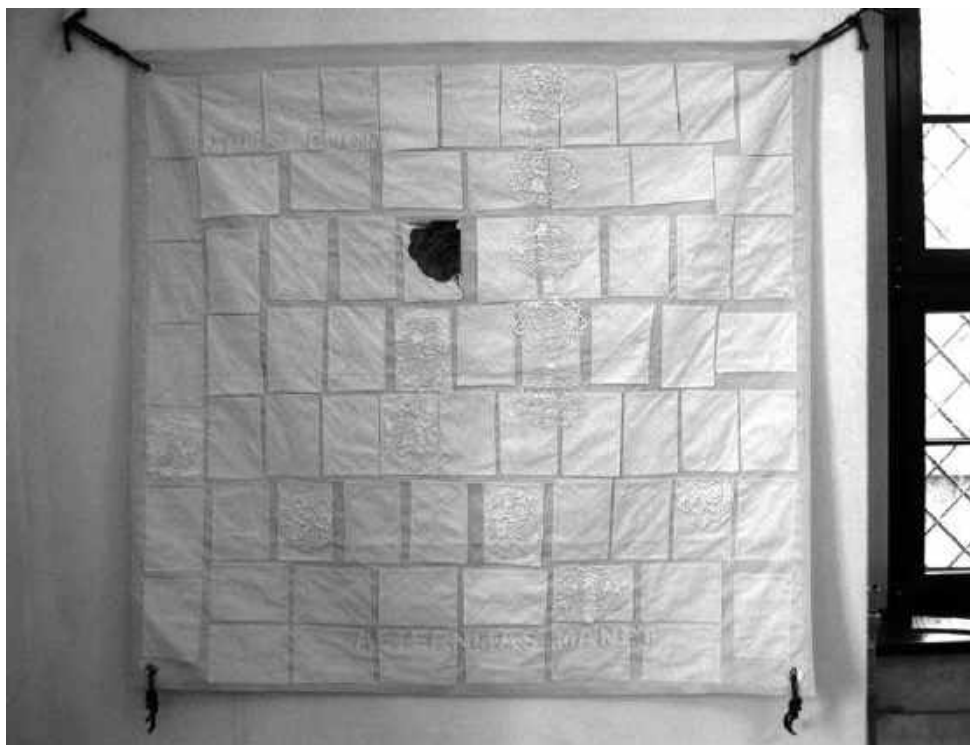
84. Małgorzata Kazimierzczak: *...proces nieustający... przenikanie znaczeń / ...unceasing process... permeation of meanings*, Gorzów Wielkopolski 2009



85. Małgorzata Kazimierczak: *...proces nieustający... przenikanie znaczeń / ...unceasing process... permeation of meanings*, Gorzów Wielkopolski 2009



86. Małgorzata Kazimierzczak: *Przenikanie idei kontekstów znaczeń* / *Permeation of Ideas Contexts Meanings*, 2008



87. Renata Skrzypczak-Perełkiewicz: *Wszystko jest przy słowie* / *Words Accompany Everything*, 2012



88. Renata Skrzypczak-Perełkiewicz: *Wszystko jest przy słowie / Words Accompany Everything*, 2012



89. Renata Skrzypczak-Perełkiewicz: projekt okładki *Stacyjka na Wschodzie i Zachodzie* /
Cover Design of the Book *Train Station in the East and in the West*



90. Małgorzata Kazimierczak: *Konfrontacje mentalne pomiędzy miejscem a czasem, instalacje w miejskiej przestrzeni publicznej, realizacje w czterech miastach Dolnego Śląska / Mental Confrontations between Place and Time, Installations in Urban Public Space, Realized in Four Cities of Low Silesia, Silesia Art Biennale 2012*



91.



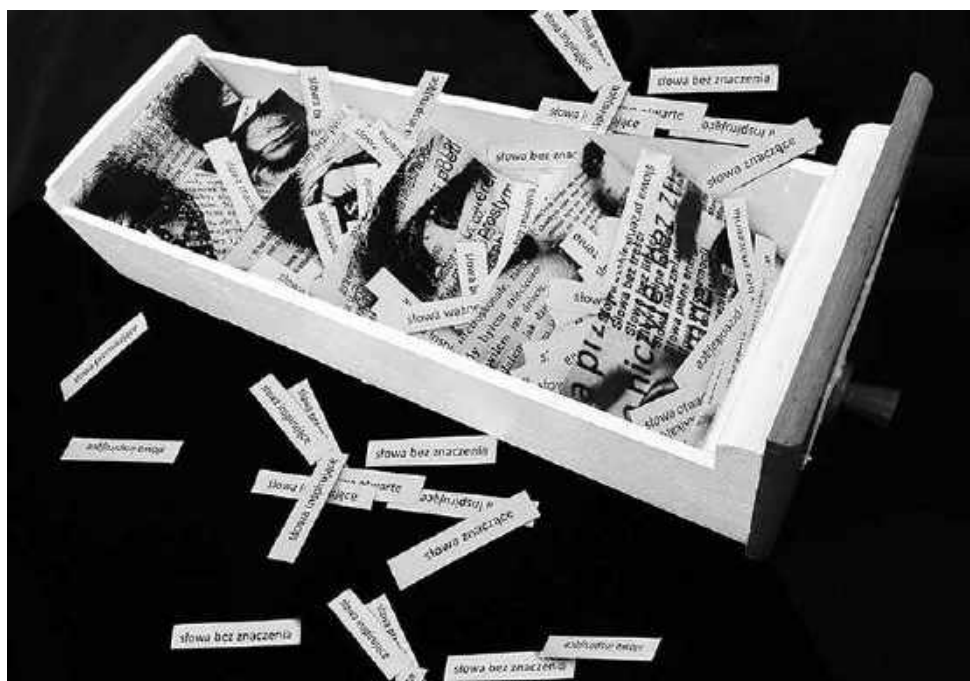
92. Elżbieta Jabłońska: *Nowe życie / New life*



93. Elżbieta Jabłońska: *Czy twój umysł jest pełen dobroci? / Is your mind full of good intentions?*, fot./phot. Krzysztof Szymanowski



94. Magdalena Grzybowska: *Tu i tam. Sytuacja*, współpraca Anna Wytych-Wierzgacz (ruch) / *Here and There. Situation*, Cooperation Anna Wytych-Wierzgacz (movement), Kalisz 2010



95. Małgorzata Kazimierczak: *Entropia znaczeń / Entrophy of Meanings*



96. Małgorzata Kazimierczak: *Uzdrowiacz percepcyjny*, audiowizualna instalacja przestrzenna / *Perceptual Healer*, Audiovisual Spatial Installation, Szczawno Zdrój 2015



97. Rzeźba nagrobkowa dłuta Krzysztofa M. Bednarskiego na grobie Krzysztofa Kieślowskiego, Cmentarz Powązkowski w Warszawie / Grave Sculpture by Krzysztof M. Bednarski on Krzysztof Kieślowski's Grave at Powązki Cemetery, Warsaw



98. Małgorzata Kazimierczak: *...proces nieustający... przenikanie znaczeń / ...unceasing process... permeation of meanings*, Gorzów Wielkopolski 2009



99.

Źródła fotografii / Sources of Photographs

Fotografie zawarte w tym tomie pochodzą z archiwów prywatnych
następujących osób

/

The photographs in this volume come from the private archives
of the following people:

Bogdan Dembiński

[23, 29, 33]

Magdalena Gil

[91]

Magdalena Grzybowska

[37, 42, 43, 82, 94]

Elżbieta Jabłońska

[27, 28, 40, 41, 54, 59, 60, 61, 65, 66, 67, 68, 69, 71, 72, 76, 77, 79, 81, 92, 93]

Piotr Jaxa

[22, 44, 83]

Małgorzata Kazimierczak

[1, 3, 4, 21, 24, 25, 30, 31, 32, 38, 39, 45, 47, 49, 51, 52, 53, 55, 56, 57, 58, 62,
63, 70, 73, 80, 84, 85, 86, 90, 96, 95, 98]

Irena Konachowicz

[9, 46]

Maria Kostyszak

[10, 89, 64]

Adam Krynicz

[6, 16, 20]

Michał Oramus

[26, 48]

Renata Skrzypczak-Perełkiewicz

[2, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 35, 5064, 87, 88]

Katarzyna Ugorowska

[75]

Joanna Zygmunt-Dudzińska

[5, 74]

Fotografie 34, 36, 99 pochodzą z sesji zdjęciowej Krzysztofa i Marii Kieślowskich w Paryżu, zrealizowanej przez ich córkę Martę Hryniak. Fotografia 97 przedstawia rzeźbę nagrobkową dłuta Krzysztofa M. Bednarskiego na grobie Krzysztofa Kieślowskiego na warszawskim Cmentarzu Powązkowskim. Obrazy te zostały udostępnione do wykorzystania w książce dzięki uprzejmości Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego w Sokołowsku / Photographs 34, 36, 99 come from the photo session of Krzysztof and Maria Kieślowski in Paris, made by their daughter Marta Hryniak. The picture No. 97 shows grave sculpture by Krzysztof M. Bednarski on Krzysztof Kieślowski's grave at Powązki Cemetery, Warsaw. All this photos were made available for use in the book by courtesy of the Krzysztof Kieślowski's Archive of Creativity in Sokołowsko.

Autorka i wydawca dziękują za udostępnienie zdjęć artystom: Magdalenie Grzybowskiej, Elżbiecie Jabłońskiej, Małgorzacie Kazimierczak, Renacie Skrzypczak-Perełkiewicz, Piotrowi Jaxie i Pawłowi Dudzińskiemu, fotografikom Pawłowi Geppertowi, Wojtkowi Kotwickiemu, Sławomirowi Nakonecznemu, Michałowi Strokowskiemu, Krzysztofowi Szymanowskiemu, a także Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego w Sokołowsku, BWA Wrocław, profesorowi Bogdanowi Dembińskiemu, Irenie Konachowicz, Adamowi Kryniczowi, Katarzynie Ugorowskiej, Michałowi Oramusowi, Alicji Kielan, Magdalenie Gil, Joannie Zygmunt-Dudzińskiej – za okazaną życzliwość.

/

The Author and Publisher thank for sharing the photos with Magdalena Grzybowska, Elżbieta Jabłońska, Małgorzata Kazimierczak, Renata Skrzypczak-Perełkiewicz, Piotr Jaxa and Paweł Dudziński, photographers Paweł Geppert, Wojtek Kotwicki, Sławomir Nakoneczny, Michał Strokowski, Krzysztof Szymanowski, as well as the Krzysztof Kieślowski Archive of Creativity in Sokołowsko, Artistic Exhibitions Office Wrocław, professor Bogdan Dembiński, Irena Konachowicz, Adam Krynicz, Katarzyna Ugorowska, Michał Oramus, Alicja Kielan, Magdalena Gil, Joanna Zygmunt-Dudzińska – for kindness shown.

„W trakcie lektury *Etyki osobistej* miałam nieodparte wrażenie, że głównym motywem jej napisania była, jakkolwiek patetycznie by to nie zabrzmiało, troska o świat, w jakim żyjemy i odpowiedzialność za nasze w nim bycie, podjęte przez członkinię *universitas*, a więc uniwersyteckiej wspólnoty. O wyjątkowości i odwadze tej książki decyduje jej przekonująco afirmatywny charakter. (...) Mam nadzieję, że *Etyka osobista* Marii Kostyszak wywoła ważną debatę o pozaakademickim także znaczeniu”.

dr hab., prof. UWr **Dorota Wolska**

Instytut Kulturoznawstwa, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych,
Uniwersytet Wrocławski

„Nowatorstwo [tej książki] polega na podejściu interdyscyplinarnym, gdyż etyka (lub »etyczność«, jak woli mówić Autorka) staje się osią odkrywania powiązań pomiędzy różnymi, pozornie odległymi dziedzinami. (...) Podejście takie jest oczywiście krytyką zmilitaryzowanej cywilizacji Zachodu, posługującą się często etyką w sposób instrumentalny i zachowawczy w ramach skorumpowanych struktur. Jednak jest to krytyka raczej »nie wprost«, unikająca tonów oskarżycielskich i obwiniających. W książce znajdujemy więc projekt »etyki dalekiego zasięgu«, która nie ogranicza się tylko do poszukiwania jakiejś formy”.

dr hab. **Jan Wadowski**

Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych Politechniki Wrocławskiej

! Collegium Civitas

www.civitas.edu.pl